

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 15. i 16. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2009 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 15. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senatora Grzegorza Banasia	11
senatora Ryszarda Bendera	17
senatora Stanisława Bisztygi	19
senatora Przemysława Błaszczyka	21
senator Barbary Borys-Damięckiej	25
senatora Zbigniewa Cichonia	27
senatora Lucjana Cichosza	30
senatora Władysława Dajczaka	34
senator Janiny Fetlińskiej	37
senatora Macieja Grubskiego	39
senatora Macieja Grubskiego i innych senatorów	44
senatora Piotra Gruszczyńskiego	46
senatora Tadeusza Gruszki	49
senatora Kazimierza Kleiny	52
senatora Macieja Klimy	55
senatora Ryszarda Knosali	59
senatora Stanisława Koguta	64
senatora Waldemara Kraski	66
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	70
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	81
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego i innych senatorów	88
senatora Antoniego Motyczki	90
senatora Bohdana Paszkowskiego	98
senatora Andrzeja Persona	107
senatora Stanisława Piotrowicza	110
senatora Janusza Rachonia	114
senatora Marka Rockiego i innych senatorów	117
senatora Władysława Sidorowicza	119
senatora Tadeusza Skorupy i innych senatorów	123
senatora Eryka Smulewicza	126
senator Grażyny Sztark	137
senatora Piotra Wacha	140
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	143
senatora Henryka Woźniaka	151
senatora Jana Wyrowińskiego	154
senatora Piotra Zientarskiego	157

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA
złożone na 16. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	169
senatora Grzegorza Banasia	172
senatora Stanisława Bisztygi	177
senatora Przemysława Błaszczyka	181
senator Barbary Borys-Damięckiej	183
senatora Lucjana Cichosza	186
senatora Stanisława Gorczycy	188
senatora Macieja Grubskiego	191
senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Jana Olecha	195
senatora Piotra Gruszczyńskiego	198
senatora Tadeusza Gruszki	200
senatora Andrzeja Grzyba oraz senatora Kazimierza Kleiny	202
senatora Stanisława Iwana	206
senatora Piotra Kalety	208
senatora Kazimierza Kleiny	211
senatora Ryszarda Knosali	218
senatora Norberta Krajczego	221
senatora Rafała Muchackiego	225
senatora Ireneusza Niewiarowskiego	229
senatora Michała Okły	232
senatora Jana Olecha oraz senatora Macieja Grubskiego	235
senator Marii Pańczyk-Poździej	237
senatora Bohdana Paszkowskiego	242
senatora Andrzeja Persona	247
senatora Czesława Ryszki	250
senatora Władysława Sidorowicza	253
senatora Tadeusza Skorupy	256
senatora Eryka Smulewicza	260
senatora Andrzeja Szewińskiego	267
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza	273
senatora Henryka Woźniaka	278
senatora Jana Wyrowińskiego	283
senatora Stanisława Zająca i innych senatorów	286
senatora Piotra Zientarskiego	289
senatora Marka Ziółkowskiego	293

15. POSIEDZENIE SENATU

(11 lipca 2008 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Wprowadzenie bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów spowodowało, iż odwołanie tych organów następuje w drodze głosowania powszechnego w referendum gminnym. Przeprowadzenie referendum lokalnego w sprawie odwołania wójta może odbyć się z inicjatywy mieszkańców, a tryb zarówno inicjowania, jak i podejmowania decyzji o przeprowadzeniu referendum w tej sytuacji określa ustawa z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2000 r. Nr 88, poz. 985). Referendum w sprawie odwołania wójta może także odbyć się z inicjatywy rady gminy, a sytuację, kiedy to następuje, wskazuje ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami).

W ustawie tej wymienione są dwie sytuacje, w których rada samodzielnie podejmuje decyzje o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta.

Pierwsza ma miejsce w przypadku, gdy podjęta zostanie uchwała o nieudzieleniu absolutorium wójtowi gminy (art. 28a ustawy o samorządzie gminnym). Podjęcie uchwały o przeprowadzeniu referendum musi zostać poprzedzone między innymi umożliwieniem wójtowi złożenia wyjaśnień. Obowiązek ten wynika z przepisów ustawy, z art. 28a ust. 4. Oczywiście jest przy tym, iż w takiej sytuacji wójt może zrezygnować ze złożenia przedmiotowych wyjaśnień.

Druga sytuacja, w której rada może zarządzić przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania wójta, wynika z art. 28b ustawy o samorządzie gminnym. Następuje to na wniosek co najmniej 1/4 ustawowego składu rady. W tym jednak przypadku ustawodawca nie przewidział już obowiązku umożliwienia wójtowi złożenia wyjaśnień przed ewentualnym podjęciem uchwały o przeprowadzeniu referendum. Istnieje tylko obowiązek zaopiniowania wspomnianego wniosku przez komisję rewizyjną.

Umożliwienie wójtowi złożenia wyjaśnień w drugim trybie podejmowania decyzji o przeprowadzeniu referendum zależy więc od uznaniowej decyzji przewodniczącego rady. Jest to rozwiązanie niekonsekwentne, gdyż w przypadku wcześniej omawianego trybu, to znaczy związanego z nieudzieleniem absolutorium, taki obowiązek istniał. Ponadto do rzetelnego podjęcia decyzji niezbędne jest ustosunkowanie się zainteresowanej osoby, czyli wójta, do zarzutów, które stawiane są we wniosku o przeprowadzenie referendum.

Obecne rozwiązanie osłabia pozycję wójta i stwarza warunki do walki politycznej inicjowanej przez grupy radnych dysponujące większością, w której to walce organ wykonawczy gminy pozbawiony jest ustawowych gwarancji bronięcia się i ustosunkowania do stawianych zarzutów. Niezbędne jest więc poprawienie opisywanych rozwiązań, tak aby służyły one dobrze funkcjonowaniu samorządu terytorialnego i nie zakłócały równowagi pomiędzy organami stanowiąco-kontrolnymi a organem wykonawczym.

W związku z tym proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytania, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dostrzega ten problem oraz w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać.

Z poważaniem
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 18 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-643/08) przekazującego oświadczenie Senator RP Pani Małgorzaty Adamczak złożonego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 roku w sprawie *umożliwienia wójtowi złożenia wyjaśnień przed podjęciem decyzji przewodniczącego rady o przeprowadzeniu referendum lokalnego w sprawie odwołania wójta*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 11a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o *samorządzie gminnym* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) organami gminy są rada gminy oraz wójt (burmistrz, prezydent miasta). Do właściwości rady należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, w szczególności uchwalanie budżetu gminy, rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu oraz podejmowanie uchwały w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium z tego tytułu (art. 18 ust. 1 i 2 pkt 4). Art. 18a ust. 1 ww. ustawy przyznaje radzie gminy, poprzez powołaną w tym celu komisję rewizyjną, prawo do kontrolowania działalności wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o *samorządzie gminnym* rada gminy obraduje na sesjach zwoływanych przez przewodniczącego rady w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. Do zawiadomienia o zwołaniu sesji dołącza się porządek obrad wraz z projektami uchwał. Podczas sesji każda z osób biorących udział w jej obradach (np. wójt gminy, skarbnik, sekretarz, pracownicy urzędu gminy, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, radni oraz zaproszeni goście) może czynnie uczestniczyć w obradach poprzez składanie interpelacji i wniosków, zadawanie pytań czy wypowiedzianie tzw. wolnych głosów.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 ww. ustawy organem wykonawczym gminy jest wójt, do zadań którego należy wykonywanie uchwał rady gminy i zadań gminy określonych przepisami prawa, w tym w szczególności: przygotowywanie projektów uchwał rady gminy, gospodarowanie mieniem komunalnym oraz wykonywanie budżetu. W realizacji zadań własnych gminy wójt podlega wyłącznie radzie gminy (art. 30 ust. 1, 2 pkt 1 i 3-4 oraz ust. 3 ustawy o *samorządzie gminnym*). Do zadań wójta należy także kierowanie bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentowanie jej na zewnątrz (art. 31).

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 2002 roku o *bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta* (Dz. U. Nr 113, poz. 984 z późn. zm.) wójt wybierany jest w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym. Podkreślenia wymaga (zobacz np. Komentarz do ustawy o *samorządzie gminnym*, Praca zbiorowa pod redakcją P. Chmielnickiego, wyd. LexisNexis 2004 r.), iż wprowadzenie wyboru wójta w głosowaniu powszechnym oznacza nadanie mu silnej pozycji ustrojowej i w związku z tym odwołanie go może nastąpić tylko w drodze referendum lub przez Prezesa Rady Ministrów, na wniosek wojewody, jako organu nadzoru nad samorządem terytorialnym, jednakże pod warunkiem wystąpienia okoliczności przewidzianych w art. 96 ust. 2 ustawy o *samorządzie gminnym* (powtarzające się naruszenia Konstytucji lub ustaw). Tym samym rada gminy nie może odwołać organu wykonawczego gminy, a może jedynie wystąpić z inicjatywą odwołania wójta w drodze referendum.

Realizacją powyższej zasady jest art. 28a ust. 1 ustawy o *samorządzie gminnym*, zgodnie z którym podjęcie przez radę gminy uchwały w sprawie nieudzielenia wójtowi

absolutorium, podjętej po upływie 9 miesięcy od dnia wyboru wójta i nie później niż na 9 miesięcy przed zakończeniem kadencji, jest równoznaczne z podjęciem inicjatywy przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójta. Przed podjęciem uchwały dotyczącej udzielenia wójtowi absolutorium, rada gminy zapoznaje się z opinią komisji rewizyjnej z wykonania budżetu gminy i zaopiniowanym przez regionalną izbę obrachunkową wnioskiem w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium wójtowi.

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy o *samorządzie gminnym* jedyną podstawą nieudzielenia absolutorium jest negatywna ocena wykonania budżetu. Zastrzeżenia odnoszące się do całokształtu pracy wójta nie mogą stanowić podstawy odmowy udzielenia mu absolutorium z tytułu wykonania budżetu (uchwała RIO z dnia 16 maja 1996 roku o sygn. 108/96 OSS 1997, nr 2, poz. 61).

Instytucja absolutorium jest wyłącznie wyrazem oceny poprawności wykonania przez wójta budżetu gminy na podstawie sporządzonego przez wójta i przedstawionego radzie sprawozdania z działalności finansowej (uchwała RIO z dnia 7 czerwca 1995 roku o sygn. 818/95, OSS 1995, nr 4, poz. 149). Absolutorium zatem nie może służyć do dokonania oceny wójta z przyczyn innych niż budżetowe (uchwała RIO z dnia 15 maja 1996 roku o sygn. 216/96, OSS 1996, nr 3, poz. 99), co nie oznacza, iż rada gminy nie może ocenić wójta na podstawie innego kryterium i z innych powodów.

Zgodnie z art. 28b ust. 1 ustawy o *samorządzie gminy*, rada gminy może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta z przyczyny innej niż nieudzielenie mu absolutorium. Ustawodawca nie określił jednak tych przyczyn. Należy jednak wskazać na różne konsekwencje prawne podjęcia przez radę gminy uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta z przyczyny nieudzielenia mu absolutorium oraz podjęcia uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta z przyczyny innej niż nieudzielenie mu absolutorium. W pierwszym przypadku, w sytuacji, gdy nie nastąpiło odwołanie wójta w wyniku referendum, nie powstają konsekwencje dla dalszego funkcjonowania rady gminy. Odnosząc się natomiast do przypadku podjęcia uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta z przyczyny innej niż nieudzielenie wójtowi absolutorium wskazać należy, iż zgodnie z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 15 września 2000 roku o *referendum lokalnym* (Dz. U. z 2000 roku Nr 88, poz. 985 z późn. zm.), jeżeli w ważnym referendum o odwołanie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), przeprowadzonym na wniosek rady gminy z innej przyczyny niż nieudzielenie absolutorium, przeciwko odwołaniu wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oddano więcej niż połowę ważnych głosów, działalność rady gminy ulega zakończeniu z mocy prawa. W takim przypadku Prezes Rady Ministrów niezwłocznie wyznacza osobę, która pełni funkcję rady gminy do czasu wyboru nowej rady, oraz zarządza wybory przedterminowe. Powyższe uregulowanie stanowi swoistą represję w stosunku do rady za nieskuteczną próbę odwołania wójta. Jest jednocześnie wyrazem wzmocnienia pozycji wójta względem rady i czynnikiem, który niewątpliwie osłabia kontrolę sprawowaną przez radę gminy (na podstawie art. 18a ustawy o *samorządzie gminnym*) nad działalnością wójta.

Dodatkową trudność, jeżeli chodzi o powodzenie inicjatywy, co do odwołania wójta w drodze referendum stanowią także takie elementy, jak wymagany udział w nim co najmniej 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze odwoływanego organu gminy (art. 55 ust. 2 ustawy o *referendum lokalnym*) oraz oddanie więcej niż połowy oddanych w referendum lokalnym głosów ważnych za wnioskiem, by wójt został odwołany w wyniku referendum.

W przedmiotowym wystąpieniu szczególny nacisk położony został na dyspozycję zawartą w art. 28a ust. 4 ustawy o *samorządzie gminnym*, nakładającą na radę gminy obowiązek wysłuchania wyjaśnień wójta przed podjęciem uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie jego odwołania z powodu nieudzielenia wójtowi absolutorium oraz braku ww. zapisu w art. 28b ustawy dotyczącym podjęcia przez radę uchwały w sprawie odwołania wójta z przyczyny innej niż nieudzielenie absolutorium, a przez to na pozbawianiu wójta prawa ustosunkowania się do podniesionych przeciwko niemu zarzutów.

Mając na uwadze przedstawione powyżej uregulowania prawne należy przede wszystkim odróżnić charakter i konsekwencje uchwał o których mowa w art. 28a i 28b ustawy o *samorządzie gminnym*. Udzielenie wójtowi absolutorium z wykonania budżetu ma charakter fachowy. Przed jej podjęciem rada gminy ma obowiązek zapoznania się z opinią regionalnej izby obrachunkowej w sprawie uchwały rady gminy o nieudzieleniu wójtowi absolutorium. Ustawowy obowiązek wysłuchania przez radę gminy wyjaśnień wójta w sprawie wykonania budżetu przed podjęciem uchwały wynika z faktu, iż odpowiada on za prawidłową gospodarkę finansową gminy. W przypadku uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta z przyczyny innej niż nieudzielenie wójtowi absolutorium, ustawodawca nie wprowadził obowiązku wysłuchania wyjaśnień wójta przed podjęciem stosownego aktu przez radnych, jednakże zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o *samorządzie gminnym* – na wniosek wójta lub co najmniej 1/4 ustawowego składu rady gminy, przewodniczący obowiązany jest zwołać sesję na dzień przypadający w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku, podczas której wójt może przedstawić swoje racje i ustosunkować się do podniesionych zarzutów. Podkreślenia wymaga, iż podjęcie przez radę uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta z przyczyny innej niż nieudzielenie wójtowi absolutorium, grozi zakończeniem działalności rady gminy w przypadku braku akceptacji takiego wniosku przez mieszkańców danej jednostki samorządu terytorialnego (art. 28b ust. 1 ustawy o *samorządzie gminnym* w związku z art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy o *referendum lokalnym*). Powyższa regulacja znacząco wzmacnia pozycję wójta w stosunku do rady i należy ją uznać za zabezpieczenie przed nadużywaniem instytucji referendum. Wydaje się jednak, iż najistotniejszą przesłanką przemawiającą za pozostawieniem obecnego stanu prawnego i niezmienniem normy zawartej w art. 28b ustawy o *samorządzie gminnym* jest fakt, iż o odwołaniu wójta, bądź pozostawieniu przy władzy osoby pełniącej tę funkcję, decydują mieszkańcy danej jednostki samorządu terytorialnego w głosowaniu powszechnym. Głosowanie poprzedzone jest kampanią, podczas której, zarówno wójtowi jak i jego oponentom przysługuje nieograniczone prawo przedstawienia swoich racji i stanowisk.

Z wyrazami szacunku
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Banasia

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Oświadczenie w sprawie zamiaru likwidacji Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Kielcach.

Świętokrzyski OW NFZ kontraktuje świadczenia opieki zdrowotnej dla blisko jednego miliona trzystu tysięcy mieszkańców województwa. W tym roku Świętokrzyski OW NFZ zawarł i monitoruje wykonanie tysiąca pięciuset siedemdziesięciu czterech umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych na sumę 1 miliarda 534 milionów zł (szacowana wysokość umów na rok przyszły to 1 miliard 678 milionów zł).

Pacjenci korzystają między innymi z trzystu piętnastu poradni podstawowej opieki zdrowotnej, dwustu osiemdziesięciu siedmiu poradni ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz dwudziestu czterech szpitali, których organami założycielskimi są samorząd wojewódzki i samorządy powiatowe.

W województwie świętokrzyskim nie ma placówek klinicznych, szpitale jednak konsekwentnie rozszerzają zakres świadczeń wysokospecjalistycznych. Działa tu Świętokrzyskie Centrum Onkologii, które jest znaczącym ośrodkiem w kraju, dysponuje profesjonalną kadrą medyczną oraz nowoczesnym sprzętem. W województwie jest już pięć ośrodków kardiologii interwencyjnej, z czego trzy rozpoczęły działalność w bieżącym roku. Inne specjalistyczne placówki to oddziały chirurgii naczyniowej, chirurgii klatki piersiowej, neurochirurgii, ortopedii i traumatologii dziecięcej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ośrodki te znajdują się nie tylko w szpitalach wojewódzkich, ale również w szpitalach powiatowych.

Przez lata funkcjonowania Świętokrzyski OW NFZ, będący następcą Świętokrzyskiej Kasy Chorych, gruntownie poznał specyfikę i potrzeby lokalnych środowisk. Zawsze miał na celu, jak najlepsze zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych świadczeniobiorców.

Nie jest przypadkiem, że w świętokrzyskim znacznie mniej dotkliwie niż w wielu innych województwach dało się odczuć skutki strajków lekarzy. Nie jest też przypadkiem, że w tym trudnym dla służby zdrowia okresie udało się osiągnąć porozumienie z lekarzami i dyrekcjami szpitali podczas kontraktowania. To efekt życzliwego podejścia i znajomości sytuacji placówek, rzeczowego analizowania ich argumentów, a zarazem skutecznego przekonywania do wymagań Świętokrzyskiego OW NFZ.

Sumując powyższe argumenty, zwracam się do Pani Minister z prośbą o zrewidowanie projektu likwidacji ŚOW NFZ w Kielcach oraz o odpowiedź na moje oświadczenie.

Z poważaniem
Grzegorz Banaś

Odpowiedź

Warszawa, 1 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Grzegorza Banasia Senatora Rzeczypospolitej Polskiej na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r., które zostało przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 16 lipca 2008 r. (znak: BPS/DSK-043-664/08), w sprawie „zamiaru likwidacji Świętokrzyskiego OW NFZ w Kielcach”, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

W ramach programu działań Rządu w dziedzinie ochrony zdrowia został przygotowany projekt ustawy dotyczący m.in. decentralizacji instytucji płatnika w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Projekt przewiduje między innymi, że w miejsce Narodowego Funduszu Zdrowia powstanie siedem odrębnych publicznych instytucji powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, które docelowo będą mogły kontraktować świadczenia na terenie całego kraju. Biorąc pod uwagę doświadczenie wynikające z funkcjonowania, zaczynając od roku 1999 do roku 2003 kas chorych, przyjęto rozwiązanie, w którym każda z nowo utworzonych instytucji skupiać będzie co najmniej 10% ogółu osób ubezpieczonych w Polsce. Na siedziby nowych instytucji wskazano miasta będące stolicami województw, z których pochodzi większość ubezpieczonych danej instytucji. Podkreślić należy, iż przepisy ww. projektu ustawy umożliwiają zmianę siedziby, jeżeli statut nowej instytucji, przyjęty przez jej radę, postanowi inaczej.

Ponadto podkreślić należy, iż zgodnie z projektem ustawy odpowiednie oddziały wojewódzkie Funduszu, które wejdą w skład nowych instytucji powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, staną się oddziałami regionalnymi poszczególnych instytucji, co oznacza, zapewnienie ciągłości działania struktur regionalnych w ramach instytucji płatnika w systemie powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Ponadto, również pracownicy poszczególnych oddziałów wojewódzkich NFZ stałiby się z mocy ustawy pracownikami nowych instytucji.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że wraz z wejściem w życie ww. projektu zostałyby poszerzone kompetencje samorządów terytorialnych (wojewódzkich i powiatowych) w zakresie kształtowania struktur organizacyjnych nowych instytucji, w szczególności poprzez wybór członków rad nowych instytucji i w konsekwencji ich członków zarządów.

Powyższy projekt zostanie poddany szerokim konsultacjom społecznym.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Marek Haber
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Banasia

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Specyficzne warunki środowiskowe województwa świętokrzyskiego, takie jak klimat, struktura gleby, skład roślinności, a przede wszystkim doświadczenia hodowlane, pozwoliły tutaj hodowcom osiągnąć duży potencjał hodowlany. Ich produkty ze względu na swoje walory smakowe są poszukiwane nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Niestety, coraz częściej występujące patologiczne sytuacje wzmagane przez silne lobby handlarzy końmi powodują ograniczenie produkcji przez hodowców, a także wpływają na dalszy wzrost pauperyzacji ludności wiejskiej województwa świętokrzyskiego.

W opinii pana Bogusława Dąbrowskiego, prezesa Okręgowego Związku Hodowców Koni w Kielcach, do najbardziej negatywnych zjawisk w obrocie końmi rzeźnymi należą: nieopodatkowana działalność związana z handlem końmi pozostająca głównie w rękach odbiorców z Włoch lub ich pośredników; obrót końmi niewiadomego pochodzenia; niekontrolowany obrót paszportami, których forma nie pozwala drobnym hodowcom na identyfikację sprzedawanych koni; wymuszanie opisu koni i paszportyzacji na placach targowych bezpośrednio przed wywozem zwierząt z kraju; wywóz znacznej części zakupionych jako konie rzeźne młodych klaczy, które wcielane są do hodowli poza granicami naszego kraju, co prowadzi do tworzenia się silnej i nieuczciwej konkurencji; tak zwany zakup na oko – bez ważenia i klasyfikacji konia.

Hodowcy proponują wprowadzenie następujących rozwiązań. Po pierwsze, stworzenie zapory dla wywozu z Polski koni hodowlanych jako koni rzeźnych. Po drugie, uregulowanie mechanizmów kupna i sprzedaży koni, przewidujących ich ważenie i klasyfikowanie w miejscu skupu w obecności hodowcy. Po trzecie, zapewnienie stałego nadzoru weterynaryjnego podczas przetrzymywania i transportu zwierząt. I po czwarte, zamiana opisu słownego na dokumentację fotograficzną.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z pytaniem, kiedy i w jaki sposób ministerstwo zamierza usunąć wskazane negatywne zjawiska występujące w obrocie końmi, oraz z prośbą o ustosunkowanie się w odpowiedzi na moje oświadczenie do propozycji rozwiązań przedstawionych przez hodowców koni.

*Z poważaniem
Grzegorz Banaś*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-674/08, przy którym przesłano tekst oświadczenia, złożonego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r. przez Pana Grzegorza Banasia Senatora RP w sprawie obrotu końmi, uprzejmie informuję, że obowiązek zaopatrywania koni w paszporty wynika z przepisów ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. *o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt* (Dz. U. Nr 91, poz. 872, z późn. zm.), która w tym zakresie wdrożyła przepisy decyzji Komisji nr 93/623/EWG z dnia 20 października 1993 r. *ustanawiającej dokument identyfikacyjny (paszport) towarzyszący zarejestrowanym zwierzętom z rodziny koniowatych* (Dz. Urz. WE L 298 z 3.12.1993, str. 45; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 15, str. 207) oraz decyzji Komisji nr 2000/68/WE z dnia 22 grudnia 1999 r. *zmieniającej decyzję Komisji 93/623/EWG oraz ustanawiającej identyfikację hodowlanych i rzeźnych zwierząt z rodziny koniowatych* (Dz. Urz. WE L 23, z 28.01.2000, str. 72; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 3, t. 28, str. 189).

Ww. przepisy dopuszczają stosowanie opisów słownych i graficznych koni jako jedyną wiarygodną metodę identyfikacji koni.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że od dnia 1 lipca 2009 r. zaczną obowiązywać przepisy rozporządzenia Komisji (WE) nr 504/2008 z dnia 6 czerwca 2008 r. *wykonującego dyrektywy Rady 90/426/EWG i 90/427/EWG w odniesieniu do metod identyfikacji koniowatych* (Dz. Urz. L 149 z 7.06.2008, str. 3) dopuszczające zastąpienie opisu graficznego w paszporcie konia fotografią lub wydrukiem przedstawiającym szczegóły wystarczające do zidentyfikowania konia, pod warunkiem wcześniejszego oznakowania tego zwierzęcia za pomocą elektronicznego identyfikatora. Natomiast w dalszym ciągu niezbędne będzie dokonanie opisu słownego konia.

Zgodnie z przepisami ustawy *o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt*, posiadacze koni są obowiązani do zgłoszenia urodzenia konia (z wyjątkiem koni pełnej krwi angielskiej, czystej krwi arabskiej i koni rasy kłusak) do rejestru koniowatych w terminie 60 dni przed dniem opuszczenia przez to zwierzę gospodarstwa, w którym się urodziło, nie później jednak niż 30 dni przed dniem odłączenia (odsadzenia) źrebięcia od matki. W przypadku koni pełnej krwi angielskiej, czystej krwi arabskiej i koni rasy kłusak zgłoszenia urodzenia konia należy dokonać w terminie 30 dni przed dniem opuszczenia przez to zwierzę gospodarstwa, w którym się urodziło.

Po otrzymaniu zgłoszenia odpowiedni podmiot prowadzący rejestr koniowatych nadaje źrebięciu numer identyfikacyjny i wydaje zgłaszającemu paszport konia w terminie 60 dni od dnia otrzymania zgłoszenia.

Ww. przepisy oznaczają, że wszystkie źrebięta powinny być zgłoszone do odpowiednich rejestrów przed opuszczeniem gospodarstw pochodzenia, a konie mogą być przemieszczane i wprowadzane do obrotu wyłącznie z paszportami. Ponadto, w przypadku uboju konia w rzeźni, jego paszport powinien zostać zwrócony do podmiotu, który ten paszport wystawił i zniszczony.

Ww. przepisy w dalszym ciągu są ignorowane przez posiadaczy koni, którzy tłumaczą się niezajomością prawa w tym zakresie.

Argumentację taką trudno uznać za wiarygodną mając na uwadze, że obowiązek zaopatrywania koni w paszporty wszedł w życie w dniu 1 stycznia 2003 r. na mocy przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. *o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej* (Dz. U. z 1999 r. Nr 66, poz. 752, z późn. zm.) i od tamtego czasu prowadzona jest szeroka akcja informacyjna w tym zakresie.

Pragnę poinformować Pana Marszałka, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. *o Inspekcji Weterynaryjnej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 121, poz. 842, t.j.) Inspekcja Weterynaryjna realizuje zadania z zakresu ochrony zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego w celu zapewnienia ochrony zdrowia publicznego. Inspekcja wykonuje swoje zadania m.in. przez przeprowadzanie weterynaryjnej kontroli granicznej, kontroli weterynaryjnej w handlu i wywozie zwierząt oraz produktów w rozumieniu przepisów *o kontroli weterynaryjnej w handlu*. Ponadto Inspekcja Weterynaryjna sprawuje m.in. nadzór nad wprowadzaniem na rynek zwierząt i ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego oraz przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt, przestrzeganiem zasad identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz przemieszczaniem zwierząt.

Ze względu na powtarzające się przypadki ponownego wykorzystywania paszportów koni ubitych w rzeźniach Główny Lekarz Weterynarii podjął następujące kroki:

- 1) paszporty koni wywożonych do uboju za granicę są stemplowane przez urzędowych lekarzy weterynarii kontrolujących wysyłkę zwierząt w sposób uniemożliwiający powtórne wykorzystanie paszportów,
- 2) w szczególnie rażących przypadkach naruszenia ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt Inspekcja Weterynaryjna powiadamia organa ścigania.

Odnośnie kwestii dotyczącej opodatkowania działalności związanej z kupnem i sprzedażą koni uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. *o podatku od towarów i usług* (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.) sprzedaż produktów rolnych pochodzących z własnej produkcji rolniczej dokonywana przez rolnika ryczałtowego jest zwolniona z podatku VAT. Rolnikiem ryczałtowym jest rolnik dokonujący dostawy produktów rolnych pochodzących z własnej produkcji rolniczej lub świadczący usługi rolnicze korzystający z powyższego zwolnienia z podatku VAT, z wyjątkiem rolników zobowiązanych na podstawie odrębnych przepisów do prowadzenia ksiąg rachunkowych, którzy to rozliczają podatek VAT na ogólnie obowiązujących zasadach.

Należy podkreślić, że zgodnie z przepisami ww. ustawy rolnikowi ryczałtowemu dokonującemu dostawy produktów rolnych dla podatnika podatku VAT rozliczającego ten podatek przysługuje zryczałtowany zwrot podatku z tytułu nabywania niektórych środków produkcji dla rolnictwa opodatkowanych tym podatkiem. Kwota zryczałtowanego zwrotu podatku jest wypłacana rolnikowi ryczałtowemu przez nabywcę produktów rolnych. Kwota zryczałtowanego zwrotu podatku VAT wynosi obecnie 6% kwoty należnej z tytułu dostawy produktów rolnych pomniejszonej o kwotę zryczałtowanego zwrotu podatku.

Ponadto rolnicy ryczałtowi mają prawo do wyboru rozliczania się według zasad ogólnych po spełnieniu obowiązujących warunków, tj.:

- 1) dokonaniu w poprzednim roku podatkowym sprzedaży produktów rolnych o wartości przekraczającej 20 tys. zł, z wyłączeniem produktów importowanych oraz sprzedaży w ramach prowadzonej działalności handlowej,
- 2) dokonaniu zgłoszenia rejestracyjnego w urzędzie skarbowym,
- 3) prowadzeniu przez okres co najmniej 3 kolejnych miesięcy poprzedzających miesiąc, od którego rolnik zamierza rozliczać się według zasad ogólnych, dziennej ewidencji sprzedaży,
- 4) prowadzeniu po dokonaniu zgłoszenia rejestracyjnego ewidencji sprzedaży i zakupów umożliwiającej sporządzanie deklaracji dla podatku od towarów i usług.

Rolnicy, którzy wybiorą możliwość rozliczania się z podatku VAT według zasad ogólnych mogą powrócić do systemu ryczałtowego nie wcześniej niż po upływie 3 lat od daty rezygnacji z zasad ryczałtowych.

Odnośnie kwestii dotyczącej regulacji obrotu żywcem i mięsem końskim uprzejmie informuję, że mięso końskie jest produktem delikatesowym i dietetycznym, ale poprzez te zalety drogim. Przed akcesją do Unii Europejskiej Polska nie stanowiła konkurencji dla producentów unijnych, bowiem nie pokrywali oni zapotrzebowania na to mięso własną produkcją. Obecnie sytuacja uległa zmianie poprzez obserwowany na świecie kryzys, który powoduje zmniejszony popyt na artykuły delikatesowe.

Jednocześnie nakłada się na to fakt wstąpienia do UE krajów o dużym pogłowie koni, szczególnie Rumunii, gdzie praca końmi jest postrzegana jako przejaw zacofania cywilizacyjnego i konie są wyprzedawane po bardzo niskich cenach. Największy odbiorca, czyli rynek włoski, przenosi zakupy do Rumunii czy Bułgarii.

Zgodnie z informacją uzyskaną od Polskiego Związku Hodowców Koni pojawiają się informacje, że zainteresowanie odbiorem mięsa lub żywca końskiego wyraża rynek francuski. Jest to rynek wymagający mięsa czerwonego, czyli mięsa koni szlachetnych lub mieszańców koni szlachetnych i zimnokrwistych.

Ziemia świętokrzyska, tradycyjnie od wieków utrzymująca konie szlachetne, jest doskonałym rejonem do produkcji takich koni poprzez towarowe kojarzenie szlachetnych klaczy z ogierami zimnokrwistymi. Liczba koni występująca w tym województwie (wg GUS w 2007 r. 18 128 szt.) pozwala szacować, że wśród tych koni znajduje się ok. 10 000 klaczy zdolnych do rozrodu, a to pozwala na wyprodukowanie rocznie 5 000 sztuk mieszańców rzeźnych. Stworzenie, w powiązaniu z francuskim odbiorcą, systemu kontraktacji i zapewnienie producentom stabilnych cen na przestrzeni kilku lat wpłynęłoby w znaczący sposób na dochodowość gospodarstw utrzymujących konie.

Polski Związek Hodowców Koni poinformował, że Okręgowy Związek Hodowców Koni w Kielcach podjął próbę założenia grupy producentów koni rzeźnych, co w znaczący sposób powinno poprawić sytuację ekonomiczną posiadaczy koni, którzy wstąpią do tej grupy.

Pozdrawiam
z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Kazimierz Plocke
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Oficjalne relacje rządu RP i obu izb parlamentu polskiego z władzami Litwy są poprawne. Nie wpływają jednak one na sytuację ludności polskiej na Litwie, która doznaje wielu utrudnień, a nawet dyskryminacji ze strony władz litewskich, zarówno lokalnych, jak i państwowych.

Polacy na Litwie, mieszkający tam w większości od głębokiego średnio-wieczu, liczyli na to, że wejście tego kraju do Unii Europejskiej sprawi, iż unij-ne standardy chroniące mniejszości narodowe obejmą również ludność polską. Mieli nadzieję, i żywią ją nadal, że rząd RP, wspierając się ustawo-dawstwem europejskim, skłoni rząd Litwy do realizacji postanowień trakta-tu o stosunkach wzajemnych, zawartego już przed laty. Tak się jednak nie dzieje.

Z wypowiedzi posta na sejm litewski Waldemara Tomaszewskiego, z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, wynika, że postanowienia wspomnianego traktatu nie są realizowane w odniesieniu do ludności polskiej zamieszku-jącej Litwę. Według niego sytuacja Polaków na Litwie jest tragiczna. Poseł Waldemar Tomaszewski alarmuje w mediach: „Jesteśmy pozbawieni praw, które nam gwarantowały nawet władze sowieckie”. To są gorzkie słowa, przerażająca konstatacja.

Panie Ministrze, ze względu na sytuację, którą ludność polska zamiesz-kująca Litwę uważa za wręcz tragiczną dla niej, zwracam się do Pana, ażeby podjął pan szybką interwencję dyplomatyczną i dał nadzieję Polakom w Wil-nie i innych częściach Litwy, że rząd polski o nich pamięta i nie zapomina o ich prawach zawartych w traktacie polsko-litewskim. Wypełnianie postanowień tego traktatu trzeba z całą mocą egzekwować od władz litewskich bez opie-szałości, która trwa.

Fakty bowiem porażają. Sejm Republiki Litwy obraduje nad zmniejsze-niem liczby godzin wykładowych w języku polskim w szkołach i zwiększe-niem liczby godzin języka państwowego, czyli litewskiego. Nadal w miejscowościach, gdzie większość, nawet 70%, ludności stanowią Polacy, między innymi w rejonie sołecznickim, usuwane są tablice dwujęzyczne z na-zwami miejscowości. Samorząd sołecznicowski płaci kary za tablice z polski-mi napisami. Władze twierdzą, że tablice są niezgodne z litewską ustawą o języku państwowym. Nadal Polacy na Litwie nie mogą pisać swoich na-zwisk zgodnie z pisownią polską. Rok po roku składane są zapewnienia, że sprawa będzie już załatwiona. Jednak na słowach zobowiązania traktatowe Litwy w tej sprawie się kończą.

Panie Ministrze, dochodzi do paranoicznych, uwłaczających Polakom sy-tuacji. Każdy z nas, mojego i pańskiego pokolenia, wie, kim była dziewczica bo-hater, wódz powstańców listopadowych na Litwie Emilia Plater. Wyższy Sąd Administracyjny Litwy w kwietniu 2008 r. postanowił, że nosząca jej imię szkoła średnia w Ławaryszkach może je zachować, ale w brzmieniu litew-skim: Emilijos Platerites.

Panie Ministrze, pytam, czy Pan zechce podnieść swój głos protestu, za-protestuje w imieniu polskiego MSZ, chociażby w tej ostatniej kwestii, i przy-wróci Pan polskiej szkole w Ławaryszkach właściwe brzmienie imienia i nazwiska jej patronki Emilii Plater.

Ryszard Bender

Odpowiedź

Warszawa, 14 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Ryszarda Bendera na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. (pismo nr BPS-DSK-043-683/08 z dnia 16 lipca 2008 r.), pragnę zapewnić, że sytuacja mniejszości polskiej na Litwie jest przedmiotem stałej troski i intensywnych zabiegów Rządu RP, w tym Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Została ona podniesiona w exposé Ministra SZ RP Pana Radosława Sikorskiego. Z inicjatywy resortu spraw zagranicznych temat ten był podejmowany w rozmowach ze stroną litewską przez Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów RP oraz przedstawicieli MSZ RP. Podkreślano wagę tego problemu oraz fakt, że ani społeczność polska na Litwie, ani wspierające ją władze i instytucje polskie nie zrezygnują z ubiegania się o należne mniejszości polskiej prawa. Problemy mniejszości polskiej na Litwie były również wielokrotnie podnoszone podczas posiedzeń Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego.

Polska domaga się podjęcia przez rząd RL działań na rzecz poprawy sytuacji oświaty polskiej na Litwie oraz konsultowania proponowanych zmian w systemie oświaty z mniejszością polską. Zdajemy sobie sprawę, że szkolnictwo polskie pełni kluczową rolę w zachowaniu polskiej tożsamości narodowej, dlatego niezmiennie sprzeciwiamy się propozycjom ograniczającym nauczanie w języku polskim.

Zapewnienie prawa do zapisu w dokumentach urzędowych nazwisk i imion mniejszości polskiej na Litwie w brzmieniu i pisowni języka ojczystego jest jednym z głównych postulatów podnoszonych w rozmowach ze stroną litewską od wielu lat. Strona litewska wyszła naprzeciw tym oczekiwaniom w maju 2007 roku, kiedy to rząd litewski opracował satysfakcjonujący mniejszość polską projekt *ustawy o pisowni imion i nazwisk w językach mniejszości narodowych*. Projekt ten został przyjęty przez Sejm RL w pierwszym czytaniu w czerwcu 2008 r. i obok konkurencyjnego projektu, zgłoszonego przez posła partii konserwatywnej będzie ponownie rozpatrywany po letniej przerwie podczas jesienno-zimowej sesji litewskiego Sejmu.

Domagamy się również respektowania przez stronę litewską przepisów, umożliwiających pisownię nazw ulic w języku polskim na obszarach zamieszkałych przez mniejszość polską oraz harmonizacji prawa litewskiego w tym zakresie.

Przytoczony w oświadczeniu Senatora R. Bendera przypadek zniekształcenia historycznego nazwiska Emilii Plater pokazuje, jak duża jest skala problemu związanego z ograniczeniem używania polskiej pisowni także w życiu społecznym na Litwie.

Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, wspierając działania przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie, będzie w dalszym ciągu monitorować sytuację Polaków na Litwie i domagać się postępu w realizacji ich postulatów.

Z wyrazami szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Jan Borkowski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o zainteresowanie się sprawą nauczycieli szkół muzycznych, którzy do dnia wejścia w życie rozporządzenia z 6 lutego 2002 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli szkół artystycznych spełniali wymagania do nauczania w szkołach muzycznych I stopnia, ale nie byli zatrudniani na podstawie mianowania, lecz na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W sytuacji tej znalazła się duża grupa nauczycieli w mniejszych środowiskach, w których nie ma możliwości zatrudnienia tych nauczycieli w wymiarze osiemnastu godzin. Nie mogli więc skorzystać z dobrodziejstwa tego rozporządzenia, które dotyczyło jedynie nauczycieli zatrudnionych na podstawie mianowania. Jako przykład może posłużyć osoba pana Andrzeja Moskala, nauczyciela gry na trąbce i znakomitego, szanowanego przez młodzież pedagoga w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Myślenicach.

W załączeniu przekazuję szczegółowe materiały i wystąpienia dotyczące przedmiotowej sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo z dnia 16 lipca 2008 r. (L. Dz. BPS/DSK-043-685/08), dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Stanisława Bisztygę na 15. posiedzeniu Senatu w dn. 11 lipca 2008 r., przekazuję następujące informacje.

§ 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 6 lutego 2002 r. w sprawie *kwalifikacji wymaganych od nauczycieli szkół artystycznych i placówek kształcenia artystycznego* (Dz. U. Nr 14, poz. 135) stanowi, że „nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia na podstawie mianowania, którzy spełniali wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela”. Przez powyższy zapis należy rozumieć, że osoby objęte zakresem zastosowania § 12 ust. 1 zachowują kwalifikacje tylko do „zajmowania” stanowiska rozumianego jako kontynuacja obecnie trwającego zatrudnienia. Zajmowanie stanowiska jest bowiem sformułowaniem wskazującym na stan trwały. Wynika stąd, że nie zachowują one kwalifikacji w zakresie niezbędnym do podjęcia nowego zatrudnienia. Celem ustawodawcy było bowiem umożliwienie osobom, które spełniały wymagania w przepisach wówczas obowiązujących i były zatrudnione na podstawie mianowania, kontynuację trwającego zatrudnienia. Na taką intencję ustawodawcy wskazuje fakt, że zachowanie kwalifikacji zostało uzależnione od pozostawania w stosunku pracy na podstawie mianowania. Skoro ustawodawca pozwolił zachować kwalifikacje osobom zatrudnionym w dniu wejścia w życie rozporządzenia, to uzasadnia to wnioskiem, że jego celem jest umożliwienie tym osobom kontynuacji zatrudnienia. Podsumowując, zachowanie uprawnień dotyczy tylko zajmowania stanowiska, rozumianego (ściśle) jako kontynuacja zatrudnienia trwającego w momencie wejścia w życie przedmiotowego rozporządzenia.

w z. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Piotr Żuchowski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się sprawą, która w moim przekonaniu jest przykładem dyskryminowania obywateli poprzez uprzywilejowanie jednych i obciążanie drugich dwukrotnie podatkiem obliczonym praktycznie od tego samego przedmiotu opodatkowania. Sprawa dotyczy podatku od spadku i podatku dochodowego od osób fizycznych.

Do końca 2006 r. obowiązywały przepisy, z których wynikało, że po rozliczeniu podatku od spadku i jego uregulowaniu dochód osiągnięty ze sprzedaży masy spadkowej stanowiącej nieruchomość lub prawo majątkowe był zwolniony od opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Dotyczyło to wszystkich grup podatkowych i było o tyle sprawiedliwe, że jednakoowo traktowało się obywateli oraz odprowadzało się podatek jeden raz (podatek od spadku lub darowizny).

Sytuacja zmieniła się od 1 stycznia 2007 r., kiedy to wprowadzono w ustawie o podatku od spadku i darowizn tak zwaną grupę 0, do której zalicza się osoby najbliższe, oraz zwolniono, i słusznie, tę grupę z obowiązku rozliczenia podatku od spadku. Jedynym warunkiem uzyskania tego zwolnienia jest zawiadomienie o otrzymaniu spadku właściwego naczelnika urzędu skarbowego, dokonane na określonym druku i w terminie wskazanym w ustawie.

Pozostałe osoby, będące spadkobiercami zaliczanymi do I, II i III grup podatkowych, nie korzystają z takiego przywileju i mają obowiązek zapłaty podatku od spadku według niezmiennianej od lat skali z ustawy i przy uwzględnieniu kwot wolnych, również niezwaloryzowanych od wielu lat.

Równocześnie, na skutek zmiany od dnia 1 stycznia 2007 r. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wykreślono przepis – art. 21 ust. 1 pkt 32d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2006 r. – zwalniający od opodatkowania podatkiem dochodowym w całości dochód uzyskany ze sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli ich nabycie nastąpiło w drodze spadku i darowizny. Jeśli więc spadkobierca, który jest zaliczany do I, II lub III grupy podatkowej, odziedziczy nieruchomość lub prawo majątkowe, to ma obowiązek najpierw zapłacić podatek od spadku, a następnie, gdy zechce sprzedać ten spadek przed upływem pięciu lat liczonych od końca roku, w którym nastąpiło nabycie, a więc praktycznie sześciu lat, po raz drugi odprowadzić od tego samego podatku w wysokości 19% jako od dochodu według przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W sumie z tytułu dziedziczenia i następnie sprzedaży odziedziczonej nieruchomości lub prawa majątkowego Skarb Państwa pobiera od obywatela, który zaliczany jest do tak zwanych I, II i III grup podatkowych, daninę dwukrotnie, co łącznie daje od 26% (I grupa: 7% + 19%), poprzez 31% (II grupa: 12% + 19%) do 39% (III grupa: 20% + 19%).

W innej sytuacji znajduje się spadkobierca z grupy 0, ponieważ on płaci podatek tylko raz: od sprzedaży, jeśli zbywa odziedziczoną nieruchomość przed upływem pięciu lat od końca roku, w którym nastąpiło nabycie.

Wprowadzona od 1 stycznia 2007 r. w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych tak zwana ulga meldunkowa, polegająca na tym, że w odniesieniu do odziedziczonych mieszkań można uniknąć drugiego podatku (od dochodu), gdy spadkobierca zamelduje się na stałe w odziedziczonym mieszkaniu przynajmniej na dwanaście miesięcy przed datą sprzedaży, w praktyce jest do zrealizowania przez osoby z grupy 0, które już raz skorzystały ze zwolnienia z opodatkowania. Inne grupy, niezwolnione z opodatkowania podatkiem od spadku, zmuszone są do postępowania albo polegającego na fikcji, albo na godzeniu się z koniecznością odprowadzenia kolejnego podatku (od dochodu), liczonego według cen rynkowych, od tego samego przedmiotu opodatkowania.

Jest to przykład jaskrawej nierówności wobec prawa i dyskryminowania obywateli przez różne traktowanie oraz wielokrotne obciążanie daninami tego samego. W państwie prawa taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Opodatkowanie podatkiem od spadków i darowizn, generalnie rzecz ujmując, jest wysoce naganne, zważywszy na bezsporną okoliczność, że spadek albo darowizna powstały z już opodatkowanych środków spadkodawcy bądź darczyńcy, a państwo w żaden sposób nie przyczyniło się do powstania majątku będącego przedmiotem spadku lub darowizny. Wyłączenie z opodatkowania podatkiem od spadku lub darowizn powinno być więc powszechne i obejmować wszystkie grupy podatkowe.

1 stycznia 2007 r. doszło do wyłączenia z opodatkowania najbliższych z grupy 0 i jest to jak najbardziej słuszne posunięcie, aczkolwiek to wyłączenie powinno obejmować i pozostałych. Budzi jednakże sprzeciw to, że w przyjętych rozwiązaniach prawnych, które obowiązują od 1 stycznia 2007 r., zapomniano o zasadach państwa prawa. Spadkobiercy i obdarowani, którzy mają obowiązek odprowadzenia podatku od spadku lub darowizny (I–III grupy podatkowe), powinni być automatycznie zwolnieni z opodatkowania podatkiem dochodowym. Nieuczynienie tego oznacza, że doszło do złamania zasady równości, powszechności i sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli RP. Przyjęte rozwiązania są przykładem nadmiernego i nieuzasadnionego fiskalizmu kosztem dużej grupy obywateli tego samego państwa.

Korzystając z mojego prawa, zgodnie z art. 49 Regulaminu Senatu RP pragnę zapytać Pana Ministra, czy podejmie stosowne kroki zmierzające do uporządkowania i ujednolicenia wspomnianych przepisów, tak aby w ten sam sposób traktować wszystkich obywateli państwa polskiego.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 12 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Przemysława Błaszczyka – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 16 lipca 2008 r. znak: BPS/DSK-043-651/08, dotyczące opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych dochodów z odpłatnego zbycia nieruchomości i określonych praw majątkowych, nabytych w drodze spadku lub darowizny i objętych podatkiem od spadków i darowizn, uprzejmie informuję.

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 1983 o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2004 r. Nr 142, poz. 1514, z późn. zm.), podatkowi od spadków i darowizn podlega nabycie przez osoby fizyczne własności rzeczy znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub praw majątkowych wykonywanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, m.in. tytułem: dziedziczenia, zapisu, dalszego zapisu, polecenia testamentowego i darowizny. Zgodnie natomiast z art. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.), zwaną dalej ustawą, przedmiotem opodatkowania w podatku

dochodowym od osób fizycznych jest dochód. Analiza powyższych przepisów wskazuje, iż w sensie prawnym nie powinno dochodzić do podwójnego opodatkowania.

Niezasadny jest zarzut, iż przedmiot opodatkowania podatku od spadków i darowizn powstaje z wcześniej opodatkowanych środków. Nieodpłatne nabycie nie jest bowiem opodatkowane żadnym innym podatkiem obowiązującym w Polsce. Okoliczność, iż nabywany majątek był już wcześniej opodatkowany innymi podatkami (np. podatkiem od towarów i usług, podatkiem dochodowym od osób fizycznych) powoduje podwójne opodatkowanie wyłącznie w sensie ekonomicznym. Jednakże takie zjawisko jest powszechne i dotyczy wszystkich istniejących podatków.

Odnosząc się do podniesionej w oświadczeniu kwestii nierównego traktowania obywateli wobec prawa poprzez wprowadzenie do ustawy o podatku od spadków i darowizn zwolnienia w art. 4a należy zauważyć, iż Trybunał Konstytucyjny od lat prezentuje stanowisko, iż zasada równości wyrażona w art. 32 Konstytucji RP dopuszcza różne traktowanie podmiotów, które nie posiadają wspólnej cechy istotnej (orz. TK z 28 listopada 1995, K.9/94, z 5 listopada 1997, K. 22/97, z 16 grudnia 1997, K. 8/97)¹. Wszelkie odstępstwa od konstytucyjnego nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą jednak znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących kryteriach, które powinny mieć charakter relewantny (pozostawać w bezpośrednim związku z celem, orz. TK z 12.12.1994, sygn. K.3/94), proporcjonalny (waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych) oraz pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi (orz. TK z 23 października 1995, sygn. K.4/95). Powyższy przepis art. 4a zwalniający z podatku od spadków i darowizn przenoszenie własności rzeczy i praw majątkowych między osobami najbliższymi (tj. małżonek, zstępny, wstępny, pasierb, rodzeństwo, ojczym, macocha) został ustanowiony w celu umożliwienia osobom najbliższym spełnianie obowiązków rodzinnych bez obciążeń podatkowych. Zwolnienie to realizuje wyrażoną w art. 71 Konstytucji RP zasadę uwzględniania dobra rodziny przez państwo w jego polityce społecznej i gospodarczej.

W związku z powyższym niezasadne jest zwalnianie z podatku od spadków i darowizn wszystkich grup podatkowych. Spowodowałoby to de facto likwidację podatku, co mogłoby skutkować powstaniem zjawiska legalizacji dochodów z nieujawnionych źródeł poprzez przekazywanie w drodze nieopodatkowanej darowizny rzeczy i praw majątkowych. W tym zakresie podatek od spadków i darowizn uszczelnia polski system podatkowy. Pragnę również zauważyć, że beneficjentem wpływów z tytułu tego podatku są jednostki samorządu terytorialnego (gminy), a zniesienie podatku wiązałoby się z koniecznością rekompensowania powstałych ubytków z innych źródeł.

Ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 1588) zmienione zostały zasady opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw określonych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit.a–c ustawy. Nowe zasady opodatkowania mają zastosowanie do dochodów ze zbycia nieruchomości i praw, nabytych od 1 stycznia 2007 r.

Według nowych zasad, podatek wynosi 19% faktycznie osiągniętego dochodu stanowiącego różnicę pomiędzy przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw, a kosztami, powiększoną o sumę odpisów amortyzacyjnych dokonanych od zbywanych nieruchomości lub praw. Oznacza to, iż podatnik ma możliwość przy obliczaniu dochodu uzyskanego z tego tytułu uwzględnić koszty uzyskania przychodu (art. 22 ust. 6c–6e ustawy).

W sytuacji odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw majątkowych nabytych w drodze spadku, darowizny lub w inny nieodpłatny sposób, na które wskazano w oświadczeniu, za koszty uzyskania przychodu uważa się udokumentowane nakłady,

¹ Jerzy Oniszczyk „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego”, Zakamycze 2000, s. 269–328.

które zwiększyły wartość rzeczy i praw majątkowych, poczynione w czasie ich posiadania oraz kwotę zapłaconego podatku od spadków i darowizn w takiej części, w jakiej wartość zbywanej rzeczy lub prawa przyjęta do opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn odpowiada łącznej wartości rzeczy i praw majątkowych przyjętej do opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn. Wysokość nakładów, o których wyżej mowa, ustala się na podstawie faktur VAT w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług oraz dokumentów stwierdzających poniesienie opłat administracyjnych.

Zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych wystąpi wówczas, jeżeli odpłatne zbycie zostało dokonane przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie. Po upływie pięcioletniego okresu nie powstaje obowiązek podatkowy.

Nie oznacza to jednak, że w każdej sytuacji, kiedy nie upłynął pięcioletni okres, podatnik jest obowiązany do zapłaty podatku. Jeżeli zbycie nastąpiło przed upływem pięcioletniego okresu, przychody uzyskane z odpłatnego zbycia np. budynku mieszkalnego, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, są wolne od podatku dochodowego, pod warunkiem, że podatnik był zameldowany w zbywanym budynku lub lokalu mieszkalnym na pobyt stały przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy przed datą zbycia i złoży w terminie 14 dni od dnia sprzedaży stosowne oświadczenie w urzędzie skarbowym, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy według miejsca zamieszkania podatnika (art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy). Minister Finansów rozporządzeniem z dnia 2 kwietnia 2008 r. w sprawie przedłużenia terminu do złożenia oświadczenia o spełnieniu warunków do zwolnienia z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych przychodów uzyskanych z odpłatnego zbycia nieruchomości i określonych praw majątkowych (Dz. U. Nr 59, poz. 361) przedłużył termin do 30 kwietnia 2008 r. jeżeli przychody, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy zostały uzyskane w 2007 r. oraz odpowiednio do 30 kwietnia 2009 r. w przypadku osiągnięcia przychodów z tego tytułu w 2008 r.

Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych nie zawiera innych dodatkowych przesłanek, warunkujących skorzystanie z tzw. ulgi meldunkowej. Mając powyższe na uwadze stwierdzenie zawarte w oświadczeniu, iż *„ulga meldunkowa (...) w praktyce jest do zrealizowania przez osoby z grupy 0, które już raz skorzystały ze zwolnienia z opodatkowania”* nie znajduje potwierdzenia w obowiązujących przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż obecnie zostały zakończone uzgodnienia międzyresortowe dotyczące projektu nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, m.in. w zakresie zastąpienia tzw. ulgi meldunkowej zwolnieniem z opodatkowania dochodów uzyskanych z odpłatnego zbycia nieruchomości, jeżeli w okresie 2 lat od dnia zbycia, przychód uzyskany z tego zbycia podatnik przeznaczy na określone w ustawie własne cele mieszkaniowe.

Z tych względów nie przewiduję podjęcia działań zmierzających do zmian w zakresie ujednolicenia przepisów dotyczących opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych dochodów z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, nabytych w drodze spadku lub darowizny, które zostały objęte podatkiem od spadków i darowizn.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Ludwik Kotecki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Jest to moje trzecie oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pana Bogdana Zdrojewskiego, w sprawie ciągle jeszcze nieuregulowanej sytuacji muzeum i pałacu w Wilanowie i przywrócenia im pełnych funkcji rezydencjonalnych.

Informuję Pana Ministra, iż ostatnie pismo w tej sprawie, DDN/823/2008/70/RJ, które otrzymałam na skutek moich interwencji od podsekretarza stanu, pana Tomasza Merty, pochodzi z dnia 2 kwietnia 2008 r. Pan Merta zobowiązał się w nim do bieżącego informowania mnie o kolejnych krokach, jakie będzie podejmowało ministerstwo w przywoływanej sprawie.

Dziś mamy 10 lipca 2008 r. Nie mam żadnych informacji o jakichkolwiek działaniach MKiDN, nie otrzymałam żadnych informacji, czy doszło do jakiegokolwiek spotkania z kimkolwiek i gdziekolwiek, a czas leci. Tymczasem pan Tomasz Merta w piśmie, które załączam, sam zobowiązał się do bieżącego informowania mnie o podejmowanych w sprawie muzeum i pałacu krokach.

Z dniem 1 października 2008 r. na stanowisku rektora SGGW ma nastąpić zmiana. Obyśmy nie musieli zaczynać wszystkiego od nowa.

*Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka*

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISTERSTWIE KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 5 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem pani Barbary Borys-Damięckiej (BPS/DSK-043-686/08), uprzejmie proszę o zapoznanie się z poniższymi informacjami.

Przed wszystkim pragnę zapewnić panią senator, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego po przeprowadzeniu niezbędnych konsultacji, podejmuje działania mające na celu jak najkorzystniejsze rozwiązanie dla zachowania historycznego otoczenia Pałacu w Wilanowie.

14 kwietnia br. w spotkaniu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wzięli udział pan Tomasz Merta, podsekretarz Stanu w MKiDN, pan Paweł Jaskanis, dyr. Pałacu w Wilanowie i pan Tomasz Borecki, rektor SGGW. Omówiono najważniejsze aspekty związane z planami przekazania gruntów morysińskich przez SGGW na rzecz Muzeum Pałacu w Wilanowie. Rektor SGGW, pan Tomasz Borecki wyraził zainteresowanie realizacją tych zamierzeń.

W dniu 16 kwietnia br. pan Paweł Jaskanis, dyrektor Muzeum Pałacu w Wilanowie złożył na ręce pana prof. dra hab. Tomasza Boreckiego, rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wniosek o przekazanie przedmiotowych nieruchomości wilanowskich. W odpowiedzi rektor SGGW poinformował, że SGGW już w lutym br. przesłała do Biura Gospodarki Nieruchomościami m.st. Warszawy prośbę o wykaz nieruchomości będących w zasobie Skarbu Państwa i m.st. Warszawy określając jednocześnie cechy jakimi powinny charakteryzować się nieruchomości wytypowane do wymiany.

W dniu 12 czerwca br. odbyło się spotkanie pana Tomasza Merty, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego z panem Krzysztofem Hubertem Łaszkiewiczem podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, podczas którego ustalano plan wspólnych działań zmierzający do rozwiązania kwestii pól morysińskich i Folwarku Wilanowskiego.

24 czerwca br. podsekretarz stanu w MKiDN pan Tomasz Merta wystosował oficjalne pismo do podsekretarza stanu pana Krzysztofa Huberta Łaszkiewicza, zawierające konkretny plan dalszych działań, które powinny być prowadzone przy dalszym zaangażowaniu wszystkich zainteresowanych stron – Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Muzeum w Wilanowie, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Ministerstwa Rolnictwa, które nadzoruje Agencje Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Podkreślił także konieczność ustalenia ścieżki prawnej, która chroniłaby interesy wszystkich zaangażowanych stron – z założenia i z mocy prawa działających w interesie publicznym.

Obecnie trwają przygotowania do spotkania wszystkich zainteresowanych podmiotów, które pozwolą na wskazanie gruntów mających stanowić rekompensatę za nieruchomości wilanowskie obecnie pozostające w dyspozycji SGGW.

Mam nadzieję, że pani senator uzna powyższe informacje za wyczerpujące.

Łączę wyrazy szacunku
Tomasz Merta

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Moje oświadczenie ma związek z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji, w której przewidziano bardzo krótkie terminy na realizację przez pracowników prawa do nabycia nieodpłatnie akcji. Ten problem był już niejednokrotnie poruszany. Poprzedni minister Skarbu Państwa w korespondencji z pracownikami, choćby Tarnowskich Azotów, wspominał o tym, że ma być inicjatywa ustawodawcza zmierzająca do przedłużenia terminu na zrealizowanie nabycia nieodpłatnie akcji, zwłaszcza przez osoby, które są spadkobiercami osób uprawnionych. Wiadomo, że procedura ustalenia spadkobierców troszeczkę trwa, w związku z czym wiele osób nie było w stanie w krótkim terminie, przewidzianym w art. 38 ust. 2 tej ustawy, zrealizować tego uprawnienia.

Dlatego kieruję do ministra Skarbu Państwa następujące zapytanie: na jakim etapie są działania dotyczące inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do tego, aby przedłużyć termin realizacji prawa do nieodpłatnego nabycia akcji?

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 31.07.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przesłane do Ministra Skarbu Państwa przy piśmie z dnia 16.07.2008 r. oświadczenie złożone przez Pana Senatora Zbigniewa Cichonia w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie działań dotyczących inicjatywy ustawodawczej w ramach prac nowelizacyjnych związanych z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji, zmierzających do przedłużenia terminu realizacji prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, uprzejmie informuję, iż ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm RP w dniu 13 czerwca 2008 r., a przez Senat RP w dniu 26 czerwca 2008 r. Po uchwaleniu przez Senat RP ustawa została przekazana do podpisu Prezydentowi RP. W dniu 24 lipca 2008 r. Prezydent RP zgłosił veto wobec ww. projektu ustawy.

MINISTER SKARBU PAŃSTWA
Jan Bury
z up. Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Pragnę zwrócić się do ministra obrony narodowej w kwestii bardzo ważkiej dla Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, unikalnej placówki w skali Polski, a wręcz Europy, jeżeli chodzi o zbiory różnego rodzaju samolotów i ilustrację historii polskiego lotnictwa. Muzeum to ubiega się o nabycie sąsiadującego z nim terenu, mającego powierzchnię około 3 ha, który jest niezbędny dla poszerzenia ekspozycji. Jest to w dodatku teren, na którym znajdują się pozostałości trzech zabytkowych, najstarszych w Polsce hangarów, stanowiących przykład architektury lotniczej, która jest warta ochrony.

Niestety, mimo zapewnień ze strony poprzedniego ministra, że te starania będą uwieńczone sukcesem, bowiem nieruchomość znajduje się w posiadaniu Agencji Mienia Wojskowego, do tej pory prawie nic w tej sprawie nie uczyniono. Obecnie jest też ogromne ryzyko, że agencja zbędzie tę nieruchomość na jakieś cele merkantylne, pod realizację zabudowy czy to mieszkaniowej, czy komercyjnej, zwłaszcza że nieruchomość ta jest usytuowana w bardzo atrakcyjnym miejscu Krakowa. Byłaby to niepowetowana strata dla muzeum, które pełni bardzo ważką funkcję.

Dlatego apeluję do pana ministra, by jako osoba mająca nadzór nad Agencją Mienia Wojskowego zechciał spowodować, aby działka została przekazana na własność muzeum i służyła realizacji jego celów.

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.23

Pan
Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Zbigniewa Cichonia podczas 15. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 lipca 2008 r. dotyczące przekazania na własność Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie sąsiadującego z nim terenu, będącego w posiadaniu Agencji Mienia Wojskowego (BPS/DSK-043-687/08), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień:

Nieruchomość, która jest przedmiotem oświadczenia, stanowiąca działkę ewidencyjną nr 14/242 z obrębu 4 Kraków-Sródmieście o powierzchni 3,6446 ha, została przeznaczona do zagospodarowania przez Agencję Mienia Wojskowego zgodnie z ustawą z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.). Pierwotnie Agencja Mienia Wojskowego zaproponowała zakup tego terenu Dyrekcji Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie w trybie bezprzetargowym, z uwzględnieniem 50% bonifikaty z tytułu wpisania jej do rejestru zabytków. Propozycja nie uzyskała jednak akceptacji Muzeum Lotnictwa Polskiego. W związku z tym Agencja Mienia Wojskowego wystąpiła o zmianę przeznaczenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego tego terenu, a po dokonaniu aktualnej wyceny nieruchomości,

przeznaczyła ją do sprzedaży w drodze przetargu, ustalając cenę wywoławczą w oparciu o założone przeznaczenie rynkowe. W ogłoszeniu o przetargu znajduje się szczegółowa informacja o wpisaniu tej nieruchomości do rejestru zabytków wraz z wymaganiami z tym związanymi.

Ponadto uprzejmie informuję, że zgodnie z przepisem art. 23 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy, gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa, powierzonym Agencji Mienia Wojskowego, powinno być prowadzone z uwzględnieniem wymogów racjonalnej gospodarki.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że brak jest podstaw formalnoprawnych do odwołania przetargu przez Agencję Mienia Wojskowego, w trybie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.). Równocześnie pragnę wskazać, że działania Agencji Mienia Wojskowego w zakresie zagospodarowania nieruchomości zbędnych dla obronności państwa mają charakter przedsięwzięć autonomicznych, a ewentualny wpływ na Agencję jest ograniczony i sprzeczny z ogólną zasadą funkcjonowania tego podmiotu.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Czesław Piątas
Sekretarz Stanu
ds. Społecznych i Profesjonalizacji

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

*skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu chcę się odnieść do sprawy bezpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom najuboższym. Parlamentarzyści w ramach prowadzonej działalności również starają się pomagać tej właśnie grupie społecznej.

Spotykałem się z osobami niezamożnymi, które – co z przykrością muszę stwierdzić – ze względu na swoją sytuację materialną nie mogą korzystać z usług adwokatów oraz radców prawnych. Wielokrotnie osoby takie, tylko ze względu na ograniczony dostęp do prawnika, ponosiły nieodwracalne straty materialne.

W demokratycznym państwie prawnym status majątkowy nie może być przeszkodą w dostępie do wymiaru sprawiedliwości. Niestety, przyjęte w naszym kraju rozwiązania nie zapewniają osobom najuboższym bezpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym. Pomimo wielu prób uregulowania tej kwestii przez kolejne rządy, brakuje ogólnopolskiego systemu pomocy prawnej świadczonej na etapie przedsądowym. Istniejące uregulowania kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu postępowania karnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie gwarantują, co do zasady, pomocy prawnej najuboższym na etapie przedsądowym.

W związku z tym zwracam się z prośbą o ustawowe uregulowanie tej kwestii, potraktowanie jej jako pilnej i nadanie jej priorytetowego charakteru.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 18 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Lucjana Cichosza na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 16 lipca 2008 r. Nr BPS/DSK-043-670/08, uprzejmie informuję, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowywany jest obecnie projekt ustawy dotyczącej udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym.

Odnosząc się do podstawowych założeń projektu w kwestii nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym, wskazać należy, że pomoc taka ma być przyznawana tylko osobom fizycznym, które ze względu na sytuację majątkową lub osobistą nie mogą samodzielnie dochodzić lub bronić swoich praw. Nie będzie ona obejmować spraw wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej, związanych z działalnością instytucji społecznych, np. fundacji, stowarzyszeń oraz spraw podatkowych, celnych, dewizowych.

Pomoc ma być finansowana przez Skarb Państwa w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Decyzje w kwestii przyznania pomocy podejmować mają

powiatowe centra pomocy rodzinie, a w miastach na prawach powiatu – miejskie ośrodki pomocy prawnej. Postępowanie w przedmiocie przyznania pomocy ma być jednoinstancyjnym postępowaniem administracyjnym, zaś samo przyznanie pomocy prawnej ma następować w formie pisemnego potwierdzenia, zawierającego rodzaj i zakres przyznanej pomocy prawnej oraz określenie kwoty, do wysokości której organ zwróci koszty udzielonej pomocy. Od decyzji starosty o odmowie przyznania pomocy prawnej bądź cofnięciu przyznanej pomocy prawnej ma służyć skarga do sądu administracyjnego, który ma ją rozpoznawać w postępowaniu uproszczonym.

Pomoc prawna ma być udzielana przez adwokatów, radców prawnych i inne podmioty świadczące pomoc prawną, wpisanych na listy prowadzone przez powiatowe centra pomocy rodzinie.

Przewiduje się, że przedmiotowy projekt do końca bieżącego roku zostanie skierowany do Sejmu.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi prośbami rodziców o interwencję, dotyczącymi nadmiernego ciężaru tornistrów noszonych przez dzieci, zwracam się z prośbą o wprowadzenie regulacji prawnych w zakresie ustalenia norm dopuszczalnego ciężaru takich tornistrów.

Problem, o którym mowa, poruszany jest przez wiele środowisk, wywołuje również zainteresowanie środków masowego przekazu oraz opinii publicznej. Z uwagi na brak rozwiązań systemowych w tym zakresie również rzecznik praw obywatelskich dokonał analizy problemu i w dniu 3 października 2007 r. wystąpił do ministra edukacji narodowej z apelem o wprowadzenie stosownych regulacji prawnych do rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 31 grudnia 2007 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach.

Warto przy okazji nadmienić, iż wyniki badań przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Sanitarną wskazują, że aż 44,2% uczniów szkół podstawowych miejskich i 37,7% uczniów szkół podstawowych wiejskich w klasach od pierwszej do trzeciej dźwiga tornistry i plecaki o ciężarze przekraczającym trzy kilogramy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy może być nabywanie przez dzieci wad postawy, które ujawniają się w wieku dorosłym.

Problem wydaje się na tyle istotny, że wprowadzenie regulacji prawnych, które określałyby normy dopuszczalnego ciężaru noszonych przez uczniów tornistrów, wydaje się niezbędne. Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie stosownych działań.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza złożone podczas 15. posiedzenia Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie nadmiernego ciężaru tornistrów noszonych przez dzieci, uprzejmie informuję, że zasygnalizowane problemy nie są regulowane prawnie.

Problem ten był przedmiotem różnych działań i dyskusji podejmowanych również z wydawcami książek edukacyjnych. W konsekwencji tych działań większość z wydawanych podręczników szkolnych, szczególnie przeznaczonych dla pierwszego etapu edukacyjnego, dzieli się na części. Są to więc małe książeczki wielkości zeszytu. Obecnie edycje podręczników szkolnych drukowane są na lekkim papierze. Wyboru podręczników i pomocy dydaktycznych dla swoich uczniów dokonują nauczyciele. Oni decydują również w jaki sposób i kiedy te podręczniki i pomoce są wykorzystywane. Partnerami do rozmów na powyższy temat i wypracowania właściwego w danej szkole sposobu rozwiązania tego problemu powinny być rady rodziców, dyrektorzy szkół i nauczyciele. Ten problem może i powinien być rozwiązany w szkole, w sposób korzystny dla uczniów, ale uwzględniający warunki i możliwości danej szkoły.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Krystyna Szumilas
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Od ostatniego egzaminu gimnazjalnego minęło już kilka miesięcy, ale skutki błędów w jego przeprowadzeniu trwają do dziś i trwać mogą jeszcze długo w życiu uczniów, których egzamin pozbawi szans na naukę w wymarzonej szkole ponadgimnazjalnej. Dlatego uważam za konieczne zwrócenie się do Ministerstwa Edukacji Narodowej z prośbą o komentarz do zaistniałej sytuacji.

Przed wszystkim proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób w arkuszach egzaminacyjnych znalazły się pytania o lektury, z którymi część uczniów nie została zapoznana w procesie edukacji. Czy był to skutek błędu autorów testu, czy wynik zaniedbania przygotowujących uczniów nauczycieli, a może skutek nieprecyzyjnie określonych podstaw programowych lub standardów wymagań, na podstawie których przeprowadzane są egzaminy?

Proszę o wskazanie, czy istnieją jednoznaczne normy, które określają, jakie lektury oraz jakie treści nauczania powinny zostać omówione z uczniami przed przystąpieniem do egzaminu gimnazjalnego. Na tle tego pytania pojawia się wątpliwość ogólna, którą sygnalizuje wielu rodziców: skoro egzamin gimnazjalny odbywa się w kwietniu, to czemu poświęcone mają być prawie dwa miesiące nauki po egzaminie? Czy istnieje jasny i zrozumiały podział treści nauczania, które powinny zostać przedstawione uczniom przed egzaminem gimnazjalnym oraz po jego przeprowadzeniu?

Po wyjaśnieniu przyczyn powstania tegorocznego zamieszania wokół egzaminów gimnazjalnych będę wdzięczny za przedstawienie działań, już podjętych lub planowanych przez ministerstwo, mających na celu wyeliminowanie w przyszłości przyczyn powstawania tego typu błędów w przeprowadzeniu egzaminów zarówno gimnazjalnego, jak i maturalnego. W szczególności oczekuję na informacje o planowanych zmianach stanu prawnego oraz o planowanych zmianach organizacyjnych w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Mam nadzieję, że doświadczenie tegorocznych błędów w przeprowadzeniu egzaminu gimnazjalnego będzie dla administracji oświatowej impulsem do dokonania stosownych zmian, które zapewnią naszym młodym obywatelom równe szanse edukacyjne oraz jasne i zrozumiałe zasady egzaminowania. Realizacja tych wartości w procesie edukacji, za którą przecież państwo bierze odpowiedzialność, jest fundamentem zaufania młodego pokolenia Polaków do państwa prawa i jego organów.

Z wyrazami szacunku
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane pismem BPS/DSK-043-691/08 z dnia 16 lipca 2008 roku oświadczenie złożone przez Pana Senatora Władysława Dajczaka w sprawie egzaminu gimnazjalnego, uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Nauczyciele realizują w procesie nauczania cele edukacyjne, zapisane w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych* (Dz. U. nr 83, poz. 562, z późn. zm.) i wszystkimi wcześniejszymi rozporządzeniami wydanymi od 1999 r. i regulującymi kwestie dotyczące przeprowadzania egzaminów zewnętrznych, egzamin gimnazjalny sprawdza wiadomości i umiejętności ustalone w standardach wymagań będących podstawą do przeprowadzania egzaminu w ostatnim roku nauki w gimnazjum.

Zgodnie z art. 22 ust. 2 pkt 10 *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określa, w drodze rozporządzenia, standardy wymagań będące podstawą przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów, z uwzględnieniem zasady, że wymagania powinny uwzględniać cele i zadania edukacyjne, zakres treści nauczania oraz umiejętności i osiągnięcia uczniów zawarte w odpowiednich podstawach programowych. Przy tym zgodnie z art. 3 pkt 13 ww. ustawy ilekroć w dalszych przepisach jest mowa bez bliższego określenia o podstawie programowej, należy przez to rozumieć obowiązkowe na danym etapie kształcenia zestawy celów i treści nauczania oraz umiejętności, a także zadania wychowawcze szkoły, które są uwzględniane odpowiednio w programach wychowania przedszkolnego i programach nauczania oraz umożliwiają ustalenie wymagań egzaminacyjnych. Formułując zadania egzaminacyjne, czyli stawiając wymagania uczniom, można więc odwoływać się do znajomości przez uczniów wszystkich wskazanych w niej treści, także obowiązkowych lektur.

Standardy wymagań będące podstawą przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego z części humanistycznej (por. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 2001 r. w sprawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów* (Dz. U. Nr 92, poz. 1020, z późn. zm.) obejmują m.in. czytanie i odbiór tekstów kultury (ze szczególnym uwzględnieniem tekstów należących do polskiego dziedzictwa kulturowego), ale także – w ramach tworzenia własnego tekstu – standardy zakładają, że gimnazjalista potrafi pisać tekst na zadany temat (w tym charakterystykę) i, co szczególnie istotne, analizować, porównywać, porządkować i syntetyzować informacje zawarte w tekstach kultury. Z kolei podstawą programowa z języka polskiego dla gimnazjalnego etapu kształcenia wymienia teksty kultury, z którymi powinien zapoznać się każdy gimnazjalista. Rejestr tych tekstów od 1999 r. parokrotnie ulegał zmianie, zawsze jednak na liście obowiązkowych lektur gimnazjalisty były dwa dzieła literatury polskiej, do których znajomości odnosiło się zadanie 32. z tegorocznego egzaminu: „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego i „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego. Polecenie zawarte w zadaniu 32. z części humanistycznej tegorocznego egzaminu gimnazjalnego precyzyjnie i poprawnie merytorycznie zdefiniowało wymagania stawiane uczniom, którzy je wykonywali. Wymagania te były nie tylko zgodne ze standardami wymagań, ale też – czego wymaga ustawa – z podstawą progra-

nową kształcenia ogólnego (od gimnazjalisty wymagano napisania charakterystyki wybranego bohatera tekstów kultury wymienionych jako obowiązkowe w podstawie programowej kształcenia ogólnego).

Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło działania mające na celu zdiagnozowanie skali nieprawidłowości w realizacji podstawy programowej z języka polskiego w gimnazjach, które ujawniły się w trakcie przeprowadzania części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego. Zwrócono się z prośbą do Kuratorów Oświaty o pilne zebranie i dostarczenie informacji ze wskazaniem precyzyjnych danych dotyczących oddziałów, w których nie zrealizowano żadnej z obu lektur i liczbę uczniów w każdym z ww. oddziałów. Uczniowie, którzy nie udzielili odpowiedzi na pytanie 32. w arkuszu egzaminacyjnym zostali objęci, w procesie rekrutacyjnym, indywidualną opieką kuratorów. Ministerstwo Edukacji Narodowej zgromadziło dokładne dane na temat skali tego zjawiska, by zadbać o każdego ucznia, którego sprawa mogła dotyczyć.

Zgłaszane przez różne środowiska oświatowe opinie dotyczące m.in. terminu egzaminu gimnazjalnego, zostaną rozpatrzone we współpracy z Centralną Komisją Egzaminacyjną i okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi, a także kuratoriami oświaty, by doskonalic i usprawniac przeprowadzanie sprawdzianu i egzaminów zewnetrznych.

Proponowane w przygotowywanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej reformie programowej zmiany pozwola na uproszczenie prawa, przez zdefiniowanie w jednym dokumencie programowym zarowno tresci ksztalcenia, jak i standardow wymagań egzaminacyjnych, opisanych w postaci efektów ksztalcenia.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Krystyna Szumilas
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Od kilku tygodni coraz częściej dochodzi do niebezpiecznego obniżenia zapasów krwi w stacjach krwiodawstwa. Według doniesień prasowych z Narodowego Centrum Krwiodawstwa krew jest wydawana jedynie dla potrzeb ratowania życia ofiarom wypadków i pacjentom w stanach nagłych.

Pragnę zapytać Panią Minister, jakie kroki w tej sytuacji zostały podjęte, aby zapewnić potrzebującym tak ważny lek.

*Z poważaniem
Janina Fetlińska*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej w sprawie niebezpiecznego obniżenia zapasów krwi w stacjach krwiodawstwa, przesłanym przy piśmie znak: BPS/DSK-043-665/08 z dnia 16 lipca 2008 r. uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zadania związane z zakresem pobierania krwi, jej przetwarzania w preparaty krwipochodne oraz zaopatrzenia w krew i w te preparaty, realizują jednostki organizacyjne publicznej służby krwi na podstawie Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz. U. Nr 106, poz. 681 z późn. zm.). Nadzór nad funkcjonowaniem jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi sprawuje Narodowe Centrum Krwi na podstawie Zarządzenia Ministra Zdrowia z dnia 12 października 2006 r. w sprawie Narodowego Centrum Krwi.

Według wyjaśnień otrzymanych z Narodowego Centrum Krwi, Centra Krwiodawstwa nie zawsze dysponują wystarczającą rezerwą krwi (rzadkich grup), aby realizować wszystkie zamówienia do planowanych zabiegów lub innych wskazań nie nagłych, jednakże na tzw. „ratunek życia” oraz dla dzieci, krew wydawana jest zawsze. Centra krwiodawstwa zabezpieczają przypadki nagłe, ale są niejednokrotnie zmuszone do ograniczania wydawania składników krwi do planowanych zabiegów operacyjnych i niektórych przypadków nie wymagających natychmiastowego przetoczenia. Przy wykonywaniu skomplikowanych operacji zużywa się czasami nawet kilka litrów krwi, a jeden dawca może oddać tylko 450 ml krwi pełnej.

W celu zwiększenia ilości pobieranej krwi konieczne jest pozyskanie większej liczby nowych dawców oraz zwiększenie ilości donacji oddanych przez dawców wielokrotnych.

Narodowe Centrum Krwi realizuje obecnie zadania przewidziane na 2008 r. z zakresu programu pn.: „Samowystarczalność Polski w zakresie zaopatrzenia w bezpieczną krew, i jej składniki i produkty krwipochodne na lata 2005–2008”.

W ramach zaplanowanych środków, NCK zapewnienia realizatorom programu jednorazowe pojemniki do preparatyki krwi oraz możliwość przetworzenia osocza na produkty krwipochodne i wytworzenia immunoglobuliny anti-D do profilaktyki matczyno-płodowego w zakresie antygenu D z układu Rh. Również zakupywane są

w ramach programu, wysokiej jakości testy do badania metodami serologicznymi markerów wirusów przenoszonych drogą krwi.

Ministerstwo Zdrowia dostrzegło problem związany z wzrastającym zapotrzebowaniem na krew i jej składniki, przy niewspółmiernie wzrastającej ilości honorowych dawców krwi. Wspierając działania na rzecz honorowego krwiodawstwa, dnia 10 lipca br. Pani Minister Zdrowia Ewa Kopacz wystosowała apel „W trosce o życie”, aby czynnie przyłączyć się do akcji honorowego oddawania krwi i pomóc ludziom chorym. Pełna treść apelu dostępna jest na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia.

Ponadto w resorcie zdrowia został przygotowany nowy projekt drugiej edycji programu zdrowotnego pn. „Zapewnienie samowystarczalności Rzeczypospolitej Polskiej w krew, jej składniki i produkty krwiopochodne”, którego celem jest osiągnięcie przez RP samowystarczalności zaopatrzenia w bezpieczną krew, i jej składniki i produkty krwiopochodne poprzez optymalne wykorzystanie potencjału jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi i honorowych dawców krwi.

Zgodnie z założeniami ww. projektu, planowane jest coroczne przygotowywanie i przeprowadzenie zsynchronizowanych akcji promujących honorowe krwiodawstwo na szczeblu centralnym oraz lokalnie na terenach działania Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz zakup 24 mobilnych punktów poboru krwi. Jednocześnie program zakłada m.in. rozwój systemu pobierania krwi i jej składników w oparciu o mobilne punkty poboru, poprawę bezpieczeństwa krwi i składników krwi oraz optymalizację wykorzystania krwi i jej składników w lecznictwie. Efektem realizacji programu będzie zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli Rzeczypospolitej Polskiej przez stworzenie warunków umożliwiających właściwy pod względem ilościowym poziom zabezpieczenia pacjentów w krew i jej składniki, poprawienie jakości i bezpieczeństwa stosowanej w lecznictwie krwi, zaopatrzenie systemu ochrony zdrowia w krew i jej składniki oraz preparaty krwiopochodne w sytuacjach nadzwyczajnych, wymagających dodatkowego zaopatrzenia w krew tj. katastrofy, klęski żywiołowe, zamachy terrorystyczne, masowe poparzenia, misje i działania wojenne.

Obecnie propagowaniem honorowego krwiodawstwa zajmują się głównie organizacje pozarządowe, uzyskujące część środków na ten cel z Ministerstwa Zdrowia.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Marek Haber
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie, która wzbudziła moje zaniepokojenie oraz poruszyła środowisko łódzkie. Uprzejmie proszę Pana Ministra o zapoznanie się z przedstawioną sprawą i wyjaśnienie wszelkich niejasności oraz kwestii, które budzą podejrzenie przekroczenia uprawnień przez prokuratora.

W dniu 15 września 2007 r. prokurator Adam Gierk, oddelegowany do Prokuratury Krajowej, wydał nakaz zatrzymania, a następnie aresztowania na okres trzech miesięcy profesor doktor habilitowanej nauk medycznych Iwony Stelmach – kierownika Oddziału Klinicznego Interny Dziecięcej i Alergologii III Katedry Pediatrii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Na kierowanym przez panią profesor oddziale szpitalnym jako jedynym w regionie leczone są dzieci ciężko chore na mukowiscydozę, niedobory odporności i choroby alergiczne. Aresztowanie pani profesor spowodowało opóźnienia kwalifikacji do przeszczepów płuc u pacjentów, a także opóźnienie w sprowadzeniu leku niezbędnego dla ciężko chorych dzieci. O bezinteresowności i zaangażowaniu pani profesor w pracę oraz o krytycznej sytuacji, w jakiej znalazły się chore dzieci, świadczą listy ich rodziców, które czytałem.

W dniu 5 października 2007 r. decyzją prokuratora Adama Gierka został zatrzymany, a następnie aresztowany mąż pani profesor, dyrektor szpitala imienia Kopernika w Łodzi, doktor habilitowany nauk medycznych Włodzimierz Stelmach. Sprawa dotyczyła działalności firmy „Diagnostyka”, która wykonuje dla szpitala część badań laboratoryjnych. Zastanawiające jest, że działalność firmy „Diagnostyka” nie została zawieszona. Firma ta działa na terenie całego kraju, prywatyzuje laboratoria, wygrywa przetargi, a kwestionowane przez prokuratora „ustawione przetargi” w szpitalu imienia Kopernika w Łodzi nie zostały unieważnione.

Przytoczę pozostałe informacje, które wymagają wyjaśnienia i mogą świadczyć o bezprawnym działaniu prokuratora.

W czasie przesłuchania pana Włodzimierza Stelmacha prokurator Adam Gierk, jak informują zainteresowani, uzależnił uwolnienie żony aresztowanego od przyznania się do zarzucanych mu czynów, nawet jeśli ich nie popełnił. Jest to wysoce niemoralne, nieetyczne i świadczy o łamaniu praw człowieka w naszym kraju. Prokurator poprzez mecenasa Wojciecha W., w obecności mecenasów Mariana K. (pełne nazwiska zostały podane w piśmie pani profesor Iwony Stelmach skierowanym do Pana Ministra, którego kserokopia została mi doręczona), przekazał również informację, że oczekuje zeznań obciążających polityków będących postaciami obecnej kadencji Sejmu RP. W połowie listopada zaś, po opuszczeniu aresztu przez panią profesor Iwonę Stelmach, prokurator Adam Gierk poprzez mecenasów Włodzimierza W. przekazał jej informację, że jedynym warunkiem uwolnienia męża z aresztu jest złożenie przez niego prawdziwych lub nieprawdziwych zeznań obciążających osoby, które wskaże prokurator. Jeśli tego nie uczyni, będzie uwięziony przez długie lata. Propozycje prokuratora Adama Gierka nie zostały przyjęte.

Doktor habilitowany nauk medycznych Włodzimierz Stelmach był jedyną osobą, która w sprawie dotyczącej firmy „Diagnostyka” przebywała w areszcie ponad sześć miesięcy.

Na polecenie prokuratora Adama Gierka, po dwukrotnym przeszukaniu mieszkania państwa Stelmachów przez funkcjonariuszy ABW, zostały zabrane wszystkie pieniądze. Bez środków do życia pozostał w domu syn będący w klasie maturalnej oraz osiemdziesięcioletnia matka zatrzymanych po operacji.

Pani profesor Iwona Stelmach i jej mąż nie tylko musieli wpłacić ogromne kaucje, ale też wydano im zakaz opuszczania kraju, co utrudnia działalność naukową i kliniczną.

W dniu 19 czerwca 2008 r. na polecenie prokuratora Adama Gierka dwóch uzbrojonych funkcjonariuszy ABW dostarczyło do domu państwa Stel-

machów list, który mógł być doręczony przez pocztę. Było to wezwanie pana Stelmacha na badanie lekarskie, które miało być przeprowadzone przez biegłego lekarza w terminie siedmiu dni.

Doktor habilitowany nauk medycznych Włodzimierz Stelmach znany jest od kilkunastu lat w województwie łódzkim jako człowiek bezinteresownie oddany mieszkańcom regionu. To z jego inicjatywy powołano w Łodzi zespół do spraw transplantacji nerek. Od tego czasu wykonano już kilkaset przeszczepów. Kilka lat temu był inicjatorem pierwszego w kraju kompleksowego systemu diagnostyki i leczenia ostrych zespołów wieńcowych. Wdrożenie programu w istotny sposób zmniejszyło śmiertelność z powodu zawału mięśnia sercowego na terenie województwa łódzkiego, z poziomu 15% do 3-4%. Rocznie w województwie łódzkim jest leczonych z tego powodu około czterech tysięcy chorych.

Doktor habilitowany nauk medycznych Włodzimierz Stelmach cieszy się zaufaniem środowiska lekarskiego w Łodzi. Poręczenia i opinie o nim napisało wielu profesorów i ludzi cieszących się społecznym zaufaniem, w tym profesor Władysław Bartoszewski, który ocenia Włodzimierza Stelmacha jako „wybitnego lekarza i uczciwego człowieka, powszechnie cieszącego się zaufaniem otoczenia”, arcybiskup Władysław Ziśtek, doktor Marek Edelman, rektor i kierownicy katedr i klinik Uniwersytetu Medycznego w Łodzi czy Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi.

Informacje, które przedstawiłem, wskazują również na polityczny charakter zatrzymania i aresztowania państwa Stelmachów na krótko przed wyborami parlamentarnymi w 2007 r. Działania prokuratora Adama Gierka budzą mój niepokój i dlatego proszę Pana Ministra o zainteresowanie się tą sprawą i nadzór nad śledztwem.

Maciej Grubski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 14.08.2008 r.

Pan Senator
Maciej Grubski
Biuro Senatorskie

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora, złożone w dniu 11 lipca 2008 roku podczas 15. posiedzenia Senatu RP, dotyczące postępowania PR IV-VI Ds. 8/07 Wydziału VI Zamiejscowego w Łodzi Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej prowadzonego przeciwko Iwonie Stelmach, Włodzimierzowi Stelmachowi i innym uprzejmie przedstawiam co następuje:

Podnieść przede wszystkim należy, że w dniu 29 września 2006 roku w powyższej sprawie zostało wszczęte śledztwo, obejmujące zakresem przedmiotowym zachowania osób pełniących funkcje publiczne w zakładach opieki zdrowotnej, polegające na wręczeniu korzyści majątkowych tym osobom przez przedstawicieli ustalonych spółek celem doprowadzenia do wygrania przetargów przez te spółki na dzierżawę urządzeń oraz sprzedaż odczynników używanych do badań lub w związku z outsourcingiem laboratoriów w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, to jest o czyny z art. 228 § 1 kk i art. 229 § 1 kk. Korzyści majątkowe były udzielane przez osoby reprezentujące okreś-

lone spółki w szczególności dyrektorom szpitali i kierownikom laboratoriów w publicznych zakładach opieki zdrowotnej na terenie całego kraju.

W związku z ujawnieniem w toku śledztwa materiału dowodowego obciążającego Iwonę Stelmach – pełniącą funkcję kierownika Oddziału Klinicznego Interny Dziecięcej i Alergologii Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. Mikołaja Kopernika w Łodzi – została ona zatrzymana w dniu 15 września 2007 roku przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Decyzja o zatrzymaniu została podjęta przez prokuratora, ponieważ zachodziła konieczność jednoczesnego zrealizowania czynności z udziałem wielu podejrzanych. Iwona Stelmach złożyła zażalenie na zatrzymanie. Sąd zatrzymanie podejrzanej uznał za zasadne, legalne i prawidłowe.

Dowody zebrane przeciwko Iwonie Stelmach w ww. śledztwie zostały zweryfikowane procesowo zwłaszcza po zatrzymaniu, w dniu 14 września 2007 roku, kilkunastu osób podejrzanych,

Po przedstawieniu Iwonie Stelmach między innymi zarzutów o charakterze korupcyjnym i odebraniu od niej wyjaśnień prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Łodzi wnioski o zastosowanie wobec niej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy z uwagi na uzasadnioną obawę mactwa oraz grożącą surową karę. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia podzielił stanowisko prokuratora co do niezbędności tymczasowego aresztowania Iwony Stelmach w sprawie PR IV–VI Ds 8/07. Podejrzana na posiedzeniu w Sądzie Rejonowym reprezentowali dwaj obrońcy z wyboru adw. M. Koperski i adw. W. Woźniacki. Adwokat Marian Koperski był obecny przy przesłuchaniu Iwony Stelmach w dniu 16 września 2007 roku w prokuraturze.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut skierowany pod adresem prokuratora Adama Gierka, iż to on zastosował wobec Iwony Stelmach tymczasowe aresztowanie, ponieważ zgodnie z art. 250 § 2 kpk tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu. Dlatego też w obecnie obowiązującym stanie prawnym nie mógł on wydać nakazu aresztowania ww. jak również żadnego innego podejrzanego.

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznając zażalenie obrońcy w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wobec Iwony Stelmach postanowieniem z dnia 17 października 2007 roku utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie z tym zastrzeżeniem, że stosowany środek ulegnie zmianie na środki nieizolacyjne po wpłaceniu poręczenia majątkowego w kwocie 150 000 złotych. Po wpłaceniu poręczenia majątkowego od 18 października 2007 roku podejrzana przebywa na wolności. Zdaniem Sądu Okręgowego w chwili rozpoznawania zażalenia zasadnicze dowody na sprawstwo Iwony Stelmach w zakresie stawianych zarzutów zostały zabezpieczone i nie występowała już przesłanka określona w art. 258 § 1 pkt 2 kpk, to jest obawa mactwa. Wysokość poręczenia majątkowego w przypadku Iwony Stelmach została określona przez Sąd.

Odnosząc się do zagadnienia braku możliwości skutecznego leczenia dzieci chorych na mukowiscydozę, w okresie miesięcznego pobytu Iwony Stelmach w areszcie konieczne jest podkreślenie, że Dyrekcja Szpitala w tym okresie ani razu nie zwróciła się do prokuratora z wnioskiem o przekazanie stosownych dokumentów medycznych do oceny lub podpisu przez Iwonę Stelmach. W trakcie posiedzenia Sądu Rejonowego w Łodzi w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania kwestia leczenia chorych dzieci nie była podnoszona przez podejrzaną oraz jej obrońców. Chorymi dziećmi oprócz Iwony Stelmach, jak wynika z jej wyjaśnień, opiekowała się również inna lekarka.

W toku śledztwa zebrano dowody wskazujące na popełnienie przestępstw również przez męża Iwony Stelmach – Włodzimierza Stelmacha. Dowody te były sukcesywnie uzupełniane w miarę wykonywanych czynności, w szczególności w następstwie złożenia wyjaśnień przez podejrzanych, którzy zdecydowali się na współpracę z organami ścigania. Wyjaśnienia tych podejrzanych znajdowały potwierdzenie w innych środkach dowodowych. W trakcie dokonanych przeszukań we wrześniu i październiku 2007 roku w domu podejrzanych oraz w pomieszczeniach służbowych zatrzymano szereg przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie w tym dyskiety oraz dowody przy-

jęcia korzyści majątkowych w postaci telewizora plazmowego i atlasu anatomicznego. Konieczność przeprowadzenia drugiego przeszukania wyniknęła między innymi stąd, że istniało uzasadnione podejrzenie, iż w mieszkaniu I. i W. Stelmachów może znajdować się kolejny przedmiot stanowiący wręczoną korzyść majątkową w postaci wysoko specjalistycznego atlasu anatomicznego. Atlas ten istotnie odnaleziono. Na czynności przeszukań podejrzani jak również ich obrońcy nie wnosili zażaleń. Ujawnione przez funkcjonariuszy ABW środki płatnicze objęto postanowieniem o zabezpieczeniu majątkowym, ponieważ podejrzanym grozi kara grzywny oraz przepadek osiągniętej korzyści majątkowej. Aktualnie jeden z obrońców złożył zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym wydanym co do Iwony Stelmach oraz na postanowienie o nadaniu przez Sąd klauzuli wykonalności postanowieniu o zabezpieczeniu majątkowym.

Jeżeli chodzi o stosowanie tymczasowego aresztowania wobec Włodzimierza Stelmacha to niezbędne jest podkreślenie, iż po jego zastosowaniu na okres trzech miesięcy przez Sąd Rejonowy, postanowieniem z dnia 3 stycznia 2008 roku Sąd Okręgowy w Łodzi przedłużył okres jego stosowania do 29 marca 2008 roku. W związku ze złożonym przez obrońcę podejrzanego zażaleniem decyzja Sądu Okręgowego została poddana kontroli instancyjnej Sądu Apelacyjnego, który nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania. Na mocy kolejnej decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi tymczasowe aresztowanie Włodzimierza Stelmacha zostało przedłużone do dnia 31 maja 2008 roku. Także ta decyzja Sądu nie była podważona przez Sąd Apelacyjny w Łodzi. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu decyzji z dnia 26 marca 2008 roku podkreślił, że zostały spełnione przesłanki stosowania wobec Włodzimierza Stelmacha najsurowszego środka zapobiegawczego, zaś zebrany materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo, iż podejrzany dopuścił się zarzucanych mu czynów. Wystąpienie z wnioskiem o zastosowanie lub przedłużenie czasu trwania tymczasowego aresztowania w toku postępowania przygotowawczego stanowi suwerenną decyzję prokuratora, podlegającą kontroli niezawisłego sądu. Sąd rozpoznając kolejne wnioski prokuratora w tym przedmiocie za każdym razem bada, czy nie ustały przyczyny zastosowania tego środka, a więc czy jego dalsze utrzymywanie jest niezbędne w celu prawidłowego toku postępowania stosownie do dyrektywy, wynikającej z art. 253 § 1 kpk.

Godzi się zauważyć, że Włodzimierz Stelmach w trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania wobec niego częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów, kwestionując wysokość przyjętych korzyści majątkowych. Takie również wyjaśnienia złożył w obecności swych obrońców przed prokuratorem. Udział obrońców w przesłuchaniu stanowi swoistą gwarancję przestrzegania prawa i jego właściwego stosowania. Gdyby w czasie przesłuchania Włodzimierza Stelmacha prokurator Adam Gierk zachowywał się w sposób sprzeczny z prawem to niewątpliwie znalazłoby to swój wyraz w stosownych działaniach jego obrońców. W grudniu 2007 roku w obecności swego kolejnego obrońcy Włodzimierz Stelmach odwołał uprzednio złożone wyjaśnienia, Ostateczna ocena wyjaśnień podejrzanego oraz innych obciążających go dowodów będzie należała do sądu.

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2008 roku prokurator uchylił wobec Włodzimierza Stelmacha tymczasowe aresztowanie z uwagi na stan zdrowia. Wysokość przyjętego poręczenia została już wcześniej zaproponowana przez obrońców podejrzanego. Czasokres przebywania w areszcie Włodzimierza Stelmacha był związany postanowieniami sądów różnych szczebli. Sąd rozpoznając wnioski prokuratora o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania każdorazowo dysponuje aktami głównymi sprawy i ma pełną możliwość zapoznania się z zebranymi dowodami. Zarzut korupcyjny przedstawiony Włodzimierzowi Stelmachowi dotyczy przyjęcia przez niego korzyści majątkowej w kwocie ponad 150 000 złotych.

Doręczenie wezwania w dniu 19 czerwca 2008 roku Włodzimierzowi Stelmachowi przez funkcjonariuszy ABW było zgodne z przepisami obowiązującymi w tym zakresie. Prokurator dokonał wyboru takiego sposobu doręczenia z uwagi na konieczność pilnego zawiadomienia podejrzanego o terminie badania przez biegłego lekarza. Z informacji uzyskanej od funkcjonariuszy doręczających wezwanie wynika, że nie posiadali oni przy sobie broni.

Przestępstwa zarzucane podejrzanym wiążą się z działalnością udziałowców i przedstawicieli między innymi spółki „Diagnostyka”, ale spółka nie ponosi odpowiedzialności karnej za czyny popełnione przez te osoby. Kwestia unieważnienia przetargów pozostaje poza kompetencjami prokuratury.

Ustosunkowując się do twierdzenia Iwony Stelmach o podejmowaniu działań przez prokuratora Adama Gierka mających spowodować złożenie przez Włodzimierza Stelmacha wyjaśnień określonej treści należy podkreślić, że nie znajduje ono obiektywnego wsparcia. Takie zachowanie prokuratora nie mogło mieć miejsca ani w trakcie przesłuchania Włodzimierza Stelmacha w dniu 4 października 2007 roku ani w dniu 19 grudnia 2007 roku, ponieważ w przesłuchaniach tych uczestniczyli obrońcy i inne upoważnione osoby, jak choćby w przesłuchaniu w dniu 19 grudnia 2007 roku protokolant. Gdyby sytuacja taka miała miejsce, to niewątpliwie spotkałaby się z należytą reakcją obrońców, z pomocy których od początku korzystają podejrzani. Włodzimierz Stelmach do chwili obecnej nie wysuwał pod adresem prokuratora zarzutów.

W śledztwie PR IV–VI Ds S/07 Iwona i Włodzimierz Stelmachowie nie występują jako jedyni w charakterze podejrzanych, Zakresem podmiotowym tego postępowania objęto kilkudziesięciu podejrzanych, w tym osoby, które zajmowały wysokie stanowiska w służbie zdrowia. Żadna z tych osób, poza Iwoną Stelmach, nie kwestionowała sposobu przeprowadzenia czynności i zachowania prokuratora.

Trudno zatem znaleźć logiczne wytłumaczenie dlaczego prokurator akurat w stosunku do Iwony i Włodzimierza Stelmachów miałby stosować niedozwolone metody śledcze, tym bardziej że w listopadzie 2007 roku śledztwo było prowadzone również przez drugiego prokuratora Agnieszkę Kubicką. Ocen więc materiału dowodowego oraz konieczności występowania do sądu z wnioskami o zastosowanie wobec podejrzanych środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania dokonywali wspólnie referenci. Iwona Stelmach, w cytowanym przez Pana Senatora piśmie, sugeruje że prokurator Adam Gierk za pośrednictwem wszystkich obrońców nakłaniał Włodzimierza Stelmacha do złożenia wyjaśnień określonej treści. Pomijając już fakt, że takie zachowanie prokuratora byłoby zupełnie niezrozumiałe, to niezbędne jest podkreślenie, że ani adw. Marian Koperski, ani adw. Włodzimierz Woźniak ani adw. Wojciech Woźniacki nie skierowali stosownych doniesień, co niewątpliwie uczyniliby gdyby dysponowali wiarygodnymi informacjami w powyższym zakresie, w trosce o dobro podejrzanych i poszanowanie prawa. Włodzimierz Woźniak złożył upoważnienie do obrony Iwony i Włodzimierza Stelmachów w dniu 28 listopada 2008 roku. Pełnomocnictwo nigdy nie zostało podpisane przez podejrzanego. W dniu 10 grudnia 2007 roku Iwona Stelmach cofnęła upoważnienie do obrony Włodzimierzowi Woźniakowi. Prokurator Adam Gierk zaprzeczył, aby miał osobisty kontakt z ww. adwokatem w śledztwie PR IV–VI Ds 8/07.

Twierdzenia Iwony Stelmach dotyczące zachowania prokuratora Adama Gierka, prezentowane w kolejnych pismach, są ze sobą sprzeczne i wciąż pojawiają się w nich nowe elementy co upoważnia do akceptacji poglądu, iż do twierdzeń tych należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, uznając je za przyjętą linię obrony. Materiały pozostawione przez nieznana osobę pod drzwiami biura senatorskiego Pana Senatora muszą zostać ocenione jako materiały anonimowe, które nie dają podstawy do czynienia ustaleń.

Analiza materiałów śledztwa prowadzonego przeciwko Iwonie Stelmach, Włodzimierzowi Stelmachowi i innym pozwala na uznanie, że działania prokuratorów podejmowane w tym postępowaniu podyktowane są względami merytorycznymi i procesowymi.

ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Jerzy Szymański

**Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego
złożone wspólnie z innymi senatorami**

*skierowane do pełniącego obowiązki
generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego*

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zaplanowała przebudowę drogi krajowej nr 12 (14) na terenie miasta Zduńska Wola. Jak wynika z ustaleń szczegółowych, projekt przebudowy zakłada wykorzystanie istniejącego pasa drogowego bez poszerzeń i wykonanie remontu, którego efektem ma być realizacja tylko jednego pasa ruchu dla każdego kierunku. Plan ten stanowi wyraz nowatorskiej koncepcji, w myśl której „szeroko” nie znaczy „bezpiecznie”. Hołdujący tej filozofii przyjmują, że poruszanie się przez kierujących pojazdami drogą o szerokości większej niż minimalna tworzy warunki do naruszania przepisów ruchu drogowego. W tym konkretnym przypadku zmierza to do wykorzystania z 30 m stanowiących minimalną szerokość drogi kategorii GP zaledwie 7 m na jezdnię oraz 1 m na dwa pobocza o szerokości 0,5 m każde. Niewykorzystane pozostają więc 22 m pasa.

Ustalenie w § 7 rozporządzenia ministra transportu i gospodarki morskiej z 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (DzU Nr 43, poz. 430) najmniejszej szerokości w liniach rozgraniczających ulicy klasy GP o przekroju jednojezdniowym na poziomie 30 m, jak się wydaje, oparte zostało na racjonalnych przesłankach, w myśl których przestrzeń ruchu optymalizuje jego warunki. Nie trzeba nikogo przekonywać o słuszności takiego podejścia.

Jako że stanowisko prezentowane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad stanowi wyłom w ugruntowanej praktyce, wymagałoby gruntownego udokumentowania wynikami stosownych badań. Trudno wyobrazić sobie, jakie przesłanki przeczyłyby tezie, że ograniczanie szerokości jezdni na terenie miasta sprzyja blokowaniu drogi, niosąc zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi w warunkach awaryjnych. Ograniczanie szerokości dróg nie jest odpowiednim narzędziem do regulowania porządku ruchu. Dla zainteresowanych nie ulega wątpliwości, że prezentowane przez GDDKiA założenie dyktowane jest przede wszystkim chęcią zminimalizowania kosztów przebudowy drogi. Szermowanie argumentami odwołującymi się do bezpieczeństwa ruchu odbierane jest jako równoznaczne z lekceważeniem lokalnej społeczności.

W opisanym stanie rzeczy zwracamy się o odstąpienie od forsowania przy projektowaniu przebudowy drogi nr 12 (24) koncepcji, która nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, a może przyczynić się do powstania znacznych perturbacji w rozwiązaniach komunikacyjnych. Problem dotyczy w szczególności miasta Zduńska Wola, jednak założyć należy, że jego znaczenie ma wymiar ogólnokrajowy.

Maciej Grubski
Marek Trzciński
Andrzej Owczarek
Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 28.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-708/08, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego, Pana Senatora Marka Trzcíńskiego, Pana Senatora Andrzeja Owczarka oraz Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, dotyczące przebudowy drogi krajowej nr 12/14 na terenie miasta Zduńska Wola uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zadaniem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) jest utrzymanie podstawowej sieci dróg krajowych w standardzie umożliwiającym sprawne i bezpieczne prowadzenie ruchu drogowego. Aby cel ten zrealizować konieczne jest ujednolicenie stosowanych przy budowie oraz modernizacji dróg krajowych rozwiązań technicznych, parametrów i rozwiązań inżynierskich. Rozwiązania przyjęte dla zaplanowanej przebudowy drogi krajowej nr 12/14 są zgodne z przepisami prawa oraz wymaganiami technicznymi obowiązującymi dla tej kategorii dróg.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, iż GDDKiA podejmuje starania, aby rozwiązania przyjęte dla planowanych przedsięwzięć były zgodne z interesem i oczekiwaniami lokalnej społeczności. Dlatego też projekt przebudowy drogi krajowej nr 12/14 obejmować będzie budowę lub przebudowę chodników, zatok autobusowych, budowę ciągów pieszo-rowerowych, przebudowę skrzyżowań, budowę odwodnienia drogi, nasadzenie drzew i krzewów, przebudowę oświetlenia ulicznego, usunięcie kolizji infrastruktury technicznej z planowaną przebudową drogi. Pas drogi krajowej w całości będzie zagospodarowany przez te elementy drogi.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę, iż wobec planowanego przebiegu dróg ekspresowej S8 i skierowania na nią ruchu tranzytowego, na drodze krajowej nr 12/14 na odcinku przejścia przez Zduńską Wolę znacznie zmniejszy się prognozowany ruch samochodowy i istniejące w chwili obecnej uciążliwości. Nastąpi również znaczna poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zmniejszy się emisja hałasu oraz zanieczyszczeń pochodzących ze spalin, co będzie korzystne z punktu widzenia ochrony środowiska, zdrowia ludzi i poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego.

W odniesieniu do postawionego przez Pana Senatora zarzutu, iż koncepcja przyjęta przy projektowaniu przebudowy przedmiotowej drogi nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, pragnę poinformować, iż GDDKiA zleciła przeprowadzenie przez Katedrę Budowy Dróg i Inżynierii Ruchu, Wydział Inżynierii Lądowej Politechnik Krakowskiej audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego rozwiązań projektowych dla przebudowy drogi krajowej nr 12/14 w przebiegu przez miasto Zduńska Wola. Raport audytu zostanie opracowany do 15 września 2008 r.

Oświadczenia senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 111 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535), jeżeli z przyczyn niezależnych od podatnika nie może być prowadzona ewidencja obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących, podatnik jest obowiązany ewidencjonować obroty i kwoty podatku należnego przy zastosowaniu rezerwowej kasy rejestrującej.

W przypadku kas połączonych z taksometrem w sposób nierozłączny zmiana kasy ściśle wiąże się ze zniszczeniem co najmniej jednej z cech zabezpieczających, o których mowa w § 29 rozporządzenia ministra gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać taksometry elektroniczne oraz szczegółowego zakresu sprawdzień wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. z 2008 r. Nr 4, poz. 24), wiąże się następnie ze sprawdzeniem taksometru przez urząd miar i nałożeniem nowych cech zabezpieczających. W rezultacie realizacja przepisu art. 111 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług uzależniona jest od funkcjonowania upoważnionych do sprawdzania i nakładania cech zabezpieczających urzędów miar. Poza godzinami ich pracy, to jest przez około dwieście siedemdziesiąt siedem dni w roku (soboty, niedziele, to sto cztery dni plus szesnaście godzin w ciągu pięciu dni przez pięćdziesiąt dwa tygodnie), zainstalowanie w taksówce rezerwowej kasy rejestrującej i kontynuowanie przy jej użyciu ewidencji obrotu i kwot podatku należnego jest nadmiernie ograniczone.

Wolność gospodarcza oznacza możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez konkretne osoby, jeśli reprezentują odpowiednie walory profesjonalne i moralne oraz przestrzegają obowiązującego prawa, a zatem dają gwarancję i rękojmię działań, które nie będą prowadzić do wypaczenia istoty wolności gospodarczej.

Przyjęte restrykcyjne unormowania prawne w związku ze stworzonym mechanizmem połączenia dwóch niezależnych od siebie urządzeń, fiskalnego i pomiarowego, wprowadzające ograniczenie co do ponownego rozpoczęcia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego, nie doprowadzą w konsekwencji do osiągnięcia zamierzonego przez ustawodawcę celu. Zwracam się zatem z prośbą o rozważenie i weryfikację przyjętych rozwiązań, szczególnie gdy można je zastąpić rozwiązaniami mniej uciążliwymi.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Przepis § 4 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia ministra finansów z 4 lipca 2002 r. – Dz. U. z 2002 r. Nr 108, poz. 948 – w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące, oraz warunków stosowania tych kas przez podatników stanowi, że kasy rejestrujące o zastosowaniu specjalnym przeznaczone do prowadzenia ewidencji przy świadczeniu usług przewozu osób i ładunków taksówkami muszą posiadać funkcję umożliwiającą anulowanie paragonu dla rozliczenia kursu, który rozpoczął się postojem nie dłuższym niż dwadzieścia minut i zakończył przejechaniem dystansu nie dłuższego niż 500 m albo tylko samym postojem nie dłuższym niż dwadzieścia minut. W pozostałych przypadkach, to znaczy po przekroczeniu dwudziestu minut lub pokonaniu dystansu ponad 500 m, nie ma możliwości anulowania paragonu fiskalnego.

Przepis § 5 ust. 2 pkt 1 lit. a tego rozporządzenia stanowi, że podatnicy w zakresie świadczonych przez nich usług taksówkowych są obowiązani, jeżeli wykonują te usługi w zakresie, w jakim odrębne przepisy nie określają obowiązku rozliczania się według wskazań taksometru, do stosowania kasy wyposażonej również w funkcję związaną ze stosowaniem cen umownych, indywidualnie negocjowanych i do wydawania paragonu.

Kolejny przepis, art. 17 ustawy – Prawo przewozowe – Dz. U. z 1984 r. Nr 53, poz. 272 ze zmianami – zezwala podróżnemu zmienić umowę przewozu lub odstąpić od niej w miejscu zatrzymania środka transportowego na trasie przewozu, w celu dokonania zmian podróżny powinien uzyskać od przewoźnika zwrot należności.

Przepis art. 17 ust. 4 – Prawo przewozowe – Dz. U. z 1984 r. Nr 53, poz. 272 ze zmianami – stanowi, że podróżnemu, który odstąpił od umowy przewozu albo którego na podstawie art. 15 wspomnianej ustawy nie dopuszczono do przewozu lub usunięto ze środka transportowego, przysługuje zwrot należności.

W przypadkach realizacji wspomnianych przepisów ustawy – Prawo przewozowe kwota należna, w rozumieniu art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług – Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535 – oraz podstawa do opodatkowania jest inna niż zarejestrowana przez kasę fiskalną, która pomimo zmiany trasy przejazdu zawiera nadal cenę uzgodnioną do zapłaty i kwotę podatku podlegającą ewidencji w pamięci fiskalnej kasy.

Stworzony mechanizm połączenia dwóch niezależnych od siebie urządzeń, fiskalnego i pomiarowego, doprowadził do powstania uzasadnionych oczekiwań po stronie zainteresowanych, że problem ten w przyszłości zostanie ostatecznie rozwiązany z uwzględnieniem interesów wszystkich podmiotów, którym przysługuje prawo do zmniejszenia obrotu o kwoty nienależne. Jest to przerzucenie negatywnych konsekwencji, wynikających z wadliwych i niedostatecznie precyzyjnych regulacji, w sprawie odpowiedzialności taksówkarza za brak możliwości ewidencjonowania tylko i wyłącznie kwot należnych oraz udokumentowania zwrotu kwot nienależnych w związku z art. 15 i art. 17 ustawy – Prawo przewozowe, a w rezultacie oznacza to płacenie wyższych kwot podatków.

Zwracam się z prośbą o dostosowanie odpowiednich przepisów do realnych warunków świadczenia usług przewozowych.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 12 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-652/08 z dnia 16 lipca 2008 r. oświadczenia Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego w sprawie prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących przy świadczeniu usług przewozu osób i ładunków taksówkami, uprzejmie informuję.

W przepisach określających kryteria techniczne kas przewidziano możliwość stosowania dwóch rozwiązań konstrukcyjnych w zakresie współpracy kasy rejestrującej z taksometrem. Jedno rozwiązanie to kasa rejestrująca w jednej obudowie z taksome-

trem (w którym przewidziano wykorzystanie jednej płyty głównej dla obu urządzeń), a drugie to kasa dołączana do taksometru w sposób trwały lub rozłączny. Możliwość dołączania urządzeń rejestrujących do taksometru wraz z wprowadzeniem blokady pracy taksometru w przypadku odłączenia lub awarii tych urządzeń przewiduje dyrektywa Rady i Parlamentu Europejskiego z dnia 31.03.2004 r. Nr 2004/22/WE w sprawie przyrządów pomiarowych. Jednym z istotnych założeń gwarantujących poprawność wykonywanych operacji ewidencyjnych jest wzajemna współpraca tych urządzeń i jednocześnie sprawne funkcjonowanie obu tych urządzeń. W przypadku niesprawności jednego z nich następuje blokada dalszej ich pracy, która może być kontynuowana po przywróceniu sprawności tym urządzeniom. Dopuszczenie funkcjonowania np. taksometru bez sprawnej kasy rejestrującej nie dawałoby możliwości realizacji obowiązku prawidłowej ewidencji przez podatnika. Poza tym byłoby niezgodne z przepisem art. 111 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.). Należy w tym miejscu jednocześnie poinformować, że wybór rodzaju urządzenia do ewidencjonowania świadczonych usług jest wyłącznie wyborem podatnika. Od decyzji podatnika zależy bowiem czy zainstaluje on w swoim pojeździe urządzenie w pełni zintegrowane (gdzie wspólną obudową objęte jest urządzenie kasowe i taksometr), czy też wybierze on stosowanie dwóch urządzeń, tj. taksometru i odłączalnej od niego kasy. Należy zaznaczyć, że stosowanie rozwiązań opartych na możliwości odłączania kas od taksometru (np. na okres postoju nocnego) było wprowadzone w związku z uwagami zgłaszanymi przez organizacje zawodowe taksówkarzy. Nie może być zatem mowy o ograniczeniu swobody działalności gospodarczej podatnika w przypadku posługiwania się wybranym przez siebie urządzeniem.

W drugim oświadczeniu podniesiona została sprawa anulowania paragonu w sytuacji nieskutecznego poszukiwania adresu klienta lub fałszywego zgłoszenia, czy jazdy wg uzgodnionej ceny umownej. Wprowadzenie do konstrukcji kas szczególnych rozwiązań technicznych umożliwiających wykorzystanie kasy w tych okolicznościach miało na celu umożliwienie zawierania tego typu umów przy przewozie osób i ładunków taksówkami oraz dawało możliwość ich korygowania, lecz tylko w odpowiednim przedziale czasowym, w trakcie wykonywania kursu. Rozwiązania te również zostały wprowadzone w przepisach określających kryteria techniczne kas w związku ze zgłaszanymi przez organizacje zawodowe taksówkarzy uwagami dotyczącymi problemów związanych z wyczekiwaniem na pasażera przy włączonym liczniku oraz stosowanej w niektórych przypadkach praktyce negocjowania cen w warunkach realizacji kursów poza terenem gminy. Należy przy tym przypomnieć, że rozwiązania te przedstawione były w ramach konsultacji społecznych organizacjom związków zawodowych w toku uzgodnień międzyresortowych.

Na zakończenie należy również zaznaczyć, że wprowadzone rozwiązania uwzględniają również praktykę uzgadniania z pasażerem ceny umownej w jazdach poza terenem gminy w sytuacji kiedy z definicji zawartych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) wynika, że taksówką jest pojazd samochodowy odpowiednio wyposażony i oznaczony do przewozu za ustaloną na podstawie taksometru opłatą.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Ludwik Kotecki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Z informacji udzielonej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Tomasza Siemoniaka, dowiedziałem się, że w gronie dwunastu miast i ośrodków mających zostać obszarami metropolitalnymi nie uwzględniono aglomeracji rybnickiej. Aglomerację tę zamieszkuje ponad sześćset siedemdziesiąt tysięcy mieszkańców, co daje jej drugie miejsce w województwie śląskim i dziesiąte w Polsce. Aglomeracja rybnicka posiada silną pozycję gospodarczą i wysoką atrakcyjność inwestycyjną. Obszar aglomeracji jest zwarty oraz charakteryzuje się wysokim poziomem urbanizacji. Współpraca miast i gmin w ramach związku subregionu zachodniego z siedzibą w Rybniku układa się wzorowo.

Te czynniki w pełni predysponują aglomerację rybnicką do tego, aby została uwzględniona w tak zwanej ustawie metropolitalnej, o co niniejszym serdecznie proszę.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 25 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-644/08) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 roku w sprawie *uwzględnienia aglomeracji rybnickiej w projekcie ustawy o rozwoju miast, centrach rozwoju regionalnego i obszarach metropolitalnych*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji trwają prace nad projektem ustawy o rozwoju miast, centrach rozwoju regionalnego i obszarach metropolitalnych i umieszczony na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej MSWiA projekt ustawy nie jest ostateczną wersją rządowego dokumentu.

W ramach prowadzonych prac przygotowano diagnozę problemów rozwoju obszarów metropolitalnych i rekomendacji delimitacji obszarów metropolitalnych w Polsce, która objęła m.in.: zarys procesów metropolizacji w Polsce; klasyfikację ośrodków metropolitalnych; ośrodki metropolitalne w systemie osadniczym Polski; kryteria i wskaźniki delimitacji obszarów metropolitalnych w ujęciu wariantowym; potencjalne obszary metropolitalne w Polsce (podstawowa charakterystyka) oraz ograniczenia rozwoju obszarów metropolitalnych i możliwości wykorzystania ich potencjału społeczno-gospodarczego.

Przepisy projektu ustawy o rozwoju miast, centrach rozwoju regionalnego i obszarach metropolitalnych ukierunkowane są na tworzenie mechanizmów pozwalających na utrzymanie równowagi w rozwoju sieci miejskiej – poprzez wzmocnienie strategicz-

nej roli obszarów metropolitalnych i jednocześnie poprawę atrakcyjności małych i średnich miast oraz gmin wiejskich. Wzmocnienie więzi pomiędzy rozwojem miast i obszarów zurbanizowanych a rozwojem sąsiadujących terenów podmiejskich i wiejskich jest priorytetem ustawy.

Projektowana ustawa określa cele i sposób prowadzenia polityki miejskiej państwa. Jako jej główne kierunki wskazuje stwarzanie korzystnych warunków dla rozwoju miast i ich otoczenia, w tym centrów rozwoju regionalnego, kontrolę procesów urbanizacji, zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego. Niezwykle istotne jest także usprawnienie procesów zarządzania w miastach i na terenach aglomeracji miejskich, poprzez koordynację i konsolidację zarządzania dużym miastem i terenem stanowiącym jego otoczenie. Zgodnie z założeniami projektu ustawy, polityka miejska państwa znajdować będzie wyraz w ustawach; dokumentach strategicznych szczebla ogólnopolskiego i regionalnego; programach operacyjnych; w koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju, a także w planach zagospodarowania przestrzennego obejmujących region i obszary funkcjonalne. Jednocześnie, ustalenia polityki miejskiej państwa będą uwzględniane w toku prac nad budżetem państwa.

Wskazany projekt ustawy określa tryb i zasady wyznaczania obszarów metropolitalnych oraz tworzenia zespołów metropolitalnych. Zgodnie z nim, wyznaczenie obszaru metropolitalnego, polegające na wskazaniu gmin położonych na terenie tego obszaru, następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Ustawa zawiera delegację ustawową do tworzenia przez Radę Ministrów obszarów metropolitalnych z ludnością ok. 2 mln osób lub więcej przy gęstości zaludnienia na tym obszarze przekraczającej 200 mieszkańców na 1 km² (vide art. 11 projektu).

Zgodnie z art. 12 ww. projektu, liczba wskazanych obszarów metropolitalnych nie jest zamknięta, przy spełnieniu określonych kryteriów Rada Ministrów w drodze rozporządzenia może rozszerzyć stosowanie ustawy na dalsze aglomeracje miejskie i wyznaczyć (po spełnieniu określonych warunków) nowe obszary metropolitalne.

Z wyrazami szacunku
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Sytuacja Tybetańczyków, traktowanych od wielu miesięcy w sposób szczególnie brutalny przez władze Chińskiej Republiki Ludowej, nie uległa poprawie, mimo krytycznych uwag wysłanych z wielu stolic Europy, w tym z Warszawy. Czy w takiej sytuacji rząd planuje wysłanie oficjalnej delegacji na uroczystość otwarcia Olimpiady Pekin 2008? Kto będzie wchodził w skład takiej delegacji?

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 25 sierpnia 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki (pismo BPS/DSK-043-684/08 z dnia 16 lipca 2008 r.) złożone na 15. posiedzeniu Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r., a dotyczące składu oficjalnej delegacji Rządu RP na otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, pragnę poinformować, że podczas uroczystości otwarcia Igrzysk, 8 sierpnia 2008 roku, władze RP reprezentowane były przez Ministra Sportu i Turystyki, Pana Mirosława Drzewieckiego.

Korzystając z okazji chciałbym podkreślić, że nie uległo zmianie stanowisko rządu RP wobec sytuacji w Tybecie, jakie zostało przekazane Panu Senatorowi Tadeuszowi Gruszcze w odpowiedzi na oświadczenie złożone w dniu 27 marca 2008 roku. W kontaktach z Chinami Polska nadal akcentuje konieczność pokojowego rozwiązania problemu Tybetu, także poprzez dialog z duchowym przywódcą Tybetańczyków – Dalajlamą.

Głos społeczności międzynarodowej, w tym stanowisko Unii Europejskiej, był z pewnością jednym z czynników, które skłoniły władze ChRL do wznowienia dialogu z Dalajlamą w maju 2008 roku. Kolejne spotkanie przedstawicieli Dalajlamy z władzami w Pekinie miało miejsce w lipcu 2008 r., i mimo iż nie przyniosło przełomu, to zapowiedź dalszych kontaktów jeszcze w bieżącym roku pozwala mieć nadzieję na stopniowe rozwiązywanie problemów Tybetu poprzez bezpośrednie kontakty najbardziej zainteresowanych stron.

Wznowienie kontaktów władz chińskich z diasporą tybetańską pozytywnie wpłynęło na nastawienie wielu państw do udziału ich przedstawicieli w oficjalnym programie olimpiady w Pekinie, o czym świadczy fakt, że w ceremonii otwarcia w dniu 8 sierpnia br. ponad 80 krajów reprezentowanych było na szczelbu głowy państwa lub szefa rządu.

Z wyrazami szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Jan Borkowski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny
oraz do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (DzU z 2005 r. Nr 175, poz. 1459 z późniejszymi zmianami) spółdzielnie mieszkaniowe będące właścicielami budynków mieszkaniowych lub garaży mają prawo wystąpić z żądaniem przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Dotyczy to nieruchomości Skarbu Państwa oraz nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego. Organ właściwy do wydania decyzji o przekształceniu ustala w niej opłatę z tytułu tego przekształcenia. Zgodnie z art. 4 ust. 7 cytowanej ustawy od wskazanej opłaty można udzielić bonifikaty, przy czym w odniesieniu do nieruchomości Skarbu Państwa bonifikaty udziela się za zgodą wojewody, a w przypadku nieruchomości samorządu terytorialnego – za zgodą właściwej rady lub właściwego sejmiku.

Zgodnie z docierającymi do mnie informacjami samorządy przekształcają swoje nieruchomości z dużymi bonifikatami, a w analogicznych sprawach wojewodowie nie wyrażają zgody na bonifikatę, co w moim przekonaniu czyni sytuację takich samych podmiotów nierówną wobec prawa.

Proszę o poinformowanie mnie o aktualnej praktyce w tym zakresie i jej przyczynach.

Kazimierz Kleina

**Stanowisko
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 25 lipca 2008 r.

Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

W załączeniu przekazuję oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny, złożone na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. i przekazane Ministrowi Skarbu Państwa przy piśmie BPS/DSK-043-680/08 z dnia 16 lipca 2008 r. w sprawie przekształcenia na rzecz spółdzielni mieszkaniowych będących właścicielami budynków mieszkaniowych lub garaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo własności, na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (Dz. U. Nr 175, poz. 1459 ze zm.), z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie zgodnie z kompetencjami.

Zgodnie z ustawą z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 ze zm.), do zakresu kompetencji Ministra Infrastruktury należy dział budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa obejmujący m.in. sprawy budownictwa, zagospodarowania przestrzennego i gospodarki nieruchomościami, jeżeli odrębne ustawy nie stanowią inaczej.

W związku z powyższym Minister Skarbu Państwa nie jest właściwy do zajmowania stanowiska w sprawie poruszonej w oświadczeniu Pana Senatora Kazimierza Kleiny.

MINISTER
Aleksander Grad

**Stanowisko
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 25 lipca 2008 r.

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

zgodnie z art. 9a ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) oraz § 1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 roku w sprawie *szczegółowego zakresu działania Ministra Infrastruktury* (Dz. U. Nr 216, poz. 1594) w załączeniu przekazuję – według właściwości – oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Kazimierza Kleinę podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 roku w sprawie *przyznawania bonifikat w sprawach o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości*.

Z poważaniem
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 28 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 16.07.2008 r., znak BPS/DSK-043-645/08, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez Senatora Kazimierza Kleinę w dniu 11 lipca 2008 r., dotyczące udzielania bonifikat od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o *przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości* (Dz. U. Nr 175, poz. 1459 z późn. zm.), uprzejmie udzielam wyjaśnień w zakresie zagadnienia podniesionego w oświadczeniu Pana Senatora.

Możliwość udzielenia bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości została przewidziana w art. 4 ust. 7 ustawy o *przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości*. Należy w tym miejscu podkreślić, że omawiana regulacja nie nakłada na organ zbywający obowiązku udzielenia bonifikaty, jedynie stwarza taką możliwość. Autonomia, którą ustawodawca przyznał w tym zakresie obejmuje również kwestię wysokości udzielonej bonifikaty. W związku z powyższym, ustawodawca jedno-

znacznie rozstrzygnął, że decyzja o udzieleniu bonifikaty, jak i jej wysokości należy do właściwego organu, który podejmuje ją za zgodą odpowiednio wojewody albo rady lub sejmiku.

Powyższy zakres swobody w ustalaniu warunków zbycia nieruchomości wynika w głównej mierze z potrzeby umożliwienia organom upoważnionym do gospodarowania nieruchomościami publicznymi należytego wywiązywania się z obowiązku nałożonego w przepisie art. 12 *ustawy o gospodarce nieruchomościami*. Zgodnie z tym przepisem, organy gospodarujące nieruchomościami wchodzącymi w skład zasobów nieruchomości Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, zobowiązane są do gospodarowania powierzonymi nieruchomościami w sposób zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki. Gospodarowanie nieruchomościami publicznymi odbywa się przede wszystkim na zasadach określonych w przepisach prawa. W związku z tym, ustawodawca konstruując przepisy prawne również ma na względzie wspomnianą zasadę i tak stara się kształtować ich treść, aby umożliwić, a nawet ułatwić wywiązanie się właściwych organów z nałożonych przepisami obowiązków.

Zachowanie zasad prawidłowej gospodarki przejawia się m.in. w podejmowaniu racjonalnych decyzji o sposobie zagospodarowania nieruchomości, czy warunkach jej zbycia, które wymagają przeanalizowania wynikających z takich decyzji korzyści i strat dla Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, a także przeanalizowania wielu czynników lokalnych, które mają wpływ na zasadność dokonania zbycia nieruchomości lub warunki jej zbycia. Należy bowiem zauważyć, że specyfika lokalnych rynków nieruchomości, czy cechy charakterystyczne poszczególnych rodzajów nieruchomości (położenie, sąsiedztwo, funkcja, sposób zagospodarowania), mają zasadniczy wpływ na decyzję o wysokości udzielonej bonifikaty. Stąd praktyka w zakresie udzielania bonifikat jest bardzo zróżnicowana na obszarze kraju.

Równocześnie należy zauważyć, że swoboda przyznana przez ustawodawcę w ustalaniu wysokości bonifikaty przez jednostki samorządu terytorialnego, zapewnia zagwarantowaną Konstytucją RP niezależność i samodzielność finansową (art. 167 Konstytucji RP). Decyzje podejmowane w odniesieniu do nieruchomości publicznych mają bowiem zasadniczy wpływ na stan finansów zarówno samorządu jak i państwa.

W świetle powyższego pragnę podkreślić, że fakultatywny charakter przepisów dotyczących bonifikat udzielanych od ceny nieruchomości znajduje uzasadnienie w świetle zasad Konstytucji, z których wynika konieczność zapewnienia zarówno jednostkom samorządu terytorialnego, jak i Skarbowi Państwa możliwości realizowania zadań z zakresu gospodarki nieruchomościami w sposób prawidłowy i racjonalny.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Olgierd Dziekoński
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Panie Ministrze!

30 czerwca bieżącego roku spółka Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach SA była po raz pierwszy notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych. Kurs akcji spółki po debiucie zanotował gwałtowny spadek wartości, w sumie o kilkanaście procent. Głównymi nabywcami akcji tej spółki stały się państwowe spółki Ciech SA i PGNiG SA.

W związku z powyższym pragnę zwrócić się do Pana z prośbą o wyjaśnienie następujących kwestii.

1. Czy prywatyzacja „Azotów” poprzez GPW była najkorzystniejszym sposobem prywatyzacji, zwłaszcza w okresie, kiedy warszawska giełda znajduje się w pogłębiającej się bessie?

2. Jaki był sens prywatyzowania „Azotów”, skoro ich głównymi udziałowcami stały się inne państwowe spółki? Ile one utraciły w wyniku spadku kursu akcji?

3. Czy przygotowując wejście „Azotów” na giełdę, dochowano wszystkich niezbędnych procedur wynikających z nadzorczej roli ministra skarbu wobec spółek Skarbu Państwa?

4. Czy polityka personalna w „Azotach”, budząca podejrzenia o upolitycznienie, nie miała związku z decyzją o prywatyzacji?

5. Wreszcie: czy nie należało poczekać z decyzją o wprowadzeniu spółki na giełdę?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 4 września 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem skierowanym przez Senatora Macieja Klimę do Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada w sprawie procesu prywatyzacji Zakładów Azotowych w Tarnowie Mościcach S.A. przedkładam wyjaśnienia do pytań Pana Senatora:

1. Czy prywatyzacja Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA. poprzez GPW była najkorzystniejszym sposobem prywatyzacji, zwłaszcza w okresie, kiedy warszawska giełda znajduje się w pogłębiającej się bessie?

Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. to największy w regionie zakład produkcyjny, pracodawca i inwestor oraz podatnik. Działania dotyczące restrukturyzacji i prywatyzacji tej Spółki prowadzone były od kilku lat. Z powodu dekonunktury w sektorze Wielkiej Syntezy Chemicznej wpływającej na kondycję finansową spółek chemicznych w 2001 r. nie powiodła się pierwsza próba prywatyzacji ZAT S.A. Również transakcja sprzedaży akcji ZAT S.A. w 2006 r. inwestorowi branżowemu firmie PCC AG nie została sfinalizowana. Należy zwrócić uwagę, iż spółki sektora WSCh wykazują wysoki stopień wrażliwości na zewnętrzne warunki otoczenia rynkowego, w związku z po-

wyższym istniała konieczność podjęcia szybkich decyzji strategicznych, co do dalszych losów Spółki, gdyż spodziewany powrót kolejnej fali dekoniunktury mógłby jeszcze bardziej pogłębić problemy ZAT S.A. w stopniu wyższym, niż miało to miejsce w latach 2000–2001.

W świetle powyższego, w związku z koniecznością dokapitalizowania Spółki należało jak najszybszej podjąć decyzję o prywatyzacji. Wybrany został wariant prywatyzacji poprzez giełdę w drodze podwyższenia kapitału zakładowego i emisji nowych akcji. Pozyskane przez Spółkę środki finansowe przeznaczone zostaną na realizację zamierzonych przedsięwzięć inwestycyjnych, zapewniających dalszy rozwój i wzrost konkurencyjności ZAT S. A. na rynku.

Wybór tego wariantu poparty został doświadczeniem z lat ubiegłych (nieudana próba sprzedaży inwestorowi firmie PCC AG), a także ze względu na:

- transparentność procesu,
- umożliwienie określenia harmonogramu procesu,
- rozpoznanie popytu na akcje pozwalającego na zrównoważenie potrzeb kapitałowych z możliwością ich finansowania,
- wysokie prawdopodobieństwo skuteczności prywatyzacji.

Sprzedaż akcji w ofercie publicznej to proces nieskomplikowany, przewidywalny oraz możliwy do zrealizowania w stosunkowo krótkim okresie.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż wprowadzenie ZAT S.A. na giełdę nie zamknęło Skarbowi Państwa możliwości dalszego kształtowania struktury sektora WSch w Polsce i późniejszego wyboru inwestora strategicznego. Upublicznienie traktować należy jako pierwszy etap w kierunku pełnej prywatyzacji Spółki i ewentualnych procesów konsolidacyjnych, mający na celu przede wszystkim dokapitalizowanie i rozpoczęcie realizacji inwestycji.

Odnosząc się natomiast do momentu wprowadzenia ZAT S.A. na GPW należy zauważyć, iż w warunkach bessy uplasowanie nowej emisji może wymagać obniżenia ceny emisyjnej i pogodzenia się z niewielkim udziałem inwestorów indywidualnych. Z kolei podczas hossy istnieje niebezpieczeństwo zawyżenia ceny emisyjnej, co tylko pozornie leży w interesie emitenta. W długim okresie obraca się to przeciwko emitentowi, gdyż stosunkowo niewielkie wahania koniunktury prowadzić mogą do strat inwestorów i zniechęcenia ich do inwestycji w przyszłości. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia, że debiut spółki w okresie bessy winien być odłożony w czasie, bessa może trwać przez dłuższy okres czasu, co w rezultacie może prowadzić do całkowitej rezygnacji z wprowadzenia spółki na giełdę.

Dokonując wyboru formy prywatyzacji brano pod uwagę stanowisko Komisji Europejskiej, które stanowi, iż najbardziej obiektywną formą prywatyzacji jest prywatyzacja poprzez ofertę publiczną na GPW.

2. Jaki był sens prywatyzowania ZAT S.A. skoro ich głównymi udziałowcami stały się inne państwowe spółki? Ile one utraciły w wyniku spadku kursu akcji?

Działania spółek Skarbu Państwa tj. Ciech S.A. i PGNiG SA, które zainwestowały w zakup akcji ZAT S.A. są działaniami realizującymi strategię dalszego rozwoju spółek i ich roli jako potencjalnego konsolidatora branży chemicznej.

Zakup akcji ZAT S.A. stanowił decyzję zarządów tych spółek. Zarząd jako reprezentujący i kierujący spółką ustala samodzielnie kierunki jej rozwoju, podejmując decyzje zgodnie z postanowieniami Kodeksu Spółek Handlowych, statutu i wypracowanej strategii.

Sensem prywatyzacji dla ZAT S.A. było pozyskanie kapitału na realizację inwestycji zaplanowanych na kwotę ok. 700 mln zł. Spółka uzyskała z emisji nowych akcji kwotę w wysokości ok. 300 mln zł, dzięki czemu rozpoczęto realizację programu inwestycyjnego, przewidzianego w Strategii Rozwoju ZAT S.A. na lata 2007–2015.

Ciech S.A. i PGNiG S.A. wykorzystały możliwość zakupu akcji w celu zapewnienia sobie odgrywania roli ewentualnego konsolidatora w branży chemicznej.

Rozważanie w obecnej chwili kwestii, ile spółki utraciły w wyniku spadku kursu akcji ZAT S.A. nie wydaje się być zasadnym z uwagi na fakt, iż zakup akcji jest inwesty-

cją długoterminową a kurs akcji co do zasady podlega okresowym zmianom pod wpływem czynników popytu i podaży. Ponadto cena proponowana przez inwestora w procesie budowy księgi popytu, wprowadzie poparta analizą i wyceną spółki nie odpowiada często oczekiwaniom i nastrojom inwestorów indywidualnych, których decyzje inwestycyjne w dniu debiutu najczęściej podejmowane są „spontanicznie”, tym bardziej ma to miejsce w sytuacji dekonstrukcji i wynikającej z niej bessy na rynku. Wśród 23 spółek debiutujących w tym roku na GPW, aż 11 spółek zanotowało spadek ceny na pierwszej sesji w granicach od 1% do 20%.

W dniu 30 czerwca 2008 r. na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie zadebiutowały Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S.A. Dzięki debiutowi Spółka zyskała na planowane inwestycje blisko 300 mln zł. Pierwsze transakcje prawami do akcji (PDA) serii B zawierano przy kursie 18,38 zł, czyli ponad 5,7% poniżej ceny emisyjnej, która wynosiła 19,50 zł. Akcje straciły na otwarciu 3,3% i kosztowały 18,85 zł, prawa do akcji spadły o 5,7%, do 18,38 zł. Ostatecznie na zamknięciu za PDA ZAT S.A. płacono 15,65 zł.

Podsumowując wynik debiutu ZAT S.A. warto przytoczyć, iż np. analitycy Espirito Santo wydali rekomendację dla walerów ZAT S.A. notowanych na GPW „KUPUJ”, a cenę docelową akcji ustalili na poziomie 19,70 PLN.

3. Czy przygotowując wejście ZAT SA. na giełdę, dochowano wszystkich niezbędnych procedur wynikających z nadzorczej roli Ministra Skarbu wobec spółek Skarbu Państwa?

Przy procesie prywatyzacji ZAT S.A. dochowano wszystkich niezbędnych procedur wynikających z nadzorczej roli Ministra Skarbu Państwa wobec spółek Skarbu Państwa.

Uchwały w sprawie prywatyzacji opiniowane były przez Radę Nadzorczą Spółki, a następnie zatwierdzane przez Walne Zgromadzenie. Minister Skarbu Państwa był na bieżąco informowany o działaniach podejmowanych w procesie prywatyzacji ZAT SA, które przebiegały zgodnie z przyjętym harmonogramem. Nafta Polska S.A. zgodnie z Uchwałą nr 1 Walnego Zgromadzenia Nafty Polskiej S.A. z dnia 14 lutego 2008 r. przedkładała Ministrowi Skarbu Państwa dwutygodniowe *Sprawozdania z prowadzonych prac dotyczących oferty publicznej Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A.*

4. Czy polityka personalna w ZAT SA. budząca podejrzenia o upolitycznienie nie miała związku z decyzją o prywatyzacji?

Decyzja o prywatyzacji Spółki podjęta została na podstawie przesłanek opisanych powyżej tzn. podejmując tę decyzję kierowano się pozyskaniem kapitału na planowane przez ZAT S.A. inwestycje.

Zasady doboru kadry zarządzającej odbyły się zgodnie z obowiązującymi procedurami oraz przepisami prawa.

W dniu 15 lutego 2008 r. Rada Nadzorcza ZAT S.A. podjęła uchwałę w sprawie rozpoczęcia postępowania kwalifikacyjnego na Prezesa i Członków Zarządu Spółki tj. Członka Zarządu odpowiedzialnego za sprawy finansowo-ekonomiczne oraz Członka Zarządu odpowiedzialnego za sprawy handlowe. Ogłoszenie o postępowaniu kwalifikacyjnym ukazało się jednocześnie w Rzeczpospolitej oraz Gazecie Krakowskiej. W dniu 11.03.2008 r. Rada Nadzorcza ZAT S.A. wyłoniła w drodze konkursu Zarząd Spółki.

5. Czy należało poczekać z decyzją o wprowadzeniu spółki na giełdę?

Jak już na wstępie wspomniano nieudane próby prywatyzacji ZAT S.A. podejmowane były od roku 2001. W latach 2006–2007 Spółka odnotowała dobre wyniki finansowe (zysk netto w 2006 r. wyniósł – 44.705.420 zł, natomiast w 2006 r. 59.560.000 zł). Dobra kondycja finansowa Spółki sprzyjała podjęciu decyzji o przeprowadzeniu jak najszybciej procesu prywatyzacji, mając również na uwadze konieczność dokapitalizowania Spółki. Proces prywatyzacji prowadzony był zgodnie z założonym harmonogramem. Należy zauważyć, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy zakończy się okres bessy na GPW, może on trwać 2–3 miesiące, a może nawet 2–3 lata. W związku z powyższym dalsze oczekiwanie i wstrzymywanie decyzji o debiucie ZAT S.A. było bezzasadne, na co wskazywała analiza sytuacji ekonomiczno-finansowej ZAT SA, pokazująca wysoki stopień wrażliwości na zewnętrzne warunki otoczenia rynkowego (m.in. kursy

walut). Z punktu widzenia ZAT S.A. oferta zakończyła się pełnym sukcesem – podstawowy cel został osiągnięty – Spółka uzyskała środki niezbędne na inwestycje, umożliwiające wzrost jej konkurencyjności na rynku polskim i europejskim. Zakup akcji ZAT S.A. przez inwestorów ma charakter inwestycji długoterminowych, a ponadto wiąże się z planami rozwoju Sektora WSCh. Realizacja zaplanowanych inwestycji, status spółki giełdowej, wzrost jej prestiżu umożliwi Spółce rozwój.

Należy również brać pod uwagę kwestie związane z ograniczeniem terminu ważności prospektu emisyjnego w perspektywie oddalającej termin wprowadzenia spółki na GPW.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w latach 2007–2008 na warszawskiej GPW łącznie zadebiutowały 104 spółki tj. 89 polskich i 15 zagranicznych (stan na 31 lipca 2008 r.). Ostatnią spółką Skarbu Państwa, która zadebiutowała w 2006 r. na GPW był RUCH S.A. Dopiero po dwóch latach kolejną spółką Skarbu Państwa debiutującą na GPW był ZAT S.A.

Giełda daje możliwość dokapitalizowania spółek Skarbu Państwa, którym również należy się szansa na rozwój i umożliwienie w ten sposób konkurencji z podmiotami prywatnymi. W związku z powyższym należy realizować harmonogram prywatyzacji spółek Skarbu Państwa.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Jak wynika z danych statystycznych, odsetek usług oferowanych przez administrację publiczną w Polsce drogą online jest na relatywnie niskim poziomie. Według badania przeprowadzonego w 2007 r. przez Eurostat w naszym kraju jedynie 25% objętych tym badaniem podstawowych usług z zakresu administracji publicznej petenci mogli załatwić w całości przez internet. Stawia nas to w bardzo niekorzystnym świetle, nie tylko w porównaniu z krajami tak zwanej starej Unii, lecz, co gorsza, także w porównaniu z państwami z ostatnich dwóch rozszerzeń. W rankingu tym wyprzedzamy jedynie Bułgarię, jednocześnie daleko nam do takich państw jak Wielka Brytania (89%), Norwegia (78%), Austria (100%) czy Słowenia (90%), gdzie zdecydowaną większość spraw można już załatwić nie ruszając się z domu. Powyższe dane ukazują ogrom pracy, jaka nas czeka przy budowie nowoczesnej administracji publicznej.

Informatyzacja podmiotów publicznych niezaprzeczalnie jest warunkiem koniecznym do budowy społeczeństwa informacyjnego. Stymuluje także rozwój opartej na wiedzy, nowoczesnej i konkurencyjnej gospodarki. Dzięki urzeczywistnieniu założeń Strategii Lizbońskiej jest istotnym krokiem w kierunku osiągnięcia znaczącej pozycji na arenie międzynarodowej. Stopień z informatyzowania administracji publicznej będzie determinował jej sprawne działania, pozyskiwanie i przetwarzanie informacji, co oczywiście przełoży się na poprawę jakości życia obywateli, szybszy i pełniejszy dostęp do informacji, zmniejszenie obciążeń biurokratycznych, ograniczenie korupcji, skuteczniejszą walkę z przestępczością i innymi niekorzystnymi zjawiskami. Mając na uwadze stopień zapóźnienia w przedmiocie informatyzacji podmiotów administracji publicznej w Polsce, uważam za konieczne nadanie tym zagadnieniom znaczenia priorytetowego.

Zgodnie z Planem Informatyzacji Państwa na lata 2007–2010, przyjętym jako załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 2007 r., Dz. U. Nr 61, poz. 415, z końcem roku mija termin realizacji pierwszego etapu wdrożenia ponadsektorowego projektu informatycznego e-PUAP, to jest Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej. Założeniem projektu na tym etapie jest stworzenie podwalin, a więc opracowanie standardów, stworzenie podstawowej infrastruktury pod budowę jednolitego systemu obsługującego zadania realizowane przez podmioty administracji publicznej na rzecz obywateli i przedsiębiorców.

Na stronie internetowej projektu można wyczytać, że częściowo został on już uruchomiony. Dane statystyczne z 19 maja bieżącego roku mówią między innymi, że jest prawie pięć tysięcy założonych kont i ponad półtora tysiąca skonfigurowanych skrzynek podawczych. Niespełna miesiąc później było już ponad sześć tysięcy założonych kont oraz ponad dwa tysiące skrzynek podawczych.

Kierując się przekonaniem, że dopełnienie terminów wskazanych w Planie Informatyzacji Państwa jest pewnym minimum, które należy zapewnić w celu dogonienia najbardziej rozwiniętych pod tym względem krajów, sądzę, że nieuniknione jest postawienie następujących pytań. Na ile realne jest zakończenie wdrażania pierwszego etapu e-PUAP w określonym do końca roku terminie? Czy w założeniach wdrożeniowych pierwszego etapu e-PUAP określona została minimalna liczba kont i skrzynek podawczych, która pozwalałaby na konstatację, że wdrożenie pierwszego etapu platformy zostało zrealizowane? Czy jak dotąd pojawiały się sygnały pozwalające powziąć obawy o terminowaną realizację e-PUAP2, stanowiącego kontynuację przywoływanego wcześniej programu?

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 1 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma z dnia 16 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-646/08) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosalę podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 roku w sprawie *realizacji projektu e-PUAP*, uprzejmie informuję, że prowadzone w chwili obecnej działania w ramach projektu ePUAP wskazują, iż wdrożenie systemu zakończy się do końca 2008 roku.

Jednocześnie pragnę wskazać, że w założeniach wdrożeniowych projektu ePUAP nie określono minimalnej liczby założenia kont oraz skrzynek podawczych, która pozwalałaby na stwierdzenie, iż wdrożenie pierwszego etapu platformy zostało zrealizowane. Określono natomiast wskaźniki, które projekt musi spełnić, aby jego realizacja została pozytywnie oceniona przez Instytucję Pośredniczącą, czyli Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przy realizacji obecnego etapu zakładano wdrożenie 7 usług wspólnych oraz wybranej usługi publicznej, jak również uruchomienie systemu.

Ponadto informuję, iż planowana jest kontynuacja projektu ePUAP – ePUAP2, w ramach finansowania Programu Interoperacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Aktualnie, prowadzone są działania mające na celu przygotowanie dokumentacji projektowej wraz z wnioskiem o dofinansowanie. Należy przy tym zaznaczyć, iż na obecnym etapie prac nie ma sygnałów mogących wskazywać na nieterminową realizację przedmiotowego projektu.

Z poważaniem
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Witold Drożdż
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na podnoszony ostatnio coraz częściej problem braku realnej możliwości wytwarzania i sprzedawania wyrobów winiarskich przez krajowe winnice prowadzone w ramach niewielkich rodzinnych gospodarstw.

Przeobrażenia dokonujące się na terenach rolniczych spowodowały zainteresowanie się wielu rolników zakładaniem winnic i wyrabianiem własnego wina, między innymi, jako alternatywy dla mniej opłacalnych upraw. Istnieje wiele przykładów potwierdzających fakt, że na znacznym obszarze naszego kraju występują warunki sprzyjające uprawom winorośli, można tu wspomnieć o obecnie funkcjonujących winnicach, a także odwołać się do danych historycznych, z których wynika bezspornie, że tereny południowo-zachodniej Polski posiadają tradycje wyrobu wina kultywowane niekiedy nawet od średniowiecza, choć niestety zaniechane w ostatnim stuleciu.

Obowiązujące obecnie regulacje prawne nie przystają do realiów na powrót rozwijającego się w Polsce rynku wyrobów winiarskich. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim ustawę z dnia 22 stycznia 2004 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina oraz ustawę z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym. W myśl zawartych tam przepisów praktycznie każdy podmiot zajmujący się na terytorium Polski produkcją wina, jeśli chce czerpać zyski z jego sprzedaży, musi uczynić zadość skomplikowanemu i jednocześnie kosztownym wymaganiom. Dla przykładu wskażę tu chociażby konieczność prowadzenia składu podatkowego, złożenia zabezpieczenia akcyzowego czy też stworzenia warunków umożliwiających sprawowanie stałego nadzoru akcyzowego. Obostrzenia, które wymieniałem, dla niewielkich gospodarstw są niezwykle trudne do spełnienia. Tym samym eliminuje się z legalnego obrotu produkty mniejszych winnic. Produkty te, zdaniem wielu, nie odbiegają jakością od trunków o uznanej międzynarodowej pozycji i zapewne mogłyby stanowić poważną konkurencję dla win produkowanych w innych krajach europejskich.

Doniosłość problemu wynika także z tego, że w ostatnich latach Komisja Europejska podjęła działania reformujące, zmierzające do ściślejszego uregulowania wspólnotowego rynku wina. Jest to odpowiedź na spadek konsumpcji produktów wspólnotowych spowodowany umacniającą się pozycją producentów wina spoza granic Unii Europejskiej. Przejawem tych działań jest między innymi Rozporządzenie Rady (WE) nr 479/2008 z 29 kwietnia 2008 r. w sprawie wspólnej organizacji rynku wina (...) zmierzające w kierunku zbudowania w Europie najbardziej konkurencyjnego rynku wina na świecie. Przyjęte przepisy zmierzają do przyznania funduszy państwom członkowskim, w których produkowane jest wino, między innymi na poprawę konkurencyjności, podniesienie jakości i wzmożenie zabiegów promocyjnych w zakresie wyrobów winiarskich. Rozporządzenie wprowadza także szereg instrumentów pozwalających na lepszą, bardziej efektywną alokację tych funduszy. Istotne jest, że w założeniu przyszły podział środków finansowych pomiędzy państwa członkowskie odbywać się będzie między innymi na podstawie danych dotyczących powierzchni upraw winorośli i produkcji w latach minionych.

Właściwe uregulowanie zasad wyrobu i sprzedaży własnego wina niewątpliwie przyczyni się do rozwoju obszarów wiejskich, szczególnie poprzez stworzenie nowych miejsc pracy, podniesienie atrakcyjności turystycznej i promocję tych regionów. Należy przypuszczać ponadto, że przyjęcie przepisów sprzyjających rozwojowi winnic w Polsce umożliwi kolejnej grupie podmiotów składanie wniosków o fundusze europejskie.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do właściwego uregulowania opisywanych kwestii.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 5 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 16 lipca br. znak: BPS/DSK-043-675/08 w sprawie oświadczenia Pana Senatora Ryszarda Knosali złożonego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r. uprzejmie przedkładam, co następuje.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi systematycznie i konsekwentnie realizuje działania mające na celu stworzenie warunków stymulujących rozwój uprawy winorośli oraz produkcję wina, gdyż może zapewnić to dodatkowe źródła dochodów w rolnictwie, szczególnie w tych regionach Polski, gdzie warunki glebowo-klimatyczne umożliwiają zakładanie upraw winorośli w miejsce upraw mniej opłacalnych. Mając to na uwadze MRiRW zainicjowało już w 2004 r. tworzenie podstaw prawnych do umożliwienia produkcji wina gronowego z krajowych upraw winorośli z przeznaczeniem do obrotu. Najistotniejszym z tych działań prowadzonych przez MRiRW było uzyskanie w 2005 r. włączenia terytorium Polski do strefy A uprawy winorośli. Realizacja tego celu wymagała doprowadzenia do nowelizacji przepisów rozporządzenia Rady w sprawie wspólnej organizacji rynku wina określającego strefy uprawy winorośli oraz państwa członkowskie uprawnione do wyrobu wina z upraw zlokalizowanych w tych strefach. W ten sposób usunięte zostało, wynikające z prawa UE, ograniczenie uniemożliwiające produkowanie na terytorium Polski wina z krajowych upraw winorośli z przeznaczeniem do obrotu.

Zmiany niezwykle istotne dla przyszłości produkcji wina z upraw krajowych zostały uzyskane przez Polskę w grudniu 2007 r. w czasie prac nad projektem rozporządzenia wdrażającego reformę wspólnej organizacji rynku wina. Polska uzyskała wówczas całkowite zniesienie limitu produkcji wina oraz związanego z nim limitu powierzchni uprawy winorośli. Niezwłocznie po przyjęciu przez Radę WE w dniu 29 kwietnia br. Rozporządzenia Rady nr 479/2008 wdrażającego reformę rynku wina, MRiRW rozpoczęło prace legislacyjne nad implementacją ww. zmian do prawa krajowego. Jest to realizowane w ramach projektu nowelizacji ustawy z dnia 22 stycznia 2004 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. Projekt ten przewiduje m.in. całkowite zniesienie obowiązującego od czasu włączenia Polski do strefy A limitu w zakresie sadzenia winorośli i produkcji wina. Limit ten zezwalał na wyrób do 25 000 hl wina rocznie. W przypadku przekroczenia tej wielkości produkcji w jednym z kolejnych pięciu lat gospodarczych obowiązywał automatycznie zakaz dalszego sadzenia winorośli. Projekt przewiduje także anulowanie obowiązującej dotychczas listy odmian winorośli dozwolonych do uprawy w celu pozyskiwania winogron do wyrobu wina, określonej w załączniku ww. ustawy z 22 stycznia 2004 r. Zmiana ta umożliwi producentom wina korzystanie z odmian winorośli sklasyfikowanych do tego celu w innych państwach członkowskich UE, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady nr 479/2008. Jest to istotna zmiana, gdyż dotychczasowe przepisy UE zobowiązywały Polskę do określenia listy odmian w przepisach krajowych. Utrudniało to znacznie dobór odmian winorośli z uwagi na to, że sadzonki winorośli oferowane producentom wina nie są zgłaszane przez ich sprzedawców do urzędowej oceny pod kątem przydatności do produkcji wina na terytorium UE.

Projektowana nowelizacja ustawy z dnia 22 stycznia 2004 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina została już skonsultowana z organizacjami społecznymi, w tym także z organizacjami przyszłych

producentów wina z upraw własnych. W ramach tych konsultacji organizacje społeczne nie zgłosiły uwag oraz wyraziły poparcie dla tego projektu. Obecnie projekt nowelizacji ww. ustawy z 22 stycznia 2004 r. zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych.

Z poważaniem
z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Artur Ławniczak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Stajemy dziś u progu kolejnej wielkiej dyskusji na temat ochrony życia dziecka poczętego i ograniczania prawa do życia człowieka przez innych ludzi. Gdy Rada Unii Europejskiej rekomenduje Polakom możliwość stosowania aborcji, warto powrócić do historii starego kontynentu, nawet tej tragicznej historii, która wskazuje na błędy popełniane niegdyś przez ówczesne największe mocarstwa. Należy dziś przypomnieć, że pierwszym krajem, który rekomendował zabijanie dzieci nienarodzonych, był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich – było to w listopadzie 1920 r. Niedługo po nim III Rzesza Niemiecka Adolfa Hitlera zalecała podobne praktyki. Od tamtego czasu minął niemal wiek i na mapie Europy nie ma już tamtych mocarstw szerzących niszczycielską śmierć. O tym także powinni pamiętać ci, którzy dziś rekomendują możliwość wykonywania aborcji.

Warto zwrócić uwagę na to, że rekomendacja Rady Unii Europejskiej nie jest wiążącym aktem prawnym, który należałoby wcielić w życie. Polacy, tak wysoko ceniący sobie tożsamość narodową, powinni najpierw zwrócić się ku własnej historii i wielkim polskim autorytetom wypowiadającym się w tej sprawie. Papież Polak, na którego słowa tak chętnie się dziś powołujemy, nawoływał 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu o to, „ażeby rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu życia”. Ojciec Święty mówił dalej, że „jeżeli się naruszy prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym poczytna się on jako człowiek pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych dóbr człowieka. Życie jest pierwszym wśród tych dóbr”. Tak wołał papież Polak w Nowym Targu w 1979 r.

Prawo do życia jest fundamentalnym prawem każdego człowieka. Art. 6 Konwencji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. mówi, iż „Państwa-strony uznają, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia”. Art. 1 tejże konwencji precyzuje, że „dziecko» oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”. W preambule wspomnianego dokumentu napisano, że „dziecko z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”.

W 1991 r. w Radomiu Jan Paweł II przypominał Polakom, że w samym centrum porządku świata leży przykazanie „nie zabijaj”. Jest to zakaz stanowczy i absolutny, który afirmuje prawo każdego człowieka do życia: od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Prawo to w sposób szczególny bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych.

Skutki naruszania tego ładu moralnego są zazwyczaj tragiczne. Wyludniają się i starzeją cywilizacje budowane na dobrobycie i relatywizmie. Kliniki psychiatryczne Europy Zachodniej pełne są kobiet, które niejako ciągle mają przed oczyma swoje nienarodzone dzieci i które nie potrafią sobie z tymi wspomnieniami poradzić. Wystarczy na ten temat porozmawiać z lekarzami, psychologami, a nawet spowiednikami, którzy zetknęli się z tym ogromnym problemem.

Szanowny Panie Premierze, nie można poddawać pod dyskusję najważniejszego i pierwszego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia. Gdy przez całe długie dziesięciolecia ubiegłego wieku byliśmy zniewalani przez ówczesne systemy totalitarne, narzucano nam również stosowanie haniebnych praktyk zabijania dzieci nienarodzonych. Dziś nie ma już tamtych systemów, a Rzeczpospolita Polska jest krajem cieszącym się pełnią wolności. Dlatego, mając w pamięci złe doświadczenia z minionego czasu, nie popełniamy więcej takich tragicznych błędów. Jedyną drogą do rozwoju zdrowego narodu jest wybór prawa do życia, a nie cywilizacji śmierci.

Stanisław Kogut

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2008.08.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję Pana Marszałka, że Prezes Rady Ministrów upoważnił Ministra Zdrowia do zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Stanisława Koguta, przesłanego przy piśmie Pana Marszałka z dnia 16 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-642/08.

Na podstawie wnikliwej analizy wymienionego oświadczenia, należy stwierdzić, że Pan Senator Stanisław Kogut, w swoim oświadczeniu, wyraził osobisty pogląd na temat ochrony życia dziecka poczętego, odnosząc ten pogląd do przepisów międzynarodowych. W oświadczeniu tym nie zostały sformułowane wnioski, do których można byłoby odnieść się w sposób merytoryczny. Tym niemniej informuję, że rząd polski nie planuje podjęcia działań mających na celu nowelizację aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. *o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz. U. nr 17, poz. 78 z późn. zm.).

Pragnę przypomnieć, że wymieniona ustawa została uchwalona w wyniku inicjatywy poselskiej. Uchwaleniu tej ustawy towarzyszyła szeroka dyskusja społeczna, z udziałem wybitnych specjalistów z dziedziny prawa i medycyny. Ustawa ta była kilkakrotnie nowelizowana. W ustawie z dnia 30 sierpnia 1996 r. *o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz. U. Nr 139, poz. 646) dodano art. 4a, w którym określono przesłanki dopuszczające legalne przerwanie ciąży. Również w tym przypadku, zakres zmian wprowadzonych do ustawy oraz treść uchwalonych przepisów były przedmiotem dyskusji i uzgodnień. Jak zostało wspomniane na wstępie, nie jest intencją rządu naruszanie istniejącego status quo w zakresie objętym wymienioną regulacją.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Mariola Dwornikowska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Radni miasta Ostrołęka zwrócili się do mojego biura senatorskiego z prośbą o podjęcie inicjatywy dotyczącej nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wymieniona inicjatywa zakłada poszerzenie zakresu zwolnień świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszu związków zawodowych poprzez wyłączenie z opodatkowania podatkiem dochodowym bonów, talonów i innych kwitów upoważniających do wymienienia ich na towary i usługi. Zgodnie z ustawą o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych z dnia 4 marca 1994 r. bony wspomagają osoby znajdujące się w trudnych sytuacjach życiowych i materialnych.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy prowadzone są w tej chwili w Ministerstwie Finansów prace mające na celu poszerzenie zakresu zwolnień z opodatkowania podatkiem dochodowym wymienionych świadczeń. Jeżeli takie prace nie są prowadzone, to wnoszę o zainteresowanie się tą sprawą i podjęcie konkretnych działań.

*Z poważaniem
Waldemar Kraska*

Odpowiedź

Warszawa, 30 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym przy piśmie z dnia 16 lipca 2008 r. Nr BSP/DSK-043-653/08 oświadczeniem złożonym przez Senatora Waldemara Kraske podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r. dotyczącym zwolnienia z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych wartości bonów towarowych, uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej nie są prowadzone prace mające na celu wprowadzenie postulowanego rozwiązania.

Ulgi i zwolnienia mają charakter wyjątkowy. Stanowią odstępstwo od zasady powszechności i równości opodatkowania obniżając tym samym dochody sektora finansów publicznych. Nie mogą zatem być postrzegane jako standard prawny. W konsekwencji, każdorazowe ich wprowadzanie musi być poprzedzone wnikliwą oceną przewidywanych skutków (kosztów i korzyści) społeczno-gospodarczych proponowanych regulacji.

Należy zauważyć, iż celem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw nie jest zwiększanie liczby istniejących preferencji podatkowych poza niezbędne minimum wynikające – co do zasady – z konieczności dostosowania polskich przepisów podatkowych do prawa wspólnotowego czy implementacji do przepisów ustawowych postanowień rozporządzeń Ministra Finansów w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych od niektórych dochodów.

W sprzeczności z powyższym pozostaje zatem propozycja rozszerzenia katalogu zwolnień przedmiotowych o wartość bonów, talonów i innych znaków uprawniających do wymiany na towary lub usługi. W konsekwencji podlegają opodatkowaniu na ogólnych zasadach przy zastosowaniu progresywnej skali podatkowej. Stanowi o tym art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.), w myśl którego wolna od podatku jest „wartość rzeczowych świadczeń otrzymywanych przez pracownika, sfinansowanych w całości ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych – do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 380 zł; rzeczowymi świadczeniami nie są bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi”.

Zmianę tego przepisu polegającą na wyłączeniu ze zwolnienia wartości bonów towarowych (itp.) wprowadziła ustawa z dnia 12 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 202, poz. 1956). Została ona dokonana między innymi w związku z licznymi postulatami organizacji kupieckich zgłaszających postulaty likwidacji tego zwolnienia. W ocenie kupców zakup bonów przez pracodawcę w dużych sieciach handlowych był przejawem nieuczciwej konkurencji.

Z kolei w ocenie resortu finansów bony były ukrytą formą wynagrodzenia. Pracodawca zamiast wypłacić opodatkowane wynagrodzenie przekazywał pracownikowi bon towarowy, który nie tylko nie podlegał opodatkowaniu, ale również nie stanowił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Ponadto, bon towarowy to najprostsza i najbardziej popularna forma upominku dla pracowników. Jego zwolnienie z opodatkowania stanowiłoby zachętę do stosowania tej „formy” nagradzania pracowników, a co za tym idzie generowałoby jeszcze większe skutki dla sektora finansów publicznych.

Z tych też względów nie planuje się przywrócenia omawianego zwolnienia, ani wprowadzania nowego w kształcie zaproponowanym przez Pana Senatora. Tym bardziej, że w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych już obecnie znajdują się rozwiązania, które bezpośrednio (a nie poprzez bon towarowy) wspomagają osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej lub materialnej. Wystarczy wspomnieć, że wolne od podatku są między innymi świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia rodzinne (w tym zasiłki rodzinne), a także:

- 1) zapomogi otrzymane w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci – do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 2.280 zł,
- 2) świadczenia rzeczowe (w tym bony towarowe) lub ekwiwalenty pieniężne w zamian tych świadczeń otrzymywane przez emerytów i rencistów w związku z łączącym ich poprzednio z zakładami pracy stosunkiem służbowym, stosunkiem pracy lub spółdzielczym stosunkiem pracy oraz od związków zawodowych – do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 2.280 zł.

Ponadto rządowy projekt *ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (będący w chwili obecnej przedmiotem uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych), proponuje zwolnić z opodatkowania świadczenia otrzymane z tytułu jednorazowej pomocy materialnej finansowanej ze środków budżetu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego w związku z zaistniałym zdarzeniem losowym (np. w związku z tragicznym w skutkach wybuchem metanu w polskiej kopalni lub wypadkiem autokaru z polskimi turystami).

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Ludwik Kotecki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o interpretację art. 68 ust. 1 oraz ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.), dotyczącego naliczania bonifikat przy sprzedaży mieszkań i przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Sprawa dotyczy sytuacji, w której rada miejska, podejmując uchwałę w sprawie określania zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata, w załączniku do tej uchwały określiła zasady udzielania bonifikat przy sprzedaży mieszkań i przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności dla wszystkich zainteresowanych. Jest to przepis generalny, mający zastosowanie do wszystkich osób kupujących lokale komunalne od miasta oraz chcących przekształcić prawo wieczystego użytkowania w prawo własności, który ustala wysokość bonifikaty na 60% i 25% przy sprzedaży mieszkań komunalnych oraz na 99% przy przekształcaniu użytkowania wieczystego w prawo własności dla nieruchomości zabudowanych budynkami lub lokalami mieszkalnymi.

Czy w związku z nowelizacją art. 68 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) dokonaną ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2007 r. Nr 173, poz. 1218) uchwalona przez radę miejską uchwała, określająca bonifikatę w procentach, zachowuje moc prawną, a bonifikata ustalona w uchwale obowiązuje przy sprzedaży lokali komunalnych i przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego, czy też, w związku z nowelizacją art. 68 ust. 3a przywołanej ustawy, rada miejska powinna podjąć oddzielną uchwałę, odnoszącą się do nabywców, określającą wysokość udzielanej bonifikaty?

Czy rada miejska w odrębnej uchwale może ustalić zasady udzielania bonifikat przy sprzedaży mienia komunalnego i przy przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, wprowadzając kryterium na przykład dochodowe czy kryterium okresu najmu, bez określania wysokości bonifikaty?

Czy z puli mieszkań komunalnych można tutaj wyodrębnić także mieszkania zakładowe?

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 22 sierpnia 2008 r.

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 16.07.2008 r., znak BPS-DSK-043-659/08, przesyłające oświadczenie złożone przez Pana Senatora Waldemara Kraskę podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r., do-

tyczące interpretacji art. 68 ust. 3a *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.), uprzejmie przedstawiam wyjaśnienia w zakresie zagadnień poruszonych w oświadczeniu Pana Senatora.

Zgodnie z obowiązującą od dnia 22 października 2007 r. znowelizowaną treścią przepisu art. 68 *ustawy o gospodarce nieruchomościami*, ustawodawca dopuszcza możliwość objęcia więcej niż jednej nieruchomości uchwałą rady gminy, w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny nieruchomości.

Należy w tym miejscu zauważyć, że jednym z celów nowelizacji przepisów *ustawy o gospodarce nieruchomościami*, dokonanej w dniu 24 sierpnia 2007 r., było uwzględnienie w przepisach tej ustawy wniosków wynikających z orzecznictwa sądów oraz uwzględnienie wniosków wynikających z praktyki stosowania przepisów. Z sygnałów napływających do resortu infrastruktury od organów właściwych w sprawach gospodarki nieruchomościami oraz z orzecznictwa sądowego dotyczącego art. 68 *ustawy o gospodarce nieruchomościami* wynika, że treść ust. 3a przepisu art. 68 nieprecyzyjnie wyraża wolę ustawodawcy, a nawet można zauważyć, że przepis ten jest odczytywany sprzecznie z intencją ustawodawcy wyrażoną podczas posiedzeń komisji sejmowych. Zmiana polegająca na dodaniu w art. 68 *ustawy o gospodarce nieruchomościami* ust. 3a, miała na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnych poprzez jednoznaczne wyrażenie woli ustawodawcy w zakresie możliwości obejmowania więcej niż jednej nieruchomości uchwałą (zarządzeniem) o wyrażeniu zgody na udzielenie bonifikaty od ceny nieruchomości. Tym samym w obecnie obowiązującym stanie prawnym zgoda na udzielenie bonifikaty może dotyczyć konkretnej nieruchomości, jak i określonej grupy nieruchomości (np. nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste lub lokali mieszkalnych zlokalizowanych w określonych nieruchomościach). W związku jednak ze zgłaszanymi wątpliwościami resort rozważy podjęcie działań legislacyjnych mających na celu doprecyzowanie ww. przepisu.

Odpowiadając w świetle powyższego na pytanie Pana Senatora o zachowanie mocy obowiązującej uchwały podjętej przed dniem 22 października 2007 r., pragnę zauważyć, że uchwała taka zachowuje moc prawną, o ile nie jest sprzeczna z omówioną powyżej treścią art. 68 ust. 3a *ustawy o gospodarce nieruchomościami*.

Odpowiadając równocześnie w świetle powyższych wyjaśnień na pytania Pana Senatora, dotyczące stosowania różnorodnych kryteriów przyznawania bonifikat, pragnę zauważyć, że w przepisie art. 68 ust. 3a *ustawy o gospodarce nieruchomościami* ustawodawca pozostawił właściwym organom pełną swobodę w kształtowaniu przedmiotowego zakresu uchwały rady gminy. Nie istnieją zatem przeciwwskazania do określania w uchwale szczegółowych kryteriów, które uzależniałyby wysokość udzielonej bonifikaty. Tym samym takie elementy jak okres najmu, wysokość dochodów, czy stan techniczny lokalu mogą mieć wpływ na wysokość udzielonej bonifikaty. Interpretację taką potwierdza wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 września 2005 r., sygn. akt I OSK 193/05. Z wyroku tego wynika, że rada gminy może podjąć uchwałę w sprawie zasad sprzedaży lokali stanowiących własność gminy, w której w sposób zróżnicowany określi wysokość bonifikat, uzależniając je od szczegółowych warunków dotyczących zbywanych nieruchomości jak np. powierzchnia lokalu, jego stan techniczny, data budowy, ilość lokali w budynku itp.

Przekazując Panu Marszałkowi powyższe informacje, wyrażam nadzieję, że przyczynią się one do wyjaśnienia wątpliwości wyrażonych przez Pana Senatora Waldemara Kraskę podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r.

Z wyrazami szacunku
Cezary Grabarczyk

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Swego czasu dowiedzieliśmy się, że premier naszego kraju nie posiada własnego rachunku bankowego. Informacja ta obiegła cały świat, a jedna z telewizji amerykańskich skomentowała tę sprawę, stwierdzając, że to nieprawdopodobne, gdyż w Stanach Zjednoczonych, jeśli nie posiada się karty kredytowej, „nie istnieje się”, a karta płatnicza spełnia podobną funkcję jak nasz dowód osobisty. Jednak po głębszym zastanowieniu się nad świadomym czy też nieświadomym wyborem poprzedniego premiera można dojść do wniosku, że działanie takie uchroniło go przed negatywnymi doświadczeniami związanymi z pułapkami bankowymi i nieuczciwymi praktykami, jakie banki stosują wobec swoich klientów.

Jednym z przykładów owych pułapek może być sprawa ubezpieczenia karty płatniczej na wypadek jej utraty. Ubezpieczenie takie z reguły jest płatne, a opłata jest niezależna od opłaty miesięcznej za korzystanie z rachunku bankowego. Banki wprowadziły również inne rodzaje ubezpieczeń dla posiadaczy kart płatniczych. Może to być ubezpieczenie na wypadek śmierci kredytobiorcy, ubezpieczenie kosztów leczenia za granicą i wiele innych. Klienci bardzo często nie zdają sobie sprawy z tego, jakimi ubezpieczeniami są objęci, i nawet jeśli zaistnieje sytuacja uprawniająca do odszkodowania, nie zwracają się po nie do ubezpieczyciela. Co więcej, często owe ubezpieczenia są obligatoryjne i klient nie może z nich zrezygnować.

Każdy bank posiada swój cennik opłat i prowizji za poszczególne czynności bankowe, jednak duża liczba oferowanych tam produktów sprawia, że klient nie ma możliwości, by realnie ocenić, za co płaci i jakie uprawnienia mu przysługują.

Innym negatywnym przykładem nieuczciwych praktyk jest, moim zdaniem, obligatoryjna opłata za wydanie samej karty płatniczej. Dlaczego klient płaci za używanie karty, skoro ponosi już koszt korzystania z rachunku bankowego?

Pytanie, które kieruję do pana ministra, jest następujące: czy nie można by zmienić przepisów dotyczących nadzoru nad rynkiem finansowym w taki sposób, aby banki były zmuszone do wprowadzenia czytelnego systemu opłat za oferowane usługi? Innymi słowy, czy nie można by zobligować banków do wprowadzenia tak zwanego pakietu minimalnego, w którym ubezpieczenie karty płatniczej, jej wydanie i korzystanie z rachunku bankowego objęte byłoby jedną opłatą, a klient sam byłby w stanie ocenić i porównać tę ofertę z ofertami innych banków? Obecnie sytuacja wygląda bowiem tak, że oceny ofert bankowych mogą dokonać jedynie wyspecjalizowani analitycy finansowi.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 28 lipca 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem, złożonym przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie „pułapek bankowych i nieuczciwych praktyk, jakie banki stosują wobec swoich klientów” w związku

z oferowaniem przez banki produktów finansowych (pismo nr BPS/DSK-043-654/08 z dnia 16 lipca 2008 r.), przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Opisana przez Pana Senatora sprawa dotyczy wielu aspektów związanych z usługami finansowymi. Należy jednak wyraźnie odróżnić kwestię prawnego uregulowania poszczególnych usług finansowych od praktyki bankowej i działań instytucji sprzedających usługi finansowe, a także od postępowania i nawyków klientów tych instytucji.

Zarówno rachunek bankowy, karta płatnicza, jak i kredyt konsumencki są szczegółowo uregulowane w przepisach prawa, które często stanowią implementację prawa Unii Europejskiej, wyznaczającego wysokie standardy ochrony konsumentów. Zasady funkcjonowania rachunków bankowych regulują: art. 725–733 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) oraz art. 49–62 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 655, z późn. zm.). Kwestie związane z funkcjonowaniem kart płatniczych (debetowych lub kredytowych) aktualnie reguluje ustawa z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. Nr 169, poz. 1385, z późn. zm.).

Do posiadania rachunku bankowego, jak i karty płatniczej konieczne jest podpisanie osobnej umowy. Zarówno w umowie rachunku bankowego (na podstawie art. 52 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego), jak i w umowie karty płatniczej (na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 7 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych) określa się rodzaj i wysokość opłat i prowizji za świadczone usługi oraz warunki ich zmiany.

W związku z powyższym, obie ww. umowy należy traktować jako osobne usługi, a bank może pobierać zgodnie z prawem opłaty z ich tytułu. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż istnieje możliwość posiadania rachunku bankowego bez karty płatniczej, a także posiadania karty kredytowej bez posiadania rachunku bankowego w tej samej instytucji finansowej. W związku z powyższym nie ma uzasadnienia do wprowadzenia zakazu pobierania opłat za korzystanie z karty płatniczej w sytuacji, w której klient ponosi koszty korzystania z rachunku bankowego, ponieważ są to dwie oddzielne umowy. Pragnę jednocześnie wskazać, że oferty banków w tym zakresie są zróżnicowane, a na rynku istnieją także instytucje, które nie pobierają żadnych opłat za posiadanie rachunku bankowego lub za wydanie i użytkowanie karty płatniczej.

Odnosząc się do kwestii ubezpieczenia kart płatniczych należy podkreślić, iż są to dodatkowe usługi, z których konsument często może zrezygnować bądź skorzystać z usług instytucji oferującej kartę płatniczą bez dodatkowego ubezpieczenia.

Dodatkowe ubezpieczenie dotyczy zazwyczaj ograniczenia odpowiedzialności posiadacza karty za transakcje dokonane po jej utracie (zazwyczaj w przypadku kradzieży karty). Należy jednak podkreślić, iż już na podstawie ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych posiadaczowi karty przysługuje wysoki poziom ochrony w takiej sytuacji. Zgodnie z art. 28 ww. ustawy posiadacza karty w ogóle nie obciążają transakcje kartą utraconą od momentu zgłoszenia jej utraty do banku. Jednocześnie do czasu zgłoszenia kradzieży karty, posiadacza obciążają operacje jedynie do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 150 euro. Jeżeli jednak dokonanie tych transakcji nastąpiło wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez bank lub przyjmującego kartę do realizacji, w takiej sytuacji posiadacz nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Proponowane przez banki ubezpieczenia zazwyczaj rozszerzają zakres ochrony posiadacza karty i nie są warunkiem skorzystania z ochrony przysługującej z mocy prawa.

Proponowane przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego wprowadzenie tak zwanego „pakietu minimalnego, w którym ubezpieczenie karty płatniczej, jej wydanie i korzystanie z rachunku bankowego objęte byłoby jedną opłatą”, w opinii Ministerstwa Finansów, mogłoby doprowadzić do ogólnego wzrostu kosztu usług finansowych. Działanie takie mogłoby negatywnie wpłynąć na konkurencję między instytucjami finansowymi. Aktualnie dostępne są oferty kart płatniczych, w których istnieje możliwość doboru rodzaju ubezpieczeń w zależności od potrzeb konsumenta bądź całkowitej rezygnacji z dodatkowego ubezpieczenia. W takiej sytuacji konsument, mając możliwość rezygnacji z ubezpieczenia, może obniżyć ogólne koszty korzystania z karty. Dodatkowo w ofertach banków niektóre z opłat nie są pobierane, gdy konsu-

ment aktywnie korzysta z karty płatniczej. W związku z powyższym, wprowadzając ww. pakiet minimalny, wzrosłyby ogólne opłaty za korzystanie z kart płatniczych, ponieważ w tej opłacie instytucje finansowe zawarłyby koszty obowiązkowego ubezpieczenia. Sytuacja taka byłaby niekorzystna dla konsumentów, którzy nie chcą korzystać z takiego ubezpieczenia. Co więcej wprowadzenie jednej opłaty prowadziłoby do ukrycia rzeczywistych kosztów poszczególnych usług oferowanych w pakiecie.

W tym miejscu należy jednak wskazać, iż dla skutecznej ochrony klientów przed „pułapkami i nieuczciwymi praktykami, jakie banki stosują wobec swoich klientów” nie wystarczy istnienie samych przepisów chroniących klientów. Przytoczone w oświadczeniu problemy wynikają często z nierzetelnego postępowania instytucji finansowych, ale mogą również dotyczyć niewłaściwych zachowań klientów wynikających z braku odpowiedzialności lub braku odpowiednich nawyków (np. nieczytanie zawieranych umów).

Ochrona klientów usług finansowych i kontrola tych instytucji pod kątem przestrzegania obowiązujących przepisów należy w szczególności do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Instytucje te, zgodnie z obowiązującymi przepisami, mogą prowadzić postępowania w sprawie naruszania przez banki przepisów, wprowadzania klientów w błąd, a także stosowania w umowach niedozwolonych postanowień umownych. Ministerstwo Finansów nie posiada uprawnień w tym zakresie.

Jednocześnie, w opinii Ministerstwa Finansów, wprowadzanie nowych przepisów i obostrzeń może nie odnieść skutku, jeżeli osoby, których dotyczą nie będą świadome swoich praw. Biorąc powyższe pod uwagę konieczne jest promowanie aktywnych zachowań klientów, którzy zawierając umowy o usługi finansowe zapoznają się z ich postanowieniami i poznają swoje prawa i obowiązki. Jedynie w takiej sytuacji klient będzie w stanie świadomie dokonać wyboru dodatkowych umów ubezpieczenia, z nich zrezygnować lub wybrać inną instytucję finansową oferującą najbardziej dla niego optymalny zakres świadczonych usług.

Podsumowując, wydaje się, iż obowiązujące przepisy w wystarczającym stopniu regulują prawa i obowiązki zarówno konsumentów, jak i instytucji finansowych. Należałoby jednak promować działania w zakresie edukacji finansowej, co będzie miało znaczenie dla dokonywania przez konsumentów świadomych wyborów i podejmowania właściwych decyzji. Jednocześnie wskazane problemy powinny zostać raczej rozwiązane poprzez eliminowanie ewentualnych nieuczciwych praktyk stosowanych przez poszczególne instytucje finansowe.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Ludwik Kotecki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Wobec planów resortu zdrowia związanych z reformą Narodowego Funduszu Zdrowia, w wyniku której śląski oddział NFZ przejmie dotychczasowy oddział łódzki i będzie nim zarządzał, to znaczy decydował o kontraktach, wysokości stawek oraz dostępie do usług medycznych mieszkańców drugiego co do wielkości miasta w Polsce, czyli Łodzi, zwracam się do Pani Minister z tymi oto pytaniami.

Jakie związki czy też podobieństwa, sugerujące wprowadzenie proponowanych przez Ministerstwo Zdrowia zmian, występują między regionem śląskim a łódzkim? Ja takowych nie byłem w stanie znaleźć.

Czy projektując utworzenie wielkich funduszy w miejsce dotychczas działających, wzięła Pani pod uwagę charakter przemysłu występującego na terenie Śląska i Łodzi, który w konsekwencji wpływa na specyfikę i odmienność świadczonych tam usług medycznych?

Będę wdzięczny za pełne i wyczerpujące wyjaśnienie poruszonych spraw.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 1 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego Senatora Rzeczypospolitej Polskiej na 15. posiedzeniu Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r., które zostało przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 16 lipca 2008 r. (znak: BPS/DSK-043-667/08), w sprawie „przekształcenia Narodowego Funduszu Zdrowia”, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

W ramach programu działań Rządu w dziedzinie ochrony zdrowia został przygotowany projekt ustawy dotyczący m.in. decentralizacji instytucji płatnika w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Projekt przewiduje między innymi, że w miejsce Narodowego Funduszu Zdrowia powstanie siedem odrębnych publicznych instytucji powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, które docelowo będą mogły kontraktować świadczenia na terenie całego kraju. Biorąc pod uwagę doświadczenie wynikające z funkcjonowania, zaczynając od roku 1999 do roku 2003 kas chorych, przyjęto rozwiązanie, w którym każda z nowo utworzonych instytucji skupiać będzie co najmniej 10% ogółu osób ubezpieczonych w Polsce. Na siedziby nowych instytucji wskazano miasta będące stolicami województw, z których pochodzi większość ubezpieczonych danej instytucji. Siedzibą jednej z nich byłoby miasto Łódź. Podkreślić należy, iż przepisy ww. projektu ustawy umożliwiają zmianę siedziby, jeżeli statut nowej instytucji, przyjęty przez jej radę, postanowi inaczej.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że wraz z wejściem w życie ww. projektu zostałyby poszerzone kompetencje samorządów terytorialnych (wojewódzkich i powiatowych) w zakresie kształtowania struktur organizacyjnych nowych instytucji, w szczególności poprzez wybór członków rad nowych instytucji i w konsekwencji ich członków zarządów.

Powyższy projekt zostanie poddany szerokim konsultacjom społecznym.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Marek Haber

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Z najwyższym niepokojem obserwuję działalność Polskiego Związku Piłki Nożnej, w tym szczególnie Komisji Odwoławczej do spraw Licencji, która w ostatnim czasie obradowała już cztery razy, a wynikiem tych spotkań są sprzeczne decyzje.

Najbardziej ucierpiał na tym Klub Sportowy Widzew Łódź, który w krótkim czasie po raz drugi został zdegradowany do drugiej ligi. Po odmówieniu Polonii Bytom licencji Widzew Łódź miał szansę utrzymania się w ekstraklasie, a wtedy zostałby zdegradowany tylko do pierwszej ligi. Niestety z powodu decyzji Komisji Odwoławczej do spraw Licencji łódzki klub rozpocznie sezon w drugiej lidze.

Działania Polskiego Związku Piłki Nożnej szkodzą klubowi, najbardziej jednak godzą w tysiące kibiców łódzkiej drużyny, u których wydawanie w krótkim czasie sprzecznych decyzji powoduje rozżalenie i frustrację.

Warto podkreślić, że eliminowanie drużyn przy zielonym stoliku jest naruszeniem podstawowej zasady światowego sportu – zasady fair play.

To już najwyższa pora, by ukrócić ten proceder. Nie można pozwolić, aby Polski Związek Piłki Nożnej nadal drwił z kibiców najpopularniejszej w Polsce dyscypliny sportowej. Pora skończyć z „piłkarskim pokerem”, w który gra Polski Związek Piłki Nożnej.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z zapytaniem, jakie działania w tym zakresie zamierza pan podjąć jako minister nadzorujący działalność stowarzyszeń i klubów sportowych.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 1 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 roku przekazane pismem z dnia 16 lipca 2008 r. (sygn. BSP/DSK-043-682/08), uprzejmie informuję, co następuje.

Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN) działa w jednej z najpopularniejszych w naszym kraju dyscyplin sportowych i jest jednym z polskich związków sportowych, których definicja została zawarta w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz. U. Nr 155, poz. 1298, z późn. zm.).

Minister Sportu i Turystyki sprawuje ustawowy nadzór odnośnie polskich związków sportowych, którego zakres został określony przede wszystkim w przepisach przywołanej ustawy o sporcie kwalifikowanym. Na podstawie art. 23 ustawy, jeżeli działalność polskiego związku sportowego jest niezgodna z prawem, postanowieniami statutu lub regulaminów, organ sprawujący nadzór, w zależności od rodzaju i stopnia stwierdzonych nieprawidłowości, może:

- 1) udzielić upomnienia poszczególnym członkom władz polskiego związku sportowego albo władzom polskiego związku sportowego;

- 2) zawiesić wykonanie uchwały polskiego związku sportowego niezgodnej z prawem lub postanowieniami statutu lub regulaminów oraz zażądać jej uchylenia w wyznaczonym terminie, a w przypadku nieuchylenia uchwały w wyznaczonym terminie – uchylić taką uchwałę;
- 3) wystąpić do Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu działającego przy Polskim Komitecie Olimpijskim, o zastosowanie środka, w postaci zawieszenia w czynnościach poszczególnych członków władz polskiego związku sportowego albo władz polskiego związku sportowego;
- 4) wystąpić do sądu o zastosowanie środka, polegającego na rozwiązaniu polskiego związku sportowego.

Właściwy minister, jako organ sprawujący nadzór może również cofnąć zgodę na utworzenie polskiego związku sportowego, jeżeli polski związek sportowy:

- 1) nie realizuje zadań, ustawowo przynależnych polskiemu związkowi sportowemu, albo
- 2) utracił przynależność do międzynarodowej organizacji sportowej właściwej dla danej dyscypliny sportu, albo
- 3) został postawiony w stan likwidacji.

Oprócz przywołanych powyżej przykładów możliwości ingerowania przez Ministra Sportu i Turystyki w działalność polskich związków sportowych, należy mieć jednak również na względzie, że podmioty te kierują się w swojej działalności zasadą samorządności, która jest jedną z charakterystycznych cech dla jednostek działających w formie stowarzyszenia. Zgodnie z treścią art. 7 ust. 4 ustawy o sporcie kwalifikowanym: w zakresie nieuregulowanym w ustawie o sporcie kwalifikowanym do polskich związków sportowych stosuje się odpowiednio przepisy regulujące właśnie formę prawną stowarzyszenia, czyli przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 z późn. zm.). Art. 2 ust. 2 ustawy Prawo o stowarzyszeniach stanowi: „stowarzyszenie samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności”. Natomiast do zadań polskiego związku sportowego należy dodatkowo szereg ustawowych działań, jak np. organizacja i prowadzenie współzawodnictwa sportowego (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o sporcie kwalifikowanym), nad którymi to działaniami polskiego związku sportowego nadzór sprawuje Minister Sportu i Turystyki.

Przechodząc do kwestii poruszonych w Oświadczeniu Pana Senatora, zgadzam się, że ostatnie wydarzenia w Polskim Związku Piłki Nożnej dotyczące decyzji przyznawania klubom sportowym licencji budzą poważne zaniepokojenie co do przestrzegania przez właściwe organy związkowe wewnętrznych regulaminów, jak również przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Stąd właśnie zostały podjęte przez Ministra Sportu i Turystyki działania, w zakresie posiadanych ustawowych kompetencji, zmierzające do wyjaśnienia sytuacji.

Działalność Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz podejmowane przez Związek decyzje są analizowane przez Ministerstwo pod kątem ich zgodności z przepisami prawa.

W celu naprawy sytuacji w polskich związkach sportowych, w tym w PZPN, prowadzone są prace nad ustawą o sporcie. Obecnie obowiązują dwie z obszaru kultury fizycznej i sportu, obok przywołanej powyżej ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o sporcie kwalifikowanym, w obrocie prawnym pozostaje ustawa z 18 stycznia 1996 roku o kulturze fizycznej (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1675).

Konstrukcja nowych przepisów musi mieć i ma na celu zagwarantowanie w najwyższym stopniu zabezpieczenia przed pojawieniem się możliwych nadużyć co się tyczy zapobiegania między innymi sytuacji mających miejsce w polskiej piłce nożnej. Proponuje się na przykład, aby kadencja władz związku sportowego nie mogła przekraczać czterech lat, funkcję prezesa można byłoby pełnić tylko przez dwie następujące po sobie kadencje. Cel działań legislacyjnych, jakim ma być wyczerpująca i niebudząca wątpliwości treść nowych przepisów, będzie osiągnięty po rozważeniu mających miejsce różnych opinii dotyczących projektowanych rozwiązań prawnych.

Z poważaniem
Mirosław Drzewiecki

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do generalnego inspektora ochrony danych osobowych Michała Serzyckiego oraz do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego

W trakcie dyżurów senatorskich wielokrotnie alarmowano mnie w sprawie problemu przepisów ograniczających swobodny dostęp do pracy. Sprawa dotyczy publikowania w trakcie procesu rekrutacji danych osobowych na stronach urzędów administracji publicznej. Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym, a właśnie ten zapis jest naruszany.

Na stronach urzędów w Biuletynie Informacji Publicznej publikowane są dane osobowe wszystkich kandydatów do pracy, którzy spełnili warunki formalne przedstawione w ogłoszeniu. Nie jest to jednak równoznaczne z zatrudnieniem, ponieważ to dopiero pierwsza część procesu rekrutacyjnego. Nietrudno sobie wyobrazić, jak przykre konsekwencje mogą spotkać osobę, która pozostaje w stosunku pracy i chce polepszyć swoją pozycję poprzez pozyskanie nowej posady, ale niestety przegrywa konkurs, a dotychczasowy pracodawca o wszystkim dowiaduje się ze strony internetowej.

Z powodu publikacji danych osobowych nabór na stanowiska urzędnicze często jest w praktyce ograniczany do osób bezrobotnych i absolwentów, a należy pamiętać, że są to w większości stanowiska dla wysokokwalifikowanych specjalistów.

Na koniec procesu rekrutacyjnego urzędy podają w Biuletynie Informacji Publicznej informację o rozstrzygnięciu konkursu. Zgodnie z art. 3c ustawy o pracownikach samorządowych sporządza się protokół przeprowadzonego naboru kandydatów na stanowisko urzędnicze. Protokół zawiera w szczególności: określenie stanowiska urzędniczego, na które był prowadzony nabór, liczbę kandydatów oraz imiona, nazwiska i adresy nie więcej niż pięciu najlepszych kandydatów uszeregowane według spełniania przez nich wymagań określonych w ogłoszeniu o naborze.

W praktyce wielokrotnie urzędy zamieszczają dane wszystkich ubiegających się o pracę wraz z przyznanymi punktami uzyskanymi w trakcie procesu rekrutacji. Problem jest szczególnie dotkliwy w mniejszych miastach i gminach w sytuacji, gdy ubiegająca się o stanowisko urzędnicze osoba nie zostanie zatrudniona, a dodatkowo uzyska słabą ocenę. Wtedy jest narażona na kpiny, ma również problemy z zatrudnieniem się w innym miejscu, ponieważ potencjalny pracodawca wie o słabym wyniku w trakcie rekrutacji do urzędu.

Za zasadne uważam publikowanie danych osoby, która wygrała nabór i będzie zatrudniona w urzędzie administracji publicznej, jednak upublicznianie danych wszystkich kandydatów i ocen pozyskanych w trakcie procesu rekrutacji budzi wątpliwości.

W związku z przedstawionymi zagadnieniami zwracam się do Pana z prośbą o wyjaśnienie, czy nie dochodzi w tej sytuacji do łamania jednego z podstawowych praw człowieka, prawa do pracy.

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź
GENERALNEGO INSPEKTORA
OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH**

Warszawa, 27 sierpnia 2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Pana pisma z dnia 16 lipca 2008 r. (BPS/DSK-043-706/08, BPS/DSK-043-705/08.), które wpłynęły do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w dniu 28 lipca 2008 r., przekazujące oświadczenia Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz Pana Senatora Eryka Smulewicza niniejszym przedstawiam swoje stanowisko w prezentowanych sprawach.

W odniesieniu do zagadnienia publikowania w trakcie procesu rekrutacji danych osobowych kandydatów na stronach urzędów administracji publicznej, uprzejmie wskazuję, iż w moim przekonaniu przedstawiony problem mógłby być ewentualnie rozważany i oceniany pod kątem zgodności obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa z normami Konstytucji przez właściwy w tym zakresie organ jakim jest Trybunał Konstytucyjny. Problem ten w istocie wynika bowiem z przeciwstawnego charakteru kilku szeroko pojmowanych praw i interesów korzystających z konstytucyjnej ochrony. Pośród nich można wymienić, z jednej strony: jawność działalności podmiotów publicznych, prawo dostępu do informacji publicznej, prawo do służby publicznej oraz wymóg zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa w urzędach administracji rządowej, natomiast z drugiej: ochronę prywatności osób fizycznych, prawo ochrony danych osobowych czy wolność wyboru miejsca pracy.

Sprowadzając jednakże przedstawione zagadnienie na grunt przepisów prawa do ochrony danych osobowych zauważyć należy, że zarówno obowiązujące w tym zakresie normy konstytucyjne, jak i przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) przewidują ograniczenia prawa do ochrony danych osobowych w określonych wskazanych w ustawie przypadkach. Ustawa o ochronie danych osobowych w art. 23 ust. 1 pkt 2 stanowi, że przetwarzanie danych osobowych, w tym ich udostępnianie, jest uprawnione, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Przepisy uprawniające do upowszechniania listy kandydatów, którzy spełniają wymagania formalne określone w ogłoszeniu o naborze na stanowiska urzędnicze w administracji publicznej zawarte są zarówno w powołanej przez Pana Senatora ustawie z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (tekst jednolity: Dz. U. 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.), jak i ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 170, poz. 1218 ze zm.). Zgodnie z art. 3a ustawy o pracownikach samorządowych nabór na wolne stanowiska urzędnicze jest otwarty i konkurencyjny. Stosownie do jej art. 3b ust. 1 po upływie terminu do złożenia dokumentów upowszechnia się w Biuletynie Informacji Publicznej listę kandydatów, którzy spełniają wymagania formalne określone w ogłoszeniu naborze. Lista ta zawiera imiona i nazwiska kandydatów oraz ich miejsce zamieszkania w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (ust. 2). Analogiczne rozwiązanie przewiduje art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o służbie cywilnej zobowiązując dyrektora generalnego urzędu prowadzącego nabór do publikowania listy w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W moim przekonaniu kwestionowane przez Pana Senatora rozwiązania, jakie przyjął ustawodawca w powyższych przepisach, wynika z otwartego i jawnego charakteru rekrutacji na stanowiska urzędnicze i ma na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu tego procesu.

Natomiast istotne zastrzeżenia budzi opisana przez Pana Senatora praktyka zamieszczania przez niektóre urzędy dokładnych informacji o uzyskanych w procesie rekrutacji punktach każdego z kandydatów w sytuacji, gdy zakres „informacji o wyniku wyboru” w odniesieniu do pracowników samorządowych jest ściśle określony w art. 3d ustawy o pracownikach samorządowych. Zgodnie z tym przepisem informację o wyniku naboru upowszechnia się w terminie 14 dni od dnia zatrudnienia wybranego kandydata albo zakończenia procedury naboru, w przypadku gdy w jego wyniku nie doszło do zatrudnienia żadnego kandydata. Informacja ta zawiera: 1) nazwę i adres jednostki; 2) określenie stanowiska urzędniczego; 3) imię i nazwisko wybranego kandydata oraz jego miejsce zamieszkania w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego; 4) uzasadnienie dokonanego wyboru kandydata albo uzasadnienie niezatrudnienia żadnego kandydata na stanowisko urzędnicze. Informację o wyniku naboru upowszechnia się w Biuletynie i na tablicy informacyjnej w jednostce, w której był prowadzony nabór, przez okres co najmniej 3 miesięcy (ust. 2 i 3 cytowanego artykułu). Przyjąć należy, że informacja o wyniku wyboru ograniczać powinna się jedynie do określonych w ustawie elementów.

W odniesieniu natomiast do kwestii przedstawionej przez Pana Senatora Eryka Smulewicza dotyczącej proponowanych w *uchwale nr 139/XVII/2008 Rady Powiatu w Płocku z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie wzmocnienia działalności spółek wodnych* zmian ustawy o ochronie danych osobowych wskazuję, że przesłanki określone w art. 23 ust. 1 pkt 2 i 4 ustawy o ochronie danych mają charakter pewnych ogólnych zasad, których skonkretyzowanie znajduje wyraz w przepisach odrębnych od tej ustawy. Jeżeli zatem w przepisach szczególnych regulujących działalność określonych podmiotów ustalone jest uprawnienie lub obowiązek, dla realizacji którego niezbędne jest przetwarzanie danych osobowych (art. 23 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy) lub też w przepisach tych określone są zadania realizowane dla dobra publicznego, dla wykonywania których niezbędne jest przetwarzanie danych (art. 23 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy), przetwarzanie takie jest uprawnione.

Zarówno oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza, jak i postulaty zmiany ustawy o ochronie danych osobowych zawarte w powyższej uchwale Rady Powiatu w Płocku są lakoniczne i trudno na ich podstawie wywnioskować, na czym konkretnie zmiany te miałyby polegać, wskazuje jednakże, że ustawa o ochronie danych osobowych w obecnym kształcie dopuszcza przetwarzanie danych osobowych w sytuacji, gdy jest to konieczne dla realizacji obowiązku, uprawnienia lub zadania wykonywanego dla dobra publicznego, które zostały określone we właściwych przepisach prawa.

Z poważaniem
Michał Serzycki

**Stanowisko
RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 10 września 2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu RP

W związku z pismem Pana Marszałka z dnia 16 lipca br. (BPS/OSK-043-702/08), do którego dołączone zostało oświadczenie złożone przez Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w sprawie publikowania w Biuletynie Informacji Publicznej danych

osobowych osób kandydujących na wolne stanowiska kierownicze oraz informacji o wynikach uzyskanych w trakcie naboru, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W dniu 13 sierpnia br. wystąpiłem w tej sprawie do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z prośbą o zajęcie stanowiska, informując o powyższym Pana Marszałka.

W dniu 3 września br. wpłynęło do Biura Rzecznika pismo Generalnego Inspektora Danych Osobowych, które w załączeniu zawiera kopię odpowiedzi udzielonej Panu Marszałkowi w tej sprawie.

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w świetle stanowiska Generalnego Inspektora Danych Osobowych nie widzę podstaw do kontynuowania działań na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, późn. 147 ze zm.).

Z upoważnienia
RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH
Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika
Praw Obywatelskich

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi obecnie wynajmuje pomieszczenia biurowe na potrzeby funkcjonowania siedziby urzędu w budynku firmy Polconfex zlokalizowanym w Łodzi przy Alei Kościuszki 123.

Inspekcja pracy podejmowała działania zmierzające do pozyskania lokalu na własność z przeznaczeniem na działalność biurową Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi, współpracując z Wydziałem Gospodarowania Majątkiem Urzędu Miasta Łodzi oraz z urzędem wojewódzkim. Oferty nieruchomości zaproponowane przez wymienione urzędy powodowałyby konieczność ponoszenia ogromnych, wieloletnich nakładów finansowych ze względu na zły stan techniczny, oraz nie spełniały wymogów lokalizacyjnych.

Pozyskanie siedziby, która będzie własnością Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi, tym samym własnością Skarbu Państwa, przyniesie wiele korzyści społecznych i finansowych.

Inspekcja pracy została powołana w celu prowadzenia działań zmierzających do nadzoru nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy. Urząd tej rangi powinien być dostępny dla szerokiego grona społeczeństwa – nie wyłączając osób niepełnosprawnych – stąd jego lokalizacja w centrum miasta jest jak najbardziej uzasadniona, a nowoczesne rozwiązania architektoniczne powinny ułatwiać petentom kontakt z urzędem.

Koszty związane z wynajmem pomieszczeń biurowych dla PIP w Łodzi stanowią znaczną pozycję w wydatkach budżetu państwa, w ramach budżetu Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ rocznie sięgają blisko 500 tysięcy zł i z roku na rok są coraz wyższe. Fakt ten przemawia za jak najszybszą inwestycją w zakup nieruchomości, która stanowiłaby siedzibę inspekcji w Łodzi.

Biorąc to pod uwagę, inspektorat pracy w Łodzi od dłuższego czasu poszukiwał nieruchomości, najlepiej z przystosowanym do potrzeb budynkiem, o czym pisaliśmy na wstępie. W ostatnim czasie pojawiła się możliwość zakupu budynku w pełni odpowiadającego potrzebom inspektoratu. Znajduje się on w centrum Łodzi, przy ulicy Kopcińskiego. Budynek spełnia wszystkie potrzeby i oczekiwania. Ma potrzebną powierzchnię biurową, około 1800–2000 m², posiada własny parking i dobre połączenia w ramach miejskiej komunikacji publicznej, jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz sąsiaduje z innymi instytucjami publicznymi, które obsługują znaczną liczbę petentów, między innymi z Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa (wydziały cywilne i rodzinne) oraz oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia w Łodzi.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także obecną fatalną sytuację lokalową inspektoratu pracy w Łodzi, zwracamy się do Pani Minister, jako kierującej inspekcją, z prośbą o to, żeby w budżecie inspekcji na rok 2009 znalazły się środki na zakup nowej siedziby w Łodzi. Widząc ogromną potrzebę zakupu takiej nieruchomości na siedzibę inspekcji, chociażby z uwagi na fakt, że mniejszy to wydatki na utrzymanie biura o około 60% rocznie i spowoduje, że środki budżetowe będzie można przeznaczyć na inne niezbędne cele, oczywiście nie chcemy sami wskazywać lokalizacji. Może w międzyczasie pojawią się kolejne propozycje spełniające wspomniane wymagania.

Niewątpliwie jest to, że łódzka inspekcja pracy potrzebuje jak najszybciej nowej siedziby na miarę potrzeb i oczekiwań pracowników oraz petentów tej instytucji.

Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 18 lipca 2008 r.

Pani Jolanta Fedak
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister,

w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, tekst wspólnego oświadczenia senatorów: Krzysztofa Kwiatkowskiego i Macieja Grubskiego, złożonego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r., przekazanego do Ministerstwa Gospodarki, pismem Marszałka Senatu RP z dnia 16 lipca br., znak: BPS/DSK-043-649/08.

Z poważaniem
MINISTER
z up. Adam Szejnfeld
Sekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 25 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z otrzymanym, za pośrednictwem Ministerstwa Gospodarki, tekstem wspólnego oświadczenia senatorów: Krzysztofa Kwiatkowskiego i Macieja Grubskiego złożonego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca br. – uprzejmie informuję, że realizacja zawartego w oświadczeniu wniosku w sprawie umieszczenia w budżecie na rok 2009 środków na zakup nowej siedziby Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi nie należy do właściwości Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Państwowa Inspekcja Pracy jest bowiem organem podległym Sejmowi RP, a nadzór nad tym organem sprawuje Rada Ochrony Pracy działająca przy Sejmie RP.

Jolanta Fedak

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY**

Warszawa, 31 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wspólne oświadczenie złożone przez Panów Senatorów: Krzysztofa Kwiatkowskiego i Macieja Grubskiego podczas 15. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 lipca br. (BPS/DSK-043-701/08) *w sprawie zabezpieczenia środków w budżecie Państwowej Inspekcji Pracy na 2009 rok z przeznaczeniem na zakup siedziby dla Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi*, uprzejmie proszę o przyjęcie niniejszej informacji.

Na wstępie pragnę bardzo serdecznie podziękować Panom Senatorom za okazaną osobistą troskę i wspieranie Państwowej Inspekcji Pracy w staraniach o pozyskanie siedziby dla Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi.

Uprzejmie informuję, że kierownictwo Urzędu z wielką uwagą analizuje warunki lokalowe oraz koszty, które ponosi PIP w związku z wynajmem i utrzymaniem własnych siedzib. Wynika z nich, że koszt utrzymania 1 m² powierzchni własnych jest prawie sześciokrotnie niższy od wynajmowanych. Dlatego też podejmowane są wszelkie możliwe starania dla pozyskania nieruchomości przeznaczonych na realizację statutowych zadań. Systematycznie, w miarę posiadanych środków, trwa proces porządkowania struktury własnościowej oraz poprawiania warunków funkcjonowania a także utrzymania w należyтым stanie obiektów zajmowanych przez jednostki organizacyjne.

Pozyskanie siedziby dla Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi jest jedną z priorytetowych sfer mojego zainteresowania. W tej sprawie osobiście występowałam do Prezydenta Miasta o pomoc i wskazanie lokalizacji nieruchomości możliwych do przejęcia w trwały zarząd.

Przedstawione propozycje lokalizacji były w części interesujące i pod wieloma względami atrakcyjne. Jednakże po szczegółowym rozpoznaniu zakresu niezbędnych prac adaptacyjnych – przekraczały możliwości podjęcia się realizacji tak dużych inwestycji przez Państwową Inspekcję Pracy. W tej sytuacji zobowiązałam kierownictwo OIP w Łodzi do zintensyfikowania poszukiwań nowej siedziby, przy zachowaniu przewidzianych prawem rygorów.

Rozpatrywana ostatnio, kolejna propozycja Okręgowego Inspektora Pracy, której dotyczy oświadczenie Panów Senatorów, należy do nowych inwestycji i pod wieloma względami spełnia kryteria obiektu przeznaczonego na siedzibę naszej jednostki. Jednakże problem dotyczy przyznania odpowiednich do potrzeb środków na inwestycje. W budżecie Państwowej Inspekcji Pracy, w 2008 r. wyniosły one zaledwie – 7 152 tys. zł tj. 27,3% wnioskowanej kwoty (planowano – 26 174 tys. zł, w tym – 15 400 tys. zł na zakup siedzib).

Uzupełniając dodam, że podczas prac nad projektem budżetu PIP na 2009 r. została zaplanowana kwota 30 000 tys. zł z przeznaczeniem na zakup siedzib dla jednostek organizacyjnych PIP.

Przedkładając niniejszą informację raz jeszcze serdecznie dziękuję Panom Senatorom Krzysztofowi Kwiatkowskiemu i Maciejowi Grubskiemu za zainteresowanie okazywane naszemu Urzędowi.

Jednocześnie wyrażam nadzieję na życzliwą pomoc i skuteczne wsparcie podczas prac parlamentarnych nad projektem budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2009 rok.

Łączę wyrazy szacunku
Bożena Borys-Szopa

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Podczas drugiego posiedzenia Senatu RP, które odbyło się w dniu 28 listopada 2007 r., złożyliśmy na ręce Pani Minister oświadczenie dotyczące planowanych działań Ministerstwa Zdrowia wobec Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. W odpowiedzi z dnia 8 stycznia 2008 r., której udzielił, z upoważnienia Pani Minister, pan Andrzej Włodarczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, zostaliśmy poinformowani, iż ze względu na złożoność sprawy odpowiedź na nasze oświadczenie otrzymamy w innym, bliżej nieokreślonym terminie.

Ze względu na fakt, iż upłynęło osiem miesięcy od dnia złożenia oświadczenia, uprzejmie prosimy Panią Minister o niezwłoczne udzielenie merytorycznej odpowiedzi w sprawie Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki.

*Z wyrazami szacunku
Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz Pana Senatora Macieja Grubskiego pragnę przekazać na ręce Pana Marszałka informację, że:

Strategia Ministerstwa Zdrowia w odniesieniu do Instytutu „Centrum Zdrowia Matki Polki” jest jednoznaczna – jej celem jest reorganizacja i restrukturyzacja placówki tak, aby zapewnić jej możliwość dalszego funkcjonowania i realizowanie zadań statutowych, wśród których naczelną rolę zajmuje świadczenie usług medycznych na najwyższym poziomie referencyjności.

W związku z powyższym Władze Instytutu jako jednostki posiadającej osobowość prawną (z czego wynikają określone prawa i obowiązki) zostały zobowiązane przez Ministra Zdrowia do niezwłocznego przygotowania i przedstawienia programu naprawczego na zasadach przewidzianych w aktualnie obowiązujących przepisach prawa.

Wdrożenie programu, o którym mowa, będzie miało charakter doraźny, jako że w chwili obecnej procedowany jest na forum Sejmu pakiet ustaw dotyczących ochrony zdrowia, a Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowało „Strategię Rozwoju Nauki do 2015 roku”, która zakłada głębokie zmiany w systemie nauki, w tym finansowania i funkcjonowania jednostek badawczo-rozwojowych, jaką jest Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki. Zatem ostateczne rozwiązania dotyczące Centrum będą mogły

nastąpić dopiero po ustaleniu systemu prawnego tak w obszarze ochrony zdrowia jak i nauki.

Przedkładając powyższe pragnę zapewnić, że sprawa funkcjonowania Instytutu „Centrum Zdrowia Matki Polki” należy do priorytetów kierowanego przeze mnie Urzędu.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Adam Fronczak
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz senatora Macieja Grubskiego**

*skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego*

Bardzo zaniepokoiły nas nieoficjalne informacje oraz doniesienia prasowe na temat planowanej likwidacji Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Brzezinach, przede wszystkim dlatego, że funkcjonuje on bardzo sprawnie, co potwierdzają władze miasta i mieszkańcy objęci właściwością tego sądu.

Przedmiotowy wydział obejmuje swoim działaniem powiat brzeziński oraz gminy Lipce Reymontowskie i Stupię z powiatu skierniewickiego, a także gminę i miasto Koluszki z powiatu łódzkiego wschodniego. Centralne w stosunku do wymienionych gmin położenie sądu w Brzezinach ułatwia mieszkańcom sprawne załatwienie formalności.

Za pozostawieniem Wydziału Ksiąg Wieczystych w Brzezinach przemawiają również takie fakty, jak posiadanie wykwalifikowanej kadry, możliwość wprowadzenia informatycznej księgi wieczystej, możliwość utworzenia sądu pracy, co jest ambicją samorządowców, oraz odpowiednie zaplecze lokalowe.

Nie możemy również pomijać tak istotnej kwestii, jak obserwowany od paru lat wzrost zainteresowania obywateli koniecznością uregulowania stanów prawnych swoich nieruchomości. Ponadto postanowienia ustawy z 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego determinują gminy oraz Skarb Państwa do ostatecznego uregulowania stanów prawnych swoich nieruchomości. W Brzezinach jest to szczególnie ważne, gdyż ze względu na przedwojenną wielokulturowość społeczności lokalnej pozostało wiele nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym.

Przeniesienie hipoteki do innego sądu znacznie utrudniłoby i spowolniło realizację tych działań.

Szanowny Panie Ministrze, zwracamy się z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych kwestii i jednocześnie apelujemy o pozostawienie w Brzezinach wydziału ksiąg wieczystych.

*Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 14 sierpnia 2008 r.

Pan
Maciej Grubski
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora i Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie „planowanej likwidacji Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Brzezinach”, przekazane przez Pana Marka Ziółkowskiego – Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przy piśmie z dnia 16 lipca 2008 r., uprzejmie wyjaśniam, że w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzona była ocena bazy lokalowej i struktury osobowej, a także obciążenia sprawami wydziałów ksiąg wieczystych przewidzianych do wdrożenia księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym. Analiza ta miała na celu m.in. ustalenie możliwości logistycznych poszczególnych sądów związanych z realizacją systemu Nowej Księgi Wieczystej.

Ocenie podlegał także Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Brzezinach wytypowany do ewentualnej reorganizacji, łącznie z 42 innymi jednostkami organizacyjnymi, z uwagi na kryterium zasad racjonalnego wykorzystania zasobów etatowych sądownictwa powszechnego.

Uprzejmie nadmieniam, że zasady racjonalnej gospodarki etatowej są jedynie jednym z wielu kryteriów rozważanych przy dokonywaniu oceny dla wprowadzenia jakichkolwiek zmian reorganizacyjnych w sądach.

W wyniku analizy danych, uzyskanych m.in. od Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, uznano, iż w chwili obecnej, do czasu zakończenia wdrożenia systemu Nowej Księgi Wieczystej, Minister Sprawiedliwości nie będzie podejmował decyzji w kierunku zmian reorganizacyjnych zmierzających do zniesienia Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Brzezinach. O powyższym stanowisku został poinformowany pismem z dnia 10 lipca 2008 r. Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi.

Wyrażam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia usuwają wątpliwości zgłoszone przez Pana Senatora.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Łukasz Rędziniak
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
złożone wspólnie z innymi senatorami**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klichy

Współczesny świat wymaga przesyłu towaru różnymi środkami transportu. Coraz większe znaczenie ma transport lotniczy typu cargo. W Polsce nie ma jednak lotniska przystosowanego do obsługi ruchu towarowego. Ze względu na swoje położenie geograficzne najlepszą lokalizacją byłoby lotnisko w Łasku, położone w centrum Polski, bezpośrednio przy drodze ekspresowej S8 Wrocław–Warszawa, w odległości 40 km od skrzyżowania transeuropejskich autostrad A1 i A2, w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej Śląsk–Porty oraz węzła kolejowego Łódź Olechów, będące bezpośrednim zapleczem drugiego co do wielkości miasta w Polsce, Łodzi, leżącego w dynamicznie rozwijającej się strefie ekonomicznej.

Argumentem przemawiającym za wykorzystaniem lotniska w Łasku również do celów cywilnych, czyli za połączeniem w tym obiekcie funkcji wojskowych i cywilnych, jest kompletne wyposażenie lotniska we wszystkie niezbędne urządzenia infrastrukturalne i nawigacyjne pozwalające na dokonywanie operacji lotniczych w ciągu dziesięciu minut, zarówno w dzień, jak i w nocy.

W planach regionalnego i lokalnego samorządu znajduje się budowa urządzeń obsługujących ruch towarowy lotniska poza jego terenem, obecnie wykorzystywanym do celów wojskowych.

Przykłady wielu lotnisk na świecie wykorzystywanych równocześnie jako lotniska o charakterze i wojskowym, i cywilnym potwierdzają, że taka współpraca jest nie tylko możliwa, ale i szczególnie korzystna dla wszystkich stron tego porozumienia.

W związku z przyjęciem przez polski parlament ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa, o Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która umożliwia podjęcie takiej decyzji, składamy do Pana Ministra wniosek o wystąpienie do Kwatery Głównej NATO z prośbą o zgodę na użytkowanie lotniska także do celów cywilnych.

Krzysztof Kwiatkowski
Andrzej Owczarek
Marek Trzciński
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.06

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego wspólnie z innymi Senatorami: Andrzejem Owczarkiem, Markiem Trzcińskim i Maciejem Grubskim podczas 15. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 lipca br. dotyczące możliwości wykorzystania lotniska w Łasku również do celów cywilnych (BPS/DSK-043-688/08), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Dotychczasowe działania ukierunkowane na udostępnienie lotniska wojskowego Łask podmiotowi cywilnemu oparte były na postanowieniach decyzji Nr 236/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 grudnia 1998 r. *w sprawie udostępnienia lotnisk wojskowych dla ruchu cywilnych statków powietrznych*, która w 2004 r. utraciła moc prawną.

Proces wprowadzenia na uzbrojenie samolotu wielozadaniowego F-16 spowodował, że lotnisko Łask stało się ważnym elementem sieci lotniskowej Sił Powietrznych, jak również Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Dlatego też w obiekcie rozpoczęto realizację inwestycji, zarówno ze środków narodowych jak i sojusznicznych, dostosowujących istniejącą infrastrukturę lotniskową do potrzeb eksploatacyjnych samolotu F-16 oraz wymogów lotnictwa NATO. Przedmiotowe inwestycje generują dodatkowe, nieuwzględniane dotychczas ograniczenia w korzystaniu z lotnisk przez innych użytkowników. Do zasadniczych ograniczeń rzutujących na możliwość współużytkowania lotniska należą przede wszystkim:

- operacyjne wykorzystanie lotniska – głównie z uwagi na planowane dyżury bojowe w systemie obrony powietrznej NATO, powodujące ograniczenia w korzystaniu z przestrzeni powietrznej w rejonie lotniska,
- wydzielane strefy ochronne – wymagane do wyznaczenia wokół kluczowych obiektów niejawnych, np. obiektów systemu dowodzenia i łączności ze statkami powietrznymi, systemów analizy danych rozpoznawczych, obiekty składów lotniczych środków bojowych oraz materiałów pędnych i smarów
- zakłócenia radiowe – generowane przez różnorodne środki łączności cywilnej, stanowiące źródła zakłóceń dla systemów wojskowej łączności niejawnej z samolotami,
- urządzenia nawigacyjne oraz systemy podejścia i lądowania – typowe dla lotnictwa wojskowego, nie zawsze odpowiadające warunkom do naprowadzania samolotów cywilnych,
- obszar ograniczonego użytkowania – opracowany i wyznaczony wokół lotnisk jednostek eksploatujących samoloty F-16,
- parametry techniczne drogi startowej i dróg kołowania – głównie nośność i wytrzymałość tych obiektów, dostosowana do operacji startów i lądowań lekkich samolotów wojskowych, a nie ciężkiego cywilnego transportu CARGO.

Przedstawione powyżej argumenty, jak i wnikliwa analiza stanu zaawansowania procesu przygotowania do uruchomienia działalności lotniczej na lotnisku Łask, przeprowadzona w resorcie obrony narodowej, w oparciu o regulacje zawarte w ustawie z dnia 3 lipca 2002 r. – *Prawo lotnicze* (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696 ze zm.), dla założenia lotniska cywilnego oraz w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 15 listopada 2004 r. *w sprawie warunków i zasad wykorzystywania lotnisk wojskowych przez lotnictwo cywilne oraz obowiązków zarządzających tymi lotniskami* (Dz. U. Nr 254, poz. 2552) wskazują jednoznacznie na brak możliwości bezkolizyjnego współużytkowania z podmiotami cywilnymi lotniska wojskowego w Łasku.

Łączę wyrazy szacunku i poważania
Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

31 lipca 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 14 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Nowela ta zawiera między innymi zapis dotyczący wynagrodzenia członków organów spółdzielni mieszkaniowej.

Obecnie art. 8 pkt 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu nadanym cytowaną na wstępie nowelą ustanawia zasadę, że członkowie organów spółdzielni, poza członkami zarządu, pełnią swe funkcje społecznie. Ustawa zezwala jednak na umieszczenie w statucie zapisu o wynagrodzeniu. Ponieważ przepis ten obowiązuje od 31 lipca 2007 r., to po tej dacie nie ma możliwości wypłacenia członkom organów wynagrodzenia, jeśli nie przewiduje tego statut. W tej sytuacji wiele spółdzielni, które nie miały w nim takiego zapisu, a wypłacały wynagrodzenie, rozpoczęło procedurę zmian w tym dokumencie, jednak ten proces jest czasochłonny.

Szanowny Panie Ministrze, czy członkowie organów spółdzielni mieszkaniowej, w sytuacji, kiedy nowy statut, zawierający zapis o wynagrodzeniach, jest w trakcie tworzenia, kiedy rejestrowane są zmiany w statucie, mają zostać pozbawieni tych wynagrodzeń? Czy istnieje jakaś możliwość prawna, by te symboliczne gratyfikacje zostały im za owe miesiące zwrócone? Czy w tej sytuacji zmiany w prawie nieodwracalnie pozbawiły ich wynagrodzenia za czas, kiedy stosowne zapisy są wprowadzane i rejestrowane w statucie spółdzielni mieszkaniowej?

Uprzejmie proszę o naświetlenie mi rozwiązania tego problemu, z którym zwrócono się do mojego biura senatorskiego.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 25 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 16 lipca 2008 r. znak BPS/DSK-043-660/08, oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zagadnienie poruszane w oświadczeniu Pana Senatora było już przedmiotem rozważań Ministerstwa Infrastruktury w związku z wystąpieniem z dnia 28 kwietnia 2008 r. Rzecznika Praw Obywatelskich. Poniżej prezentuję zajęte w tym zakresie stanowisko Ministerstwa.

Stosownie do przepisu art. 8² ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, z późn. zm.), dodanego ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych

innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873), zasadą jest, że członkowie innych niż zarząd organów spółdzielni mieszkaniowej pełnią swoje funkcje społecznie, z tym że statut może przewidywać wynagrodzenie za udział w posiedzeniach w formie miesięcznego ryczału bez względu na ilość posiedzeń i nie może być większe niż minimalne wynagrodzenie za pracę, o którym mowa w ustawie z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Jeżeli więc w spółdzielni na mocy dotychczasowych postanowień statutów obowiązują zasady wypłacania wynagrodzeń na rzecz członków innych organów niż zarząd, to do czasu zarejestrowania zmian w statucie wynagrodzenia te mogą być wypłacane, jednak jedynie do wysokości w skali miesiąca nieprzekraczającej minimalnego wynagrodzenia za pracę, o którym mowa w *ustawie z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2002 r. Nr 200, poz. 1679, z późn. zm.)*.

Prowadzi to niewątpliwie do wniosku zgodnego z oceną zaprezentowaną przez Rzecznika Praw Obywatelskich, że jeżeli statut nie przewiduje właściwej regulacji, to nie ma podstawy prawnej, która umożliwiłaby spółdzielni zapłatę za udział członka spółdzielni w pracach innego organu spółdzielni mieszkaniowej niż zarząd. Dostrzegając, że wprowadzone zmiany mogą niekorzystnie wpłynąć na poziom wiedzy spółdzielczej w radach nadzorczych poprzez rezygnację osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, niezbędne do prawidłowego pełnienia tych funkcji, zapewniam, że po przystąpieniu do prac nad nowelizacją ustawy, które nastąpi natychmiast po ogłoszeniu przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń w sprawie złożonych wniosków, propozycja wypracowania regulacji prawnej korzystnej w tym zakresie zarówno dla spółdzielni mieszkaniowych, jak i dla ich członków będzie przedmiotem wnikliwej analizy.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz
oraz ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka*

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Przez wiele lat pracownicy PKP, będący jednocześnie honorowymi dawcami krwi PKP I stopnia, otrzymywali od Polskich Kolei Państwowych bezpłatny bilet na przejazd dowolną klasą w obrębie wszystkich DOKP. Bilety dla osób oddających krew wystawiane były bezterminowo. Sprawę tę regulowało zarządzenie zarządu PKP nr 77 z 20 lipca 1999 r. w sprawie uprawnień pracowników PKP, emerytów i rencistów oraz niektórych członków ich rodzin do przejazdów kolejami. Zarządzenie wydane zostało na podstawie art. 8 ustawy z 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. Nr 54, poz. 254 z późniejszymi zmianami).

W grudniu 2001 r. wprowadzono ustawę o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego i tym samym utraciło moc prawną zarządzenie nr 77, a także wszystkie dotychczasowe regulacje w tym zakresie, w tym również uprawnienia dotyczące honorowych dawców krwi.

Czy w sytuacji, kiedy honorowi dawcy krwi PKP, otrzymujący wcześniej bezterminowe bilety uprawniające do darmowych przejazdów, zostali pozbawieni tej gratyfikacji, w sytuacji, kiedy i tak muszą płacić za legitymację kolejową uprawniającą do tańszych przejazdów, nie można znaleźć jakichś rozwiązań, które chociaż w niewielkim stopniu zrekompensują im ich poświęcenie?

*Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka*

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2008.07.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Antoniego Motyczki, złożonego w dniu 11 lipca 2008 roku, podczas 15. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-668/08, z dnia 15 maja 2008 roku, proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zgodnie z dyrektywą 2002/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 roku ustanawiającą normy jakości i bezpiecznego pobierania, testowania, przetwarzania, przechowywania i dystrybucji krwi ludzkiej i składników krwi oraz zmieniającą dyrektywę 2001/83/WE, w celu podnoszenia norm bezpieczeństwa odnoszących się do krwi i składników krwi, krwiodawstwo powinno być dobrowolne i nieodpłatne. W związku z powyższym należy podjąć wszelkie niezbędne środki w celu propagowania honorowego krwiodawstwa oraz zapewnić krwiodawcom większe uzna-

nie opinii publicznej. W myśl ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 roku o publicznej służbie krwi (Dz. U. Nr 106, poz. 681 z późn. zm.) honorowym dawcom krwi przysługują określone przywileje. Zgodnie z przepisami ww. ustawy osobie, która oddała bezpłatnie krew i została zarejestrowana w jednostce organizacyjnej publicznej służby krwi przysługuje tytuł „Honorowego Dawcy Krwi”. W przypadku oddania przez kobietę/mężczyznę co najmniej 5/6 litrów krwi lub odpowiadającą tej objętości ilości innych składników przysługuje tytuł „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. Zasłużonemu honorowemu dawcy krwi i honorowemu dawcy krwi przysługuje:

- zwolnienie od pracy w dniu, w którym oddaje krew, i na czas okresowego badania lekarskiego dawców krwi na zasadach określonych w odrębnych przepisach;
- zwrot utraconego zarobku na zasadach wynikających z przepisów prawa pracy;
- zwrot kosztów przejazdu do jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi na zasadach określonych w przepisach w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju; koszt przejazdu ponosi jednostka organizacyjna publicznej służby krwi;
- posiłek regeneracyjny.

Zasłużonemu honorowemu dawcy krwi przysługują uprawnienia do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach (art. 47c, Dz. U. Nr 166, poz. 1172).

Ponadto zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 166, poz. 1172), świadczeniobiorca, który posiada tytuł „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” i przedstawi legitymację „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki objęte wykazami leków podstawowych i uzupełniających do wysokości limitu ceny. Pragnę również poinformować, iż zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. (Dz. U. Nr 217, poz. 1588) *o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Honorowy Dawca Krwi ma możliwość odliczenia od podatku dochodowego darowizny w wysokości ekwiwalentu pieniężnego za pobraną krew określonego przepisami wydanymi na podstawie art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz. U. Nr 106, poz. 681, z późn. zm.).

W porównaniu do przywilejów przysługujących honorowym dawcom krwi w krajach należących do Unii Europejskiej, system uprawnień przysługujących polskim honorowym dawcom krwi jest szeroko rozbudowany (w niektórych krajach krwiodawcy nie należy się nawet dzień wolny od pracy).

Przywileje przysługujące honorowym dawcom krwi są podziękowaniem za przekazywanie potrzebującym krwi nazywanej „darem życia”.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Adam Fronczak
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 23 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Antoniego Motyczki, przesłane przy piśmie BPS/DSK-043-660/08 z dnia 16 lipca 2008 r., złożone podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie uprawnień do otrzymania bezterminowego bezpłatnego biletu na przejazdy komunikacją PKP dla honorowych dawców krwi, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2002 r. Nr 175, poz. 1440, z późn. zm.) wyłącznie przewoźnicy wykonujący publiczny transport zbiorowy są uprawnieni do wprowadzenia bezpłatnych lub ulgowych przejazdów dla swoich pracowników oraz emerytów i rencistów i najbliższych członków ich rodzin.

W zapisach ww. ustawy nie tylko nie przewidziano szczególnych uprawnień do ulg dla honorowych dawców krwi, ale w ogóle nie przyznano prawa do bezpłatnych przejazdów którejkolwiek grupie osób uprawnionych.

Przyznanie ulgi do otrzymania bezterminowego bezpłatnego biletu na przejazdy komunikacją PKP dla Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi PKP, o którą Pan Senator występuje, było regulowane przepisami wewnętrznymi byłego przedsiębiorstwa państwowego PKP, w gestii którego było przyznawanie ulg, dla tej grupy osób, na przejazdy koleją w obrębie wszystkich DOKP.

Obecnie wszelkie uprawnienia, dla m.in. byłych pracowników przedsiębiorstwa państwowego PKP, do kolejowych świadczeń przejazdowych unormowane są w Ponadzakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dla Pracowników Zatrudnionych przez Pracodawców Zrzeszonych w Związku Pracodawców Kolejowych, którego stronami są organizacje związkowe działające w spółkach Grupy PKP oraz pracodawcy zrzeszeni w Związku Pracodawców Kolejowych i jedynie te strony Układu są uprawnione do jego zmiany i interpretacji. Minister Infrastruktury nie będąc stroną ww. Układu, nie może ingerować w sprawy dotyczące przyznawania świadczeń kolejowych.

W świetle postanowień ww. Układu do ulg uprawniona jest ściśle określona grupa osób, wśród których nie znajdują się Honorowi Dawcy Krwi PKP.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Anna Wypych-Namiotko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelem Komitetu Protestacyjnego przy Polskiej Izbie Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, skierowanym tak do naszego biura, jak również do biur innych parlamentarzystów, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie problemu monopolu „Lasów Państwowych” na wyznaczanie cen drewna.

Według komitetu Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” jako jedyne znaczące źródło zakupu drewna okrągłego, na którym bazują polscy przedsiębiorcy, narzuca jednostronne warunki obrotu drewnem, sztucznie nakręcając spiralę cen. Dzisiejszy ich poziom jest drastycznie zawyżony, co prowadzi do degradacji polskiego przemysłu drzewnego. Stały spadek cen tarcicy oraz produktów z niej wytwarzanych i umocnienie się złotówki wobec euro i innych walut doprowadza do utraty rentowności przez znaczną część przedsiębiorstw drzewnych, do generowania strat finansowych i zwalniania pracowników.

Według danych zebranych przez komitet cena podstawowego polskiego surowca drzewnego, drewna sosnowego, stanowiącego 70% zasobów leśnych, została obniżona w sztuczny sposób, w wyniku propagandowej decyzji, średnio zaledwie o około 2%, czyli o około 4,50 zł, i to zaledwie chwilowo, bo jedynie na trzy miesiące. Średnia cena tego drewna pozostaje więc w Polsce na poziomie 65 euro za m³, podczas gdy w bliskich nam krajach Unii Europejskiej cena drewna sosnowego, i to lepszej jakości, wynosi już tylko od 40 do 50 euro za m³. Od początku roku ceny na tych rynkach systematycznie spadały, na przykład Niemcy obniżyły ceny drewna iglastego tartaczego o około 25 euro za m³, czyli o około 80 zł, Austria o około 20 euro, Słowacja o około 20 euro. Sytuacja ta prowadzi do zalewania polskiego rynku tarcicą pochodzącą głównie z Niemiec. Tylko w okresie od stycznia do lutego bieżącego roku jej eksport do Polski wyniósł 480% ilości sprowadzanej w tym samym okresie w 2007 r.

Według komitetu jedynym rozwiązaniem zgodnym z regułami rynku jest obniżenie cen surowca sprzedawanego z lasów zarządzanych przez „Lasy Państwowe”. Padła również propozycja zrównania cen polskiego drewna z cenami, jakie wyznaczone są w krajach ościennych, a szczególnie w krajach Unii Europejskiej. Obecnie polscy przedsiębiorcy drzewni nie mają szans na uczciwą konkurencję. Co istotne, systematycznie spadający kurs euro w stosunku do złotego poprawia warunki importu wyrobów z drewna, a równocześnie całkowicie uniemożliwia realizację opłacalnego eksportu, prowadząc do utraty rynków.

Wątkiem pobocznym protestu jest również sprawa nieuznania za źródło energii odnawialnej paliwa, które w świetle prawa Unii Europejskiej bezdyskusyjnie jest biomasą, czyli pozostałości z produkcji tartacznej w postaci trocin, kory i zrębów. Co ciekawe, w projekcie rozporządzenia dotyczącego tej sprawy ten sam materiał raz jest uznawany za legalne źródło energii odnawialnej, gdy używają go małe kotłownie, a raz nie, gdy używa go energetyka zawodowa. Nie stawia się przy tym żadnych przeszkód w uznaniu za biomasę drewna okrągłego, a jest to przecież ta sama substancja drzewna, a na dodatek, w odróżnieniu od na przykład trocin, pełnowartościowy surowiec dla całego przemysłu drzewnego. W ten sposób polskie tartaki tracą jeden z najważniejszych dla nich kierunków zbytu pozostałości poprodukcyjnych.

W związku z zaistniałą sytuacją i związanymi z nią utrudnieniami w rozwoju polskiego przemysłu drzewnego uprzejmie proszę o udzielenie informacji, jak ministerstwo zapatruje się na przywołane kwestie i poruszony problem.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 5.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 16 lipca 2008 r., znak: BPS/D8K-043-695/08, w sprawie zapytania senatora Antoniego Motyczki dotyczącego wyznaczania cen drewna przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, przesyłam poniższą informację.

Zasady sprzedaży drewna objęte są zarządzeniem nr 52A Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 31 października 2007 r. w sprawie ustalenia sposobu prowadzenia sprzedaży drewna przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe.

System sprzedaży drewna w Lasach Państwowych jest doskonały w kierunku eliminacji możliwych do usunięcia niedogodności dla odbiorców i utrzymania równego dostępu do surowca drzewnego wszystkim podmiotom przetwórstwa drzewnego.

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych w reakcji na sytuację panującą na rynkach krajowym i zagranicznym w zakresie sprzedaży surowca drzewnego podjęła decyzję o obniżeniu cen surowca drzewnego. Na podstawie tej decyzji dyrektorzy regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w porozumieniu z nadleśniczymi mogą określać rodzaje sortymentów drewna, które obejmie obniżka cen. Z danych przedstawionych przez Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych wynika, że re negocjacjami cen zostało objęte 4,7 mln m³ drewna (tj. 15% drewna zaplanowanego do sprzedaży w 2008 r.). Średni poziom obniżki cen wynosił 6,5%, a nie jak podaje środowisko drzewiarzy – 2%. W kilku regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych poziom obniżek okazał się niewystarczający dla utrzymania płynności sprzedaży, dlatego też podjęto decyzję o zwiększeniu rabatów na drewno (głównie tartaczne) do 10%. Dodatkowo regionalne dyrekcje Lasów Państwowych w Katowicach i Wrocławiu mogą udzielać większych rabatów na drewno świerkowe pozyskiwane na terenach dotkniętych klęską kornika.

Powyższe decyzje cenowe pozwoliły na utrzymanie tempa sprzedaży zgodnego z upływem czasu. Magazynowy stan drewna w Lasach Państwowych (zapas) spadł do właściwego poziomu, niezbędnego do zapewnienia ciągłości sprzedaży. Pozytywnej zmianie uległa też sytuacja w przemyśle drzewnym. Po obserwowanym załamaniu wartości produkcji sprzedanej w marcu 2008 r. (-9,1% w stosunku do marca 2007 r.) już w kwietniu br. odnotowany został 7,5% wzrost (w porównaniu z kwietniem 2007 r. – dane GUS). Szacuje się, że podobna sytuacja panowała w maju i czerwcu br. i w połączeniu z obniżką cen surowca spowodowała poprawę tempa sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe.

Należy odnotować, że rok 2007 był okresem bardzo wysokiej koniunktury na rynku drzewnym w Europie. W ciągu 2007 roku ceny drewna w niektórych państwach Unii Europejskiej rosły bardzo szybko, a w końcu pierwszego kwartału 2008 roku zaczęły gwałtownie spadać. Natomiast umiarkowana polityka cenowa Lasów Państwowych w tym okresie spowodowała, że wzrost cen drewna w Polsce wynosił w 2007 r. zaledwie 5%. Brak było spektakularnych podwyżek cen w okresie koniunktury, brak jest zatem podstaw do gwałtownych obniżek w okresie ochłodzenia rynku. Ponadto po obniżce cen w II kwartale 2008 r. średnie ceny sprzedaży za czerwiec 2008 są niższe niż w grudniu 2007 r.

Sytuacja na rynku drzewnym jest na bieżąco monitorowana przez Lasy Państwowe, które nie wykluczają dalszych obniżek cen drewna. Należy przy tym zauważyć, że sytuacja panująca w polskim sektorze drzewnym jest odzwierciedleniem niepokojów na rynkach światowych spowodowanych groźbami recesji w USA, prognozami zwolnienia gospodarki w krajach UE, wzrostem inflacji na całym świecie, umacnianiem się złoćówki względem euro oraz rosnącymi kosztami energii i pracy.

Ponadto pragnę podkreślić, że obowiązek realizacji zasady trwałości użytkowania zasobów leśnych sprawia, że ilość surowca drzewnego, którą można oferować corocz-

nie do sprzedaży musi być reglamentowana ze względu na uwarunkowania przyrodnicze (o ilości drewna oferowanego corocznie do sprzedaży przez poszczególne nadleśnictwa, wchodzące w skład Lasów Państwowych, decydują zawarte w planie urządzenia lasu, zatwierdzanym przez Ministra Środowiska, aktualizowane corocznie potrzeby hodowlano-ochronne drzewostanów). Dlatego też, na pierwszym miejscu stawiane są względy przyrodnicze, a później produkcyjne. Pozyskanie drewna, wyrażające produkcyjne podejście do gospodarki leśnej, powinno służyć przede wszystkim zaspokojeniu społecznego zapotrzebowania na drewno i wyroby drzewne.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących projektu rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia i uiszczenia opłaty zastępczej zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii elektrycznej, cytuję wyjaśnienia Ministra Gospodarki: (...) *Wykorzystywanie w procesie spalania drewna, jak również odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, a także przemysłu przetwarzającego jej produkty jest możliwe, jednak z pewnymi ograniczeniami. Ograniczenia te dotyczą zarówno odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, jak również drewna pełnowartościowego (okrągłego). Odnoszą się przy tym zarówno do współspalania, jak i układów hybrydowych oraz jednostek wytwórczych, w których spalana jest wyłącznie biomasa (...). Jednocześnie należy podkreślić, że zapisy projektu rozporządzenia bazują na zasadniczym założeniu, że biomasa na cele energetyczne powinna być wykorzystywana przede wszystkim lokalnie w ramach tzw. generacji rozproszonej, w wysokosprawnych jednostkach kogeneracyjnych. W takich instalacjach systemowi wsparcia podlega wykorzystanie każdego rodzaju biomasy, w tym pochodzenia leśnego. W przypadku jednostek wytwórczych wykorzystujących proces współspalania, została dopuszczona możliwość wykorzystania bez ograniczeń drewna oraz odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, a także przemysłu przetwarzającego jej produkty, jedynie dla jednostek o mocy elektrycznej wynoszącej nie więcej niż 5 MW. Natomiast w przypadku układów hybrydowych oraz jednostek wytwórczych, w których spalana jest wyłącznie biomasa moc elektryczna nie może wynosić więcej niż 20 MW(...). Dodatkowo, aktualnie obserwowana sytuacja wskazuje, iż drewno jest surowcem deficytowym, tak więc jego wykorzystanie do celów energetycznych na większą skalę nie jest uzasadnione (...).*

Reasumując, wyrażam nadzieję, że wprowadzone obecnie zmiany dotyczące obniżenia cen drewna oraz umożliwiające elastyczne reagowanie na szybko zmieniającą się sytuację popytowo-podażową na rynku drzewnym, jak również deklaracje strony rządowej do kontynuowania rozmów z przedstawicielami przemysłu drzewnego, pozwolą na poprawę funkcjonowania polskiego sektora drzewnego.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Janusz Zaleski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Jakość oraz kształt prawa decydują o sposobie funkcjonowania państwa, możliwościach wypełniania przez administrację publiczną przypisanych jej funkcji, a także o zakresie korzystania przez obywateli z przysługujących im praw oraz o wypełnianiu przez nich obowiązków. Oceny stanowionego w Polsce prawa zawierają wiele krytycznych uwag podnoszących, iż ustawy oraz wydawane na ich podstawie rozporządzenia zawierają wiele luk prawnych, nieprecyzyjnych, niejasnych, a nawet sprzecznych ze sobą przepisów.

Szczególna rola w stanowieniu prawa w naszym kraju przypada Radzie Ministrów, jej Prezesowi oraz podległym mu organom administracji rządowej, gdyż większość ustaw przygotowywanych jest przez te organy administracji centralnej. Wydają one również przepisy wykonawcze do ustaw.

W związku z tym proszę o wyjaśnienie, czy założenia oraz projekty ustaw i rozporządzeń wykonawczych do nich, powstające z inicjatywy Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów, ministrów i kierowników centralnych urzędów państwowych, przygotowywane są przez podległych im pracowników administracji rządowej w ramach wykonywania obowiązków, czy też zlecane są na zewnątrz, podmiotom lub osobom realizującym w tym zakresie zlecenia organów administracji rządowej. W przypadku, gdy projekty aktów prawnych są przygotowywane przez jednostki zewnętrzne, proszę o wskazanie, jak kształtują się proporcje w tym zakresie w bieżącym roku w porównaniu do roku ubiegłego w stosunku do ogólnej liczby przygotowanych (przygotowywanych) aktów prawnych.

Jednocześnie wnoszę o wyjaśnienie, jakie kryteria brane są po uwagę przez organy administracji centralnej w momencie zlecenia przygotowania ustawy lub aktu wykonawczego do niej, w jakiej formie dokonywany jest wybór podmiotu, osoby, która do tego zadania jest wyznaczana.

Ponadto proszę o podanie średniej kwoty zapłaconej za przygotowanie ustawy oraz łącznej kwoty wydatków na zlecone na zewnątrz prace legislacyjne poniesionych w roku ubiegłym oraz bieżącym.

Bohdan Paszkowski

**Odpowiedź
SZEFA GABINETU POLITYCZNEGO
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 26 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego w sprawie opracowywania założeń oraz projektów ustaw i rozporządzeń wykonawczych powstających z inicjatywy Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów, ministrów oraz kierowników urzędów centralnych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Na wstępie chciałbym wskazać, że – jak wynika z danych przekazanych przez poszczególne ministerstwa i inne podmioty uprawnione do opracowywania projektów ak-

tów normatywnych – dokumenty, o których mowa w oświadczeniu senatora, w głównej mierze opracowywane są przez pracowników poszczególnych urzędów w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. Zdarzają się oczywiście przypadki zlecenia tego rodzaju prac na zewnątrz, przy czym udział podmiotów zewnętrznych lub osób realizujących zlecenia organów administracji rządowej w pracach nad niektórymi ustawami i rozporządzeniami wykonawczymi uzasadnia przede wszystkim nowatorski charakter przedmiotu regulacji oraz powiązania regulowanej tematyki z problematyką wdrażania prawa europejskiego i funduszy unijnych. W tego rodzaju sprawach zachodzi zatem konieczność wykorzystania znaczącego doświadczenia i wiedzy zleceńbiorców w określonych dziedzinach, co gwarantować ma wykonanie pracy na wysokim poziomie merytorycznym. Należy bowiem zaznaczyć, że akty prawne często regulują bardzo szczegółowe kwestie, do których opracowania niezbędna jest wysokospecjalistyczna wiedza posiadana wyłącznie przez ograniczoną liczbę ekspertów zewnętrznych. Wybór podmiotu w takich przypadkach poprzedzony jest analizą rynku usług doradczych w zakresie planowanych unormowań. Konieczność zawarcia umowy z wykonawcą zewnętrznym wynika niekiedy z braków kadrowych, spowodowanych zmianami organizacyjnymi niektórych ministerstw. Współpraca z wybranym podmiotem następuje zazwyczaj w formie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, z zachowaniem trybu i warunków określonych przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Jeśli chodzi o proporcje dokumentów, których opracowanie zlecono na zewnątrz do ogólnej ilości rozpatrywanych i opracowywanych projektów, pozwalam sobie przedstawić załączone zestawienie, sporządzone na podstawie informacji przekazanych przez wszystkie ministerstwa i urzędy centralne (załącznik nr 1). Przedstawione w zestawieniu dane stanowią wyczerpującą odpowiedź na szczegółowe pytania, zawarte w oświadczeniu Pana senatora. I tak, spośród 24 organów centralnych uczestniczących w procesie tworzenia prawa, 13 instytucji zlecało część pracy w tym zakresie podmiotom zewnętrznym, co zostało ujęte w zestawieniu. Natomiast w przypadku 11 pozostałych organów podmioty zewnętrzne nie uczestniczyły w przygotowaniu i opracowaniu projektów aktów prawnych i założeń do ustaw. Według danych, którymi dysponuje Rządowe Centrum Legislacji, organy te skierowały do uzgodnień międzyresortowych w 2007 i 2008 r. łącznie 158 ustaw i 723 rozporządzenia (szczegółowe dane w tym zakresie zawiera załącznik nr 2).

Z poważaniem
Sławomir Nowak

Zestawienie spraw zleconych przez organy podmiotom zewnętrznym

Załącznik nr 1

(według stanu na dzień 28 lipca 2008 r.)

Lp.	Organ opracowujący projekt	2007 r.						2008 r.					
		Ustawa			Rozporządzenie			Ustawa			Rozporządzenie		
		Ogółem	Zlecone	Średnio w zł	Ogółem	Zlecone	Średnio w zł	Ogółem	Zlecone	Średnio w zł	Ogółem	Zlecone	Średnio w zł
1.	MEN	2	2	2.000	41	1	2.000	2	1	40.000	20	1	20.000
2.	MG	9	-	-	146	5	3.000	10	-	-	65	-	-
3.	MI	5	-	-	24	-	-	10	2	28.240	70	-	-
4.	MNISZW	8	-	-	53	6	1.000	3	-	-	12	-	-
5.	MRR	2	1	80.282	78	17	8.844	1	-	-	35	1	70.760
6.	MIRIW	8	-	-	257	2	3.000	15	-	-	160	-	-
7.	MSIT	2	2	114.350	6	-	-	2	2	13.461	12	-	-
8.	MS	24	1	2.000	155	-	-	30	-	-	81	-	-
9.	MSWiA	12	1	268.240	132	6	11.385	15	3	54.166	71	3	3.333
10.	MŚ	7	2	23.000	52	-	-	14	-	-	40	-	-
11.	MZ	21	4	11.800	105	24	2.229	10	1	1.500	56	36	408
12.	KPRM	2	2	104.220	-	-	-	7	-	-	15	-	-
13.	GUS	-	-	-	58	-	-	2	2	2.500	36	4	2.500
Łącznie		102	15	-	1.107	59	-	121	11	-	773	45	-
		1.392.672						538.662					

Załącznik nr 2**Projekty aktów prawnych skierowanych do uzgodnień międzyresortowych
przez podmioty niezlecające opracowań podmiotom zewnętrznym****(wg stanu na dzień 28 lipca 2008 r.)**

Lp.	Organ opracowujący projekt	2007 r.		2008 r.	
		Ustawa	Rozporządzenie	Ustawa	Rozporządzenie
1.	MF	24	159	26	88
2.	MKIDzN	3	26	2	20
3.	MPiPS	24	90	15	50
4.	MSP	5	12	6	10
5.	MON	7	117	8	62
6.	MSZ	15	29	20	22
7.	ABW	-	-	-	5
8.	AW	-	-	-	2
9.	PKN	-	4	-	4
10.	UOKiK	2	17	-	3
11.	UzP	1	-	1	-
łącznie		80	454	78	269

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W 1998 r. Polska, Białoruś i Ukraina podpisały memorandum o przystąpieniu do harmonizacji monitoringu i oceny jakości zlewni rzeki Bug, kierując się wytycznymi EKG/ONZ dotyczącymi monitoringu i oceny jakości rzek transgranicznych. Na ich podstawie powstał program pilotowy monitoringu i oceny jakości wód w zlewni rzeki Bug. Miał on stanowić podstawę określenia polsko-białorusko-ukraińskiej polityki wodnej w zlewni Bugu, której celem miała być ochrona wód przed zanieczyszczeniem i osiągnięcie w 2015 r. ich dobrego stanu ekologicznego.

Przeprowadzona w 2007 r. kontrola NIK w zakresie ochrony wód zlewni rzeki Bug w latach 2003–2006 ustaliła, że stan czystości rzeki Bug nie uległ poprawie, zaś międzynarodowe współdziałanie co do dorzecza Bugu jest ograniczone do wymiany informacji o planowanym monitoringu oraz wyników analiz wybranych prób pomiarowych czystości rzeki. Zalecono wdrożenie głównych ustaleń i rekomendacji wspomnianego programu pilotowego oraz zapewnienie skutecznej koordynacji krajowych i międzynarodowych przedsięwzięć na rzecz ochrony wód w zlewni Bugu.

W związku z tym proszę o wyjaśnienie, jakie działania przedsięwzięto, w szczególności wspólnie ze stronami białoruską i ukraińską, mające na celu istotną poprawę stanu czystości Bugu i jego dorzecza.

Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 31.07.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na interpelację Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego (BPS/DSK-043-696/08) w sprawie poprawy czystości Bugu i jego dorzecza uprzejmie informuję, że legislację regulującą tematykę wód granicznych można podzielić na konwencje wielostronne oraz umowy dwustronne i wielostronne.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z:

- Konwencją EKG/ONZ o ochronie i użytkowaniu cieków transgranicznych i jezior międzynarodowych (Konwencja Wodna),
- umową między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie gospodarki wodnej na wodach granicznych,
- porozumieniem między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o gospodarce wodnej na wodach granicznych, którą obowiązuje na zasadach sukcesji w stosunkach między Rzeczpospolitą Polską i Federacją Rosyjską oraz między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białorusi.

Konwencja Wodna zobowiązuje wszystkie państwa – strony do współpracy w dziedzinie ochrony i wykorzystania wód transgranicznych w drodze zawierania dwustron-

nych i wielostronnych porozumień w celu zharmonizowanej polityki, programów i strategii obejmujących odpowiednie zlewnie.

W latach 1997–2003 na mocy specjalnego porozumienia pomiędzy Ministerstwem Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Nuklearnego Ukrainy, Ministerstwem Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska Białorusi oraz Ministerstwem Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Rzeczypospolitej Polskiej realizowany był *Projekt pilotażowy wdrożenia wytycznych monitoringu i oceny jakości wód w zlewni rzeki Bug*, w ramach przedmiotowej Konwencji.

Z realizacji projektu pilotowego, dwustronnej polsko-ukraińskiej współpracy na wodach granicznych oraz z doświadczeń wielu państw zachodnich wynika, że najlepszą formą współpracy w zlewniach rzek transgranicznych są międzynarodowe komisje rzeczne. Taka forma współpracy w zlewniach międzynarodowych zalecana jest również przez dyrektywę 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 ustanawiającej ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Ramowa Dyrektywa Wodna).

W związku z pojawieniem się możliwości opracowywania polsko-ukraińsko-białoruskich projektów w ramach programu sąsiedztwa UE, powstała idea realizacji projektu *Budowa polsko-białorusko-ukraińskiej polityki wodnej w zlewni Bugu*, który jednocześnie jest wypełnieniem przez Białoruś i Ukrainę postanowień Konwencji Wodnej, a w przypadku Polski dodatkowo Ramowej Dyrektywy Wodnej.

W ramach poprawy jakości wód rzeki Bug, aktualnie podstawę prawną daje w zasadzie jedynie *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie gospodarki wodnej na wodach granicznych*, która jednakże dotyczy tylko polsko-ukraińskiego granicznego odcinka rzeki Bug. W ramach realizacji powyższej *Umowy*, corocznie spotyka się Polsko-Ukraińska Komisja do spraw Wód Granicznych. Polska część Komisji corocznie porusza tematykę zanieczyszczenia wody w całej ukraińskiej części zlewni Bugu. Do tej pory pewnego rodzaju osiągnięciem była likwidacja po ukraińskiej stronie składowisk przeterminowanych środków ochrony roślin (mogilników).

Dążąc do usystematyzowania współpracy w tym zakresie z Białorusią, Polska przedstawiła stronie białoruskiej w marcu 2000 roku projekt *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie ochrony i użytkowania wód transgranicznych* z propozycją jego negocjacji. Pierwsza runda negocjacji odbyła się w marcu 2004 r., druga w marcu 2005 r., a trzecia, która była planowana w drugiej połowie 2005 r., nie odbyła się i prace zostały zawieszone. W dniu 14 kwietnia br. w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Polsko-Białoruskiej Komisji do spraw Współpracy Gospodarczej, na którym strona białoruska wyraziła chęć ostatecznego uregulowania sprawy *Umowy*. Spotkanie planowane jest jeszcze w bieżącym roku.

Przedsięwzięcia krajowe mające na celu istotną poprawę stanu czystości wód w dorzeczu rzeki Bug to:

- Wdrażanie dyrektywy 2000/60/WE (Ramowej Dyrektywy Wodnej), która zobowiązuje państwa członkowskie do osiągnięcia dobrego stanu wód do roku 2015. Aktualnie, zgodnie z harmonogramem przyjętym przez kierownictwo resortu środowiska, trwają prace nad sporządzeniem projektów planów gospodarowania wodami. Ich ostateczne wersje zostaną przyjęte do końca 2009 r. Plany będą zawierały programy działań, których realizacja ma zapewnić osiągnięcie dobrego stanu wód. Niestety, w przypadku dorzeczy wykraczających poza obszar UE, gdzie, tak jak w przypadku Bugu, państwo członkowskie jest „konsumentem” wód użytkowanych wcześniej przez państwa spoza Wspólnoty, osiągnięcie tych celów będzie niezwykle trudne;
- Wdrażanie dyrektywy 91/271/EWG – realizacja Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Zgodnie z polskim prawodawstwem, realizacja zadań z zakresu inwestycji komunalnych oraz ich finansowanie spoczywa na samorządzie gminnym. W polskiej części zlewni Bugu wydatkowano ogółem 142,8 mln złotych, w tym 69 mln złotych w części zlewni Bugu graniczącego z Białorusią

i Ukrainą. W latach 2003–2005 zrealizowano 83,6 km nowych sieci kanalizacyjnych oraz rozbudowano i zmodernizowano 5 oczyszczalni ścieków komunalnych. Na lata 2006–2015 przewiduje się rozbudowę i modernizację następnych 6 oczyszczalni ścieków komunalnych i realizację kolejnych kilometrów kanalizacji, co pochłonie ok. 424,9 mln zł.

Polskie organy podejmują szereg prac mających na celu poprawę jakości wód w zlewni Bugu lecz, jak wspomniano wyżej, Polska jest konsumentem wód spływających na nasze terytorium zza wschodniej granicy. Jak wynika z raportu NIK, nieoczyszczone ścieki są zrzucane do rzek przede wszystkim w białoruskiej i ukraińskiej części zlewni. Bez wątpienia to jest przyczyną złej jakości wód także po polskiej stronie. U podstaw takiego stanu stoją niewątpliwie bardzo skromne środki finansowe przeznaczane przez naszych wschodnich sąsiadów na gospodarkę wodno-ściekową.

Należy również zauważyć, że proces samooczyszczania się rzek jest procesem długotrwałym więc należy oczekiwać, że efekty podejmowanych w tej chwili działań będą widoczne dopiero w przyszłości.

MINISTER ŚRODOWISKA
Maciej Nowicki

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasza Arabskiego

Zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, urzędnik państwowy nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia bez uzyskania zgody kierownika urzędu, w którym jest zatrudniony. Ponadto ust. 2 tego artykułu stanowi, iż urzędnik państwowy nie może wykonywać zajęć, które pozostawałyby w sprzeczności z jego obowiązkami albo mogłyby wywoływać podejrzenie o stronnictwo lub interesowność.

W związku z tym proszę o odpowiedź, ilu pracownikom, zatrudnionym w jednostkach określonych w art. 1 ust. 2 pkt 1–4a przytoczonej ustawy, udzielono takiej zgody, w ilu przypadkach jej nie udzielono oraz jakiego rodzaju zajęcia są przedmiotem wystąpień urzędników państwowych.

Ponadto proszę o podanie, czy w roku ubiegłym oraz w roku bieżącym były wszczynane postępowania dyscyplinarne w związku z naruszeniami przez urzędników państwowych art. 19 wymienionej ustawy, a jeżeli tak, to w ilu przypadkach i jakim wynikiem się one zakończyły.

Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 7 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 16 lipca 2008 r. (BPS/DSK/043-703/08), dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego w sprawie podejmowania dodatkowego zatrudnienia przez urzędników państwowych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższej informacji.

Przywołana w treści oświadczenia ustawa z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953 z późn. zm.) określa prawa i obowiązki osób zatrudnionych w wymienionych w ustawie urzędach administracji m.in. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, do których nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 170, poz. 1218 z późn. zm.).

Obecnie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jest zatrudnionych, w trybie ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych dziewięciu pracowników niebędących urzędnikami państwowymi. Mając na uwadze powyższe oraz dyspozycję przepisu art. 46 ustawy uprzejmie informuję, że do ww. dziewięciu pracowników nie ma zastosowania regulacja określona w art. 19 ustawy.

Na podstawie art. 47¹ ust. 1 wym. wyż. ustawy następuje zatrudnienie osób na stanowiskach doradców i asystentów politycznych w gabinecie politycznym Prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra oraz innego członka Rady Ministrów, jak również doradców lub pełniących funkcje doradców osób zajmujących inne kierownicze stanowiska państwowe. Zatrudnienie tej grupy osób następuje na podstawie umowy o pracę zawartej na czas pełnienia funkcji przez osobę zajmującą kierownicze stanowisko

państwowe. Wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę może być dokonane za dwutygodniowym wypowiedzeniem. W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na stanowiskach doradców i asystentów politycznych jest obecnie zatrudnionych 35 osób.

Żadna z tych osób nie występowała do Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o wyrażenie zgody na podjęcie dodatkowego zatrudnienia.

Z poważaniem
z up. SZEFA KPRM
Adam Leszkiewicz
Podsekretarz Stanu
Zastępca Szefa KPRM

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Chciałbym przedstawić projekt „Pokolenia dla edukacji”, przygotowany i opracowany przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Autorzy projektu, pan Wojciech Ziółkowski i pani Danuta Michalak, są nauczycielami konsultantami, od wielu lat realizującymi zadania ukierunkowane na dokształcanie i doskonalenie nauczycieli.

Nauczyciele to grupa zawodowa oddziaływająca na uczniów, a więc margines błędu w ich pracy musi być minimalizowany i modelowany poprzez permanentne kształcenie, doskonalenie i doradztwo zawodowe. Teorię i część wiedzy formalnej przekazują uczelnie wyższe. Kształtowanie kwalifikacji nauczyciela odbywa się jednak głównie w warunkach „rzeczywistych”, w ramach bezpośrednich relacji nauczyciel-uczeń. W efekcie pierwsze lata pracy zawodowej to najczęściej tak zwane uczenie się na własnych błędach.

Z drugiej zaś strony w systemie edukacji funkcjonują nauczyciele z długoletnim stażem pracy, wysokimi kwalifikacjami, którzy nabyli już prawa emerytalne, ale nie korzystają z tych praw z przyczyn finansowych, społecznych i prawnych. Nauczyciele ci rzadko mają możliwość przekazania praktycznych wiadomości i umiejętności swoim następcom. Ponadto ich wiedza to nie jest wiedza „odnawialna” na podstawie dokumentów, ale przekazywana wyłącznie w naturalnych relacjach człowiek-człowiek, mistrz-uczeń. Dochodzi więc do utraty potencjału doświadczenia kolejnych pokoleń nauczycieli, a jest to koszt ponoszony przez uczniów i rodziców.

Rozwiązaniem problemu mogłoby być stworzenie możliwości zatrudniania absolwentów szkół wyższych i nauczycieli, którzy nabyli prawa emerytalne, do realizacji wspólnych zadań edukacyjnych oraz wychowawczych na zasadach mistrz-uczeń. Projekt „Pokolenia dla edukacji” przewiduje rozwiązania organizacyjno-prawne, w których nauczyciel planujący przejście na emeryturę realizowałby wspólnie z nauczycielem wdrażającym się do zawodu proces dydaktyczny. Zaletami takiego rozwiązania byłyby:

- synergia aktywności absolwenta stażysty z doświadczeniem zawodowym mistrza;
- synergia właściwości dwóch pokoleń nauczycieli w procesie kształtowania pożądanych cech osobowości, synergia różnych oddziaływań wychowawczych na uczniów;
- synergia programów zatrudnienia absolwentów i programów dla „wykluczonych”, osób po pięćdziesiątce;
- stworzenie relacji, w której nauczyciel mistrz w procesie współpracy przekazywałby swoje doświadczenie zawodowe i życiowe, a adept zawodu unikałby błędów i doskonaliłby warsztat pracy pod okiem mentora;
- ograniczenie problemów organizacyjnych szkoły wynikających z absencji nauczycieli;
- wdrożenie stażysty, zgodnie z jego kwalifikacjami, do aktywności zawodowej z jednoczesnym utrzymaniem aktywności nauczyciela z dwudziestoletnim stażem.

Wdrożenie tego projektu lub jego elementów w odniesieniu do wybranych środowisk może okazać się przydatne i pożyteczne. Autorzy projektu nie przeceniają uwarunkowań ekonomicznych, ale w swoim zamyśle odwołują się do solidarności pokoleń oraz odpowiedzialności i troski o relacje nauczyciel-uczeń-rodzic. Niezależnie od poziomu abstrakcji projektu autorzy chcą włączyć się do dyskusji i zainspirować środowisko do szukania optymalnych rozwiązań.

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Persona złożone podczas 15. posiedzenia Senatu w dniu 11 lipca 2008 r., przekazane pismem z 16 lipca 2008 r., nr BPS/DSK-043-692/08, w sprawie projektu „Pokolenia dla edukacji”, przygotowanego i opracowanego przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku, przedstawiam następujące stanowisko:

Ministerstwo Edukacji Narodowej podziela pogląd, że nauczyciele to grupa zawodowa, która winna doskonalić swój warsztat pracy poprzez permanentne kształcenie i doskonalenie się w różnych formach, w tym również poprzez wykorzystywanie wiedzy i umiejętności nauczycieli z wieloletnim stażem pedagogicznym.

Obecnie obowiązujący system doskonalenia nauczycieli daje możliwość wykorzystania doświadczonych nauczycieli w doskonaleniu zawodowym poprzez powierzanie tym nauczycielom funkcji doradcy metodycznego, na zasadach określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 kwietnia 2003 r. *w sprawie warunków i trybu tworzenia, przekształcania i likwidowania oraz organizacji i sposobu działania placówek doskonalenia nauczycieli, w tym zakresu ich działalności obowiązkowej oraz zadań doradców metodycznych, warunków i trybu powierzania nauczycielom zadań doradcy metodycznego* (Dz. U. Nr 84, poz. 779).

Nauczyciele – doradcy metodyczni pełnią istotną rolę w systemie doskonalenia nauczycieli. Doradca metodyczny jest bowiem nauczycielem, który posiadając w swojej specjalności co najmniej pięcioletnie doświadczenie praktyczne w zakresie kształcenia dzieci i młodzieży, pełni rolę mistrza w zawodzie, wspierając profesjonalny rozwój nauczycieli szkół i placówek w rejonie swojego działania.

Doradca, współpracując w szczególności z placówkami doskonalenia nauczycieli, kuratorium oświaty, bibliotekami pedagogicznymi i innymi jednostkami oświatowymi w sposób bezpośredni, tj. prowadząc lekcje i zajęcia otwarte, udzielając konsultacji, organizując szkolenia o charakterze warsztatowym, a także inicjując rozmaite formy współdziałania szkół i placówek wspomaga nauczycieli oraz rady pedagogiczne w: planowaniu, organizowaniu i badaniu efektów procesu dydaktycznego, doborze i adaptacji lub tworzeniu programów nauczania i materiałów dydaktycznych, rozwijaniu umiejętności metodyczno-przedmiotowych, podejmowaniu działań innowacyjnych.

Zaznaczyć należy również, że w procedurach awansu zawodowego wykorzystuje się doświadczenie zawodowe nauczycieli. Zgodnie z art. 9a ust. 4 i ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.) nauczycielowi stażystce i nauczycielowi kontraktowemu dyrektor szkoły przydziela, w czasie odbywania stażu, opiekuna spośród nauczycieli mianowanych lub dyplomowanych. Zadaniem opiekuna stażu jest udzielanie nauczycielowi pomocy, w szczególności w przygotowaniu i realizacji w okresie stażu planu rozwoju zawodowego nauczyciela, oraz opracowaniu projektu oceny dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu.

Ministerstwo Edukacji Narodowej stoi na stanowisku, że doświadczenie zawodowe nauczycieli z wieloletnim stażem pedagogicznym jest elementem niezbędnym w procesie kształtowania nowych kadr nauczycielskich, a szukanie optymalnych rozwiązań dotyczących wykorzystania tego potencjału w doskonaleniu zawodowym nauczycieli, w tym przede wszystkim znalezienie rozwiązań organizacyjnych umożliwiających szer-

sze wykorzystanie wieloletniego doświadczenia nauczycieli w systemie doskonalenia zawodowego nauczycieli jest ważnym zadaniem.

Każda inicjatywa w tej materii i propozycja rozwiązań jest cenna i będzie analizowana w trakcie prac Ministerstwa nad zmianami dotyczącymi systemu doskonalenia nauczycieli jako głos w dyskusji i inspiracja do szukania rozwiązań lepszych od dotychczasowych.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Krystyna Szumilas
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego
oraz do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Wielu obywateli Polski jest obecnie posiadaczami wyemitowanych przed drugą wojną światową przez rząd RP obligacji Skarbu Państwa. Przez wiele lat uważano je za bezwartościowe, nawet sądy powszechne uznawały oparte na nich roszczenia za niemożliwe do dochodzenia, bo przedawnione. Na gruncie obowiązującego prawa brakowało regulacji dopuszczającej waloryzację tego typu zobowiązań. Sytuację prawną zmienił dopiero Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 r. orzekł, iż art. 12 ust. 1 nowelizacji kodeksu cywilnego z lipca 1990 r. zabraniający dokonywania waloryzacji sądowej zobowiązań pieniężnych powstałych przed 30 października 1950 r. jest niezgodny z konstytucją. Trybunał Konstytucyjny uznał, że przedwojenne obligacje nie zostały pozbawione wartości, i określił 11 maja 2008 r. jako ostateczny termin, do którego powinny zostać stworzone zasady ustalenia aktualnej wartości długów z przedwojennych obligacji. Jak dotąd przepisy prawne w tej sprawie nie powstały. Tymczasem wiele osób posiadających przedwojenne obligacje nie jest w stanie oszacować wartości tych walorów. Z tego względu zdaniem wielu pokrzywdzonych obywateli Skarb Państwa powinien wywiązać się ze swoich zobowiązań wynikających z udzielonych mu przez obywateli pożyczek oraz zrekompensować stratę, jaką ponieśli, nie mogąc przez dziesiątki lat odzyskać należnej własności. W pełni uzasadnione wydaje się oczekiwanie, iż przeliczenie wartości obligacji zostanie dokonane w taki sposób, aby obecna wartość była zbliżona do ich wartości z dnia emisji, aby uwzględniona była zmiana siły nabywczej pieniądza.

Mając na względzie opisane fakty, kieruję do pana ministra finansów oraz pana ministra sprawiedliwości pytanie: czy w tych resortach prowadzone są prace nad projektami rozwiązań prawnych, które zastąpią przepisy uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z konstytucją? Pragnę również poznać stanowisko, zarówno Ministerstwa Finansów, jak i Ministerstwa Sprawiedliwości, w sprawie sposobu ustalenia zasad wyceńny wartości przedwojennych obligacji oraz przewidywanego czasu i trybu ich dochodzenia.

Stanisław Piotrowicz

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 31.07.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Stanisława Piotrowicza, Senatorsa RP, z dnia 16 lipca 2008 r. (BPS-DSK-043-655/08) w sprawie przedwojennych obligacji Skarbu Państwa, uprzejmie wyjaśniam:

1. Przedwojenne obligacje Skarbu Państwa były przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (TK) z dnia 24 kwietnia 2007 r. (sygn. akt SK 49/05 – Dz. U.

Nr 812, poz. 554). W orzeczeniu tym TK uznał jedynie za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2, w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), w zakresie w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej, zagwarantowanej w art. 358¹ § 3 Kc, w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r., wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa.

TK odroczył utratę mocy tego przepisu na okres 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP. Oznacza to, że posiadacze przedwojennych obligacji skarbowych mogą od dnia 11 maja br. dochodzić przed sądami powszechnymi swoich roszczeń o zwaloryzowanie wartości obligacji przedwojennych SP.

2. Należy podkreślić, że jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodne z Konstytucją przepisy dotyczące terminów przedawnienia, w tym dotyczących przedmiotowych roszczeń. Tym samym wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wpływa na bieg przedawnienia roszczeń z tytułu obligacji wyemitowanych przed dniem 30 października 1950 r.

Do roszczeń z tytułu obligacji przedwojennych zastosowanie znajdują odpowiednio:

- 1) art. XIX ustawy z dnia 18.07.1950 r. – *Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego*, stanowiący, iż do roszczeń nieprzedawnionych do dnia wejścia w życie ustawy – *Przepisy ogólne prawa cywilnego* będą miały zastosowanie przepisy tej ustawy dotyczące przedawnienia, to jest jej art. 105, w myśl którego roszczenia majątkowe przedawniają się z upływem 10 lat.
- 2) art. XXXV ustawy z dnia 23.04.1964 r. – *Przepisy wprowadzające kodeks cywilny*, stanowiący, iż do roszczeń nieprzedawnionych do dnia wejścia w życie *Kodeksu cywilnego* będą miały zastosowanie przepisy tego kodeksu dotyczące przedawnienia, to jest art. 118 Kc, w myśl którego roszczenie o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem podlega 10-letniemu przedawnieniu.
W świetle przepisów prawa roszczenia wynikające z przedwojennych skarbowych papierów wartościowych wyemitowanych przed 1939 r. należy uznać co do zasady za przedawnione, ponieważ ostatni termin zapadalności papierów wartościowych wyemitowanych przez Skarb Państwa przed II Wojną Światową przypadał na dzień 1 grudnia 1995 r.
3. W obecnej sytuacji należy uznać, że nie istnieje uzasadnienie dla tworzenia specjalnych przepisów prawnych dotyczących przedwojennych obligacji Skarbu Państwa. Posiadacze takich obligacji mogą dochodzić swoich roszczeń przed sądami powszechnymi, które są właściwe do rozstrzygnięcia spraw tego rodzaju.
4. Jednocześnie pragnę zauważyć, iż TK w swoim orzeczeniu z dnia 24 kwietnia 2007 r. zasugerował jedynie ustawodawcy możliwość ewentualnych regulacji prawnych normujących sytuację prawną posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych. Jednak sam Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż nie może zastępować w tej kwestii ustawodawcy. Oznacza to, iż wyroku TK nie można traktować jako nakazu uregulowania wykupu przedmiotowych obligacji, którego niewykonanie stanowiłoby podstawę do roszczeń odszkodowawczych.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Ludwik Kotecki
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 18 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Piotrowicza na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 16 lipca 2008 r. Nr BPS/DSK-043-673/08, dotyczące prac legislacyjnych zmierzających do realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05 w sprawie przedwojennych papierów wartościowych, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko uzgodnione z Ministrem Finansów.

W orzeczeniu z dnia 24 kwietnia 2007 r. (sygn. akt SK 49/05 – Dz. U. Nr 81, poz. 554) Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z Konstytucją RP art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) w zakresie, w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej, zagwarantowanej w art. 358¹ § 3 k.c., w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r., wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa. Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę mocy tego przepisu na okres 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP. Należy podkreślić, że jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodne z Konstytucją przepisy dotyczące terminów przedawnienia roszczeń.

Do roszczeń z tytułu obligacji przedwojennych zastosowanie znajdują odpowiednio:

1) art. XIX ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – *Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego*, stanowiący, iż do roszczeń nieprzedawnionych do dnia wejścia w życie ustawy – *Przepisy ogólne prawa cywilnego* będą miały zastosowanie przepisy tej ustawy dotyczące przedawnienia, to jest jej art. 105, w myśl którego roszczenia majątkowe przedawniają się z upływem 10 lat.

2) art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Przepisy wprowadzające kodeks cywilny*, stanowiący, iż do roszczeń nieprzedawnionych do dnia wejścia w życie *Kodeksu cywilnego* będą miały zastosowanie przepisy tego kodeksu dotyczące przedawnienia, to jest art. 118 k.c., w myśl którego roszczenie o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem podlega dziesięcioletniemu przedawnieniu.

W obecnej sytuacji należy uznać, że nie istnieje uzasadnienie dla tworzenia specjalnych przepisów prawnych dotyczących przedwojennych obligacji Skarbu Państwa. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu z dnia 24 kwietnia 2007 r. zasugerował jedynie ustawodawcy możliwość ewentualnych regulacji prawnych normujących sytuację prawną posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi jednak nakazu uregulowania wykupu przedmiotowych obligacji, którego niewykonanie stanowiłoby podstawę do roszczeń odszkodowawczych.

Jednocześnie należy zauważyć, iż posiadacze takich obligacji mogą dochodzić swoich roszczeń przed sądami powszechnymi, które są właściwe do rozstrzygania spraw tego rodzaju. Utrata mocy obowiązującej art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oznacza, że posiadacze przedwojennych obligacji skarbowych mogą dochodzić przed sądami powszechnymi swoich roszczeń o waloryzowanie wartości obligacji przedwojennych Skarbu Państwa, jednakże waloryzacja sądowa zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r. jest możliwa tylko w odniesieniu do zobowiązań nieprzedawnionych.

W związku z powyższym w Ministerstwie Sprawiedliwości nie są prowadzone prace nad projektami rozwiązań prawnych, które zastąpią przepisy, uznane przez Trybunał Konstytucyjny w wyżej wskazanym wyroku, za niezgodne z Konstytucją.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Janusza Rachonia

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnim moim oświadczeniu senatorskim z dnia 8 maja 2008 r. skierowanym do Pana Premiera zwracałem uwagę na problemy obywateli Ukrainy z przekraczaniem naszej wschodniej granicy. Ponadto zwracałem uwagę Pana Premiera na niezrozumienie rozporządzenia minister pracy i polityki społecznej, pani Jolanty Fedak, z dnia 29 stycznia 2008 r., zarówno przez polskich pracodawców, jak i przez obywateli Ukrainy podejmujących pracę na terytorium Polski zgodnie z wymienionym rozporządzeniem. Rozporządzenie to zmienia rozporządzenie w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę. Zostało ono opublikowane w Dz. U. Nr 17 z 31 stycznia 2008 r., poz. 106 i obowiązuje od 1 lutego 2008 r. Informacja o tym akcie prawnym była podana do publicznej wiadomości przez środki masowego przekazu na przełomie stycznia i lutego bieżącego roku.

Nowy akt daje cudzoziemcom pochodzącym z państw graniczących z Polską, to jest z Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej, możliwość wykonywania pracy krótkoterminowej bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę w okresie do sześciu miesięcy w ciągu kolejnych dwunastu miesięcy, licząc od daty pierwszego wjazdu do Polski.

Podczas mojej ostatniej wizyty służbowej, którą odbyłem wspólnie z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP, panem senatorem Leonem Kieresem, w naszym konsulacie we Lwowie oraz w czasie spotkań z przedstawicielami Polonii informowano mnie, że obywatele Ukrainy, którzy byli zatrudnieni na terytorium Polski na podstawie wymienionego rozporządzenia, w momencie przekraczania granicy w drodze do domów na Ukrainie są zatrzymywani przez Straż Graniczną i informowani, że przebywają na terytorium Polski nielegalnie. Wydawana im jest decyzja o zobowiązaniu do natychmiastowego opuszczenia terytorium RP – z odpowiednim wpisem do paszportu wraz z wszelkimi tego konsekwencjami – pomimo przedstawienia wszystkich dokumentów potwierdzających oficjalne zatrudnienie, takich jak zgłoszenie do powiatowego urzędu pracy, wystąpienie o NIP oraz poświadczenie zameldowania. Co więcej, osoby te nie były świadome, że praca bez zezwolenia przez sześć miesięcy na terytorium RP, zgodnie z zacytowanym rozporządzeniem, wymagała przedłużenia wizy, którego notabene dokonać można było w konsulacie RP we Lwowie! Taki stan prawny sprawia, że cytowane rozporządzenie jest martwe!

Podczas rozmów prowadzonych we Lwowie poinformowano mnie ponadto, że w czasie strajku celników na wschodniej granicy przewoźnicy ukraińscy oczekiwali na odblokowanie granicy przez kilkanaście dni. W wielu przypadkach w tym czasie wygasła im ważność polskiej wizy. Poinformowano mnie, że w bardzo wielu tego typu przypadkach polska Straż Graniczna wydawała im decyzję o zobowiązaniu do natychmiastowego opuszczenia terytorium RP, z odpowiednim wpisem do paszportu wraz z wszelkimi tego konsekwencjami.

Nie negując podstaw formalnoprawnych tego typu decyzji, zwracam uwagę Pana Premiera, że takie zachowanie naszych władz nie sprzyja budowaniu dobrych stosunków polsko-ukraińskich.

Otrzymuję też informacje, że obywatele Ukrainy znajdujący się w opisanej sytuacji występują z odwołaniami w sprawie wydanych decyzji „deportacyjnych” do właściwych wojewodów i otrzymują decyzje odmowne. Wojewodowie nie znajdują podstaw prawnych do uchylenia decyzji Straży Granicznej.

Pragnę zwrócić uwagę Pana Premiera na to, że w interesie Polski jest wspieranie przyjazdów do naszego kraju jak najszerzych grup obywateli z krajów z nami sąsiadujących, i to nie tylko ze względu na brak rąk do pracy w Polsce, ale przede wszystkim dlatego, że te osobiste doświadczenia z podróży do Polski i do innych krajów Unii Europejskiej najlepiej uczą reguł demokracji i pomagają budować proeuropejską postawę wśród naszych sąsiadów.

Problemy po naszym wejściu do strefy Schengen dostrzegane są już powszechnie; patrz artykuł Olgi Wasilewskiej z Fundacji Batorego „Schengen zatkało wschodnich sąsiadów”, „Gazeta Wyborcza” z dnia 9 lipca 2008 r., strona 19.

Biorąc pod uwagę niezbyt czytelny porządek prawny w opisywanym zakresie i konieczność budowania pozytywnego obrazu naszego kraju i Unii Europejskiej w oczach naszych wschodnich sąsiadów, a przede wszystkim ze względu na polską rację stanu, zwracam się do Pana Premiera z prośbą o objęcie abolicją wszystkich obywateli Ukrainy, którzy znaleźli się w opisanej przeze mnie sytuacji, lub znalezienie takiego rozwiązania, aby wojewodowie mogli pozytywnie reagować na wnioski o uchylenie decyzji polskiej Straży Granicznej.

Z wyrazami szacunku
Janusz Rachon

Odpowiedź

Warszawa, 19 sierpnia 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-647/08) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Janusza Rachonia podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 roku w sprawie *problemów obywateli Ukrainy z przekraczaniem wschodniej granicy Polski*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z § 2 pkt 27 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 sierpnia 2006 roku w sprawie *wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskiwania pozwolenia na pracę* (Dz. U. Nr 156, poz. 1116 z późn. zm.), zmienionym przez § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2008 roku zmieniającego ww. rozporządzenie z dniem 1 lutego 2008 roku (Dz. U. Nr 17, poz. 106), cudzoziemcy posiadający obywatelstwo państw graniczących z Rzeczpospolitą Polską i wykonujący pracę w okresie nieprzekraczającym sześciu miesięcy w ciągu kolejnych dwunastu miesięcy, jeżeli otrzymają oni oświadczenie o zamiarze powierzenia im wykonywania pracy od pracodawcy lub podmiotu, o którym mowa w art. 88 ust. 16 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (t.j.: Dz. U. z 2008 roku Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy właściwym ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę składającego oświadczenie, zostali zwolnieni z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę. Zarejestrowane oświadczenie stanowi podstawę do uzyskania przez cudzoziemca w polskiej placówce dyplomatyczno-konsularnej w kraju jego stałego pobytu wizy pobytowej uprawniającej do wykonywania pracy.

Zaznaczyć przy tym należy, iż ww. zwolnienie z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę nie uprawnia cudzoziemca do pozostawania na terytorium RP.

Warto również zauważyć, iż ww. rozporządzenie jedynie umożliwia cudzoziemcom pochodzącym z państw graniczących z Polską – tj. Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej – wykonywania pracy w okresie nieprzekraczającym sześciu miesięcy w ciągu kolejnych dwunastu miesięcy bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę, nie reguluje natomiast kwestii ich pobytu na terenie naszego kraju. Podstawowym aktem prawnym regulującym zagadnienia związane z legalizacją pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest ustawa z dnia 13 czerwca 2003 roku o *cudzoziemcach* (t.j.: Dz. U. Nr 234, poz. 1694 z późn. zm.), zgodnie z którą cudzoziemiec może

przekroczyć granicę oraz przebywać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli posiada ważny dokument podróży oraz wizę, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej (vide: art. 13 ustawy).

Wizę pobytową, którą wydaje się jako wizę jednolitą lub krajową na warunkach wskazanych w ww. ustawie, wydaje konsul. Wizę w trybie szczególnym wydaje natomiast Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, za pośrednictwem wojewody właściwego ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca, wobec którego zachodzą okoliczności przemawiające za odmową udzielenia wizy, jeżeli zaistniała wyjątkowa sytuacja wymieniona w ustawie (vide: art. 33 ww. ustawy). Wojewoda natomiast wydaje wizę tylko w przypadku małoletniego urodzonego na terytorium RP, którego przedstawiciel ustawy przebywa w Polsce na podstawie wizy.

Wiza pobytowa może być przedłużona wyłącznie w przypadku, gdy spełnione są łącznie warunki określone w art. 43 ust. 1 ustawy o *cudzoziemcach*. Zaznaczyć przy tym należy, iż wizę można przedłużyć tylko raz. Okres pobytu na podstawie przedłużonej wizy nie może przekroczyć okresu pobytu przewidzianego dla wizy jednolitej lub krajowej. Jeżeli wniosek o przedłużenie wizy nie zostanie przedłożony we wskazanym w ustawie o *cudzoziemcach* terminie, cudzoziemiec jest obowiązany do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed upływem okresu pobytu oznaczonego w wizie.

Jednocześnie warto zauważyć, iż w stosunku do obywateli Ukrainy, zasady ich wjazdu i pobytu na terytorium RP nie zmieniły z chwilą wejścia Polski do strefy Schengen w 2007 roku, ale już w 2003 roku w związku z wprowadzeniem w drodze umowy podpisanej w Kijowie dnia 30 lipca 2003 roku między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach ruchu osobowego (M. P. Nr 56, poz. 878) obowiązku posiadania przez nich ważnych dokumentów podróży oraz wiz i tym samym zniesieniem ruchu bezwizowego między Polską i Ukrainą.

Odnosząc się do decyzji wojewodów utrzymujących w mocy zaskarżone przez obywateli Ukrainy decyzje o zobowiązaniu do opuszczenia terytorium RP należy zauważyć, iż decyzje te wydawane są przez właściwy organ w sytuacji zaistnienia określonych w ustawie o *cudzoziemcach* przesłanek. Zgodnie z art. 97 ust. 1 cytowanej ustawy, cudzoziemiec może być zobowiązany do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie do 7 dni, m.in. w sytuacji, gdy przebywa na terytorium RP bez wymaganej wizy, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że dobrowolnie wykona ten obowiązek. Wojewoda natomiast w postępowaniu odwoławczym, jako organ II instancji, weryfikuje zasadność zarzutów podniesionych w odwołaniu w stosunku do decyzji organu I instancji i w przypadku uznania jej za zgodną z prawem, utrzymuje w mocy. Wojewoda działa przy tym na podstawie i w granicach obowiązującego prawa.

Istniejące uregulowania prawne uniemożliwiają właściwym organom (Policja, Straż Graniczna) odstępianie od wydawania w opisanych sytuacjach decyzji administracyjnych. Należy przy tym podkreślić, że decyzja o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP jest łagodniejszą z form reakcji organów państwa na naruszanie prawa dotyczącego pobytu przez cudzoziemców. Drugim rodzajem decyzji, które mogą być w takich sytuacjach podejmowane są decyzje o wydaleniu, niosące za sobą dużo bardziej dolegliwe skutki dla cudzoziemców.

Ponadto pragnę zaznaczyć, iż zgodnie z powszechnie przyjętą na świecie zasadą, obowiązek sprawdzenia warunków podróżowania do danego kraju spoczywa na osobie podróżującej, która przed wyjazdem powinna upewnić się co do konieczności posiadania dokumentów wymaganych przepisami kraju podróży przez cały okres pobytu.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż aktualnie nie jest rozważana możliwość wprowadzenia specjalnych przepisów abolicyjnych wobec opisanych w wystąpieniu Pana Senatora przypadków obywateli Ukrainy.

Z poważaniem
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Antoni Podolski
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Rockiego
złożone wspólnie z innymi senatorami**

skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza

W systemie demokracji parlamentarnej nie ulica, a parlament jest miejscem toczenia sporów politycznych. Szanujemy i respektujemy to prawo jako wielkie osiągnięcie cywilizacji europejskiej. Jednakże debaty nawet w najbardziej kontrowersyjnych kwestiach powinny odbywać się według wspólnie ustalonych zasad. W przypadku Izby Wyższej polskiego parlamentu jest to Regulamin Senatu RP, nad którego przestrzeganiem czuwa marszałek prowadzący obrady.

Martwi nas to, że w trakcie ostatnich kilku posiedzeń Senatu ze strony senatorów Prawa i Sprawiedliwości dochodziło do naruszania Regulaminu Senatu i dobrych obyczajów. Szczególnie drastycznym przykładem takich zachowań było trzynaste posiedzenie Senatu, kiedy senatorowie PiS łamali Regulamin Senatu przez nieprzestrzeganie czasu wystąpień, wykraczanie poza regulaminową rolę senatora sprawozdawcy wniosków mniejszości i nagminne odbieganie od przedmiotu obrad. W takich sytuacjach rolą marszałka prowadzącego obrady jest przywołanie do porządku senatora dokonującego podobnego naruszenia.

Wziąwszy pod uwagę te okoliczności, wnosimy do marszałka Senatu o zdyscyplinowanie senatorów z klubu senatorskiego PiS, którzy naruszają Regulamin Senatu. Pragniemy również przypomnieć senatorom PiS słowa Andrzeja Frycza Modrzewskiego, które są mottem działania Senatu RP: „Senat jest tym, co (...) namiętności studzi”.

Marek Rocki	Michał Okła
Józef Bergier	Jan Olech
Stanisław Bisztyga	Andrzej Owczarek
Jarosław Duda	Maria Pańczyk-Pozdziej
Piotr Głowski	Zbigniew Pawłowicz
Stanisław Gorczyca	Andrzej Person
Maciej Grubski	Jadwiga Rotnicka
Piotr Gruszczyński	Jan Rulewski
Ryszard Knosala	Władysław Sidorowicz
Marek Konopka	Zbigniew Szaleniec
Sławomir Kowalski	Andrzej Szewiński
Krzysztof Kwiatkowski	Grażyna Sztark
Roman Ludwiczuk	Marek Trzciński
Zbigniew Meres	Piotr Wach
Henryk Woźniak	Mariusz Witczak
Andrzej Misiótek	Piotr Zientarski
Antoni Motyczka	Krzysztof Zaremba

Odpowiedź

Warszawa, 31 lipca 2008 r.

Pan
Marek Rocki
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze!

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora wspólnie z innymi senatorami na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie naruszeń Regu-

laminu Senatu w trakcie ostatnich kilku posiedzeń Izby, w tym podczas 13. posiedzenia, pragnę wyjaśnić, co następuje.

Artykuł 47 ust. 1 Regulaminu Senatu czuwanie nad przestrzeganiem przepisów Regulaminu oraz powagi i porządku w czasie obrad plenarnych powierza marszałkowi (lub w jego zastępstwie jednemu z wicemarszałków przewodniczących obradom – art. 47 ust. 1 w związku z art. 11 Regulaminu Senatu).

Należy zauważyć, iż sytuacje mające miejsce podczas posiedzenia (m.in. takie, jak wskazują Państwo w swoim oświadczeniu) nie są możliwe do przewidzenia, bowiem mają charakter incydentalny, a ich rozstrzygnięcie (oparte na regulaminowych uprawnieniach) należy do marszałka prowadzącego obrady.

Pragnę również poinformować, iż kopię Państwa oświadczenia przekazałem panu senatorowi Stanisławowi Zającowi – wiceprzewodniczącemu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość do spraw senackich.

Z poważaniem
Bogdan Borusewicz

Załącznik

Pismo
MARSZAŁKA SENATU RP

Warszawa, 31 lipca 2008 r.

Pan Stanisław Zając
Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Wiceprzewodniczący
Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość
do spraw senackich

Szanowny Panie Senatorze!

Uprzejmie informuję, iż podczas 15. posiedzenia Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. złożono oświadczenie grupy senatorów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie naruszeń Regulaminu Senatu w trakcie kilku ostatnich posiedzeń Izby, w tym na 13. posiedzeniu.

Zdaniem składających oświadczenie, owe naruszenia regulaminu w czasie 13. posiedzenia dokonywane przez senatorów Klubu Prawo i Sprawiedliwość przejawiały się w nieprzestrzeganiu przez nich czasu wystąpień, wykraczaniu poza regulaminową rolę senatora sprawozdawcy i nagminnym odbieganiu od przedmiotu obrad.

W załączeniu przesyłam kopię tego oświadczenia w celu zapoznania się przez Państwa senatorów z jego treścią.

Z poważaniem
Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie dotyczy sprawy zagrożeń związanych z opóźnieniem wydawania pozwoleń na obrót lekowy.

Dnia 5 czerwca w oświadczeniu zwróciłem się do Pani Minister z prośbą o informację o zagrożeniach dotyczących procesu uzyskiwania pozwoleń na obrót lekami generycznymi. Także w rozmowie z Panią Minister przekazywałem wątpliwości dotyczące zagrożeń dla polskiego przemysłu farmaceutycznego wynikających z opóźnień.

Ponieważ nie wiem, czy zostały podjęte jakieś działania, ponownie proszę o informację.

Także proces rejestracji nowych leków generycznych budzi zastrzeżenia. Nie są respektowane narzucone przepisami terminy, co stawia producentów w złej sytuacji. Przykładem tego może być sprawa rejestracji leku Valzek, w przypadku którego dwustudziesięciodniowy termin minął 9 czerwca 2008 r. Ta sytuacja skłania do rozważenia efektywności procedury rejestracyjnej.

Władysław Sidorowicz

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Władysława Sidorowicza, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, przesłanym przy piśmie z dnia 16 lipca 2008 roku (BPS/DSK-043-669/08), złożonym na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 roku, w sprawie zagrożeń związanych z opóźnieniem wydawania pozwoleń na obrót lekowy, uprzejmie przesyłam następujące informacje.

Zasady i tryb dopuszczania do obrotu produktów leczniczych, z uwzględnieniem w szczególności wymagań dotyczących jakości, skuteczności i bezpieczeństwa ich stosowania, określa ustawa z dnia 6 września 2001 roku Prawo farmaceutyczne (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271), która weszła w życie z dniem 1 października 2002 roku, a wraz z nią sukcesywnie wchodziły akty wykonawcze, regulujące poszczególne dziedziny sektora farmaceutycznego.

Postępowanie w sprawie dopuszczenia do obrotu produktów leczniczych, na podstawie ustawy Prawo farmaceutyczne, spoczywa na Prezesie Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Prezes Urzędu Rejestracji po zakończeniu procesu dopuszczania do obrotu produktu leczniczego, przygotowuje Raport dla Ministra Zdrowia, zawierający ocenę produktu. Na tej podstawie, w myśl art. 8 ust. 1 przedmiotowej ustawy, minister właściwy do spraw zdrowia, podejmuje decyzje o wydaniu pozwolenia na dopuszczenie produktu leczniczego do obrotu. Należy wyjaśnić, że zgodnie z ustawą o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (Dz. U. Nr 126, poz. 1379 ze zm.).

Urząd Rejestracji jest jednostką działającą w sprawach ocen jakości, skuteczności i bezpieczeństwa stosowania, niezbędnych ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, do podejmowania decyzji w sprawie produktów leczniczych, w zakresie określonym wymienioną ustawą Prawo farmaceutyczne.

Z dniem 1 maja 2004 wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej system dopuszczania do obrotu produktów leczniczych został zintegrowany z obowiązującym w Unii Europejskiej.

Najistotniejsze stały się zagadnienia dotyczące procedury dopuszczania do obrotu produktów leczniczych poprzez wydawanie pozwoleń na dopuszczenie do obrotu. Należy dodać, że procedura dotycząca dopuszczania do obrotu produktów leczniczych stawia jednakowe wymagania zarówno dla producentów krajowych jak i zagranicznych.

Aby sprostać niektórym warunkom w zakresie dostosowania dokumentacji rejestracyjnej do wymagań ustawy Prawo farmaceutyczne, zostały przeprowadzone negocjacje pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Komisją Europejską. W wyniku tych negocjacji Rząd Polski uzyskał okres przejściowy do końca grudnia 2008 roku, na dostosowanie dokumentacji rejestracyjnych do wymagań ustawy.

W związku z okresem przejściowym określonym w Traktacie Akcesyjnym produkty lecznicze zarejestrowane przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, zgodnie z uprzednią ustawą o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i Inspekcji Farmaceutycznej, pozostają na rynku do momentu dostosowania dokumentacji do wymagań ustawy Prawo farmaceutyczne, najpóźniej do dnia 31 grudnia 2008 roku. Zharmonizowanie dokumentacji produktów leczniczych jest warunkiem uzyskania przedłużenia pozwolenia na dopuszczenie do obrotu produktów leczniczych i pozostania na rynku po 31 grudnia 2008 roku.

Ministerstwo Zdrowia oraz Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych od kilku lat podejmowały wszelkie dostępne kroki w celu poinformowania podmiotów odpowiedzialnych o obowiązku dostosowania dokumentacji produktów leczniczych objętych okresem przejściowym, do zgodności z wymogami ustawy Prawo farmaceutyczne.

W celu usprawnienia składania dokumentacji Urząd Rejestracji wprowadził szereg rozwiązań organizacyjnych pozwalających podmiotom odpowiedzialnym na monitorowanie spraw związanych z aktualnym stanem prac, organizowano spotkania i konferencje z udziałem stowarzyszeń będących reprezentantami firm farmaceutycznych, na których na bieżąco przedstawiano problemy związane z harmonizacją dokumentacji rejestracyjnej.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej opóźnień procedury harmonizacyjnej i uzyskiwania pozwoleń na dopuszczenie do obrotu produktów leczniczych, pragnę zwrócić uwagę Pana Posła, że wnioski o dopuszczenie do obrotu produktów leczniczych zawierają obszerną dokumentację. Proces harmonizacji wymaga oceny przez ekspertów dokumentacji poszczególnych produktów leczniczych do wymagań ustawy Prawo farmaceutyczne w zakresie dokumentacji: chemicznej, farmaceutycznej, biologicznej, toksykologicznej, farmakologicznej, klinicznej, jak również oceny okresowych raportów dotyczących działań niepożądanych produktów leczniczych oraz druków informacyjnych.

Dokumentacje składane wraz z wnioskami, po przeprowadzeniu oceny przez ekspertów w większości przypadków nie mogły być zaakceptowane i konieczne jest wzywanie podmiotów odpowiedzialnych celem wniesienia uzupełnień i wyjaśnień, zgodnie z regulacją art. 8 ust. 1a punkt 2 ustawy Prawo farmaceutyczne.

W chwili obecnej zadaniem priorytetowym jest pomyślne zakończenie procesu oceny dokumentacji i wydanie decyzji rejestracyjnych dla produktów podlegających procesowi harmonizacji, czyli dostosowania dokumentacji do wymagań ustawy Prawo farmaceutyczne zgodnie z Traktatem Akcesyjnym.

Proces harmonizacji dotyczy 7304 produktów leczniczych, niezłożonej dokumentacji 1462 produktów leczniczych.

Harmonizacja dokumentacji produktów leczniczych jest procesem dobrowolnym firm farmaceutycznych i zgodnie z obowiązującym w Unii Europejskiej prawem, ad-

ministracja krajowa nie może zmusić firmy farmaceutycznej do składania dokumentacji rejestracyjnej.

Przedstawiając powyższe uprzejmie informuję, że zgodnie z zapewnieniem Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, proces harmonizacji dokumentacji będzie zakończony do dnia 31 grudnia 2008 roku względem wszystkich podmiotów, które wyraziły chęć dostosowania dokumentacji swoich produktów leczniczych do wymogów określonych w ustawie Prawo farmaceutyczne.

Odnośnie rejestracji produktu leczniczego Valzek, uprzejmie informuję, że wniosek o dopuszczenie tego produktu leczniczego został złożony przez podmiot odpowiedzialny Celon Pharma Sp. z o.o. w dniu 13 listopada 2007 roku. Dokumentacja chemiczna, farmaceutyczna i biologiczna oraz dokumentacja kliniczna (raport eksperta) została oceniona pozytywnie odpowiednio 5.05.2008 r. i 4.04.2008 r. Dokumentacja farmakologiczno-toksykologiczna i badań biorównoważności skierowana została do oceny eksperta zewnętrznego. Ocena tej części dokumentacji rejestracyjnej powinna zakończyć się do końca września 2008 roku, o ile nie będzie wymagać wyjaśnień i uzupełnień ze strony podmiotu odpowiedzialnego.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Marek Twardowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Moje oświadczenie dotyczy sprawy realizacji przez szkoły programu „Wychowanie do życia w rodzinie”.

Zwracam się do Pani Minister z pytaniem, czy Fundacja Homo Homini nadal będzie realizowała program „Wychowanie do życia w rodzinie” w formie Archipelagu Skarbów. Wydaje się, że taka forma okazała się skuteczna w przekazywaniu uczniom trudnych wychowawczo treści.

*Z poważaniem
Władysław Sidorowicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane pismem BPS/DSK-043-693/08 z dnia 16 lipca 2008 r. oświadczenie złożone przez Pana Senatora Władysława Sidorowicza na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

Program „Archipelag Skarbów”, realizowany przez Fundację Homo Homini jest programem rekomendowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i znajduje się na liście rekomendowanych programów profilaktycznych, prowadzonej przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i dostępnej na stronie internetowej www.cmppp.edu.pl. Fundacja Homo Homini otrzymała również z Ministerstwa Edukacji Narodowej w 2007 i 2008 r. środki finansowe na ewaluację programu.

Jest to program profilaktyki zintegrowanej dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Adresatami są również rodzice uczniów, wychowawcy i nauczyciele.

W związku z faktem, że jest to program realizowany przez Fundację, odpowiedi na zadane przez Pana Senatora pytanie może udzielić wyłącznie Fundacja. Wyjaśniam również, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie ma zamiarów wprowadzania zmian na ww. liście programów rekomendowanych.

Z wyrazami szacunku
w z. MINISTRA
Krystyna Szumilas
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy
złożone wspólnie z innymi senatorami**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jeśli chodzi o międzynarodowy transport kolejowy w Polsce, a konkretnie stację kolejową Podczerwone, to gdyby dzisiaj ta stacja jeszcze istniała, byłoby to czwarte tego rodzaju miejsce na granicy między Polską a Słowacją. Trzy pozostałe to Łupków w Bieszczadach, Muszyna na Sądecczyźnie i Zwardoń w Beskidzie Żywieckim. Podczerwone byłoby stacją graniczną, tak jak było jeszcze po zakończeniu drugiej wojny światowej. Komunikacja kolejowa przez granicę zakończyła się tuż po drugiej wojnie światowej, zaś tor z Podczerwonego do Suchej Hory – obecnie to Słowacja – został zlikwidowany bodajże w roku 1965, na odcinku Nowy Targ–Podczerwone pociągi pasażerskie jeździły do roku 1981, a towarowe o siedem lat dłużej. W roku 1991, a więc już po przemianach ustrojowych, linia ta ostatecznie przestała istnieć. Myślę, że obecnie jest dla wszystkich oczywiste, że likwidacja linii kolejowej Nowy Targ–Podczerwone była nieprzemysłana, pochopna i w efekcie błędna, co potwierdzają eksperci z dziedziny transportu. W każdym razie nikt z moich rozmówców tej decyzji nie chwalił.

Panie Ministrze! I dla Polski, i dla Słowacji uruchomienie czy – nazywając rzecz po imieniu – odbudowanie linii kolejowej Nowy Targ–Podczerwone i dalej na Słowację jest sprawą strategiczną z punktu widzenia europejskiego tranzytu przez oba kraje oraz rozwoju turystyki polsko-słowackiej na polsko-słowackim Podtatrze. Oczywiście dodać należy, że brak tej inwestycji może zasadniczo ograniczyć pozyskiwanie środków unijnych na rozwój małopolskiej komunikacji kolejowej oraz na przykład przebudowę obiektów stacji PKP Nowy Targ i PKP Zakopane, co podkreślają eksperci z obu krajów. I co najważniejsze, jest to inwestycja, którą popierają politycy obu krajów. Jak oceniam, już dawno nie było dla niej tak dobrej atmosfery.

Apeluję zatem do pana ministra o zrobienie poważnych analiz i przygotowanie się do uruchomienia takich działań, aby już w ramach najbliższego budżetu znalazły się środki na rozpoczęcie tej inwestycji, przynajmniej w zakresie planistycznym. Dodatkowo należy też rozpocząć poważne konsultacje ze stroną słowacką, co prawdopodobnie spotka się z przyjaznym odzewem naszych południowych sąsiadów.

*Tadeusz Skorupa
Maciej Klima
Zbigniew Cichoń
Stanisław Kogut
Piotr Andrzejewski*

**Stanowisko
MINISTRA
INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 27 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
z uwagi na konieczność uzyskania dodatkowych, niezbędnych informacji w przedmiotowej sprawie uprzejmie informuję, że odpowiedź na oświadczenie senatora Pana Tadeusza Skorupy przesłane przy piśmie nr BPS/DSK-043-661/08 z dnia 16.07.2008 roku zostanie udzielona w terminie do dnia 10 września 2008 roku.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, 16 września 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie senatora Pana Tadeusza Skorupy złożone wspólnie z innymi senatorami na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. i przesłane przy piśmie nr BPS/DSK-043-661/08 z dnia 16 lipca 2008 r. uprzejmie informuję, że w przedstawionej w ww. piśmie sprawie odbudowy połączenia kolejowego Nowy Targ–Podczerwone z możliwością przedłużenia go do Słowacji, trudno jest w chwili obecnej jednoznacznie przesądzać czy likwidacja linii kolejowej Nowy Targ–Podczerwone była nieprzemyślana, pochopna i w efekcie błędna. Potrzebne jest dokonanie niezbędnych analiz, z uwzględnieniem aspektów związanych ze znaczeniem projektowanego do odbudowy połączenia.

Wydaje się, że w dzisiejszych czasach na szczeblu lokalnym i regionalnym kolejowe przewozy towarowe na tej linii miałyby raczej marginalne znaczenie, natomiast istotne znaczenie mogłyby stanowić przewozy turystyczne. Aby linia kolejowa Nowy Targ–Podczerwone miała szansę pełnić znów ważne funkcje w ruchu lokalnym i regionalnym, to w tym celu powinny zostać wypracowane na szczeblu lokalnym i wojewódzkim odpowiednie koncepcje rozwojowe. Z drugiej strony wydaje się, że gdyby stacja kolejowa Podczerwone funkcjonowała jeszcze dzisiaj jako stacja graniczna, to z punktu widzenia międzynarodowego transportu kolejowego byłaby czwartym punktem na sieci kolejowej, w którym istnieje możliwość przekroczenia granicy państwowej między Polską

a Słowacją (trzy pozostałe to Łupków w Bieszczadach, Muszyna na Sądecczyźnie i Zwardoń w Beskidzie Żywieckim).

Biorąc pod uwagę funkcjonowanie tej linii w przeszłości można dostrzec, że połączenie, które przekracza granicę państwową, podnosi w zasadniczy sposób jego znaczenie. Dlatego też dopiero, gdy w Rzeczypospolitej Polskiej zostaną wypracowane na tym obszarze odpowiednie lokalne bądź regionalne koncepcje rozwojowe, będzie można przedstawić je do uzgodnienia w ramach prowadzonej współpracy właściwym partnerom w Republice Słowackiej w celu wypracowania wspólnej koncepcji (projektu) np. w zakresie przewozów turystycznych dla obszaru całego Podtatru.

Dziękując, że temat tego połączenia został wywołany przez senatora Pana Tadeusza Skorupę, chciałbym poinformować, iż Ministerstwo Infrastruktury mogłoby go podjąć i przedstawić na forum dwustronnej współpracy polsko-słowackiej, prowadzonej na szczeblu rządowym, do wspólnej oceny. Jednakże, zanim zostaną rozpoczęte konsultacje ze Stroną słowacką, na szczeblu regionalnym powinny zostać podjęte wstępne oceny wraz z uzasadnieniem celowości podjęcia takiego projektu. W tym celu konieczne jest dokładne określenie zakresu działań niezbędnych z punktu widzenia osiągnięcia zamierzonych korzyści w sferze gospodarczej bądź turystycznej, związanych z uruchomieniem przewozów towarowych i pasażerskich w ramach odbudowywanego połączenia, popartych analizą przewidywanych potoków ruchu. Wskazane byłoby, aby mając na uwadze interesy regionów przygranicznych, można było już wstępnie zdefiniować ewentualny przyszły wspólny polsko-słowacki projekt zmierzający do poprawy komunikacji kolejowej pomiędzy nimi.

Uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie powyższej odpowiedzi na przesłane oświadczenie, a senatorowi Panu Tadeuszowi Skorupie dziękuję za zainteresowanie tą tematyką.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

*skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego,
do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego
oraz do generalnego inspektora ochrony danych osobowych Michała Serzyckiego*

W nawiązaniu do uchwały nr 139/XVII/2008 Rady Powiatu w Płocku z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie wzmocnienia działalności spółek wodnych proszę o udzielenie informacji o ewentualnych inicjatywach legislacyjnych w tej kwestii. Czy proponowane zmiany mogą wzmocnić działalność spółek wodnych, wesprzeć polskich rolników oraz poprawić efektywność wykorzystania środków budżetu państwa?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 24.07.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, na przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-697/08, oświadczenie senatora Eryka Smulewicza złożone na 15. posiedzeniu Senatu RP, w sprawie wzmocnienia działalności spółek wodnych w związku z uchwałą nr: 139/XVII/2008 Rady Powiatu w Płocku z dnia 25 czerwca 2008 r., uprzejmie informuję, że z uwagi na powtarzające się wystąpienia spółek wodnych i interpelacje poselskie zostanie podjęta kolejna próba zmiany przepisów ustawy – Prawo wodne z dnia 18 lipca 2001 r., (Dz. U. 2005 r. Nr 239 poz. 2019, z późn. zm.) mająca na celu umożliwienie udzielania szerszej pomocy finansowej z budżetu państwa oraz z budżetu jednostek samorządu terytorialnego.

Pragnę wyjaśnić, iż problem dofinansowania spółek wodnych dostrzegany jest od dawna, bowiem przedmiotowa sprawa stanowiła materię korespondencji kierowanej do Ministerstwa Finansów od 2005 r. Jednak podejmowane próby zmian w przepisach Prawa wodnego nie przyniosły zakładanych efektów. W związku z powyższym, w załączeniu przedkładam stanowisko resortu finansów dotyczące omawianej prawnej możliwości dofinansowania działalności spółek wodnych wynikających z ustawy – Prawo wodne, jednocześnie informuję, iż z uwagi na cel i zakres działalności spółek wodnych – tak jak wspomniano na wstępie – przygotowane zostaną nowe propozycje zmian przepisów ustawy – Prawo wodne. Przygotowanie rozwiązań, które satysfakcjonowałyby spółki wodne będzie jednak wymagało ścisłej współpracy resortów finansów, rolnictwa oraz samych zainteresowanych.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Stanisław Gawłowski
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 31.07.2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do pisma z dnia 16 lipca 2008 r. znak: BPS-DSK-043-656/08, przy którym zostało przesłane oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie spółek wodnych oraz w związku z uchwałą nr 139/XVII/2008 Rady Powiatu w Płocku z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie wzmocnienia działalności spółek wodnych, uprzejmie informuję co następuje.

Zgodnie z art. 1 ustawy Prawo wodne przepisy tego aktu prawnego regulują gospodarowanie wodami zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, a w szczególności kształtowanie i ochronę zasobów wodnych, korzystanie z wód oraz zarządzanie zasobami wodnymi. Zadania te należą – zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) – do działu gospodarka wodna. Działem tym, na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Środowiska (Dz. U. Nr 216, poz. 1606), kieruje Minister Środowiska i to on powinien wystąpić z inicjatywą opracowania projektu aktu normatywnego w zakresie objętym jego właściwością. Zgodnie z § 6 uchwały nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. Nr 13, poz. 221) projekty aktów normatywnych opracowują członkowie Rady Ministrów, każdy w zakresie swojej właściwości. Organ wnioskujący jest obowiązany uzgodnić następnie projekt dokumentu rządowego z członkami Rady Ministrów oraz Szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a pod względem prawnym i formalnym – z Rządowym Centrum Legislacji. Mając powyższe uregulowania na uwadze, Minister Finansów może włączyć się do prac nad ewentualną zmianą ustawy Prawo wodne na etapie uzgadniania projektu aktu normatywnego przez Ministra Środowiska z poszczególnymi resortami.

Niezależnie od powyższego, informuję iż odnośnie wątpliwości wynikających z art. 164 ust. 5 ustawy Prawo wodne, Minister Finansów sygnalizował Ministrowi Środowiska – przy okazji uzgadniania projektu ustawy o uprawnieniach społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko i organach administracji w tym zakresie – potrzebę dokonania zmiany ww. przepisu.

Natomiast w przypadku art. 170 ust. 5 ustawy Prawo wodne, Minister Finansów zwrócił się do Ministra Środowiska z propozycjami nowych regulacji w zakresie umożliwienia dochodzenia w trybie egzekucji administracyjnej składek członkowskich należnych od członków spółki wodnej na rzecz tej spółki, deklarując jednocześnie pomoc w uzgodnieniu dokładnego brzmienia stosownych przepisów. Jednocześnie informuję, iż uchwałą nr 139/XVII/2008 Rady Powiatu w Płocku z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie wzmocnienia działalności spółek wodnych przekazałem Ministrowi Środowiska, celem wykorzystania przy nowelizacji ustawy Prawo wodne.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Dariusz Daniluk
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
GENERALNEGO INSPEKTORA
OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH**

Warszawa, 27 sierpnia 2008 r.

Pan Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Pana pisma z dnia 16 lipca 2008 r. (BPS/DSK-043-706/08, BPS/DSK-043-705/08), które wpłynęły do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w dniu 28 lipca 2008 r., przekazujące oświadczenia Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz Pana Senatora Eryka Smulewicza niniejszym przedstawiam swoje stanowisko w prezentowanych sprawach.

W odniesieniu do zagadnienia publikowania w trakcie procesu rekrutacji danych osobowych kandydatów na stronach urzędów administracji publicznej, uprzejmie wskazuję, iż w moim przekonaniu przedstawiony problem mógłby być ewentualnie rozważany i oceniany pod kątem zgodności obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa z normami Konstytucji przez właściwy w tym zakresie organ jakim jest Trybunał Konstytucyjny. Problem ten w istocie wynika bowiem z przeciwnego charakteru kilku szeroko pojmowanych praw i interesów korzystających z konstytucyjnej ochrony. Pośród nich można wymienić, z jednej strony: jawność działalności podmiotów publicznych, prawo dostępu do informacji publicznej, prawo do służby publicznej oraz wymóg zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa w urzędach administracji rządowej, natomiast z drugiej: ochronę prywatności osób fizycznych, prawo ochrony danych osobowych czy wolność wyboru miejsca pracy.

Sprowadzając jednakże przedstawione zagadnienie na grunt przepisów prawa do ochrony danych osobowych zauważyć należy, że zarówno obowiązujące w tym zakresie normy konstytucyjne, jak i przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) przewidują ograniczenia prawa do ochrony danych osobowych w określonych wskazanych w ustawie przypadkach. Ustawa o ochronie danych osobowych w art. 23 ust. 1 pkt 2 stanowi, że przetwarzanie danych osobowych, w tym ich udostępnianie, jest uprawnione, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

Przepisy uprawniające do upowszechniania listy kandydatów, którzy spełniają wymagania formalne określone w ogłoszeniu o naborze na stanowiska urzędnicze w administracji publicznej zawarte są zarówno w powołanej przez Pana Senatora ustawie z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (tekst jednolity: Dz. U. 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.), jak i ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 170, poz. 1218 ze zm.). Zgodnie z art. 3a ustawy o pracownikach samorządowych nabór na wolne stanowiska urzędnicze jest otwarty i konkurencyjny. Stosownie do jej art. 3b ust. 1 po upływie terminu do złożenia dokumentów upowszechnia się w Biuletynie Informacji Publicznej listę kandydatów, którzy spełniają wymagania formalne określone w ogłoszeniu naborze. Lista ta zawiera imiona i nazwiska kandydatów oraz ich miejsce zamieszkania w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (ust. 2). Analogiczne rozwiązanie przewiduje art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o służbie cywilnej zobowiązując dyrektora generalnego urzędu prowadzącego nabór do publikowania listy w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W moim przekonaniu kwestionowane przez Pana Senatora rozwiązania, jakie przyjął ustawodawca w powyższych przepisach, wynika z otwartego i jawnego charakteru rekrutacji na stanowiska urzędnicze i ma na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu tego procesu.

Natomiast istotne zastrzeżenia budzi opisana przez Pana Senatora praktyka zamieszczania przez niektóre urzędy dokładnych informacji o uzyskanych w procesie rekrutacji punktach każdego z kandydatów w sytuacji, gdy zakres „informacji o wyniku wyboru” w odniesieniu do pracowników samorządowych jest ściśle określony w art. 3d ustawy o pracownikach samorządowych. Zgodnie z tym przepisem informację o wyniku naboru upowszechnia się w terminie 14 dni od dnia zatrudnienia wybranego kandydata albo zakończenia procedury naboru, w przypadku gdy w jego wyniku nie doszło do zatrudnienia żadnego kandydata. Informacja ta zawiera: 1) nazwę i adres jednostki; 2) określenie stanowiska urzędniczego; 3) imię i nazwisko wybranego kandydata oraz jego miejsce zamieszkania w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, 4) uzasadnienie dokonanego wyboru kandydata albo uzasadnienie niezatrudnienia żadnego kandydata na stanowisko urzędnicze. Informację o wyniku naboru upowszechnia się w Biuletynie i na tablicy informacyjnej w jednostce, w której był prowadzony nabór, przez okres co najmniej 3 miesięcy (ust. 2 i 3 cytowanego artykułu). Przyjąć należy, że informacja o wyniku wyboru ograniczać powinna się jedynie do określonych w ustawie elementów.

W odniesieniu natomiast do kwestii przedstawionej przez Pana Senatora Eryka Smulewicza dotyczącej proponowanych w *uchwale nr 139/XVII/2008 Rady Powiatu w Płocku z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie wzmocnienia działalności spółek wodnych* zmian ustawy o ochronie danych osobowych wskazuję, że przesłanki określone w art. 23 ust. 1 pkt 2 i 4 ustawy o ochronie danych mają charakter pewnych ogólnych zasad, których skonkretyzowanie znajduje wyraz w przepisach odrębnych od tej ustawy. Jeżeli zatem w przepisach szczególnych regulujących działalność określonych podmiotów ustalone jest uprawnienie lub obowiązek, dla realizacji którego niezbędne jest przetwarzanie danych osobowych (art. 23 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy) lub też w przepisach tych określone są zadania realizowane dla dobra publicznego, dla wykonywania których niezbędne jest przetwarzanie danych (art. 23 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy), przetwarzanie takie jest uprawnione.

Zarówno oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza, jak i postulaty zmiany ustawy o ochronie danych osobowych zawarte w powyższej uchwale Rady Powiatu w Płocku są lakoniczne i trudno na ich podstawie wywnioskować, na czym konkretnie zmiany te miałyby polegać, wskazuję jednakże, że ustawa o ochronie danych osobowych w obecnym kształcie dopuszcza przetwarzanie danych osobowych w sytuacji, gdy jest to konieczne dla realizacji obowiązku, uprawnienia lub zadania wykonywanego dla dobra publicznego, które zostały określone we właściwych przepisach prawa.

Z poważaniem
Michał Serzycki

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W zmienionej przez parlament ustawie o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego założono, że nieruchomości Skarbu Państwa stanowiące lotnisko wojskowe lub jego część i ujęte w wykazie określonym w drodze rozporządzenia przez Radę Ministrów będą mogły być przekazywane przez wojewodę, w drodze darowizny, jednostkom samorządu terytorialnego właściwym ze względu na położenie lotniska lub jego części.

W ustawie nie uwzględniono jednak sytuacji, w której nieruchomości stanowiące własność Agencji Mienia Wojskowego, wykorzystywane wcześniej jako lotnisko wojskowe, zostały już wcześniej przeznaczone na potrzeby utworzenia lotniska cywilnego. Taka sytuacja dotyczy między innymi Samorządu Województwa Mazowieckiego i powstającego lotniska regionalnego w Modlinie. W tym wypadku AMW wniosła aport do spółki z udziałem jednostki samorządu terytorialnego, której celem jest utworzenie i prowadzenie takiego lotniska. Ustawa nie zawiera rozwiązań, które rekompensowałyby jednostkom samorządu terytorialnego, które wcześniej weszły w dysponowanie tymi nieruchomościami, poniesione wydatki poprzez objęcie przez AMW udziałów w spółkach.

W związku z tym mam pytanie do Pana Ministra. Kiedy będzie możliwe przyjęcie takich rozwiązań prawnych, które umożliwiłyby przejęcie przez jednostki samorządu terytorialnego udziałów AMW w spółkach z udziałem tych jednostek, objętych przez AMW w zamian za wniesione nieruchomości?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 18 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo znak: BPS/DSK-043-662/08 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Smulewicza przedstawiam stanowisko resortu infrastruktury w sprawie poruszanej w ww. oświadczeniu.

Na podstawie ustawy z dnia 10 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego nieruchomości Skarbu Państwa stanowiące lotniska wojskowe lub ich części, ujęte w wykazie określonym w drodze rozporządzenia Rady Ministrów będą mogły być przekazane przez wojewodę w drodze darowizny lub użyczenia jednostkom samorządu terytorialnego (JST) właściwym ze względu na położenie lotniska. W ustawie nie uwzględniono specyficznej sytuacji, tj. kiedy nieruchomości stanowiące własność Agencji Mienia Wojskowego wykorzystywane wcześniej jako lotniska wojskowe zostały przeznaczone na potrzeby utworzenia lotniska cywilnego i wniesione przez AMW aportem do spółki będącej właścicielem/zarządzającym lotniskiem (casus lotniska w Mod-

linie). Ustawa nie zawiera rozwiązań, które rekompensowałyby JST, które wcześniej weszły w dysponowanie tymi nieruchomościami, poniesionych wydatków poprzez objęcie przez AMW udziałów w spółkach. Problem ten był dyskutowany w trakcie prac parlamentarnych nad projektem ww. ustawy, jednakże uzgodniono, że wykracza on poza jej zakres. Ministerstwo Infrastruktury także stoi na stanowisku, że rozwiązanie tego problemu wymaga odrębnej regulacji prawnej. Inicjatywa w tym zakresie może być wniesiona przez stronę rządową lub innych uprawnionych do inicjatywy ustawodawczej.

Zgodnie z projektem ustawy o likwidacji Agencji Mienia Wojskowego (obecnie w trakcie uzgodnień międzyresortowych) mienie ruchome i nieruchome stanowiące własność AMW, przekazane jej przez Ministra Obrony Narodowej w porozumieniu z ministrem właściwym ds. Skarbu Państwa, lub nabyte przez nią na cele statutowe, podlega nieodpłatnemu przekazaniu, wraz z prawami i obowiązkami wynikającymi z umów związanych z tym mieniem – Agencji Uzbrojenia (art. 5 ust.1 projektu ustawy).

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Panasiuk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Proszę o podanie informacji na temat następstw klęski suszy w Polsce, która ma miejsce w ostatnich miesiącach br. Ile wyniosą przewidywane straty rolników z tego tytułu? O ile zmniejszą się tegoroczne plony? Jakie działania i kiedy planuje podjąć Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby wspomóc poszkodowane z powodu suszy gospodarstwa rolne?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2008.07.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 16 lipca 2008 r. zn. BPS/DSK-043-676/08 oświadczeniem senatora Eryka Smulewicza dotyczącym następstw klęski suszy oraz pomocy dla poszkodowanych z powodu suszy gospodarstw rolnych – uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje.

Zgodnie z przedstawionym przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach raportem za okres od 11 maja do 10 lipca 2008 roku zagrożenie suszą rolniczą wystąpiło dla upraw: zbóż ozimych i jarych, ziemniaków, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, truskawek, roślin strączkowych uprawianych na glebach I kategorii (bardzo lekkich: piasek luźny, piasek luźny pylasty, piasek słabo gliniasty, piasek słabo gliniasty pylasty).

Zagrożenie suszą na glebach II kategorii (lekkich: piasek gliniasty lekki, piasek gliniasty lekki pylasty, piasek gliniasty mocny, piasek słabo gliniasty mocny pylasty) wystąpiło dla upraw: zbóż ozimych i jarych, rzepaku i rzepiku, ziemniaków, buraków cukrowych, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, truskawek, roślin strączkowych.

Zboża ozime i jare, rzepak i rzepik, buraki cukrowe, chmiel, tytoń, warzywa gruntowe, truskawki oraz rośliny strączkowe uprawiane na glebach III kategorii (średnich: glina lekka, glina lekka pylasta, pył gliniasty, pył zwykły, pył piaszczysty) są również zagrożone suszą.

Zagrożenie suszą zbóż ozimych i jarych, rzepaku i rzepiku, tytoniu, warzyw gruntowych, truskawek, roślin strączkowych występuje również na glebach IV kategorii (ciężkich: glina średnia, glina średnia pylasta, glina ciężka, glina ciężka pylasta, pył ilasty, il, il pylasty).

Susza wystąpiła w 15 województwach: zachodniopomorskim, pomorskim, lubuskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim, mazowieckim, łódzkim oraz w północnej części podlaskiego, dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego, świętokrzyskiego oraz na północno-zachodnich krańcach woj. lubelskiego i podkarpackiego. Suszą zagrożonych jest 2 091 gmin Polski (68,4%) oraz 57,9% gruntów ornych. Obsza-

rami najbardziej dotkniętymi suszą są Wielkopolska i Kujawy. Do obszarów szczególnie zagrożonych należy też północno-zachodnia część województwa łódzkiego. Jedyne Polska południowa i południowo-wschodnia zagrożona jest suszą w niewielkim stopniu, chociaż obszary te w ciągu ostatniej dekady wyraźnie się zmniejszyły.

W rejonach o niskich wartościach klimatycznego bilansu wodnego (KBW) wpływ na niekorzystne warunki wilgotnościowe dla upraw miały przede wszystkim bardzo niskie opady atmosferyczne, od 20 do 50% normy, przy jednocześnie wysokiej temperaturze powietrza, wyższej od wieloletniej o ok. 0,5–1,0°C oraz wysokich wartościach usłonecznienia i niskiej wilgotności względnej powietrza.

Natomiast na południu kraju, ze stosunkowo wysokimi wartościami KBW, temperatura powietrza była zbliżona lub nawet poniżej średniej wieloletniej (o 0,5°C północno-wschodnia Polska) z opadami od 70 do 100% normy.

Według prognoz plonów na dzień 30 czerwca 2008, wykonanych w Zakładzie Agrometeorologii i Zastosowań Informatyki IUNG-PIB w Puławach w województwach objętych suszą przewiduje się spadki plonów owsa o 40% (miejscami nawet o 50%), jęczmienia jarego, pszenicy jarej o 30%, rzepaku ozimego o 30% (miejscami o 40%), buraków cukrowych o 30% i pszenicy ozimej o 15%.

W skali kraju należy spodziewać się niższych plonów pszenicy ozimej o 6% i rzepaku o 13%. Znacznie gorsza sytuacja występuje dla zbóż jarych, według prognoz należy spodziewać się w skali kraju spadku plonu pszenicy jarej i jęczmienia jarego o 19%, a owsa aż o 26%. Prognozy plonów buraków cukrowych są niższe od wieloletnich o 13%, a ziemniaków o 4%.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Wojewodów na dzień 14 lipca 2008 r. straty spowodowane suszą wystąpiły na obszarze ponad 1 tysiąca gmin, przy czym straty spowodowane suszą nie wystąpiły lub wystąpiły w bardzo ograniczonym zakresie na obszarze województw: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa producenci rolni, którzy ponieśli straty w wyniku suszy mogą ubiegać się o następujące formy pomocy

1. Kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działkach specjalnych produkcji rolnej, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 77, poz. 514 ze zm.). Powyższe kredyty uruchamiane są przez Agencję, za zgodą Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na wnioski wojewodów. Warunkiem uruchomienia powyższej procedury jest dokonanie oszacowania strat przez komisję powołaną przez wojewodę w ciągu 60 dni od dnia stwierdzenia skutków klęski. W przypadku ww. kredytów mają zastosowanie uproszczone procedury ich udzielania. Ponadto producent rolny może sfinansować środkami z kredytu klęskowego zakup materiałów i środków trwałych dokonany w okresie od zaistnienia klęski a przed uzyskaniem kredytu. Kredyty z dopłatami do oprocentowania ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udzielane są na okres do 4 lat.
2. Wydłużenie do 5 lat okresu spłaty zaciągniętych wcześniej kredytów na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działkach specjalnych produkcji rolnej poszkodowanych w wyniku klęski oraz w prolongowaniu spłat rat kredytów i odsetek preferencyjnych kredytów klęskowych i inwestycyjnych w ramach okresu kredytowania ustalonego dla danej linii kredytowej.
3. Odszkodowania z dopłatą z budżetu państwa z tytułu ubezpieczeń upraw rolnych na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 150, poz. 1249, z późn. zm). Pierwsze wnioski o środki budżetowe mogą być składane przez zakłady ubezpieczeń, które podpisały umowy z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w terminie do dnia 30 września br. z tytułu odszkodowań wypłaconych poszkodowanym producentom rolnym za okres od początku roku do dnia 30 sierpnia 2008 r.
4. Udzielenie przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pomocy, na indywidualny wniosek rolnika poszkodowanego suszą w uprawach rolnych, w op-

łacaniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu w formie odraczania terminu płatności składek i rozkładania ich na dogodne raty. Rolnicy poszkodowani przez suszę w uprawach rolnych mogą także ubiegać się o zmianę dotychczasowych warunków spłat należności z tytułu zadłużenia. Możliwe będzie także umarzanie w całości lub w części bieżących składek.

5. Udzielenie przez Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych ulg w opłatach czynszu dzierżawnego wnoszonego przez rolników poszkodowanych suszą w uprawach rolnych.

Na podstawie art. 700 Kodeksu cywilnego obniżenie czynszu dzierżawnego może nastąpić przy łącznym spełnieniu dwóch warunków:

- 1) zaistnieniu okoliczności, za które dzierżawca nie ponosi odpowiedzialności i które nie dotyczą jego osoby,
- 2) wystąpieniu znacznego zmniejszenia zwykłego przychodu z przedmiotu dzierżawy.

Obniżenie czynszu może nastąpić po złożeniu przez dzierżawcę wniosku, w którym zostaną zawarte informacje dotyczące:

- 1) struktury upraw;
- 2) okoliczności, które miały wpływ na znaczne zmniejszenie plonów;
- 3) rodzaju uprawy i jej powierzchni, na którą miały wpływ okoliczności wymienione w pkt 2 potwierdzone protokołem komisji, określonej w ust. 3.1.;
- 4) uzyskanego plonu i średniego plonu z 3 ostatnich lat;
- 5) kwot uzyskanych z tytułu odszkodowań i ubezpieczeń.

6. Udzielenie przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast ulg i zwolnień w opłatach podatku rolnego za 2007 r., na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.).

Ponadto producenci rolni, którzy nie wywiążą się z powodu suszy z limitu produkcji mleka oraz z zobowiązań PROW 2004–2006 z powodu szkód w uprawach leśnych spowodowanych suszą nie będą karani. Zostaną również podjęte działania mające na celu przyspieszenie wypłat płatności bezpośrednich przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za 2008 r. po 1 grudnia 2008 r.

Przedstawiając powyższe pragnę poinformować, że decyzja odnośnie innych form pomocy będzie mogła zostać podjęta po przesłaniu przez Wojewodów wielkości oszacowanych strat w gospodarstwach rolnych spowodowanych tegoroczną suszą.

Kazimierz Plocke
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Komendancie!

Proszę o udzielenie informacji o liczbie wypadków i kolizji, które miały miejsce na rondzie zlokalizowanym w Płocku przy ulicy Wyszogrodzkiej, wzdłuż drogi krajowej nr 62, na skrzyżowaniu tej ulicy z tak zwaną trasą mostową prowadzącą z przeprawy przez rzekę Wisłę, w ciągu ostatniego roku, to jest od czasu oddania inwestycji do użytku.

Proszę o podanie liczby ofiar tych wypadków oraz przyczyn wystąpienia tych zdarzeń, a także innych dostępnych danych statystycznych dotyczących wypadków na tym rondzie.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.28

Wicemarszałek Senatu RP
Pan Marek Ziółkowski

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-704/08 dotyczące oświadczenia Senatora Eryka Smulewicza w sprawie udzielenia informacji o liczbie wypadków i kolizji, które miały miejsce przy ulicy Wyszogrodzkiej, wzdłuż drogi krajowej nr 62, w ciągu ostatniego roku, to jest od czasu oddania inwestycji do użytku oraz o podanie liczby ofiar tych wypadków i przyczyn wystąpienia tych zdarzeń uprzejmie przedstawiam stosowne informacje.

Na rondzie zlokalizowanym w Płocku przy ulicy Wyszogrodzkiej wzdłuż drogi krajowej nr 62 w okresie od 13 października 2007 r. do 30 czerwca 2008 r. wydarzyło się łącznie 61 zdarzeń drogowych, w tym:

- 9 wypadków drogowych, w których 18 osób doznało obrażeń ciała,
- 52 kolizje drogowe.

Głównymi przyczynami zaistniałych zdarzeń było:

1. nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu – 47 zdarzeń, w tym 9 wypadków,
2. niezachowanie bezpiecznej odległości – 8 kolizji drogowych,
3. nieprawidłowe zmienianie pasa ruchu – 4 kolizje drogowe,
4. niedostosowanie prędkości – 2 kolizje drogowe.

Z poważaniem
nadinsp. Andrzej Matejuk

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

*skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora
dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego*

Szanowny Panie Dyrektorze!

Proszę o udzielenie informacji o stanie zaawansowania przygotowań do budowy obwodnicy Ciechanowa w ciągu drogi krajowej nr 60. Czy w tej sprawie zostały już podjęte stosowne decyzje, a jeśli nie, to kiedy zostaną podjęte?

Zwracam się także do Pana Dyrektora z wnioskiem o przyspieszenie wszelkich procedur administracyjnych związanych z przedmiotową inwestycją, w celu jej jak najszybszej realizacji.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 28.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 16 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-707/08, przy którym przekazano oświadczenie Senatora Eryka Smulewicza złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W chwili obecnej w związku z faktem, iż potrzeby w zakresie budowy i modernizacji infrastruktury transportowej wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków, nie wszystkie inwestycje drogowe mogły zostać zgłoszone lub też ujęte w całości jako zadania podstawowe „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Realizacja kolejnych zadań budowy lub przebudowy sieci dróg krajowych dotyczy w perspektywie 2008–2012 r. wyłącznie zadań określonych w uchwale nr 163/2007 Rady Ministrów z dnia 25 września 2007 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

W związku z powyższym wśród ww. inwestycji nie znalazła się inwestycja postulowana przez Pana Senatora.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż rozpoczęty etap prac przygotowawczych do budowy obwodnicy Ciechanowa realizowany przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad zapewni możliwość przeprowadzenia realizacji inwestycji w sytuacji zapewnienia źródła finansowania tego przedsięwzięcia.

Z poważaniem
p.o. GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
Lech Witecki

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z dramatycznym stanem wysokiego klifu morskiego wybrzeża leżącego w granicach terytorialnych gminy Rewal zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyrażenie zgody na przeznaczenie należnej subwencji, którą gmina odprowadza do budżetu państwa, na ratowanie tego klifu.

Wystąpienie wójta gminy Rewal z dnia 6 maja 2008 r. jest dowodem na to, że władze gminy nie uchylają się od wypełniania zadania ochrony wybrzeża.

Mając na uwadze fakt, że ratowanie brzegu morskiego wymaga olbrzymich nakładów finansowych, a realizacja tego zadania należy do administracji rządowej, proszę Pana Ministra o pilne podjęcie stosownych działań.

*Z poważaniem
Grażyna Sztark*

Odpowiedź

Warszawa, 28 lipca 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym, przy piśmie z dnia 16 lipca 2008 r. Nr BPS/DSK-043-657/08, oświadczeniem złożonym przez senator Grażynę Sztark podczas 15. posiedzenia Senatu w dniu 11 lipca 2008 r., dotyczącym wyrażenia zgody na przeznaczenie na ratowanie brzegu morskiego środków należnej subwencji, którą Gmina Rewal odprowadza do budżetu państwa (tj. wpłat dokonywanych przez gminę do budżetu państwa z przeznaczeniem na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin) – uprzejmie wyjaśniam:

Począwszy od 2004 r., stosownie do przepisów art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539), gminy, w których wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w gminie (wskaźnik G) jest większy od 150% wskaźnika dochodów podatkowych wszystkich gmin (wskaźnika Gg), dokonują wpłat do budżetu państwa, z przeznaczeniem na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin.

Ponieważ ustalony na 2008 r. dla Gminy Rewal wskaźnik G wynosi 3.194,51 zł, tj. stanowi 334,6% wskaźnika Gg (954,74 zł), Gmina jest zobowiązana do dokonywania wpłat do budżetu państwa z przeznaczeniem na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin w wysokości 1.479.105 zł.

Pragnę zwrócić uwagę, iż dokonywanie przez gminy wpłat do budżetu państwa z przeznaczeniem na część równoważącą subwencji ogólnej jest związane z systemem wyrównywania dochodów jednostek samorządu terytorialnego w wyniku redystrybucji środków pomiędzy tymi jednostkami (system poziomego wyrównywania dochodów).

Przyjęcie takiego systemu wypełnia zobowiązania wynikające z postanowień art. 9 ust. 5 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, według którego ochrona społeczności lokalnych, finansowo słabszych, wymaga zastosowania procedur wyrównaw-

czych lub działań równoważących, mających na celu korygowanie skutków nierównego podziału potencjalnych źródeł dochodów, a także wydatków, jakie te społeczności ponoszą.

Uprzejmie informuję, że ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego nie zawiera regulacji upoważniających Ministra Finansów do zwolnienia jednostki samorządu terytorialnego z obowiązku dokonywania wpłat. Środki pochodzące z wpłat tworzą część równoważącą subwencji ogólnej i są przeznaczone w tej samej wysokości na część równoważącą subwencji dla gmin i dzielone według ściśle określonych kryteriów ustawowych z uwzględnieniem między innymi wydatków dotyczących dodatków mieszkaniowych, czy poziomu realizacji niektórych dochodów. Zatem zawieszenie wpłat oznaczałoby zburzenie obowiązującego systemu subwencjonowania jednostek samorządu terytorialnego.

Zgodnie z przepisem art. 35 ust. 4 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, do wpłat nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, dotyczących odraczania terminu płatności podatku lub zapłaty zaległości podatkowej, rozkładania na raty podatku lub zapłaty zaległości podatkowej, a także umarzania zaległości podatkowej oraz odsetek za zwłokę.

Środki pochodzące z wpłat gmin, zgodnie z art. 21 i 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, są przeznaczone w tej samej wysokości na część równoważącą subwencji dla gmin i dzielone według ściśle określonych kryteriów ustawowych z uwzględnieniem między innymi wydatków dotyczących dodatków mieszkaniowych, czy poziomu realizacji niektórych dochodów. Zatem zawieszenie wpłat oznaczałoby zburzenie obowiązującego systemu subwencjonowania jednostek samorządu terytorialnego.

Z powyższego wynika, że wpłaty nie są dokonywane na rzecz Skarbu Państwa, lecz gmin otrzymujących część równoważącą subwencji ogólnej.

Gdyby zatem istniała możliwość stosowania indywidualnych zwolnień, odbyłoby się to kosztem innych samorządów, tj. spowodowałoby ubytek dochodów w uboższych gminach, co w konsekwencji mogłoby spowodować pogłębienie różnic w rozwoju ekonomicznym poszczególnych gmin.

Tak więc, przepisy ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego nie przewidują wyjątków od określonych przepisami zasad i nie pozwalają Ministrowi Finansów na uznaniowe potraktowanie Gminy Rewal i zwolnienie z obowiązku dokonywania wpłat do budżetu państwa.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że stosownie do ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” (Dz. U. Nr 67, poz. 621), ustanowiony został Program, który obejmuje swoim zakresem przedsięwzięcia mające na celu zabezpieczenie brzegów morskich przed zjawiskiem erozji. Program ten jest programem wieloletnim, finansowanym z budżetu państwa i środków pozabudżetowych, nadzorowanym przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej i realizowanym przez dyrektorów urzędów morskich. Program będzie realizowany w latach 2004–2023, zaś łączne nakłady w całym okresie realizacji Programu wyniosą 911 mln zł.

Analizując sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Rewal można stwierdzić, iż udział wydatków na inwestycje w łącznej kwocie wydatków Gminy jest znacznie wyższy od średniej w gminach (bez miast na prawach powiatu).

Wydatki Gminy Rewal na inwestycje wynosiły odpowiednio:

- w 2005 r. – 10.286.182,00 zł i stanowiły 37,8% wykonanych wydatków ogółem (średnio w gminach 18,2%),
- w 2006 r. – 15.512.762,84 zł i stanowiły 40,9% wykonanych wydatków ogółem (średnio w gminach 20,1%),
- w 2007 r. – 11.979.062,05 zł i stanowiły 31,8% wykonanych wydatków ogółem (średnio w gminach 18,5%).

Na 2008 r. Gmina planuje wydatki inwestycyjne w kwocie 26.963.450,00 zł, która stanowi 54,5% planowanych wydatków ogółem, podczas gdy średni udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem gmin wynosi 25,8%.

Z przygotowanego przez Ministra Sportu i Turystyki „Raportu o stanie gospodarki turystycznej w latach 2004–2006” wynika, iż wydatki Gminy Rewal na turystykę wynoszą corocznie ok. 1,5 mln zł.

Ponadto, stosownie do art. 42 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, Gmina Rewal może ubiegać się o dotacje z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych objętych kontraktem wojewódzkim, o którym mowa w przepisach o rozwoju regionalnym.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Elżbieta Suchocka-Roguska
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Wacha

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Rozumiejąc i w pełni popierając postulaty władz samorządowych gminy Nysa i powiatu nyskiego dotyczące budowy obwodnicy Nysy, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czy i ewentualnie pod jakimi warunkami jest możliwe dokonanie korekty planu i uwzględnienie budowy tej obwodnicy w ciągu dróg krajowych nr 41 i 46 objętych Programem Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012.

Powyższy wniosek uzasadniam w następujący sposób.

Po pierwsze, w 2006 r. na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddział w Opolu, zostało opracowane przez biuro projektowe INPRO Kraków studium komunikacyjne dla miasta Nysa, które wskazywało na konieczność podjęcia działań w celu budowy obwodnicy dla Nysy w związku z wyczerpaniem się przepustowości dróg krajowych nr 41 i 46.

Po drugie, władze samorządowe i rządowe województwa opolskiego na spotkaniach z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w dniach 18 stycznia i 6 czerwca 2007 r. uzgodniły następujący harmonogram budowy obwodnicy Nysy:

- lata 2007–2008 – opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego, uwzględniającego różne warianty wyżej wymienionej obwodnicy, zgodnego z wynikami konsultacji społecznych (co zrealizowano);

- rok 2008 – opracowanie koncepcji programowej dla ustalonego przebiegu obwodnicy, uzyskanie decyzji lokalizacyjnej na jej budowę w ciągu dróg krajowych nr 46 i nr 41, wykup gruntów pod budowę obwodnicy;

- rok 2009 – opracowanie dokumentacji budowlanej;

- rok 2010 – pierwszy etap budowy obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 46;

- lata 2010–2011 – drugi etap budowy obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 41.

Po trzecie, na spotkaniu władz samorządowych Opolszczyzny i wojewody opolskiego z ministrem transportu przedstawiono powyższy harmonogram, w wyniku czego minister skierował pismo do generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad (l.dz. M.-MGP-011/69/07 z dnia 16 października 2007 r.), w którym to piśmie przychylił się do budowy obwodnicy nyskiej w najbliższym czasie i polecił podjęcie w trybie pilnym stosownych kroków związanych z budową wymienionej obwodnicy.

Po czwarte, we wszystkich dotychczasowych ustaleniach zakładano, że budowa obwodnicy nyskiej rozpocznie się w 2010 r., ale z pisma dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad (nr TA1-AK-075-1803/08 z dnia 19 maja bieżącego roku) wynika, że dotychczasowe ustalenia dokonane z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad nie obejmowały realizacji wymienionej obwodnicy przed 2012 r. Jest to niezgodne z wypracowywanymi od stycznia 2007 r. uzgodnieniami pomiędzy władzami samorządowymi Opolszczyzny, gminy Nysa, powiatu nyskiego oraz władz rządowych województwa opolskiego z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz z ministrem transportu.

Po piąte, do drogi krajowej nr 41 w kierunku Nysy i dalej przez drogę krajową nr 46 do autostrady A4 w kierunku Wrocławia i Krakowa oraz Opola i Częstochowy włącza się, oprócz ruchu wewnątrzkrajowego, ruch z przejścia granicznego z Czechami w Kudowie, a także z przejścia we Włodawie, która leży przy granicy z Białorusią. W centrum Nysy, na odcinkach miejskich dróg nr 41 i nr 46, notowane są bardzo duże, potwierdzone wykonanymi badaniami, natężenia ruchu. Z tego powodu komunikacja w mieście jest w stanie krytycznym, a przejazd przez nie w godzinach szczytu staje się prawie niemożliwy. Tylko w ciągu ostatnich miesięcy na drodze krajowej nr 46, którą wymieniona obwodnica miałaby odciążyć, zginęły trzy osoby, w tym dziecko potrącone przez samochód ciężarowy, tir. Mieszkańcy miasta narażeni są na ciągły hałas i niebezpieczeństwa komunikacyjne.

Po szóste, budowa obwodnicy nyskiej jest elementem projektu budowy „Szlaku Staropolskiego”, który to projekt powstał w 2005 r. jako inicjatywa

samorządów lokalnych kilku województw. Zgodnie z planami pomysłodawców trasa szlaku przebiegać miała między innymi przez Kłodzko, Nysę, Opole, Lubliniec, Częstochowę, Jędrzejów, Kielce, Kraśnik i Lublin i miała być uzupełnieniem istniejącej infrastruktury drogowej. Ta inicjatywa również nie znalazła poparcia władzy państwowej.

Po siódme, warto zaznaczyć, że udział Opolszczyzny w planowanych inwestycjach drogowych w programie na lata 2008–2012 jest znikomy, gdyż obejmuje tylko obwodnicę Kędzierzyna-Koźła, co wywołuje rozgoryczenie i niechęć społeczeństwa do władzy.

Po ósme, zaawansowanie w pracach związanych z budową obwodnicy miasta Nysa w ciągu dróg krajowych nr 41 i 46 jest zadaniem priorytetowym dla samorządu gminy Nysa i powiatu nyskiego oraz regionu, cieszy się też poparciem administracji rządowej województwa opolskiego.

Licząc na przyjęcie przedstawionych argumentów, uprzejmie proszę o umożliwienie realizacji wypracowanego i uzgodnionego od 2007 r. harmonogramu budowy obwodnicy nyskiej i ujęcie jej w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012.

Z wyrazami szacunku
Piotr Wach

Odpowiedź

Warszawa, 23 lipca 2008 r.

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 16 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-663/08, którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Wacha, dotyczące ujęcia budowy obwodnicy Nysy w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, uprzejmie przedstawiam stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej w związku z faktem, iż potrzeby w zakresie budowy i modernizacji infrastruktury transportowej wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków, nie wszystkie inwestycje drogowe mogą zostać zgłoszone lub też ujęte w całości jako zadania podstawowe „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Realizacja kolejnych zadań budowy lub przebudowy sieci dróg krajowych dotyczy w perspektywie 2008–2012 r. wyłącznie zadań określonych w uchwale nr 163/2007 Rady Ministrów z dnia 25 września 2007 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Niestety budowa obwodnicy Nysy nie została przewidziana do realizacji w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

Jednakże Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad już na tym etapie podejmuje działania przygotowujące realizację przedmiotowej inwestycji.

W chwili obecnej na zlecenie Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu, Wojewódzkie Biuro Projektów Zabrze Sp. z o.o. opracowuje studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe na realizację obwodnicy miasta Nysa w ciągu DK nr 41 Nysa–Prudnik–Trzebinia–Granica Państwa oraz w ciągu DK nr 46 Kłodzko–Nysa–Opole–Częstochowa–Szczekociny.

Przedmiotowe studium po uzgodnieniu Raportu Oddziaływania na Środowisko zostanie rozpatrzone na posiedzeniu Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych (KOPI) działającej przy Generalnym Dyrektorsze Dróg Krajowych i Autostrad. Przewiduje się, że posiedzenie KOPI odbędzie się w IV kwartale 2008 r.

Zatwierdzenie Studium przez KOPI jest warunkiem niezbędnym do opracowania materiałów do wniosku o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia (minimalny czas na opracowanie tych materiałów wynosi 2 miesiące od uzyskania rekomendacji KOPI). Można przewidywać, że wniosek do Wojewody Opolskiego o decyzję środowiskową zostanie złożony do końca 2008 r. Dalszy postęp prac przygotowawczych uzależniony jest od tempa wydawania kolejnych decyzji administracyjnych.

Dotychczas w ramach II etapu studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego przeprowadzono procedurę ustalania 6 wariantów tras obwodnicy. Drogą eliminacji dopuszczono do publicznej prezentacji w ramach konsultacji społecznych 4 warianty. Prezentacja odbyła się 10 czerwca 2008 r. Jej efektem będzie raport opisujący przedmiot, przebieg i wnioski z konsultacji społecznych. Publikacja raportu przewidywana jest w sierpniu 2008 r.

W toku realizacji:

- kompletowanie dokumentacji do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie obwodnicy Nysy,
- przygotowywanie Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) do ogłoszenia przetargu na opracowanie dokumentacji geodezyjno-wywłaszczeniowej oraz projektów budowlanych i wykonawczych dla Obwodnicy Nysy.

Zaktualizowany harmonogram działań:

- wrzesień 2008 – opracowanie materiałów do decyzji środowiskowej,
- październik 2008 – przeprowadzenie posiedzeń Zespołu Opiniowania Projektów – Inwestycyjnych (ZOPI) oraz Komisji Opiniowania Projektów Inwestycyjnych (KOPI) – zatwierdzających przygotowane rozwiązania dotyczące trasy obwodnicy,
- listopad 2008 – złożenie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej (organ wydający: Wojewoda Opolski),
- luty 2009 – uzyskanie prawomocnej decyzji środowiskowej na obwodnicę Nysy,
- marzec 2009 – ogłoszenie przetargu na opracowanie materiałów do wydania zgody na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie obwodnicy Nysy. W skład materiałów wchodzić będzie: kompletna dokumentacja geodezyjno-wywłaszczeniowa, projekt budowlany, projekty wykonawcze oraz materiały przetargowe,
- sierpień 2010 – uzyskanie zgody na realizację inwestycji drogowej,
- grudzień 2010 – uzyskanie gotowości do ogłoszenia przetargu na roboty budowlane.

Przedstawione działania do grudnia 2010 roku są gwarantowane przez Oddział GDDKiA w Opolu i jeżeli istnieje jakiekolwiek niebezpieczeństwo dotyczące ich realizacji, to wiąże się ono jedynie z czasem, a nie zakresem prac.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia oraz ograniczenia finansowe w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, w przypadku uzyskania dodatkowych źródeł finansowania dla obwodnicy Nysy możliwa jest jej realizacja przed 2012 r.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się z prośbą o interwencję młodzi rolnicy, beneficjenci programu Premia dla Młodych Rolników w latach 2004–2006. Sprawa dotyczy wykształcenia rolniczego, którego wielu z nich nie posiadało w chwili podpisywania umowy. Zobowiązali się do jego uzupełnienia w ciągu pięciu lat po otrzymaniu dofinansowania. Uzupełnienie było możliwe dzięki istnieniu eksternistycznych kursów rolniczych nadających uprawnienia rolnicze. Jednakże już po uruchomieniu programu Premia dla Młodych Rolników minister edukacji narodowej odpowiednim rozporządzeniem zlikwidował możliwość uzyskania uprawnień rolniczych w drodze ukończenia eksternistycznego kursu rolniczego. Niestety nie zostało im zapewnione żadne rozwiązanie alternatywne.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami. Czy znany jest Panu Ministrowi taki fakt, że młodzi rolnicy, którzy uzyskali pomoc, z przyczyn od nich niezależnych nie są w stanie wypełnić warunku wykształcenia, pomimo iż w chwili podpisywania umów mieli zapewnioną taką możliwość? Czy Pan Minister ma świadomość skali problemu? Ilu rolników, którzy skorzystali z programu Premia dla Młodych Rolników, nie będzie w stanie wypełnić warunków podpisanej umowy? Czy ministerstwo prowadzi jakikolwiek monitoring w tej sprawie? Jeśli tak, to jakie działania zapobiegawcze zamierza podjąć, a jeśli nie, to kiedy zamierza tę sprawę zbadać? Jakie rozwiązania przewiduje ministerstwo rolnictwa dla grupy tych beneficjentów programu Premia dla Młodych Rolników, którzy z przyczyn od nich niezależnych nie będą mieli wymaganego wykształcenia, tak aby nie byli niesprawiedliwie zmuszani do zwrotu otrzymanej pomocy? W jaki sposób kwestia wykształcenia rolniczego została określona w PROW na lata 2007–2013?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 13 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca br. i przesłane przy piśmie z dnia 16 lipca br., znak: BPS/DSK-043-677/08, dotyczące trudności, powstałych w związku z nowelizacją ustawy o systemie oświaty, w spełnieniu wymogu posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych przez beneficjentów działania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom” Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006” (SPO 2004–2006), uprzejmie przekazuję, co następuje.

Jednym z warunków przyznania pomocy w ramach działania 1.2. SPO 2004–2006, określonym w przepisach UE (rozporządzenie Rady (WE) Nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. *w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej*), było posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Wymóg ten powinien być zasadniczo spełniony w dniu składania wniosku o dofinansowanie realizacji projektu. Wyjątkowo, pomoc mogła być przyznana pod warunkiem uzupełnienia przez beneficjenta wykształcenia w ciągu 5 lat od chwili podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. *w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”* (Dz. U. Nr 207, poz. 2117, z późn. zm.), warunek dotyczący kwalifikacji zawodowych uważany był za spełniony, jeżeli dana osoba posiadała:

- a) wyższe lub średnie wykształcenie rolnicze albo
- b) zasadnicze zawodowe wykształcenie rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym lub tytuł kwalifikacyjny w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym, albo
- c) wykształcenie wyższe na kierunku innym niż rolniczy i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym albo wykształcenie wyższe na kierunku innym niż rolniczy i ukończone studia podyplomowe na kierunku związanym z rolnictwem, albo wykształcenia średnie nierolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym, albo
- d) wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe i co najmniej 5-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym.

Zmiany w przepisach dotyczących egzaminów eksternistycznych zostały wprowadzone ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 80, poz. 541), która zniósła możliwość ukończenia szkoły zawodowej na podstawie egzaminów eksternistycznych. Warunkiem ukończenia szkoły zawodowej na podstawie egzaminów eksternistycznych było zdanie egzaminów z zakresu każdego przedmiotu nauczanego w danym typie szkoły i zawodu, rozplanowanych w poszczególnych sesjach egzaminacyjnych.

Pragnę jednak zwrócić uwagę, że samo świadectwo ukończenia szkoły zawodowej potwierdza jedynie poziom wykształcenia, natomiast za posiadanie przez młodego rolnika rolniczych kwalifikacji zawodowych uznaje się dopiero zdobycie tytułu zawodowego, zgodnego z wykazem umieszczonym w załączniku nr 2 do Uzupełnienia SPO 2004–2006. Tytuł zawodowy poświadczający posiadane kwalifikacje uzyskuje się po zdaniu przed komisją państwową egzaminu, do którego można przystąpić dopiero po ukończeniu szkoły. Powyższe oznacza, że zdobycie odpowiedniego wykształcenia w drodze eksternistycznego ukończenia szkoły jest procesem, który może znacznie rozciągnąć się w czasie.

Jeżeli wnioskodawca działania 1.2. „Ułatwianie startu młodym rolnikom” nie spełniał warunku dotyczącego kwalifikacji zawodowych w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu, zobligowany był uzupełnić swoje wykształcenie w okresie nie dłuższym niż 5 lat od chwili podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, do czego zobowiązywał się w umowie podpisanej z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Osoby, które nie legitymowały się odpowiednim stażem pracy w gospodarstwie rolnym i posiadały wykształcenie podstawowe, zasadnicze zawodowe lub średnie nierolnicze, powinny uzupełnić wykształcenie do poziomu średniego rolniczego, co można było uczynić poprzez ukończenie technikum kształcącego w zawodzie uznanym za rolniczy i uzyskanie odpowiedniego tytułu zawodowego.

Jeżeli dany beneficjent wybrał dłuższą i bardziej skomplikowaną drogę uzupełnienia kwalifikacji zawodowych albo nie rozpoczął nauki w najbliższym możliwym terminie, pozostawiając spełnienie tego warunku na tzw. „ostatnią chwilę”, powinien liczyć się z pewnym ryzykiem niewywiązania się w terminie z warunków umowy.

Zmiany przepisów o systemie oświaty nie można uznać za siłę wyższą uniemożliwiającą zdobycie wymaganego wykształcenia przez beneficjentów działania 1.2. Należy zaznaczyć, że dla osób, które rozpoczęły zdawanie egzaminów przed 1 lipca 2007 r., komisje egzaminacyjne powołane przez kuratora oświaty przeprowadzały egzaminy eksternistyczne do dnia 30 czerwca br. Ponadto, ustawa z dnia 11 kwietnia 2007 r. w żaden sposób nie ograniczyła możliwości ukończenia szkoły zawodowej w systemie wieczorowym lub zaocznym.

Pragnę podkreślić, iż zwolnienie osób, które nie zdołały eksternistycznie ukończyć szkoły zawodowej, z obowiązku uzupełnienia wymaganego wykształcenia stanowiłoby naruszenie przepisów wspólnotowych (ww. rozporządzenia Rady (WE) Nr 1257/1999) i krajowych (ww. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r.).

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dysponuje danymi dotyczącymi liczby beneficjentów, którzy zobligowani zostali do spełnienia w ciągu 5 lat wymogu posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Beneficjenci nie są natomiast monitorowani pod kątem sposobu i przebiegu uzupełniania wykształcenia.

Odnosząc się do zapytania Pana Senatora odnośnie sposobu uregulowania kwestii wykształcenia rolniczego wymaganego od młodych rolników w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013), informuję, że zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. *w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)*, podobnie jak w poprzednim okresie programowania, premię dla młodych rolników przyznaje się osobie, która posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe przydatne do prowadzenia działalności rolniczej. W przypadku gdy wnioskodawca nie spełnia ww. warunku w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy, zobligowany jest uzupełnić swoje wykształcenie w ciągu 3 lat od doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy.

Przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 roku *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. z 2007 roku Nr 200, poz. 1443 oraz z 2008 roku Nr 24, poz. 147) określają, iż za takie kwalifikacje uznaje się:

- 1) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe lub
- 2) tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy, lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 3) wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 4) wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie.

Szczegółowy wykaz kierunków studiów, zawodów i specjalności oraz tytułów kwalifikacyjnych rolniczych zawarty został w załączniku do ww. rozporządzenia.

W chwili obecnej planowane jest poszerzenie listy zawodów i specjalności w zakresie wykształcenia zasadniczego zawodowego i średniego oraz przyjęcie zasady, że potwierdzeniem posiadania kwalifikacji rolniczych powinno być samo świadectwo ukończenia szkoły rolniczej bez wpisu o uzyskaniu tytułu zawodowego, który do tej pory był wymagany.

Z poważaniem
z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Artur Ławniczak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się z prośbą o interwencję młodzi rolnicy, beneficjenci programu Premia dla Młodych Rolników w latach 2004–2006. Sprawa dotyczy wykształcenia rolniczego, którego wielu z nich nie posiadało w chwili podpisywania umowy. Zobowiązali się do jego uzupełnienia w ciągu pięciu lat po otrzymaniu dofinansowania. Uzupełnienie było możliwe dzięki istnieniu eksternistycznych kursów rolniczych nadających uprawnienia rolnicze. Jednakże już po uruchomieniu programu Premia dla Młodych Rolników minister edukacji narodowej odpowiednim rozporządzeniem zlikwidował możliwość uzyskania uprawnień rolniczych w drodze ukończenia eksternistycznego kursu rolniczego, niestety nie zapewniając żadnego rozwiązania alternatywnego.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami. Z jakiego powodu zostały zlikwidowane eksternistyczne kursy rolnicze? Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej, likwidując kursy eksternistyczne, brało pod uwagę sytuację młodych rolników, beneficjentów programu Premia dla Młodych Rolników, którzy liczyli na ukończenie tych kursów jako warunku uzupełnienia wykształcenia w celu spełnienia warunków programu?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.07.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 15. posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie przyczyn wprowadzenia nowego systemu egzaminów eksternistycznych uprzejmie informuję:

Zmiany przepisów ustawy o systemie oświaty dotyczące zasad przeprowadzania egzaminów eksternistycznych, jako sposobu uzyskiwania świadectwa ukończenia szkoły dla dorosłych, były reakcją na nagromadzenie się zjawisk patologicznych towarzyszących „staremu” systemowi egzaminów eksternistycznych. Prowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli, na wniosek Sejmowej Komisji Edukacji, kontrola organizacji egzaminów eksternistycznych w latach 2002–2004, ujawniła ogromne nieprawidłowości o korupcyjnym charakterze.

Realizując, sformułowany w wyniku ustaleń kontroli NIK, dezyderat Sejmowych Komisji ds. Kontroli Państwowej oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, w dniu 11 kwietnia 2007 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej znowelizował ustawę o systemie oświaty wprowadzając zewnętrzny system egzaminów eksternistycznych, które są przeprowadzane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną i okręgowe komisje egzami-

nacyjne (ustawa z dnia 11 kwietnia 2007 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 80, poz. 542). Egzaminy zostały ograniczone do trzech typów szkół (szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum ogólnokształcącego), których ukończenie daje określony poziom wykształcenia. Nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2007 r. w sprawie egzaminów eksternistycznych (Dz. U. Nr 179, poz. 1273) określiło, warunki i tryb przeprowadzania egzaminów eksternistycznych przez okręgowe komisje egzaminacyjne, wysokość opłat pobieranych za egzamin eksternistyczny z poszczególnych zajęć edukacyjnych oraz warunki wynagradzania egzaminatorów. Jednocześnie przepisy przejściowe umożliwiły osobom, które rozpoczęły zdawanie egzaminów eksternistycznych w starym systemie egzaminacyjnym ich dokończenie na dotychczasowych zasadach:

- 1) z zakresu szkół ponadpodstawowych do dnia 31 grudnia 2007 r.;
- 2) z zakresu szkół ponadgimnazjalnych do 30 czerwca 2008 r.

Powyższe przepisy były szeroko konsultowane z partnerami społecznymi, a także były przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, w tym również z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Uprzejmie informuję, że wprowadzone, ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r., zmiany w systemie egzaminów eksternistycznych nie odbierają rolnikom możliwości zdobycia wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych. Podstawą polskiego systemu oświaty jest kształcenie w szkołach. W wyniku ukończenia szkoły uzyskuje się odpowiedni poziom wykształcenia oraz kwalifikacje zawodowe. Młodzi ludzie, którzy ukończyli gimnazjum powinni kontynuować naukę w ponadgimnazjalnych szkołach dla młodzieży lub – w przypadku, gdy ukończyli 18 lat – w szkołach dla dorosłych. Osoby dorosłe, które ukończyły 8-letnią szkołę podstawową lub szkołę ponadpodstawową należącą do poprzedniego systemu kształcenia, również mogą podejmować naukę w szkołach dla dorosłych występujących w obowiązującym systemie kształcenia. Tak, więc, obowiązujący ustrój szkolny zapewnia drożność na wszystkich szczeblach kształcenia oraz dostęp osobom dorosłym do wszystkich typów szkół, w tym również kształcących w zawodach rolniczych. W systemie oświaty funkcjonują również publiczne i niepubliczne placówki umożliwiające uzyskanie i uzupełnienie wiedzy ogólnej, umiejętności i kwalifikacji zawodowych (centra kształcenia ustawicznego, centra kształcenia praktycznego oraz ośrodki dokształcania i doskonalenia zawodowego). Placówki te prowadzą różnorodne formy dokształcania i doskonalenia skierowane do osób dorosłych (kursy, kursy zawodowe, praktyki zawodowe, seminaria), ale także do młodzieży w wieku szkolnym (w tym pracowników młodocianych). Ponadto, nabyte w trakcie pracy kwalifikacje zawodowe pracownik może potwierdzić przed państwowymi komisjami egzaminacyjnymi, powoływanymi przez kuratorów oświaty uzyskując tytuł zawodowy w danym zawodzie lub tytuł mistrza w zawodzie. Istnieją też komisje pracodawców potwierdzające kwalifikacje na mocy odrębnych przepisów – izby rzemieślnicze powołują komisje egzaminacyjne dla umożliwienia uzyskania tytułów czeladnika lub mistrza w zawodzie, które są równorzędne tytułom kwalifikacyjnym nadawanym przez komisje „kuratorskie”. Dodatkowo istnieje możliwość zaliczania w szkołach dla dorosłych prowadzących kształcenie zawodowe, wyników kursów zawodowych realizowanych w formach pozaszkolnych przez placówki, które uzyskały akredytację kuratora oświaty. Umożliwia to skracanie okresu kształcenia zawodowego (zwolnienie z części zajęć edukacyjnych) i zapewnia jego elastyczność.

Ponadto, należy zaznaczyć, że rolnicy mają możliwość sprostania wymaganiom UE w zakresie kwalifikacji zawodowych, jeśli spełnią jedno z czterech kryteriów określonych w stosownych rozporządzeniach Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi¹⁾ tj. posiadają:

- 1) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe, lub

¹⁾ a) Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 września 2004 r. – w sprawie uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego (Dz. U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2117–3.1.2. Działanie 1.2 „Ułatwianie startu młodym rolnikom”),

b) Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. – w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 109, poz. 750).

- 2) tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy, lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 3) wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 4) wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że młodzi rolnicy, beneficjenci programu Premia dla Młodych Rolników w latach 2004–2006, mieli i nadal mają możliwości uzyskania odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Krystyna Szumilas
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie rolnik, pan Józef Urbanek, z prośbą o pomoc w sprawie szkody wyrządzonej w uprawie ziemniaków przez dziki. W dniu 9 czerwca bieżącego roku pan Urbanek zwrócił się do rejonowego oddziału koła łowieckiego w Rawie Mazowieckiej z prośbą o oszacowanie szkód. Oszacowanie to nastąpiło dnia 14 czerwca, podczas nieobecności poszkodowanego. Poszkodowany, po samodzielnym obliczeniu powierzchni zredukowanej według szacowania z dnia 7 czerwca bieżącego roku, uważa, że oszacowana przez komisję powierzchnia uszkodzonej uprawy została kilkakrotnie zaniżona, a liczba krzaków ziemniaków policzonych przez komisję szacującą nie jest zgodna ze stanem faktycznym. W związku z tym poszkodowany odmówił podpisania protokołu, z dwóch powodów. Po pierwsze, jego zdaniem, niewłaściwie oszacowano powierzchnię uszkodzonej uprawy, po drugie, w protokole nie zaznaczono, iż jest to uprawa ziemniaka jadalnego. Tymczasem koło łowieckie jako powód niepodpisania protokołu przez poszkodowanego podało tylko tę drugą kwestię. Dodatkowo pan Urbanek, zwrócił się do koła łowieckiego o ponowne oszacowanie szkody, tym razem w jego obecności oraz przy uczestnictwie przedstawicieli izby rolniczej i urzędu gminy. W odpowiedzi na to wystąpienie koło łowieckie poinformowało, iż było to szacowanie wstępne i że następne szacowanie szkody zostanie dokonane siedem dni przed zbiorami oraz że powiadomienie urzędu gminy i izby rolniczej należało do obowiązków pana Urbanka. Tylko na jakiej podstawie pan Urbanek miał zawiadomić urząd gminy i izbę rolniczą, skoro nie otrzymał żadnego zawiadomienia o terminie szacowania szkody?

W związku z opisaną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami. Dlaczego poszkodowany rolnik nie ma prawa do odwołania się od decyzji koła łowieckiego i do ponownego szacowania szkody? Do kogo może się zwrócić poszkodowany rolnik, jeśli nie może uzyskać pomocy w kole łowieckim? Czy ministerstwo prowadzi monitoring liczby i skali szkód spowodowanych przez dzikie zwierzęta w uprawach i płodach rolnych? Mam tu na myśli nie tylko opisany przypadek, ale także szkody powodowane przez bobry.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 30.07.2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Grzegorza Wojciechowskiego na XV posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie szacowania szkód łowieckich oraz szkód wyrządzanych przez bobry, skierowanym do Ministra Środowiska przy piśmie Pana Marszałka z dnia 16 lipca 2008 r., wyrażam następujące stanowisko.

Racje posiadacza uszkodzonej uprawy ziemniaków zaprezentowane przez senatora pozwalają sugerować nieznaną przez poszkodowanego obowiązujących procedur

szacowania szkód. Szacowanie szkód w uprawach i płodach rolnych odbywa się w dwóch etapach, tj. szacowanie wstępne (ogłędziny) i szacowanie ostateczne. Podczas szacowania wstępnego określa się gatunek zwierzyny, która spowodowała szkodę, rodzaj i jakość uprawy, obszar całej uprawy, przybliżony obszar uprawy, która została uszkodzona. W przypadku powiększania się szkody ogłędziny powtarza się do czasu szacowania ostatecznego. Dopiero podczas szacowania ostatecznego ustalana jest m.in.. powierzchnia zredukowana uszkodzonej uprawy, rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania. Obliczanie zatem powierzchni zredukowanej przez posiadacza gruntu należałoby uznać za przedwczesne.

Ponadto w protokole zamieszcza się stosowną adnotację o nieobecności poszkodowanego podczas szacowania, co jest równoznaczne z brakiem podpisu. Skoro zatem poszkodowany nie był obecny podczas szacowania, jak wskazał senator, odmowa podpisania protokołu przez poszkodowanego oraz podanie wymienionych w oświadczeniu przyczyn nie mogło mieć miejsca.

Niezależnie od powyższego chcę poinformować, że zgodnie z art. 47 ust. 2 ustawy Prawo łowieckie w przypadku sporu o wysokość odszkodowania każda ze stron może zwrócić się do organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozwiązania sporu, co może przyjąć formę ugody pozasądowej.

W przypadku braku porozumienia wszelkie działania w zakresie oszacowania szkody może zweryfikować sąd.

Odnosząc się do problemu szkód wyrządzanych przez bobry – gatunek objęty ochroną częściową, chciałbym zauważyć, że jest to gatunek, który podlega ochronie w większości krajów europejskich.

W roku 2005 na zlecenie Ministra Środowiska w celu ograniczenia szkód powodowanych przez bobry został opracowany poradnik „Analiza dotychczasowych rodzajów i rozmiaru szkód wyrządzonych przez bobry oraz stosowanie metod rozwiązywania sytuacji konfliktowych” dotyczący sposobów ograniczania szkód wyrządzanych przez bobry. Poradnik ten został rozesłany do wszystkich Wojewódzkich Konserwatorów Przyrody oraz do wszystkich Dyrektorów Parków Narodowych. Jest on pomocny w prowadzeniu właściwej edukacji w zakresie zapobiegania możliwym do uniknięcia konfliktom oraz poprawę wizerunku tego gatunku.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym – art. 56 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880, z późn. zm.), wojewoda na obszarze swojego działania może zezwolić w stosunku do zwierząt objętych ochroną częściową na czynności podlegające zakazom m.in. na chwytanie, zabijanie, niszczenie żeremi, tam oraz na przemieszczanie z miejsca regularnego przebywania na inne miejsce, jeśli wynikają z konieczności ograniczenia poważnych szkód w gospodarce w szczególności rolnej, leśnej lub rybackiej. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy zakres zezwolenia obejmuje kilka województw, wówczas zezwolenie wydaje Minister Środowiska.

Zgodnie z powyższym, w ramach ograniczenia liczebności populacji bobra europejskiego w celu zmniejszenia jej uciążliwości dla gospodarki rolnej, leśnej lub rybackiej, corocznie wojewoda na obszarze swego działania wydaje stosowne zezwolenia. Obowiązujące przepisy pozwalają na kontrolę populacji bobra europejskiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W chwili obecnej trwają intensywne prace nad nowelizacją ustawy o ochronie przyrody. Planowane są korzystne zmiany w szacowaniu szkód wyrządzanych przez bobry w gospodarstwach rolnych, leśnych lub rybackich. Trwają także prace zespołu roboczego w skład którego weszli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Środowiska, Izby Rolniczych, Lasów Państwowych oraz Polskiego Związku Łowieckiego, mające na celu wypracowanie optymalnych rozwiązań z zakresu szacowania szkód łowieckich.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Janusz Zaleski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W roku 2007 podjęte zostały starania o utworzenie w strukturze lubuskiego garnizonu Policji oddziału prewencji w Gorzowie.

Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie dysponuje budynkiem pokoszarowym przekazanym przez Agencję Mienia Wojskowego oraz deklaracją wsparcia remontu budynku kwotą 1 miliona zł przez władze samorządowe Gorzowa.

Oddział prewencji ma istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom przygranicznego regionu gorzowskiego województwa lubuskiego, zwłaszcza w związku z masowymi imprezami kulturalnymi, takimi jak koncert finałowy WOŚP Jerzego Owsiaaka w Kostrzynie, oraz sportowymi, jak choćby ekstraklasy żużlowa i pierwsza liga piłki nożnej.

Gorzowscy parlamentarzyści, w tym pan marszałek Stefan Niesiołowski, mieli okazję zapoznać się z tą sytuacją w trakcie spotkania z lubuskim komendantem wojewódzkim Policji.

Panie Premierze, wierząc, że doceni Pan wagę przedstawionego problemu, zwracam się z uprzejmą prośbą o spowodowanie uwzględnienia w projekcie budżetu na rok 2009 wydatków niezbędnych do przygotowania siedziby i utworzenia oddziału prewencji Policji w Gorzowie.

Z wyrazami szacunku
Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 14 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 16 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-648/08), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Henryka Woźniaka podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 roku w sprawie utworzenia w strukturze lubuskiego garnizonu Policji oddziału prewencji w Gorzowie Wielkopolskim, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Z informacji uzyskanych z Komendy Głównej Policji wynika, iż utworzenie oddziału prewencji Policji na obszarze działania Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim jest niecelowe. Wskazać bowiem należy, że w Zielonej Górze znajduje się siedziba Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji. Siły i środki pododdziału w razie potrzeby dyslokowane są między innymi na obszarze Gorzowa Wielkopolskiego, zgodnie z mapą aktualnych zagrożeń.

Oddziały prewencji Policji zostały powołane do wykonywania obowiązków odwołów porządkowych pozostających w dyspozycji Komendanta Głównego Policji, kierowanych do działań w sytuacjach kryzysowych. Na co dzień stany osobowe tych jednostek wykorzystywane są do zabezpieczania imprez masowych oraz wykonywania służby patrolowej na rzecz jednostek terenowych Policji.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że okoliczności wymagające użycia zwiększonych sił oddziału prewencji Policji na obszarze województwa lubuskiego mają miejsce sporadycznie np. w związku z zabezpieczaniem imprezy „Przystanek Woodstock”. W razie konieczności Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie Wielkopolskim otrzymuje wsparcie sił oddziałów prewencji Policji i pododdziałów antyterrorystycznych z innych województw.

Odnosząc się do kwestii dotyczących lokalizacji jednostek lubuskiej Policji uprzednie informuję, że Komenda Wojewódzka Policji w Gorzowie Wielkopolskim podjęła starania o pozyskanie środków finansowych niezbędnych do zorganizowania w obrębie nieruchomości przy ul. Myśliborskiej 30 siedziby dla Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Gorzowie Wielkopolskim oraz nowej bazy dla agend gorzowskiej Policji, które funkcjonują w najtrudniejszych warunkach lokalowych.

Planuje się, że realizacja powyższego zamierzenia będzie prowadzona w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013 – priorytet IV Rozwój i modernizacja infrastruktury społecznej, Działanie 4.3. Rewitalizacja zdegradowanych obszarów miejskich i wiejskich.

W związku z powyższym, w dniu 11 lutego 2008 roku złożono stosowny wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. W wyniku oceny preselekcyjnej na 2008 rok, projekt został wstępnie zaakceptowany, otrzymując wysoką pozycję i możliwość zabiegania o środki w chwili ogłoszenia naboru. Należy zaznaczyć, że w ramach omawianego programu istnieje możliwość uzyskania dofinansowania w wysokości 50% wartości kosztów kwalifikowanych. Koniecznym pozostaje jednak wniesienie wkładu własnego, co przy wartości zamierzenia szacowanej na 20 mln zł, powoduje potrzebę wygospodarowania kwoty w wysokości 10 mln zł.

Niezależnie od powyższego, z uwagi na znaczną dewastację wyżej wymienionego budynku sztabowego nieużytkowanego od blisko 10 lat, w ocenie Komendy Głównej Policji, koniecznym jest dokonanie powtórnej oceny jego stanu technicznego, w celu rozstrzygnięcia wątpliwości odnośnie ekonomicznej opłacalności jego adaptacji na siedziby Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Gorzowie Wielkopolskiego, Komisariatu I Policji oraz dla potrzeb Laboratorium Kryminalistyki i archiwum KWP. Zaznaczyć bowiem należy, że w trakcie oględzin nieruchomości przy ul. Myśliborskiej 30, które zostały przeprowadzone w IV kwartale 2006 roku, rzeczoznawca majątkowy określił ogólny stan techniczny obiektu jako zły, a łączny stopień zużycia jego elementów na 80%.

Z poważaniem
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Agnieszki Odorowicz

Szanowna Pani Dyrektor!

Opinia publiczna w województwie lubuskim z wielkim zdziwieniem odebrała informację, że tegoroczne Lubuskie Lato Filmowe się nie odbędzie. W przekazie medialnym za przyczynę tej sytuacji uchodzi odmowa dofinansowania ze strony kierowanego przez panią dyrektora instytutu.

Ten najstarszy w Polsce przegląd sztuki filmowej ma piękną tradycję i wielkie zasługi dla rozwoju kultury filmowej, toteż odmowa kontynuowania wspierającego patronatu wywołała w środowisku wielkie oburzenie.

Ze względu na fakt, że instytut udzielał mocnego wsparcia finansowego innym przedsięwzięciom o podobnym charakterze, w Koszalinie i Płocku, a nawet przedsięwzięciom stricte komercyjnym, wierzę, że pani dyrektor w przyszłości uwzględni potrzebę udzielenia pomocy umożliwiającej kontynuowanie Lubuskiego Lata Filmowego.

Z wyrazami szacunku
Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 22 października 2008 r.

Szanowny Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-700/08 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Henryka Woźniaka w sprawie Lubuskiego Lata Filmowego pragnę poinformować, że 38. Lubuskie Lato Filmowe Łagów 2008, decyzją Dyrektora PISF z dn. 29.04.08 w II sesji naboru wniosków 2008, uzyskało dotację Polskiego Instytutu Sztuki Miniowej w wysokości 60.000 zł.

Festiwal w Łagowie jest najstarszą imprezą filmową w Polsce niezwykle ważną z punktu widzenia upowszechniania kultury filmowej i jako taka zawsze była dotowana przez Polski Instytut Sztuki Filmowej,

Z poważaniem
Agnieszka Odorowicz

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W poniedziałek 30 czerwca 2008 r. odbyła się w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu konferencja jubileuszowa w związku z dziesięcioleciem powstania Związku Miast Nadwiślańskich (ZMN). Uczestniczyli w niej parlamentarzyści, reprezentanci samorządów i urzędów wojewódzkich, współpracujący ze związkiem przedstawiciele świata nauki oraz organizacji pozarządowych, osoby zawodowo i przez działalność statutową związane z Wisłą, delegaci miast członkowskich ZMN. Patronat nad konferencją objęli: marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, wojewoda kujawsko-pomorski Rafał Bruski, prezydent miasta Torunia Michał Zaleski, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Riecznej Andrzej Królikowski.

Pomysł utworzenia stowarzyszenia skupiającego miasta położone wzdłuż brzegu Wisły skonkretyzował się przy okazji uroczystości milenijnych w Gdańsku na zakończenie Flisu Wiślanego 12 lipca 1997 r. Już wówczas określono cel przyszłego związku: przywrócić Wisłę życiu. Pod aktem wyrażającym wolę powołania związku podpisy złożyło dwunastu prezydentów, burmistrzów lub przewodniczących rad miast nadwiślańskich, w tym miasta Torunia, a Toruń został wybrany na siedzibę Związku Miast Nadwiślańskich.

Obecnie związek liczy dwadzieścia pięć miast członkowskich. Są wśród nich Warszawa, Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Płock, Grudziądz, Włocławek. Najdalej wysuniętym na południe miastem członkowskim związku jest Połaniec, kolejnym Sandomierz.

Największym osiągnięciem związku w minionym dziesięcioleciu było przygotowanie własnym nakładem autorskiego „Programu dla Wisły i jej dorzecza 2020”. W opracowywaniu tego dokumentu uczestniczyli najwybitniejsi specjaliści.

Pozwalam sobie skierować do Pana Premiera następujące pytania:

1. Czy rząd współpracuje ze Związkiem Miast Nadwiślańskich i zna opracowany przezeń „Program dla Wisły i jej dorzecza 2020”?
2. Czy istnieje program rządowy dotyczący tej problematyki?
3. Czy istnieje możliwość wykorzystania przez agendy rządowe dorobku Związku Miast Nadwiślańskich w zakresie zachowania i ochrony zasobów wód podziemnych i powierzchniowych Wisły i jej dorzecza, przeciwdziałania nadzwyczajnym zagrożeniom stwarzanym przez rzekę, ochrony zasobów przyrodniczych i krajobrazowych, rozwoju gospodarczego, w tym energetyki wodnej, żeglugi śródlądowej i przepraw mostowych, turystyki?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 23 lipca 2008 r.

Pan
Maciej Nowicki
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,
w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie Pana Senatora Jana Wyrowińskiego, przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-650/08, z dnia 16 lipca br. w sprawie „Programu dla Wisły i jej dorzecza 2020”.

Z poważaniem
MINISTER
z up. Adam Szejnfeld
Sekretarz Stanu**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 18.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Jana Wyrowińskiego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie *Programu dla Wisły i jej dorzecza – 2020* przedkładam poniżej stosowne wyjaśnienia.

Współpraca ze Związkiem Miast Nadwiślańskich, stowarzyszeniem skupiającym większość miast nadwiślańskich, trwa od wielu już lat. Chciałbym przypomnieć, iż Minister Środowiska był jednym z sygnatariuszy *Porozumienia* zawartego w Toruniu 2 czerwca 2000 r. w sprawie przygotowania *Programu dla Wisły i jej dorzecza do roku 2020*. Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej kontynuuje tę współpracę m.in. w ramach prac związanych z przygotowywaniem Programu. Jego wersja z 2006 roku, o której wspomina pan senator w oświadczeniu, została zaaprobowana przez Ministerstwo Środowiska jako dokument stanowiący założenia programowe. Po utworzeniu Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej jego ówczesny prezes podjął decyzję o kontynuowaniu prac i przygotowanie wersji rządowej. W roku 2006 został powołany Zespół Roboczy, którego zadaniem było zebranie dokumentacji w celu zaktualizowania Programu przygotowanego przez Związek Miast Nadwiślańskich oraz uaktualnienie jego części inwestycyjnej. Powołana została również Rada Programowa mająca na celu wspomaganie i czuwanie nad prawidłowym przebiegiem prac. Jej przewodniczącym jest pan Tomasz Sowiński prezes Związku Miast Nadwiślańskich. Trudności kadrowe i ogrom pilnych zadań w KZGW spowodował prawie roczną przerwę w pracach Zespołu. Z tego też powodu odbyło się tylko jedno spotkanie Rady.

Aktualnie prace nad *Programem* zostały wznowione. Zarezerwowane zostały środki finansowe na sformułowanie ostatecznej wersji *Programu* przy założeniu wykorzystania dokumentu przygotowanego przez Związek Miast Nadwiślańskich oraz Zespół Roboczy KZGW. Rozpoczęta została procedura przetargowa mająca na celu wyłonienie Wykonawcy. W trakcie prac nad formułowaniem *Programu* przewiduję przynajmniej dwukrotne spotkanie Rady Programowej dla omówienia najistotniejszych spraw i napotykanym problemom.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Stanisław Gawłowski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia senatorskiego pragnę uczynić problem powstały na gruncie ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, szkoły, placówki, zakłady kształcenia i placówki doskonalenia nauczycieli – publiczne i niepubliczne – oraz organy prowadzące te szkoły, placówki i zakłady, z tytułu zarządu, użytkowania i użytkowania wieczystego nieruchomości szkolnych zwolnione są od podatku od nieruchomości.

Jak wynika z przytoczonego przepisu, zwolnienie obejmuje trzy kategorie posiadania nieruchomości, a mianowicie: zarząd, użytkowanie i użytkowanie wieczyste. Jednak w mojej ocenie takie ujęcie form prawnych dysponowania nieruchomościami jest zbyt wąskie i krzywdzi podmioty, które mimo iż mieszczą się w kręgu uprawnionych do korzystania ze zwolnienia, nie mogą z niego korzystać, gdyż do nieruchomości posiadają inny tytuł prawny niż wskazany w przepisie.

Absolutnie nie postuluję, aby zwolnienie od podatku, w przypadku uprawnionych, o których mowa w niniejszym piśmie, obejmowało wszystkie formy prawne władania nieruchomością, poczynając od stosunków rzeczowych, a kończąc na zobowiązaniowych. Niemniej jednak z całą stanowczością opowiadam się za rozszerzeniem katalogu również o prawo własności.

Powyższy wniosek jest zasadny tym bardziej, iż przepis konstytuuje prawo do zwolnienia w przypadku użytkowania wieczystego. Prawo użytkowania, jako prawo pośrednie pomiędzy własnością a ograniczonymi prawami rzeczowymi, stanowi formę dysponowania nieruchomością pod względem znaczenia bardzo zbliżoną do prawa własności.

W ostatnim czasie różnica pomiędzy prawem własności a użytkowaniem wieczystym ulega faktycznemu zatarciu, ponadto nawet w ramach doktryny prawa cywilnego pojawiają się postulaty likwidacji użytkowania wieczystego jako formy władania nieruchomością.

Mając powyższe na uwadze, sądzę, iż opisane wyłączenie prawa własności jako formy władania nieruchomością przez szkoły, placówki, zakłady kształcenia i placówki doskonalenia nauczycieli – zarówno publiczne, jak i niepubliczne – jest niczym nieusprawiedliwione, a wręcz krzywdzące.

Dlatego też wnoszę o podjęcie działań zmierzających do rozszerzenia katalogu form prawnych władania nieruchomością o prawo własności jako także uprawniające do uzyskania zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Z poważaniem

Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 30 lipca 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Piotra Zientarskiego, Senatorskiego RP, z dnia 11 lipca 2008 r., w sprawie zmiany przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, nadesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 16 lipca 2008 r., znak: BPS-DSK-043-658/08, uprzejmie informuję.

Na podstawie art. 7 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844 ze zm.) zwolnione z podatku od nieruchomości są szkoły, placówki, zakłady kształcenia i placówki doskonalenia nauczycieli – publiczne jak i niepubliczne, oraz organy prowadzące te szkoły, placówki i zakłady. Ze zwolnienia korzystają wymienione podmioty, jeśli nieruchomości szkolne znajdują się w ich zarządzie, są przedmiotem użytkowania lub użytkowania wieczystego i nie są zajęte na działalność gospodarczą inną niż działalność oświatowa. Konstrukcja przepisu wyklucza stosowanie zwolnienia w stosunku do nieruchomości będących własnością podmiotów prowadzących szkoły.

Przepis w obecnym brzmieniu, zakładający różnicowanie szkół i placówek oświatowych korzystających ze zwolnienia ze względu na formy prawne władania nieruchomością został przeniesiony z ustawy 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) w wyniku nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wprowadzonej ustawą z dnia 30 października 2002 r. o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 200, poz. 1683), która weszła w życie 1 stycznia 2003 r. Jednym z założeń wprowadzonych wówczas zmian było przeniesienie zwolnień z podatku od nieruchomości uregulowanych w odrębnych ustawach do ustawy podatkowej. Zwolnienie dla szkół i placówek oświatowych zostało zredagowane w brzmieniu, w jakim obowiązywało w ustawie o systemie oświaty. Praktycznie zwolnienie obejmuje głównie nieruchomości szkół publicznych, gdyż powołane formy władania nieruchomością dotyczą korzystania przez szkoły z własności Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Wpływy z podatku od nieruchomości stanowią dochód jednostek samorządu terytorialnego. Wprowadzenie bądź rozszerzenie zwolnienia z podatku od nieruchomości spowoduje spadek dochodów gmin. W związku z wywodzącą się z art. 167 Konstytucji RP zasadą autonomii podatkowej i samodzielności finansowej gmin, spadek dochodów wymaga bądź rekompensaty z innego źródła, bądź ewentualnego zmniejszenia zakresu zadań publicznych, do realizacji którego jest zobowiązana gmina.

Należy wskazać, że zmiana przepisu ustawowego nie jest jedyną możliwością wprowadzenia zwolnienia dla szkół, które stanowią własność podmiotów prowadzących te szkoły. Na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, rada gminy może uchwalić na swoim terenie inne zwolnienia przedmiotowe niż określone w ustawie. Uprawnienie to wynika z zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, która wyrażona została w art. 165 Konstytucji RP oraz z art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.). Rada gminy może zatem zwolnić nieruchomości szkolne stanowiące własność podatników prowadzących szkoły.

Z powyższych względów nie przewiduje się rozszerzenia omawianego zwolnienia o podmioty mające prawo własności nieruchomości szkolnych.

Z poważaniem
z up. MINISTRA FINANSÓW
Ludwik Kotecki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić sytuację rolników na terenie gminy Czaplinek.

Długotrwała susza, jaka miała miejsce na terenie gminy, spowodowała poważne szkody w uprawach rolnych, w konsekwencji powodując drastyczne obniżenie plonów lub nawet ich brak. Rolnicy nie są w stanie samodzielnie sprostać skutkom suszy.

Dlatego też uważam, iż konieczne jest podjęcie przez organy państwa działań pomocowych skierowanych do rolników poszkodowanych na skutek suszy. Tylko dzięki pomocy możliwe będą odtworzenie i kontynuacja prowadzonej produkcji rolniczej. Najbardziej pożądane działania obejmować powinny takie formy pomocy, jak: dokonanie restrukturyzacji dotychczas zaciągniętych kredytów poprzez rozłożenie ich spłaty na kolejne lata, pilne uruchomienie nowych linii kredytów kłeskowych na odtworzenie produkcji, wypłatę przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dopłat obszarowych za 2008 r. oraz płatności rolno-środowiskowych w pierwszej kolejności rolnikom poszkodowanym przez suszę, podjęcie przez Agencję Nieruchomości Rolnych działań łagodzących skutki suszy przez zaniechanie poboru czynszu dzierżawnego lub odroczenie terminu jego płatności, zastosowanie bonifikat do cen zakupu materiału siewnego, zrekompensowanie gminom umorzeń lub odroczeń płatności podatku rolnego, zwiększenie puli środków finansowych dla gmin z przeznaczeniem na świadczenia pomocy społecznej z tytułu kłeski suszy, zastosowanie pomocy finansowej dla gospodarstw rolnych w celu zrekompensowania poniesionych nakładów na produkcję oraz zabezpieczenie potrzeb bytowych rolników.

Ze względu na fakt, iż gmina Czaplinek dotknięta jest wysokim wskaźnikiem bezrobocia, podjęcie działań pomocowych jest konieczne, gdyż samodzielnie – zarówno gmina, jak i poszczególni rolnicy – nie sprostają powstałym problemom. Dlatego też wnoszę o jak najszybsze podjęcie działań mających na celu złagodzenie ekonomicznych i społecznych skutków suszy.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2008.07.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 16 lipca 2008 r. zn. BPS/DSK-043-678/08 oświadczeniem senatora Piotra Zientarskiego dotyczącym sytuacji rolników z terenu gminy Czaplinek, którzy ponieśli straty w wyniku suszy – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa producenci rolni, którzy ponieśli straty w wyniku suszy mogą ubiegać się o następujące formy pomocy:

1. Kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 77, poz. 514 ze zm.). Powyższe kredyty uruchamiane są przez Agencję, za zgodą Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na wnioski wojewodów. Warunkiem uruchomienia powyższej procedury jest dokonanie oszacowania strat przez komisję powołaną przez wojewodę w ciągu 60 dni od dnia stwierdzenia skutków klęski. W przypadku ww. kredytów mają zastosowanie uproszczone procedury ich udzielania. Ponadto producent rolny może sfinansować środkami z kredytu klęskowego zakup materiałów i środków trwałych dokonany w okresie od zaistnienia klęski a przed uzyskaniem kredytu. Kredyty z dopłatami do oprocentowania ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udzielane są na okres do 4 lat.
2. Wydłużenie do 5 lat okresu spłaty zaciągniętych wcześniej kredytów na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej poszkodowanych w wyniku klęski oraz w prolongowaniu spłat rat kredytów i odsetek preferencyjnych kredytów klęskowych i inwestycyjnych w ramach okresu kredytowania ustalonego dla danej linii kredytowej.
3. Odszkodowania z dopłatą z budżetu państwa z tytułu ubezpieczeń upraw rolnych na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 150, poz. 1249, z późn. zm). Pierwsze wnioski o środki budżetowe mogą być składane przez zakłady ubezpieczeń, które podpisały umowy z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w terminie do dnia 30 września br. z tytułu odszkodowań wypłaconych poszkodowanym producentom rolnym za okres od początku roku do dnia 30 sierpnia 2008 r.
4. Udzielenie przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pomocy, na indywidualny wniosek rolnika poszkodowanego suszą w uprawach rolnych, w opłacie bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu w formie odraczania terminu płatności składek i rozkładania ich na dogodne raty. Rolnicy poszkodowani przez suszę w uprawach rolnych mogą także ubiegać się o zmianę dotychczasowych warunków spłat należności z tytułu zadłużenia. Możliwe będzie także umarzanie w całości lub w części bieżących składek.
5. Udzielenie przez Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych ulg w opłatach czynszu dzierżawnego wnoszonego przez rolników poszkodowanych suszą w uprawach rolnych.

Na podstawie art. 700 Kodeksu cywilnego obniżenie czynszu dzierżawnego może nastąpić przy łącznym spełnieniu dwóch warunków:

1) zaistnieniu okoliczności, za które dzierżawca nie ponosi odpowiedzialności i które nie dotyczą jego osoby,
2) wystąpieniu znacznego zmniejszenia zwykłego przychodu z przedmiotu dzierżawy. Obniżenie czynszu może nastąpić po złożeniu przez dzierżawcę wniosku, w którym zostaną zawarte informacje dotyczące:

- 1) struktury upraw;
 - 2) okoliczności, które miały wpływ na znaczne zmniejszenie plonów;
 - 3) rodzaju uprawy i jej powierzchni, na którą miały wpływ okoliczności wymienione w pkt 2 potwierdzone protokołem komisji, określonej w ust. 3.1.;
 - 4) uzyskanego plonu i średniego plonu z 3 ostatnich lat;
 - 5) kwot uzyskanych z tytułu odszkodowań i ubezpieczeń.
6. Udzielenie przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast ulg i zwolnień w opłatach podatku rolnego za 2007 r. na podstawie na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.).

Ponadto producenci rolni, którzy nie wywiążą się z powodu suszy z limitu produkcji mleka oraz ze zobowiązań PROW 2004–2006 z powodu szkód w uprawach leśnych spowodowanych suszą nie będą karani. Zostaną również podjęte działania mające na celu przyspieszenie wypłat płatności bezpośrednich przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za 2008 r., po 1 grudnia 2008 r.

Przedstawiając powyższe pragnę poinformować, że decyzja odnośnie innych form pomocy będzie mogła zostać podjęta po przesłaniu przez Wojewodów wielkości oszacowanych strat w gospodarstwach rolnych spowodowanych tegoroczną suszą.

Kazimierz Plocke
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwróciła się do mnie z prośbą o interwencję pani burmistrz gminy i miasta Mirosławiec w województwie zachodniopomorskim. Jak wynika z informacji przedstawionych przez panią burmistrz, zamierza się przeformować 12. Bazę Lotniczą w Mirosławcu, co skutkować będzie likwidacją etatów w jednostce.

Przeformowanie 12. Bazy Lotniczej rodzi obawy zarówno władz samorządowych gminy, jak i mieszkańców. Zmniejszenie liczby etatów w bazie lotniczej pociągnie za sobą ujemne skutki społeczne i ekonomiczne dla mieszkańców gminy. Jednostka wojskowa jest jedynym zakładem pracy dla mieszkańców osiedla wojskowego oddalonego od Mirosławca o 3 km. Oczywiście konsekwencją zmniejszenia bazy lotniczej będzie redukcja etatów cywilnych w jednostce, jak również wyludnienie gminy. Proces migracji ludności z gminy na przestrzeni ostatnich siedmiu lat spowodował zmniejszenie liczby ludności gminy Mirosławiec o siedemset trzydzieści siedem osób. Nadto gmina, chcąc polepszyć warunki oświatowe dla swoich mieszkańców, prowadzi inwestycje związane z infrastrukturą oświatową, dostosowując szkoły do odpowiedniej liczby uczniów, jednak na skutek zmniejszenia liczby ludności możliwości szkoły nie są wykorzystane, gdyż przekraczają aktualne potrzeby, co pogłębione zostanie na skutek reorganizacji jednostki. Na przestrzeni ostatnich sześciu lat liczba uczniów zmniejszyła się już o sto trzydzieści dziewięć osób.

Istniejąca od ponad pięćdziesięciu pięciu lat jednostka wojskowa w gminie Mirosławiec zawsze pozostawała niezwykle istotna dla strategii obronności kraju i zawsze funkcjonowała w symbiozie z mieszkańcami gminy.

Gmina Mirosławiec już raz dotkliwie przeżyła likwidację największego pracodawcy, jakim był PGR. Mimo iż od likwidacji PGR minęło wiele lat, skutki społeczne jego upadku są negatywnie odczuwane do dnia dzisiejszego.

Zmniejszenie liczby etatów w jednostce może okazać się dla mieszkańców tym samym, czym była likwidacja PGR. Dlatego też wnoszę o informację na temat planów związanych z jednostką w Mirosławcu, jak również o ponowne rozważenie zasadności reorganizacji bazy.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.13

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Zientarskiego na 15. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 lipca br., dotyczące przeformowania 12. Bazy Lotniczej w Mirosławcu (BPS/DSK-043-689/08), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Przy podejmowaniu decyzji dotyczących zmian organizacyjnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej każdorazowo brane są pod uwagę wszechstronne analizy (operacyjne, ekonomiczno-społeczne) prowadzone w komórkach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz poszczególnych rodzajach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, które w efekcie definiują optymalne rozwiązania dla obronności Polski.

Istotą planowanych w 2009 r. zmian w zakresie przebudowy struktur baz lotniczych funkcjonujących w Siłach Powietrznych, jest efektywne wykorzystanie personelu latającego, inżynieryjno-lotniczego, technicznego oraz zabezpieczenia dowodzenia i ubezpieczenia lotów przez jego koncentrację w wytypowanych jednostkach (bazach lotniczych). Mają one również na celu poprawę niekorzystnej proporcji liczby jednostek bojowych (eskadr lotniczych) do liczby jednostek zabezpieczenia lotnictwa (baz lotniczych).

Podejmowane działania determinowane są zakresem zadań i liczbą posiadanego przez Siły Powietrzne uzbrojenia i sprzętu wojskowego (w tym przewidywanym zakończeniem eksploatacji samolotów Su-22, stanowiących zasadnicze wyposażenie 12. Bazy Lotniczej), a także możliwościami budżetowymi resortu obrony narodowej.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora Piotra Zientarskiego uprzejmie informuję, że aktualnie nie planuje się likwidacji 12. Bazy Lotniczej w Mirosławcu. Baza posiada korzystne położenie geograficzne lotniska i zmodernizowaną infrastrukturę lotniskową. Ponadto pełni funkcję ośrodka koordynującego przeloty. Potrzeby operacyjne Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz możliwości budżetowe resortu obrony narodowej wskazują jednak na potrzebę kompleksowego wprowadzenia zmian organizacyjno-dyslokacyjnych w jednostkach wojskowych Sił Powietrznych, w tym w 12. Bazie Lotniczej.

Planowane zmiany etatowe w tej bazie nie wpłyną znacząco na zmniejszenie zatrudnienia w gminie Mirosławiec. Żołnierze zawodowi, którzy utracą stanowiska służbowe w 12. Bazie Lotniczej, będą wyznaczeni na wakujące stanowiska w 21. Bazie Lotniczej oraz w pozostałych jednostkach Sił Powietrznych.

Lotnisko będzie w dalszym ciągu czynnym lotniskiem, realizującym zadania na rzecz Sił Powietrznych i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Planuje się dyslokowanie w nim nowych pododdziałów, co w konsekwencji może oznaczać obecność tej samej lub większej ilości wojska w tym garnizonie.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania
Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem związany z budową zakładu usuwania i utylizacji odpadów stałych, ciekłych i gazowych dla przedsiębiorstwa LEIPA Georg Leinefelder GmbH w miejscowości Schwedt nad Odrą w Niemczech.

Inwestycja budzi niezadowolenie lokalnych samorządów, jednostek położonych na obszarze oddziaływania inwestycji na terenie Polski, to jest gminy Widuchowa, miasta i gminy Gryfino oraz powiatu gryfińskiego.

Ze względu na lokalizację inwestycja ma charakter transgraniczny, co z kolei nakłada na stronę niemiecką obowiązek stosowania Konwencji z 1991 r. o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym.

Strona niemiecka zaniedbała obowiązek wyjaśnienia w drodze konsultacji wątpliwości dotyczących wpływu inwestycji na środowisko. Ograniczyła się jedynie do zawiadomienia strony polskiej o planowanej inwestycji, bez przeprowadzenia, zgodnie z konwencją, procedury oceny oddziaływania na środowisko. Nadto nie uwzględniono uwag strony polskiej dotyczących wpływu inwestycji na obszary chronione, emisji powietrza, składu paliwa stałego oraz monitoringu jakości środowiska.

Charakterystyka inwestycji wskazuje, iż obawy mieszkańców jednostek samorządu terytorialnego są w pełni uzasadnione, dlatego też zwracam się do ministra środowiska o rozpoczęcie ze stroną niemiecką negocjacji, w trybie art. 15 konwencji z Espoo, w celu znalezienia rozwiązania kwestii spornych.

*Z poważaniem
Piotr Zientarski*

Odpowiedź

Warszawa, 30.07.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odnosząc się do oświadczenia Pana senatora Piotra Zientarskiego, złożonego podczas 15. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 lipca 2008 r. w sprawie planowanej budowy i eksploatacji zakładu usuwania i utylizacji odpadów w Schwedt nad Odrą, poniżej przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

Planowane przedsięwzięcie polegające na budowie i użytkowaniu kotła na paliwo stałe o mocy cieplnej ok. 140 MW w miejscowości Schwedt nad Odrą było przedmiotem postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, zgodnie z Konwencją o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym (zwanej Konwencją z Espoo).

Strona niemiecka przeprowadziła postępowanie w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, do którego Rzeczpospolita Polska przystąpiła 16.02.2005 r., podając jednocześnie zakres dokumentacji niezbędnej do oszacowania wielkości spodziewanego

oddziaływania na środowisko planowanego przedsięwzięcia, również w kontekście transgranicznym. W dniu 31.01.2007 r. strona niemiecka przesłała Ministrowi Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej dokumentację oceny oddziaływania na środowisko planowanego przedsięwzięcia w języku polskim. Dokumentacja ta, zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska, została niezwłocznie przekazana Wojewodzie Zachodniopomorskiemu, który wyłożył ją do wglądu polskiej opinii publicznej na okres 21 dni. W konsekwencji ww. działań, w dniu 23.03.2007 r. Wojewoda Zachodniopomorski przedstawił projekt stanowiska dotyczący planowanego w Schwedt nad Odrą przedsięwzięcia. W oparciu o ww. projekt oraz o zgłoszone przez opinię publiczną uwagi i zastrzeżenia, Minister Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej opracował oficjalne stanowisko w sprawie planowanego przedsięwzięcia. Zostało ono przekazane stronie niemieckiej dnia 17.04.2007 r.

W przesłanym stanowisku strona polska wyraziła obawy dotyczące składu paliwa stałego, emisji do powietrza oraz wpływu na istniejące po stronie polskiej obszary chronione. Ponadto postulowano o uzupełnienie przekazanej dokumentacji oceny oddziaływania na środowisko o między innymi takie zagadnienia jak:

- określenie rodzajów powstających odpadów lub innych pozostałości (w tym także ich ilości), a także sposobów ich zagospodarowania,
- diagnozę obciążenia zapachowego, ze wskazaniem odczuwalności po stronie polskiej,
- wyjaśnienie czy kocioł na paliwo stałe będzie wyłącznie na potrzeby wykorzystania własnych odpadów istniejącej fabryki papieru w Schwedt, czy też przyjmowane będą odpady z różnych źródeł i będzie to typowa spalarnia odpadów.

Strona polska oczekiwała również, że w decyzji dotyczącej planowanego przedsięwzięcia wnioskodawca zostanie zobowiązany do prowadzenia monitoringu jakości środowiska oraz że dane dotyczące emisji zanieczyszczeń pochodzące z ww. monitoringu zostaną udostępnione Wojewódzkiemu Inspektorowi Ochrony Środowiska w Szczecinie na potrzeby obliczeń modelowych stosowanych w rocznych ocenach jakości powietrza. Postulowane przez stronę polską uzupełnienie dokumentacji oceny oddziaływania na środowisko w przedstawionym zakresie nie nastąpiło.

W dniu 25.01.2008 r. została wydana decyzja – pozwolenie na budowę i eksploatację zakładu usuwania i utylizacji odpadów w Schwedt nad Odrą (decyzja Krajowego Urzędu Środowiska Brandenburgii). Decyzja ta wpłynęła do Ministerstwa Środowiska 25.03. br. Dopiero w uzasadnieniu tej decyzji odniesiono się do uwag i zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę polską.

W związku z powyższym pragnę zauważyć, że zgodnie z Konwencją z Espoo strona niemiecka jako strona pochodzenia po ukończeniu dokumentacji oceny oddziaływania na środowisko powinna rozpocząć, bez zbędnej zwłoki, konsultacje ze stroną narażoną, dotyczące m.in. potencjalnego oddziaływania transgranicznego planowanej działalności i środków redukcji lub eliminowania tego oddziaływania. Niestety strona niemiecka takich konsultacji nie zaproponowała. Odbyła się jedynie 15.05.2007 roku w Schwedt otwarta rozprawa administracyjna, podczas której przeprowadzona została dyskusja w zakresie uwag i zastrzeżeń zgłoszonych przez opinię publiczną do dokumentacji ooś. Ponadto w związku z tym, że strona polska postulowała o uzupełnienie dokumentacji oceny oddziaływania na środowisko, strona niemiecka powinna ustosunkować się do zgłoszonych zastrzeżeń i przedstawić stronie polskiej uzupełnioną dokumentację przed wydaniem decyzji.

Jednocześnie informuję, że przedmiotowa sprawa została przedstawiona przez stronę polską podczas XIII posiedzenia Polsko-Niemieckiej Rady Ochrony Środowiska, które odbyło się w dniach 16–17.04.2008 r. Ponadto, w związku z art. 15 Konwencji z Espoo oraz art. 13 *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o realizacji Konwencji o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym*, która obowiązuje od 6 lipca 2007 roku oraz ustaleniami podjętymi podczas spotkania Rady, Minister Środowiska RP w liście do Ministra Środowiska RFN zwrócił się z prośbą o podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie zaistniałej sytuacji na forum grupy roboczej ds. realizacji Konwencji z Espoo, powoła-

nej przez Polsko-Niemiecką Komisję ds. Współpracy Sąsiedzkiej w dziedzinie Ochrony Środowiska. W odpowiedzi na przedmiotowe pismo Minister Środowiska RFN przychylił się do propozycji Ministra Środowiska RP. Spotkanie grupy zostało zaplanowane na wrzesień 2008 r.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
dr Maciej Trzeciak
Główny Konserwator Przyrody

16. POSIEDZENIE SENATU

(24 lipca 2008 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 11 ust. 3 ustawy o rachunkowości (DzU z 2002 r. nr 76, poz. 694) jednostki budżetowe mogą podpisywać umowy o usługowe prowadzenie rachunkowości przez biura rachunkowe. Jednocześnie na podstawie art. 44 ustawy o finansach publicznych (DzU z 2005 r. nr 249, poz. 2104 ze zmianami) kierownik jednostki budżetowej, zobowiązany do stosowania ustawy o rachunkowości na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, może powierzyć określone obowiązki w zakresie gospodarki finansowej pracownikom jednostki budżetowej. Jednocześnie art. 45 ustawy o finansach publicznych stanowi, że głównym księgowym jednostki budżetowej jest pracownik, któremu kierownik powierzy obowiązki w zakresie prowadzenia rachunkowości jednostki.

Ze względu na przywołane regulacje bardzo wiele podmiotów, do których zalicza się: jednostki budżetowe, zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze, samorządowe instytucje kultury i inne samorządowe osoby prawne tworzone na podstawie odrębnych przepisów w celu wykonania zadań publicznych, nie może powierzyć prowadzenia swoich ksiąg rachunkowych biurach rachunkowym.

Moje pytanie odnosi się do przyczyn takiego stanu rzeczy. Jakie są przesłanki ograniczania tym podmiotom możliwości korzystania z tej wygodnej, taniej, bardzo potrzebnej formy usług? W wielu przypadkach obsługa księgowa ułatwiałaby i obniżałaby koszty funkcjonowania na przykład przedszkoli, szkół itd.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 28 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca 2008 r. znak: BPS-DSK-043-719/08 w sprawie oświadczenia Senator Małgorzaty Adamczak, odnośnie możliwości prowadzenia przez biura rachunkowe ksiąg rachunkowych jednostek budżetowych, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych, samorządowych instytucji kultury oraz innych samorządowych osób prawnych tworzonych na podstawie odrębnych przepisów w celu wykonywania zadań publicznych, uprzejmie informuję co następuje.

Zgodnie z art. 4 ust. 5 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694 z późn. zm.) odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości ponosi kierownik jednostki (w tym z tytułu nadzoru, rów-

nież w przypadku gdy określone obowiązki w zakresie rachunkowości – z wyłączeniem odpowiedzialności za przeprowadzenie inwentaryzacji w formie spisu z natury – zostaną powierzone innej osobie za jej zgodą). Przepis ten ma charakter normy generalnej obowiązującej wszystkie jednostki zobowiązane do stosowania ustawy o rachunkowości. Powołany powyżej artykuł jest zbieżny z art. 44 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.), stosownie do którego za całość gospodarki finansowej w jednostce sektora finansów publicznych odpowiedzialny jest kierownik danej jednostki, przy czym określone obowiązki w tym zakresie może powierzyć pracownikom.

Z uwagi na specyfikę jednostek sektora finansów publicznych, polegającą m.in. na gromadzeniu środków publicznych oraz ich rozdysponowaniu prowadzenie gospodarki finansowej, w tym wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości, powinno być szczególnie staranne. W związku z powyższym w art. 45 ust. 2 ustawy o finansach publicznych określono wymagania jakie powinien spełniać pracownik, któremu kierownik jednostki powierzy obowiązki głównego księgowego. Decyzję o konieczności zatrudnienia głównego księgowego w celu powierzenia mu m.in. prowadzenia rachunkowości jednostki podejmuje kierownik we własnym zakresie. Należy mieć przy tym na uwadze, że główny księgowy jednostki sektora finansów publicznych, obok kierownika, odgrywa istotną rolę w realizacji kontroli finansowej, gdyż oprócz prowadzenia rachunkowości wykonuje dyspozycje środkami pieniężnymi, dokonuje wstępnej kontroli zgodności operacji gospodarczych i finansowych z planem finansowym oraz wstępnej kontroli kompletności i rzetelności dokumentów dotyczących operacji gospodarczych i finansowych. Tego typu kontroli nie zapewniają biura rachunkowe, natomiast przepisy ustawy o finansach publicznych nie przewidują obecnie możliwości powierzenia obowiązków wyłącznie z zakresu prowadzenia rachunkowości osobom niebędącym pracownikami jednostki.

W ocenie przedmiotowej sytuacji dodatkowo uwzględnienia wymaga fakt, że ustawa o rachunkowości określa ogólne zasady rachunkowości obowiązujące jednostki sektora finansów publicznych. Nie należy jednak zapominać o specyfice sektora finansów publicznych wynikającej z ustawy o finansach publicznych, gdyż ustawa ta, regulując zasady finansowania i funkcjonowania podmiotów sfery finansów publicznych, wpływa w oczywisty sposób na prowadzoną przez te jednostki rachunkowość. W celu uwzględnienia odmiennych rozwiązań w zakresie rachunkowości, na mocy delegacji zawartej w art. 17 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych, zostało wydane rozporządzenie w sprawie szczególnych zasad rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych jednostek sektora finansów publicznych (Dz. U. Nr 142, poz. 1020 z późn. zm.). Szczególne zasady rachunkowości m.in. dla jednostek budżetowych, zakładów budżetowych oraz gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych dotyczą ewidencji wykonania budżetu, ewidencji majątku trwałego stanowiącego własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, wyceny poszczególnych składników aktywów i pasywów oraz sporządzania sprawozdań finansowych, a także odbiorców tych sprawozdań. Specyficzną cechą rachunkowości jednostek sektora finansów publicznych jest również uwzględnienie zasad klasyfikacji budżetowej dochodów, wydatków, przychodów oraz rozchodów według działów, rozdziałów, paragrafów w budowie zakładowego planu kont tych jednostek.

Powstaje zatem wątpliwość czy obecnie funkcjonujące biura rachunkowe, specjalizujące się w usługach księgowych dla firm zobowiązanych stosować wyłącznie ustawę o rachunkowości, przygotowane są do świadczenia usług w zakresie rachunkowości budżetowej na odpowiednio wysokim poziomie.

Główną przesłanką wynikającą z oświadczenia Senator Małgorzaty Adamczak zlecenia przez jednostki sektora finansów publicznych prowadzenia ksiąg rachunkowych biurach rachunkowych jest redukcja kosztów. Należy mieć na uwadze, że powierzenie prowadzenia rachunkowości biurom rachunkowym oferującemu najniższą cenę nie zawsze świadczy o tym, że kadra zatrudniona w tej jednostce jest odpowiednio wykwalifikowana, a usługa będzie wykonana profesjonalnie.

Dodatkowo pragnę zauważyć, że obecnie wykonywane zadania związane z kontrolą finansową pozostaną w jednostkach i będą musiały być wykonywane przez kierownika lub wskazanego przez niego pracownika. Tym samym umożliwienie jednostkom sektora finansów publicznych powierzenia biur rachunkowym prowadzenia rachunkowości niekoniecznie musi spowodować obniżenie kosztów.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Grzegorza Banasia

skierowane do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasza Arabskiego

W związku z otrzymanym pismem w sprawie kłopotów z rozliczeniem finansowym remontu skrzydła „C” gmachu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – pismo to przedstawiam w załączeniu – prowadzonego przez PBUH AGAT z Kielc, zwracam się z prośbą o stanowisko Pana Ministra w przedmiotowej sprawie.

*Z poważaniem
Grzegorz Banaś*

Odpowiedź**ZASTĘPCY SZEFA****KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 18 sierpnia 2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-753/08 z dnia 31 lipca 2008 r. przekazuję w załączeniu pismo Dyrektora Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zawierające wyjaśnienia i informacje w sprawie, której dotyczyło oświadczenie senatora Grzegorza Banasia złożonego na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r.

Z poważaniem
Adam Leszkiewicz

Załącznik

Pismo
DYREKTORA
CENTRUM OBSŁUGI KPRM

Warszawa, 11 sierpnia 2008 r.

Pan
Grzegorz Michniewicz
Dyrektor Generalny
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

dotyczy: Oświadczenia senatora Grzegorza Banasia złożonego na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r.

Po zapoznaniu się z oświadczeniem senatora Grzegorza Banasia i załączonym pismem P.B.U.H „AGAT” wyjaśniam, iż przedstawione informacje w ww. piśmie, poza ogólnie znanymi faktami dotyczącymi przetargu publicznego i umowy, zawierają znacz-

ne nieścisłości oraz sformułowania nieprawdziwe, które fałszują obraz realizowanego zadania tj. przebudowy i remontu skrzydła „C” gmachu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Al. Ujazdowskie 1/3 w Warszawie. Opisany w piśmie przez Prezesa zarządu P.B.U.H „AGAT” stan rzeczy wprowadza w błąd adresata pisma poprzez nieprecyzyjnie opisane fakty oraz przemilczane przez Wykonawcę informacje, które stawiałyby firmę realizującą roboty w niekorzystnym świetle.

Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów trzykrotnie podejmowało próbę udzielenia zamówienia publicznego na wykonanie remontu skrzydła „C” gmachu KPRM w trybie przetargu nieograniczonego:

- 1) pierwsze postępowanie (przewidywana wartość zamówienia 11.834.000 zł) prowadzone było w lipcu i sierpniu 2004 r. i zostało unieważnione z powodu niezłożenia żadnej oferty,
- 2) drugie postępowanie (przewidywana wartość zamówienia 11.834.000 zł) zostało wszczęte w październiku 2004 r., w przetargu została uznana za najkorzystniejszą oferta firmy Arcus (kwota oferty 13.348.601,20 zł) jednak zaproponowana cena przewyższała o 1,5 mln zł budżet inwestycji. Przy braku możliwości sfinansowania tak dużego wzrostu kosztów postępowanie zostało unieważnione,
- 3) trzecie postępowanie (przewidywana wartość zamówienia po dokonaniu aktualizacji 17.256.678,05 zł) wszczęte zostało w maju 2006 r. W postępowaniu tym wpłynęły do CO KPRM trzy oferty, złożone przez:

Lp.	Wykonawcy	Ceny ofertowe	Wielkość niedoboru środków
1.	AGAT	19.500.932,46 zł	2.244.254,41 zł
2.	ARCUS	19.259.828,66 zł	2.003.150,61 zł
3.	CIALBUD	17.887.026,16 zł	630.348,11 zł

Oferty firm ARCUS i CIALBUD zostały odrzucone z powodu ich niezgodności ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo zamówień publicznych. W związku z tak dużym niedoborem środków na przeprowadzenie inwestycji podjęto działania w celu ich zwiększenia, a także czynności mające na celu wyjaśnienie przyczyn tak znacznej różnicy pomiędzy wartością kosztorysów inwestorskich, a ofertą firmy AGAT. Po uzyskaniu odpowiednich zabezpieczeń finansowych dla inwestycji, podjęto decyzję o wyborze oferty złożonej przez firmę AGAT. Tu należy pamiętać, iż decyzja o pozwoleniu na budowę stała się ostateczna 11 października 2004 r., tak więc inwestycja de facto musiała być rozpoczęta przed dniem 11 października 2006 r. na co Dyrektorowi CO KPRM zwracało uwagę kierownictwo Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Po podpisaniu umowy, zgodnej ze złożoną ofertą, Prezes Zarządu firmy AGAT Ryszard Żelazny w ROBOCZEJ rozmowie został poinformowany, że zgodnie z analizą wykonaną przez pracowników CO KPRM, spodziewać się należy, że ostateczna wartość wykonanych robót udokumentowana kosztorysami zamiennymi bardzo prawdopodobne, że będzie niższa od ceny ofertowej o około 10%. Powodem tej spodziewanej różnicy pomiędzy wartością złożonej oferty, a ostateczną wartością prac budowlanych były dostrzeżone, w chwili dokonania oceny złożonych ofert, rozbieżności pomiędzy prawdopodobnym zakresem robót, a zakresem zawartym w przedmiarach i kosztorysach, w tym kosztorysach złożonych przez wykonawcę. Wykonawca wskazał, że rozbieżności te w takiej sytuacji zostaną usunięte dzięki przyjętemu w umowie sposobowi ostatecznego określenia wartości przedmiotu umowy – rozliczanie robót kosztorysami powykonawczymi (zamiennymi). To stwierdzenie zakończyło właściwie rozważania stron w przedmiotowym zakresie. Potwierdzeniem trafności tego założenia znajdującego odzwierciedlenie w stanie faktycznym jest bezsporna okoliczność, że ostateczna wartość umowy tj. wartość rzeczywiście zrealizowanych prac wyniosła 18.178.418,26 zł (z uwzględnieniem wartości robót dodatkowych) wobec kwoty 19.500.932,46 zł wynikającej ze złożonej przez firmę AGAT oferty.

Dokumentacja techniczna będąca podstawą realizacji przebudowy i remontu skrzydła „C” wykonana została w 2003 roku, została przyjęta przez Centrum Obsługi KPRM i uzgodniona z odpowiednimi służbami KPRM. Na jej podstawie uzyskano pozwolenie na wykonanie prac od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz pozwolenie na budowę. Umowa na wykonanie przedmiotowego zakresu robót z firmą P.B.U.H „AGAT” Sp. z o.o. podpisana została 8 września 2006 r. na kwotę 19.500.932,46 zł brutto z terminem wykonania 390 dni kalendarzowych licząc od terminu przekazania Wykonawcy terenu budowy przez Zamawiającego. Wprowadzenie na plac budowy nastąpiło 25 września 2006 r., umowny termin zakończenia robót przypadał na 19 października 2007 r. W trakcie realizacji prac, podczas dokonywanych rozbierek stwierdzono rozbieżności pomiędzy stanem rzeczywistym i rozwiązaniami przyjętymi w dokumentacji projektowej. Sytuacja taka miała miejsce z powodu braku archiwalnej dokumentacji skrzydła obiektu zabytkowego jakim jest gmach KPRM, rozbudowanego i przebudowanego przez kilkadziesiąt lat w ramach dostosowania do potrzeb użytkownika. Nadzór autorski pełniony przez pracowników biura projektów sukcesywnie rozwiązywał stwierdzone problemy techniczne. Na wniosek użytkownika wprowadzone zostały również zmiany mające na celu usprawnienie funkcjonowania obiektu. Mając na uwadze rozbieżności pomiędzy dokumentacją projektową, uszczegółowienia projektowe wprowadzone przez projektanta i zmiany poprawiające funkcjonalność skrzydła „C” Zamawiający, na wniosek Wykonawcy, wprowadził 4 września 2007 r. aneks terminowy **wydłużający czas realizacji budowy o 50 dni** oraz dwie umowy dodatkowe obejmujące zakresem wszystkie ww. okoliczności powstałe podczas realizacji prac remontowych. Nowy termin zakończenia prac przypadał na dzień 10 grudnia 2007 r. Należy zwrócić uwagę, iż termin 50 dni był zgodny z postulatem wykonawcy wyrażonym w piśmie z dnia 29 czerwca 2007 r. Prezesa firmy AGAT skierowanym do Dyrektora CO KPRM!

Problemy z dokumentacją, które Wykonawca podnosi w swoim piśmie, występujące po podpisaniu umów na roboty dodatkowe i aneksu terminowego nie uzasadniały w sposób wystarczający wniosku o **kolejne** wydłużenie terminu realizacji. Miały one głównie charakter uszczegółowienia istniejących rozwiązań projektowych. Wniosek o przedłużenie terminu zakończenia na dzień 31 stycznia 2008 r., na który powołuje się Prezes P.B.U.H „AGAT”, w ocenie Centrum Obsługi KPRM, miał przede wszystkim rozwiązać problem Wykonawcy, a mianowicie spowodować uniknięcie grożących firmie budowlanej wysokich kar umownych za nieterminową realizację zadania. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że firma P.B.U.H „AGAT” realizowała prace w sposób niezadowolający Inwestora już od pierwszych miesięcy budowy. Świadczy o tym, poza prowadzoną korespondencją, stan zaawansowania realizacji na koniec roku 2006. Umowa i załączony do niej harmonogram rzeczowo-finansowy, sporządzony przez Wykonawcę, zakładał w pierwszych trzech miesiącach realizację na blisko 2.300 tys. zł. W rzeczywistości realizacja wynosiła tylko około 1.300 tys. zł, co wyraźnie ukazywało rzeczywiste opóźnienie w pracach Wykonawcy. Niesolidne działanie Wykonawcy spowodowało już na początku realizacji wielomilionowej inwestycji problemy z planowym wydatkowaniem środków budżetowych i własnych w ramach planu finansowego zatwierdzonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Kolejne miesiące realizacji prac w roku 2007 nie przyniosły znaczącej poprawy zaawansowania robót. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy były braki kadrowe Wykonawcy (stan osobowy był regularnie monitorowany przez Zamawiającego i zapisywany w protokołach z narad koordynacyjnych), za które Zamawiający nie ponosi odpowiedzialności – bo stanowią przecież element ryzyka Wykonawcy, oraz nieumiejętne kierowanie realizacją prac. Ciągłe zapewnienia kierownictwa firmy P.B.U.H „AGAT” o zamiarach zwiększenia zatrudnienia na budowie i przyspieszenia prac pozostawały tylko i wyłącznie w sferze obietnic i służyły jedynie uspokajaniu inwestora. Kierownik Budowy nie był w stanie dotrzymać realizacji kolejnych aktualizowanych harmonogramów robót. Nieudolność prowadzenia prac przez firmę „AGAT” doprowadziła ostatecznie do wielodniowego opóźnienia w realizacji umowy, a tym samym do konieczności naliczenia przez Zamawiającego kar umownych, jak również po raz kolejny spowodowała brak możliwości wydatkowania środków z planu inwestycji i remontów na rok 2007, zaplanowanych na to zadanie.

Centrum Obsługi KPRM jako inwestor uwzględniło w sposób zgodny z zapisami umowy, wszystkie udokumentowane przerwy w pracy, które zgodnie z zapisami umowy automatycznie przedłużały termin zakończenia prac. Ostatecznie termin ten na podstawie powyższego został ustalony na dzień 21 grudnia 2007 r.

Wykonawca w zaistniałych okolicznościach, w sposób niezrozumiały dla Zamawiającego wystosował do Centrum Obsługi KPRM oświadczenie o odstąpieniu od umowy z przyczyn leżących po stronie Zamawiającego i zagroził opuszczeniem placu budowy z dniem 11 stycznia 2008 r. Oświadczenie powyższe nie zostało przyjęte przez Inwestora, ze wskazaniem na wady prawne, jak również wystosowane zostało wezwanie do Wykonawcy do kontynuacji prowadzonych robót i formalnego zgłoszenia ich zakończenia.

Informacja zawarta w piśmie Prezesa firmy „AGAT”, a dotycząca „zabrania” Kierownikowi Budowy dziennika budowy jest również nieprawdziwa. Inwestor w dniu powzięcia informacji o wypowiedzeniu umowy i możliwości opuszczenia przez Wykonawcę placu budowy podjął działania mające na celu zabezpieczenie dokumentu urzędowego jakim jest dziennik budowy – własność Inwestora, a będącego w posiadaniu i pod opieką Kierownika Budowy, poprzez wykonanie kserokopii znajdujących się w nim zapisów. Kierownik Budowy odmówił tego prawa przedstawicielom Inwestora i oddał dokument po uprzednim wyrwaniu stron z zapisami. Opisywane zdarzenie odbywało się w obecności świadków i może być w razie potrzeby skonfrontowane. Inwestor po wykonaniu wspomnianej kserokopii wielokrotnie podejmował próby przekazania dzienników budowy Kierownikowi Budowy, ten jednak kategorycznie odmawiał przyjęcia dokumentu.

Wyjaśnienia również wymaga opisana przez Prezesa „AGAT” informacja o „bezumownym trybie” dokończenia prac, który firma zadeklarowała w korespondencji z Zamawiającym. Zapis ten wprowadza w błąd adresata pisma, bezpodstawnie sugerując, jakoby Wykonawca podejmował jakieś kroki mające na celu uniknięcie przez Zamawiającego bliżej nieokreślonych problemów. Centrum Obsługi KPRM odrzuciło informację o realizacji prac w „trybie bezumownym” jako pozbawionym podstaw prawnych i formalnych. Wykonawca wbrew informacji zawartej w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy nie zaprzestał prowadzenia prac, jak również po krótkim czasie wystawił faktury za wykonane prace w trybie zgodnym z umowami jednocześnie w sposób jednoznaczny powołując się w opisie faktury na umowę. Oznacza to, iż do końca realizacji prac obowiązywała umowa zawarta w 2006 r.

Informacja dotycząca niepodpisania protokołu odbioru końcowego robót na dzień dzisiejszy jest nieaktualna. Protokół został podpisany w dniu 19 czerwca 2008 roku. Komisja odbiorowa została powołana 31 stycznia 2008 r. i w tym samym dniu podjęła prace. Pośpiech w powołaniu i rozpoczęciu działań komisji (pomimo, iż zgodnie z umową Zamawiający do odbioru końcowego powinien przystąpić w ciągu 7 dni roboczych) spowodowany był informacją przekazaną przez Wykonawcę, że w przypadku braku przedstawicieli Inwestora w odbiorze we wskazanym przez Wykonawcę robót terminie, zakres wykonanych prac zostanie określony jednostronnie. W celu uniknięcia kolejnych nieprzewidywalnych działań ze strony Wykonawcy, Zamawiający przystał na tak nietypowo postawiony postulat. Natomiast sam odbiór zgodnie z zapisami umowy powinien trwać 10 dni roboczych, a nie kolejnych. Faktem jest, że czas trwania znacząco odbiegł od ww. czasu. Powodem takiej rozbieżności było postępowanie samego Wykonawcy, który przez kolejne kilka miesięcy kompletował dokumentację budowy niezbędną i konieczną do odebrania przedmiotu umowy. Mając na uwadze trudną sytuację Wykonawcy – kary umowne za opóźnienie w wykonaniu robót, Zamawiający wydłużył znacząco czas trwania odbioru, aż do skutecznego jego zakończenia. W przeciwnym razie koniecznym byłoby stwierdzenie, że przedmiot umowy nie został należycie zakończony, co powodowałoby dodatkowe konsekwencje finansowe dla Wykonawcy. Szczegółowy przebieg odbioru, daty przekazania kolejnych dokumentów zawarte są w treści samego protokołu odbioru końcowego. Opieszałość w przekazywaniu stosownych dokumentów i dokumentacji powykonawczej przez „AGAT” w trakcie trwania odbioru, a także liczne błędy w samych materiałach uniemożliwiły sprawne zakończenie proce-

dury odbiorowej. Taki stan rzeczy powodował dezorganizację pracy komórek organizacyjnych Centrum Obsługi KPRM związanych z realizacją remontu i przebudowy skrzydła „C”, a także ograniczał możliwości realizacji innych zadań powierzonych członkom komisji odbiorowej.

Dodatkowym aspektem opóźnienia zakończenia odbioru końcowego robót w przedmiotowym skrzydle jak również w samej realizacji zadania przez Wykonawcę, było znaczące opóźnienie przekazania pomieszczeń biurowych, gospodarczych i Sali konferencyjnej w skrzydle „C” gmachu KPRM. Trudna sytuacja w zakresie braku powierzchni biurowych Kancelarii, brak możliwości użytkowania największej sali konferencyjnej spowodował konieczność udostępnienia użytkownikowi ww. pomieszczeń do użytkowania przed zakończeniem procedury odbiorowej. Wyżej podane informacje dotyczące zakończenia prac i przebiegu samego odbioru końcowego, podane w sposób uproszczony, a potwierdzone liczną korespondencją i dokumentami, stoją w sprzeczności z opisem podanym przez Prezesa firmy „AGAT”. Sugeruje on, że Wykonawca wywiązał się w sposób prawidłowy z warunków umowy, i w związku z tym, oczekuje końcowego rozliczenia finansowego. Zgodnie z umową, podstawą takiego rozliczenia stał się dopiero podpisany końcowy protokół odbioru robót. Zamawiający zgodnie z zapisami umownymi, a także obowiązującym prawem które od pracowników sektora finansów publicznych wymaga dochodzenia należności Skarbu Państwa w wysokości wynikającej z prawidłowego wyliczenia (art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych – Dz. U. z 2005 roku Nr 14, poz. 114 z późn. zm.), naliczył kary umowne na łączną sumę 4.559.802,10 zł które zostaną potrącone z wynagrodzenia przysługującemu Wykonawcy. Sposób naliczania jak i wysokość kar umownych została zaakceptowana przez Wykonawcę w złożonej ofercie, jak i w podpisanej umowie. Pragnę jednocześnie nadmienić, iż nie jest intencją, ani celem CO KPRM dochodzenie kar umownych, ale prawnym obowiązkiem wymaganym z jednej strony przepisami, a z drugiej dbałością o mienie Skarbu Państwa.

Na potwierdzenie wyżej opisanych zdarzeń i faktów Zamawiający dysponuje liczną korespondencją z Wykonawcą, dokumentacją budowy i licznymi notatkami służbowymi, które mogą stanowić dowody procesowe. Dopiero dokładna analiza powyższych dokumentów umożliwi pełne poznanie przebiegu realizacji prac budowlanych i okoliczności opisywanych w niniejszym piśmie.

Stawiane przez firmę P.B.U.H „AGAT” zarzuty „nieuczciwego potraktowania” pod adresem Dyrekcji Centrum Obsługi KPRM są bezpodstawne i nieoparte żadnymi merytorycznymi argumentami. Sugerowanie jakoby działania Inwestora mogłyby doprowadzić do ogłoszenia upadłości samej firmy P.B.U.H „AGAT” jak i firm współpracujących są nielogiczne i nieprawdziwe. Działanie firmy P.B.U.H „AGAT” jako podmiotu gospodarczego, realizującego zamówienia publiczne wymaga profesjonalizmu i rzetelności, a obydwu tych cech zabrakło w przypadku realizacji niniejszego zadania. Doszukiwanie się ukrytych intencji w działaniach CO KPRM, który dba o prawidłowe wydawanie środków publicznych jest tylko i wyłącznie próbą pomniejszenia konsekwencji finansowych błędnych działań prywatnego podmiotu gospodarczego.

Próba obarczania przez firmę „AGAT” odpowiedzialnością CO KPRM za swoje działania czy raczej zaniechania, skutkiem których było niedotrzymanie terminów wynikających z umowy zawartej w trybie zamówień publicznych jest działaniem obliczonym na ochronę interesu wykonawcy.

DYREKTOR
Centrum Obsługi KPRM
Paweł Przychodzeń

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się sprawą budowy fabryki paliw syntetycznych w Oświęcimiu.

Pomysł budowy fabryki paliw płynnych w oparciu o gaz syntetyczny z węgla kamiennego z obszarów nadwiślańskich jest zgodnie z moją wiedzą bardzo zasadny. List intencyjny w tej sprawie podpisały: Kompania Węglowa SA, Południowy Koncern Węglowy SA, miasto Oświęcim, Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, Starostwo Powiatowe w Pszczynie, gmina Miedźna.

Tak liczna reprezentacja różnych środowisk i instytucji świadczy o niezwykle istotnej roli, jaką dla lokalnej społeczności ma odegrać ta instytucja. Aktualnie jest opracowywane studium wykonalności i prowadzone są rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Przedsięwzięcie, o którym mowa, w moim przekonaniu wpisuje się w Program Bezpieczeństwa Energetycznego Polski, którego Pan Premier jest wielkim zwolennikiem.

W załączeniu przekazuję list prezydenta Oświęcimia w tej sprawie.

*Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 21 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Bisztygi, przekazany przy piśmie z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-714/08, w sprawie budowy fabryki paliw syntetycznych, uprzejmie informuję, co następuje.

Podzielam pogląd, że kwestia zgazowania węgla jest istotna dla Polski – kraju w którym zlokalizowane są znaczne złoża węgla kamiennego i brunatnego.

W ostatnim czasie węgiel zaczął być inaczej postrzegany, nie tylko jako surowiec do spalania lecz również jako surowiec do dalszego przetwórstwa.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, a szczególnie Minister Gospodarki w ramach swoich kompetencji i możliwości wspiera i wspierać będzie wszelkie działania związane z dywersyfikacją źródeł energii oraz poszukiwaniem nowych możliwości pozyskania energii w tym z węgla kamiennego. W związku z powyższym, wystąpiłem do Ministra Nauk i Szkolnictwa Wyższego o ustanowienie programu wieloletniego w zakresie czystych technologii węglowych. Prace nad ustanowieniem programu zostały zakończone a projekt został przekazany do realizacji przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Zakres programu obejmuje między innymi technologie zgazowania węgla do wysokoefektywnej produkcji energii i paliw.

Uprzejmie informuję, że Ministerstwo Gospodarki przeprowadziło przetarg na opracowanie studium wykonalności projektu instalacji do produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla kamiennego. Jest to bardzo istotne szczególnie że nie ma aktualnych analiz opłacalności produkcji paliw płynnych. Ostatnia analiza pochodzi z 2006 roku

i ze względu na bardzo dynamiczną sytuację na rynku paliw, technologii zgazowania oraz wciąż niewypracowaną politykę opłat za emisję CO₂ nie może służyć jako podstawa do podjęcia działań mających na celu zachęcenie potencjalnych inwestorów do budowy fabryki. Został wyłoniony wykonawca studium wykonalności tj. konsorcjum firm Energoprojekt-Katowice S.A. oraz Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla, z którym została podpisana umowa. Zakończenie prac nad studium planowane jest na grudzień br. Należy w tym miejscu podkreślić, że ww. opracowanie nie będzie się odnosiło do konkretnej instalacji. Zostało ono przewidziane jako wstępne studium, które pozwoli wybrać potencjalne lokalizacje dla fabryki paliw syntetycznych, jak również technologię, rodzaj węgla, czy sposoby finansowania.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że zgodnie z założeniami dokumentu rządowego dotyczącego funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007–2015, budowa i funkcjonowanie instalacji do produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla kamiennego będzie przedsięwzięciem biznesowym. Działania takie zostały już podjęte przez zakłady azotowe w Puławach i Kędzierzynie Koźlu. Projekt zgazowania węgla jest jednym z ważniejszych projektów ujętych w nowej Strategii biznesowej Zakładów Azotowych „Puławy” na lata 2007–2017. Na początku 2007 r. zostało przygotowane wstępne studium techniczno-ekonomiczne instalacji do produkcji gazu syntezowego, z którego byłby separowany wodór do produkcji nawozów sztucznych. Ponadto ZA „Puławy” i Lubelski Węgiel „Bogdanka” podpisały list intencyjny w tej sprawie. ZA „Puławy” podpisały umowę na przygotowanie studium wykonalności projektu zgazowania węgla. Kontrakt został zawarty z amerykańską firmą Bechtel. Natomiast Zakłady Azotowe Kędzierzyn oraz Południowy Koncern Energetyczny zleciły Energoprojektowi-Katowice oraz Instytutowi Chemicznej Przeróbki Węgla przygotowanie wstępnego studium techniczno-ekonomicznego elektrowni poligeneracyjnej, w której obok energii elektrycznej produkowano by także „ciepło technologiczne” dla ZAK oraz gaz syntezowy do produkcji metanolu.

W te działania wpisują się również rozmowy na temat budowy instalacji do produkcji paliw syntetycznych w okolicach Oświęcimia. Doceniam inicjatywę, którą podjęły wspólnie Kompania Węglowa S.A., Południowy Koncern Węglowy S.A., Miasto Oświęcim, Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, Starostwo Powiatowe w Pszczynie oraz Gmina Miedźna. Moim zdaniem konieczne jest stworzenie konsorcjum, które sfinansuje studium wykonalności takiej inwestycji.

Pragnę poinformować, że istnieje realna możliwość powiększenia Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jest to jednak uzależnione od charakteru planowanej na powiększonym obszarze inwestycji.

Ponadto pragnę poinformować, że Grupa RWE i Kompania Węglowa S.A. podpisały porozumienie joint-venture w sprawie budowy elektrowni na terenie byłej kopalni „Czeczott” (Ruch II KWK „Piast”) w miejscowości Wola koło Pszczyny. Planowane jest uruchomienie bloku o mocy 800 MWh.

Aktualnie przygotowywana jest Polityka Energetyczna, w której ważnym elementem jest bezpieczeństwo energetyczne kraju. Dlatego też ze swej strony deklaruje, że będę w miarę swoich możliwości wspierał inicjatywy w tym zakresie.

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na budowę, a raczej modernizację tak zwanej zakopianki – najbardziej obciążonej i niebezpiecznej drogi w Polsce.

Według opinii przekazywanych mi przez wiele środowisk i wielu użytkowników tej drogi, zarówno tempo robót, jak i organizacja ruchu pozostawiają wiele do życzenia. Można odnieść wrażenie, że najważniejszy jest interes inwestora i wykonawców, a nie użytkowników drogi. Przykładowo, na odcinku z Krakowa do Myślenic dokonano zamknięcia drogi na zbyt długich, w moim przekonaniu, odcinkach. Powoduje to wielokilometrowe korki i jest ogromnie uciążliwe, nie tylko dla turystów, ale również okolicznych mieszkańców, którzy dojeżdżają do Krakowa.

Proponuję i proszę, aby właściwe służby dokonały analizy sytuacji i udzieliły odpowiedzi na następujące pytania:

Czy obecny projekt organizacji ruchu zdaje egzamin, czy też potrzebny jest nowy, bardziej przyjazny dla użytkowników dróg?

Czy jest możliwe zwiększenie tempa robót, na przykład poprzez wprowadzenie systemu zmianowego pracy?

Czy w newralgicznych miejscach można zainstalować światła bądź wprowadzić służby kierujące ruchem?

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 3.09.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-044-733/08, przy którym przekazano oświadczenie Senatora Stanisława Bisztygi złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Obecny projekt zastępczej organizacji ruchu na drodze krajowej nr 7 wykonany jest zgodnie z obowiązującymi przepisami – został pozytywnie zatwierdzony przez Zarządcę drogi, Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz zaopiniowany przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie. Odcinki drogi zajęte pod roboty są dostosowane do wykonania modernizacji jezdni głównej, a także przebudowy obiektów mostowych, zabezpieczeń korpusu drogowego na obszarach osuwiskowych i pozostałej infrastruktury technicznej. Po zakończeniu robót, w możliwie najkrótszym terminie, odcinki drogi dopuszczane są do ruchu.

Projekt zastępczej organizacji ruchu na tzw. „zakopiance” umożliwia Wykonawcy właściwe i bezpieczne prowadzenie prac budowlanych i obsługę logistyczną budowy.

System zmianowy pracy jest stosowany przez Wykonawcę w miejscach i czasie, gdzie program robót i względy technologiczne dają taką możliwość. Wykonawca prowadzi roboty na podstawie zatwierdzonego harmonogramu robót, który jest realizowany w terminie.

Uprzejmie informuję, iż nie ma potrzeby wprowadzania sygnalizacji świetlnych, ponieważ na tym odcinku nie są prowadzone roboty, które wymuszałyby wprowadzenie ruchu wahadłowego.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

*skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny
oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego*

Szanowni Panowie Ministrowie!

W związku z pojawieniem się w sieci sklepów wielkopowierzchniowych Kaufland drogowej mapy Polski na 2008 r., przedstawiającej granice naszej ojczyzny z 1939 r., pragnę zadać następujące pytania.

Czy Panowie Ministrowie zamierzają podjąć kroki zmierzające do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji?

Czy w ramach swoich kompetencji podejmą Panowie interwencję, aby wycofano ową publikację z polskiego rynku?

Czy zwrócić się Panowie do wydawcy z zapytaniem, jakie intencje i cele kierowały nim w związku z wydaniem wspomnianej mapy?

Moje pytania wywołane są licznymi apelami i protestami mieszkańców Zdunskiej Woli, spowodowanymi pojawieniem się tej mapy na półkach sklepu Kaufland w ich mieście.

Zwracam uwagę, że jest to drogowa mapa Polski na 2008 r., a nie historyczna publikacja!

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

**Stanowisko
SEKRETARZA STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 14 sierpnia 2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Senatora Przemysława Błaszczyka skierowanym do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego (pismo nr BPS-DSK-043/728/08 z dnia 31 lipca 2008 r.) w sprawie dystrybucji przez polskie sieci handlowe mapy wydanej przez wydawnictwo Demart SA z Warszawy uprzejmie informuję, iż sprawa ta nie dotyczy stosunków RP z innymi państwami, ani reprezentowania i ochrony interesów RP oraz jej obywateli za granicą i jako taka, zgodnie z ustawą o działach administracji rządowej z dnia 4 września 1997 r. nie wchodzi w zakres kompetencji ministra spraw zagranicznych.

Tym samym podejmowanie przez resort spraw zagranicznych działań wyjaśniających i interwencyjnych wobec polskiego wydawcy i polskiego dystrybutora nie wydaje się właściwe.

Z wyrazami szacunku
Jan Borkowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 22 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 31 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-717/08) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Przemysława Błaszczyka podczas 16. posiedzenia Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 roku w sprawie *umieszczenia mapy drogowej Polski na 2008 rok w sieci sklepów wielkopowierzchniowych Kaufland*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że mapa „Autokarte Polen” (Mapa samochodowa Polski) nie została opracowana na podstawie materiałów stanowiących element państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Nie weszła również jako produkt do tego zasobu. Wobec tego, nie stanowi produktu, co do którego odnoszą się zapisy ustawy z dnia 17 maja 1989 roku *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (tj.: Dz. U. z 2005 roku Nr 240, poz. 2027 z późn. zm.). W ustawie tej nie ma również zapisów, które umożliwiałyby kontrolę wydawnictw komercyjnych przez Służbę Geodezyjną i Kartograficzną. Do 1990 roku funkcje kontroli treści map sprawowała komórka cenzury wydawnictw kartograficznych, która jednak została zlikwidowana.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na dwa elementy zawarte w przedmiotowej mapie, które wzbudzają kontrowersje – granica polsko-niemiecka z 1939 roku i granica Wolnego Miasta Gdańsk z 1939 roku oraz podwójne nazwy (polskie i niemieckie) części miejscowości.

Zauważyć należy, iż w „legendzie” mapy znajdują się objaśnienia, że ww. granice są granicami historycznymi; „Historyczne granice Rzeszy Niemieckiej (1939 rok)”, „Historyczne granice Wolnego Miasta Gdańska” (1939 rok)”. To wyjaśnienie w „legendzie” mapy czyni zamieszczenie znaków granic odniesieniem się do faktów historycznych z przeszłości, mimo że jest to mapa samochodowa wydana w 2008 roku.

Odnosząc się do podwójnych nazw części miejscowości na przedmiotowej mapie należy zauważyć, że nazwy w języku niemieckim są nazwami z przeszłości, historycznymi i umieszczone są w drugiej kolejności (w nawiasach, pod nazwami polskimi). Podkreślenia wymaga, iż w praktyce kartograficznej zamieszczanie nazw historycznych w taki sposób jest powszechnie przyjęte. Nazwy te określane są egzonimami historycznymi i umieszczane są na mapach w nawiasach pod nazwami współczesnymi, aktualnymi. Na mapach wydawanych w Polsce umieszcza się egzonimy historyczne odnoszące się do miejscowości znajdujących się aktualnie poza granicami kraju.

Z wyrazami szacunku
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do przewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia Barbary Zdrojewskiej

Na podstawie przysługującego senatorowi RP prawa do złożenia oświadczenia proszę o udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego władze samorządowe Wrocławia nie są w stanie rozwiązać problemu mieszkaniowego pana Sławomira Salomona, zamieszkałego przy ulicy Pasteura 17/5 – adres korespondencyjny: skrytka pocztowa 2013, 50-415 Wrocław – który, jak podaje w swoim piśmie, od dwunastu lat nie może się doprosić o sprawiedliwość.

Aktualnie pan Salomon nie ma możliwości wchodzenia do zajmowanego przez siebie pokoju z powodu samowoli budowlanej, jakiej dopuściła się zajmująca pozostałe lokale (5a i 5b) pani Elżbieta Królicka-Garbino, dokonując zamurowania części wejścia – o czym świadczy wiarygodny, urzędowy dokument dołączony do interwencji. Z zestawu dokumentów, które zostaną wysłane przez moje biuro senatorskie, wynika, że ten horror ciągle trwa.

Być może jednak pojawiły się jakieś okoliczności usprawiedliwiające zaistniałą sytuację, o których nie poinformował mnie pan Salomon.

Proszę o wnikliwe i sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy i udzielenie odpowiedzi na moje pytanie.

O sytuacji pana Salomona poinformowałam senatora Władysława Sidorowicza z Wrocławia.

Oczekuję na odpowiedź w ustawowym terminie.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

Odpowiedzi

Wrocław, 21 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

zgodnie z art. 49 ust. 5 UCHWAŁY SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu przesyłam w załączeniu odpowiedź na oświadczenie Senator Barbary Borys-Damięckiej złożone na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. Tekst oświadczenia Pani Senator przekazany został w dniu 7 sierpnia 2008 r. pismem Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 lipca 2008 r. (BPS/DSK-043-757/08).

PRZEWODNICZĄCA
Rady Miejskiej Wrocławia
Barbara Zdrojewska

Wrocław, 21 sierpnia 2008 r.

Pani
Barbara Borys-Damięcka
Senator RP

Szanowna Pani Senator,

w odpowiedzi na Pani oświadczenie złożone na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. (przekazane w dniu 7 sierpnia 2008 r. pismem Marszałka Senatu RP z dnia 31 lipca 2008 r. – BPS/DSK-043-757/08) dotyczące sytuacji mieszkaniowej Pana Sławomira Salomona pragnę poinformować, że stosowne wyjaśnienia w tej sprawie zostały złożone w piśmie do Pani Senator z dnia 29 lipca 2008 r. Jednocześnie uprzedzając informuję, że Prezydent Wrocławia przesłał na moje ręce pisemne wyjaśnienia w sprawie sytuacji mieszkaniowej Pana Sławomira Salomona – kopia pisma Prezydenta Wrocławia z dnia 1 sierpnia 2008 r. w załączeniu.

PRZEWODNICZĄCA
Rady Miejskiej Wrocławia
Barbara Zdrojewska

Załącznik

Pismo
WICEPREZYDENTA WROCŁAWIA

Wrocław, 1 sierpnia 2008 r.

Pani
Barbara Zdrojewska
Przewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Szanowna Pani Przewodnicząca,

w odpowiedzi na pismo Pani Przewodniczącej, w którym prosi Pani o informacje w sprawie mieszkaniowej Pana Sławomira Salomona wyjaśniam, iż problemy o których pisze w swoim piśmie skarżący wielokrotnie były przedmiotem szczegółowych analiz. W oparciu o posiadane dokumenty i przeprowadzone wizje nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem najemcy, iż Gmina Wrocław ignoruje jego problemy. Zaznaczam, iż niejednokrotne, podejmowane przez Miasto próby wyjścia z konfliktu nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, gdyż działania Pana Salomona tj. samowola budowlana, zadłużenie w opłatach za zajmowany lokal, nie pozwalają na szybkie i zgodne z prawem regulowanie poruszanych przez niego problemów.

Informuję, iż przeprowadzone przez pracowników Zarządu Zasobu Komunalnego (jednostki budżetowej Gminy Wrocław zajmującej się zarządzaniem lokalami komunalnymi) wizje lokalne wykazały samowolę budowlaną, polegającą na zmianie struktury mieszkania (pomieszczenie kuchni jest użytkowane jako pokój, a w przedpokoju powstał aneks kuchenny). Ponieważ zmieniając funkcję pomieszczeń Pan Salomon nie przedłożył odpowiedniej dokumentacji tj: projektu technicznego zatwierdzonego przez Wydział Architektury i Budownictwa Urzędu Miejskiego Wrocławia, pozwolenia na przeprowadzenie robót, protokołu odbioru wykonanych prac, pozwolenia na użytkowanie oraz zgody Miasta na dokonane zmiany, ZZK wezwał najemcę do przedłożenia

tych dokumentów lub przywrócenia struktury lokalu do stanu pierwotnego. W tej sytuacji czynności związane z przedłożeniem Panu Salomonowi projektu aneksu do umowy najmu są uwarunkowane spełnieniem jednego z ww. warunków. Wyjaśniam, iż inwentaryzacja budynku mieszkalnego przy ul. Pasteura 17 wykazała, że mieszkanie nr 5 posiada powierzchnię 67.38 m² dlatego też po zawarciu aneksu zostanie wprowadzona stosowna korekta naliczeń opłat za lokal.

Ponadto informuję, że przeprowadzone oględziny pomieszczeń wspólnie użytkowanych przez obu najemców nie potwierdziły zarzutów dotyczących utrudnień w korzystaniu z zajmowanego lokalu mieszkalnego.

Jednocześnie odnosząc się do poruszanej przez najemcę kwestii przebudowy wykonanej przez Panią Królicką-Garbino sąsiadkę Pana Salomona wyjaśniam, iż Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Wrocławia w dniu 31 stycznia 2008 r. zakończył postępowanie w sprawie samowoli budowlanej dokonanej przez Panią Królicką-Garbino umarzając postępowanie jako bezprzedmiotowe.

Odnosząc się do opisanych w piśmie sugestii okoliczności śmierci ojca Pana Salomona oraz jego podejrzeń rozpowszechniających wpływ osób trzecich w tej sprawie wyjaśniam, że winny być one zgłoszone do organów ścigania, a nie do Urzędu Miejskiego Wrocławia, który nie jest władny do rozstrzygania domysłów Pana Salomona w tej kwestii.

Ważnym w sprawie wydaje się także fakt nieregularnego wnoszenia opłat za mieszkanie przez Pana Salomona. Ponieważ na dzień 31 maja 2008 r. zalegał on z opłatami na kwotę 14 853.75 zł (bez odsetek), a jedyną reakcją na wysyłane wezwania do zapłaty, było kwestionowanie naliczeń oraz żądanie obniżenia czynszu z uwagi na utrudniony dostęp do lokalu. Gmina Wrocław zmuszona była podjąć kroki zmierzające do rozwiązania obowiązującej umowy najmu i skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W świetle przedstawionych wyjaśnień jeszcze raz podkreślam, iż Miasto dokłada wszelkich starań w celu sfinalizowania spraw poruszanych przez Pana Salomona. Jednak brak współpracy i dobrej woli drugiej strony powoduje, że nie mogą zostać podjęte jakiegokolwiek działania zgodne z prawem.

Jednocześnie informuję, że pisma o takiej samej treści jak otrzymała Pani Barbara Borys-Damięcka Senator RP, Pan Salomon wysłał do wielu senatorów i posłów, którzy sukcesywnie interweniują w jego sprawie. Do dnia dzisiejszego do naszego Urzędu wpłynęły pisma od Wicemarszałka Sejmu RP Pana Jerzego Szmajdzińskiego, Sekretarza Stanu Pana Adama Szejnfelda, Senatora RP Pana Władysława Sidorowicza, Senatora RP Pana Stanisława Jurcewicza, Senatora RP Pana Stanisława Koguta, Senatora RP Pana Tomasza Misiaka, Posła na Sejm RP Pana Krzysztofa Lipca, Posła na Sejm RP Pani Anny Bańkowskiej, Posła na Sejm RP Pana Stanisława Prządka, Posła na Sejm RP Mieczysława Łuczaka oraz Posła na Sejm RP Pani Aleksandry Natalii-Świat.

Z poważaniem
WICEPREZYDENT WROCŁAWIA
Maciej Bluj

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi zapytaniem dotyczącymi prowadzenia obsługi finansowej szkół i przedszkoli przez zespoły ekonomiczne po 1 stycznia 2009 r. zwracam się z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących obowiązywania ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o rachunkowości.

Z dniem 1 stycznia 2009 r. wejdzie w życie nowelizacja art. 11 ustawy o rachunkowości. Poprzez tę nowelizację ustawodawca ogranicza możliwość prowadzenia obsługi księgowej przez zespoły ekonomiczno-administracyjne będące samorządowymi jednostkami budżetowymi. Jednocześnie ustawa o systemie oświaty w art. 5 daje organom prowadzącym szkoły i placówki oświatowe możliwość tworzenia jednostki obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół i placówek oraz organizowania wspólnej obsługi finansowej szkół.

Reasumując, od dnia 1 stycznia 2009 r. będziemy mieli do czynienia ze stanem prawnym, w którym z jednej strony będą obowiązywały przepisy ustawy o rachunkowości ograniczające możliwość prowadzenia obsługi księgowej szkół przez zespoły ekonomiczno-administracyjne, z drugiej zaś strony będą obowiązywały przepisy ustawy o systemie oświaty umożliwiające tworzenie tego typu jednostek.

W związku z licznymi wątpliwościami przedstawicieli samorządów proszę o wyjaśnienie, czy prowadzenie obsługi finansowej szkół i przedszkoli przez zespoły ekonomiczne będzie po 1 stycznia 2009 r. możliwe.

Lucjan Cichosz

**Stanowisko
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2008.08.07

Pan
Jan Vincent-Rostowski
Minister Finansów

Szanowny Panie Ministrze,
przekazuję w załączeniu oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza (BPS/DSK-043-749/08) w sprawie interpretacji zapisów art. 11 ustawy o rachunkowości, z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi, zgodnie z właściwością.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 26 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza w sprawie interpretacji zapisów art. 11 ustawy o rachunkowości, otrzymane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-749/08 z dnia 31 lipca 2008 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Przysługujące organom prowadzącym jednostki oświatowe uprawnienie do tworzenia jednostek obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół i placówek oraz prowadzenia w ich ramach obsługi finansowo-księgowej tych jednostek oświaty, zawarte w art. 5 ust. 7 i 9 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), stanowi przepis szczególny – *lex specialis* – w stosunku do regulacji określających miejsce i warunki prowadzenia ksiąg rachunkowych, wynikających z art. 11 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694, z późn. zm.). Ściśle określony został bowiem katalog podmiotów, na rzecz których mogą być wykonywane określone zadania przez jednostki obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół i placówek, a także zakres tych zadań. Ponadto uprawnienie do tworzenia jednostek obsługi ekonomiczno-administracyjnej przysługuje wyłącznie organom prowadzącym szkołę lub placówkę.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 11 ust. 3 ustawy o rachunkowości księgi rachunkowe mogą być prowadzone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poza siedzibą jednostki (oddziału, zakładu) w przypadku określonym w art. 13 ust. 2 i 3 oraz w razie powierzenia ich prowadzenia osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce nieposiadającej osobowości prawnej, uprawnionej do świadczenia takich usług. Po wejściu w życie ustawy z dnia 18 marca 2008 r. o zmianie ustawy o rachunkowości (Dz. U. Nr 63, poz. 393) art. 11 ust. 3 znowelizowanej ustawy uzyska brzmienie: księgi rachunkowe mogą być prowadzone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poza siedzibą jednostki albo oddziału (zakładu), w przypadku określonym w art. 13 ust. 2 i 3 oraz w razie powierzenia ich prowadzenia podmiotowi prowadzącemu działalność w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Zawarte w art. 5 ust. 9 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (...) uprawnienie do tworzenia jednostek obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół i placówek oraz prowadzenia w ich ramach obsługi administracyjnej, finansowej i organizacyjnej prowadzonych szkół i placówek nie stanowi uprawnienia do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych – odmienny jest zakres zadań realizowanych przez te jednostki, wymieniony w art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (...), zaś wykonywanie zadań w zakresie prowadzenia rachunkowości szkół i placówek nie posiada charakteru usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Oznacza to, że omawiane jednostki oraz ich pracownicy, w zakresie zadań związanych z zatrudnieniem w jednostkach nie podlegają i nie będą podlegały rygorom określonym w przepisach o usługowym prowadzeniu ksiąg rachunkowych.

Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. niektórych postanowień ustawy z dnia 18 marca 2008 r. o zmianie ustawy o rachunkowości (Dz. U. Nr 63, poz. 393) nie przyniesie negatywnych konsekwencji, które zostały opisane w piśmie Pana Senatora.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
prof. dr hab. Elżbieta Chojna-Duch

Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy

*skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny
oraz do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego*

Chciałbym zwrócić uwagę Panów Ministrów i podległych im służb na problem nieuczciwej konkurencji na rynku pracy przewodników turystycznych i pilotów wycieczek.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych w rozdziale IV wyraźnie wskazuje, kto może być przewodnikiem turystycznym lub pilotem wycieczek oraz jakie wymogi muszą spełniać i jakie kwalifikacje posiadać takie osoby. Jednocześnie ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń sankcjonuje wykonywanie pracy przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek bez wymaganych uprawnień.

Dążymy do tego, aby standard świadczonych usług turystycznych był jak najwyższy. Niestety, w ostatnim czasie daje się zauważyć wzrost liczby przypadków wykonywania zadań przewodnika lub pilota bez wymaganych uprawnień. Zdarza się to najczęściej w miejscowościach turystycznych. Przykro mi, że takie przypadki zdarzają się też na Warmii i Mazurach. Osoby nieposiadające żadnej legitymacji do świadczenia usług turystycznych podają się za uprawnionych przewodników i pilotów, a niestety służby pełniące funkcje kontrolne pozostają często bierne.

Zwracam się z prośbą i apelem do ministra spraw wewnętrznych i administracji o wyczulenie służb uprawnionych do legitymowania i kontroli na to, kto wykonuje zadania przewodników czy pilotów wycieczek. Na alarm biją stowarzyszenia przewodników i pilotów turystycznych. Po co kończyć kursy i szkolenia, po co zdawać egzaminy, inwestować swój czas w naukę, jeżeli dowolna osoba bez koniecznych uprawnień może takie zadania wykonywać? Po co są rozporządzenia ministra sportu i turystyki? Brak kontroli wymaganych uprawnień przez organy do tego powołane powoduje, że każdy może określić się przewodnikiem i świadczyć usługi przewodnickie, często udzielając – i nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności – błędnych informacji o danym regionie, miejscowości czy zabytku.

Stanisław Gorczyca

**Odpowiedź
MINISTRA SPORTU I TURYSTYKI**

Warszawa, 22 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora RP Stanisława Gorczycę podczas 16. posiedzenia Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 roku przekazane pismem z dnia 31 lipca 2008 r. (sygn. BSP/DSK-043-726/08), uprzejmie informuję, co następuje.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.) stała się podstawą do wprowadzenia systemu uzyskiwania uprawnień przewodnika turystycznego i pilota wycieczek. System uzyskiwania uprawnień wymaga zapewnienia skutecznych instrumentów ich ochrony przed naruszeniem,

zarówno ze strony osób posiadających uprawnienia, ale wykonujących zadania przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek niezgodnie z przepisami lub nieprawidłowo, jak i osób wykonujących ww. zadania bez uprawnień.

Wspomniana ustawa o usługach turystycznych w art. 29 wprowadziła system kontroli przewodników turystycznych i pilotów wycieczek.

Zgodnie z art. 29 ust. 3 ustawy o usługach turystycznych, kontroli osób wykonujących zadania przewodnika turystycznego i pilota wycieczek mogą dokonywać osoby imiennie upoważnione przez marszałków województw. Kontrola może obejmować zarówno posiadanie uprawnień co do ich obszaru i ważności jak i poprawność wykonywania zadań przewodnika turystycznego i pilota wycieczek.

Ustawa o usługach turystycznych dokonała istotnej nowelizacji ustawy z dnia 20 maja 1971 r. kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756 z późn. zm.), wprowadzając w jego art. 60¹ § 4 pkt. 1 w brzmieniu: „Kto wykonuje bez wymaganych uprawnień zadania przewodnika turystycznego podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”.

Ww. przepis dotyczy osób, które w ogóle nie posiadają uprawnień, a podejmują się zadań przewodnika turystycznego i pilota wycieczek ale także osób, które posiadają uprawnienia, ale przekraczają ich zakres.

Wykonywanie zadań przewodnika turystycznego i pilota wycieczek jest wykroczeniem, w związku z powyższym kontroli tych uprawnień mogą dokonywać instytucje upoważnione do ścigania wykroczeń, w tym szczególnie policja i straż miejska. Zgodnie z art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r., kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848) organom administracji rządowej i samorządowej, organom kontroli państwowej i kontroli samorządu terytorialnego oraz strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują tylko wówczas, gdy w zakresie swego działania ujawniły wykroczenie i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie.

Warmińsko-Mazurski Urząd Marszałkowski potwierdza, że przypadki oprowadzania grup przez osoby do tego nieuprawnione zdarzają się na Warmii i Mazurach. Takie sytuacje występowały głównie w Olsztynie. W celu wyeliminowania tego zjawiska władze miejskie zaleciły kontrole straży miejskiej w tym zakresie.

Ponadto Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w 2007 r. skontrolował 23 organizatorów imprez turystycznych, a w I półroczu 2008 r. 7 organizatorów turystyki. Kontrola dotyczyła sprawdzenia czy organizator turystyki zapewniał przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek posiadającego odpowiednie uprawnienia. W wyniku tych kontroli nie stwierdzono zastrzeżeń dotyczących zatrudniania pilotów wycieczek czy przewodników turystycznych, a uchybienia dotyczące udokumentowania ich uprawnień w dokumentacji usunięto w trakcie kontroli.

Przepisy ustawy o usługach turystycznych uprawniają osoby imiennie upoważnione przez marszałków do kontrolowania osób wykonujących zadania pilota wycieczek czy przewodnika turystycznego natomiast nie pozwalają legitymować ww. osób. W aktualnym stanie prawnym, legitymować obywateli mogą jedynie uprawnione do tego służby mundurowe, a nie upoważnione przez marszałka osoby. Biorąc pod uwagę ochronę konsumenta i uczciwą konkurencję na rynku pracy przewodników turystycznych i pilotów wycieczek konieczna jest koordynacja działań kontrolnych marszałków z działaniami kontrolnymi służb mundurowych w przedmiotowym zakresie.

Minister właściwy do spraw turystyki, którym obecnie jest Minister Sportu i Turystyki, niejednokrotnie podejmował działania informacyjne w stosunku do urzędów marszałkowskich, o potrzebie ścisłej współpracy m.in. w zakresie kontroli osób wykonujących zadania pilota wycieczek czy przewodnika turystycznego ze służbami upoważnionymi do legitymowania ww. osób. Również w roku bieżącym Ministerstwo Sportu i Turystyki planuje przeprowadzenie spotkania z przedstawicielami urzędów marszałkowskich odpowiedzialnych za realizację przepisów w zakresie pilotażu i przewodnictwa, które będzie poświęcone m.in. problematyce kontroli osób wykonujących zadania pilota wycieczek i przewodnika turystycznego.

Z poważaniem
Mirosław Drzewiecki

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 25 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 31 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-717/08), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Górczykę podczas 16. posiedzenia Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 roku *w sprawie nieuczciwej konkurencji na rynku pracy przewodników turystycznych i pilotów wycieczek*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż przepisy art. 28 ust. i nast. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku *o usługach turystycznych* (t.j.: Dz. U. z 2004 roku Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.) nakładają na marszałka województwa określone obowiązki w zakresie między innymi nadawania, cofania oraz odmawiania przyznania uprawnień przewodnika turystycznego oraz pilota wycieczek. Wskazać również należy, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie sprawuje nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego w zakresie przedmiotowej materii. Zgodnie z art. 27a ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) sprawy te objęte są działem administracji rządowej „turystyka”, który pozostaje w zakresie właściwości Ministra Sportu i Turystyki. Ponadto pragnę zauważyć, że w myśl art. 2b ww. ustawy *o usługach turystycznych*, organem wyższego stopnia w stosunku do marszałka województwa w sprawach, o których mowa w art. 9 ust. 3, art. 24 ust. 1, art. 28 ust. 1, art. 39a ust. 3, art. 42 ust. 1 oraz od decyzji marszałka województwa o odmowie wpisu, o którym mowa w art. 4 ust. 1 jest minister właściwy do spraw turystyki.

Niemniej jednak z uwagi na fakt, iż wykonywanie zadań przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek bez wymaganych uprawnień stanowi wykroczenie (vide: art. 60¹ § 4 pkt 1 *Kodeksu wykroczeń*), funkcjonariusze Policji, podejmując czynności w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw oraz wykroczeń, poza legitymowaniem osób dokonują również kontroli posiadania dokumentów uprawniających do wykonywania ww. zadań.

Komenda Główna Policji rozważy zasadność wystąpienia do Komend Wojewódzkich/Stołecznej Policji o podjęcie stosownych działań mających na celu zintensyfikowanie aktywności w zakresie kontroli posiadania dokumentów uprawniających do wykonywania zadań przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż celowym wydaje się rozważenie w przyszłości możliwości przyznania strażnikom gminnym (miejskim) uprawnień do nakładania grzywnien w drodze mandatów karnych za wykroczenia przewidziane w art. 60¹ § 4 pkt 1 *kw*.

Z poważaniem
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

*skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego*

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji, czy w przypadku zastosowania wobec podejrzanych art. 258 k.k. przyznawane są prokuratorom premie finansowe za wykrycie zorganizowanych grup przestępczych.

Jeśli tego typu gratyfikacje są wypłacane, to czy następuje ich weryfikacja po uprawomocnieniu się wyroku sądowego?

Proszę o podanie, ile tego rodzaju premii i w jakiej wysokości zostało wypłaconych w latach 2007 i 2008.

*Z poważaniem
Maciej Grubski*

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 19.08.2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym, przy piśmie Pana Marszałka z dnia 31 lipca 2008 r. nr BPS/DSK-043-725/08, oświadczeniem Pana Senatora Macieja Grubskiego na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. w sprawie nagród wypłacanych prokuratorom w latach 2007–2008, uprzejmie informuję, że za przedstawienie podejrzanemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 258 k.k., tj. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, prokurator nie otrzymuje premii finansowych. W wymienionym w oświadczeniu okresie, na podstawie art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 z późn. zm.), Prokurator Generalny przyznał 84 wyróżniającym się prokuratorom nagrody pieniężne za szczególne osiągnięcia w pracy śledczej.

Wśród wyróżnionych znajdowali się prokuratorzy ze wszystkich okręgów apelacji i jednostek prokuratury wszystkich szczebli. W 2008 roku nagród nie przyznano.

Jednocześnie uprzejmie zawiadamiam, że w art. 1 pkt 29 skierowanego do Sejmu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 617) przewidziano uchylenie art. 59 ustawy o prokuraturze.

Z wyrazami szacunku
ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Jerzy Szymański

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Od 2003 r. obserwujemy stały wzrost liczby porodów w województwie łódzkim: z dwudziestu jeden tysięcy czterystu siedemdziesięciu czterech w 2003 r. do dwudziestu trzech tysięcy czterystu siedemdziesięciu sześciu w 2007 r. W Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki liczba urodzeń zwiększyła się z trzech tysięcy ośmiuset siedemdziesięciu trzech w 2003 r. do czterech tysięcy dwustu dziewięćdziesięciu jeden w 2007 r., co stanowi jedenastoprocentowy wzrost. W pierwszym półroczu bieżącego roku było dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć porodów, co pozwala prognozować, że w całym roku w szpitalu zostanie ich odebranych około czterech tysięcy sześciuset. Stanowi to siedmioprocentowy wzrost w ciągu zaledwie jednego roku.

Należy zwrócić uwagę na to, iż wzrasta liczba noworodków wymagających natychmiastowego leczenia. Szacowany wzrost patologii noworodkowej w 2008 r. leczonej w klinikach neonatologii oraz oddziałach intensywnej terapii noworodkowej będzie wynosił około 15% w porównaniu z rokiem 2004. O 33% wzrosła liczba noworodków z wadami wrodzonymi, a o 59% liczba noworodków z wadami układu krążenia wymagających zapewnienia miejsc intensywnej terapii po zabiegach kardiochirurgicznych. Ponadto szacuje się czterdziestodziecioprocentowy wzrost liczby noworodków z ciężkimi chorobami wymagających zabezpieczenia równocześnie wielu stanowisk intensywnej terapii.

Do roku 2008 wykorzystanie łóżek w Klinice Neonatologii utrzymywało się na poziomie 80–85%. W pierwszym półroczu bieżącego roku poziom ten wzrósł do 92,5%, podczas gdy obłożenie na oddziałach innych szpitali województwa łódzkiego wynosi 45%.

Ta trudna sytuacja spowodowana jest dobrą opinią Instytutu wśród pacjentów oraz możliwościami leczenia pod jednym dachem chorych z różnymi schorzeniami. Instytut CZMP jest jedynym w Polsce szpitalem, gdzie noworodek może być urodzony, ratowany z wcześniactwa oraz operowany w Klinice Chirurgii Dziecięcej, w Klinice Neurochirurgii, a następnie w Klinice Kardiochirurgii. Powoduje to problemy z rozliczeniem z NFZ pacjentów, którzy zostali poddani takiemu leczeniu. NFZ niezależnie od liczby zabiegów wykonanych podczas jednej operacji przez lekarzy różnych specjalizacji płaci szpitalowi za jeden zabieg operacyjny. Ponadto ze względu na to, iż na terenie szpitala mieszczą się kliniki różnych specjalizacji, rozliczenia za kolejne zabiegi pacjenta są traktowane jako rozliczenia wewnętrzne szpitala. Przyjmuje się przy tym, że każda następna usługa jest o kilkadziesiąt procent tańsza od poprzedniej. By zabiegi były w 100% refundowane przez NFZ, należałoby zatem wypisywać dzieci i po miesiącu przyjmować je z powrotem na inny oddział. Nowy sposób rozliczeń szpitala z NFZ w ogóle nie zakłada, że noworodek może być operowany podczas jednego zabiegu operacyjnego np. przez chirurga, a następnie kardiochirurga. Niemożność rozliczenia leczenia najbardziej skomplikowanych chorych powoduje ciągłe zadłużanie się Instytutu. Trudno znaleźć podobne przykłady występujące w innych szpitalach, ze względu na specyfikę Centrum Zdrowia Matki Polki wynikającą z usytuowania różnych klinik w jednym szpitalu.

Dodatkowym problemem instytutu jest starzejący się sprzęt i fizyczny jego brak przy stale zwiększającym się obciążeniu pacjentami.

Szanowna Pani Minister, mając na uwadze, iż w Polsce posiadamy tylko jedną taką placówkę służby zdrowia sprawującą kompleksową opiekę nad matką i dzieckiem, zwracam się z pytaniem, czy naprawdę nie ma możliwości rozliczania instytutu według rzeczywiście wykonanych procedur medycznych, a nie tych zapisanych hasłowo w katalogu usług medycznych.

W obliczu zwiększającego się zapotrzebowania na usługi Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki, liczę na to, że Ministerstwo Zdrowia udzieli szpitalowi stosownej pomocy.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Macieja Grubskiego, przekazanym przy piśmie Pana Marka Ziółkowskiego, Wicemarszałka Senatu, z dnia 31 lipca 2008 roku, znak: BPS/DSK-043-731/08, dotyczącym zasad finansowania świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych przez Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Do podstawowych aktów prawnych, które regulują warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz zasady i tryb finansowania tych świadczeń należą: ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135, ze zm.), akty wykonawcze do tej ustawy oraz zarządzenia Prezesa NFZ w sprawie szczegółowych warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach, wydawane w oparciu o art. 102 ust. 5 pkt 21 i 25 oraz art. 146 ust. 1 pkt 1 i 3 ww. ustawy.

Przedmiot postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteria oceny ofert i warunki wymagane od świadczeniodawców, zgodnie z przepisem art. 146 ww. ustawy, określa Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, który w celu ustalenia jednolitych sposobów realizacji zadań związanych z zawieraniem umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej wydaje zarządzenia, w których określa szczegółowe warunki zawierania i realizacji umów w poszczególnych rodzajach i zakresach. Przed określeniem przedmiotu postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteriów oceny ofert i warunków wymaganych od świadczeniodawców Prezes Funduszu zasięga opinii właściwych konsultantów krajowych (art. 146 ust. 2 ww. ustawy).

Podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych przez Fundusz, zgodnie z art. 132 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, jest umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zawarta pomiędzy świadczeniodawcą a dyrektorem oddziału wojewódzkiego Funduszu. Przy czym, z uwagi na fakt, iż środki finansowe przeznaczone na pokrycie kosztów świadczeń opieki zdrowotnej są ściśle określone, w każdej umowie o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej określa się maksymalną kwotę zobowiązania płatnika wobec świadczeniodawcy (art. 136 ww. ustawy), a suma wszystkich kwot zobowiązań wobec realizatorów danego rodzaju świadczeń, zgodnie z przepisem art. 132 ust. 5 ww. ustawy, nie może przekroczyć wysokości środków finansowych przeznaczonych na ten cel w planie finansowym Funduszu.

Mając na uwadze kwestie poruszone w przedmiotowym oświadczeniu, uprzejmie informuję, że Minister Zdrowia, w ramach nadzoru sprawowanego nad działalnością Narodowego Funduszu Zdrowia, wystąpił do Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ o przedstawienie wyjaśnień w tej sprawie.

Zgodnie ze stanowiskiem Funduszu uśredniona wycena świadczeń finansowanych przez NFZ uwzględnia koszty kompleksowej opieki nad pacjentem w trakcie całego pobytu w szpitalu, niezbędnym do wykonania czynności, takich jak leczenie powikłań, dodatkowa hospitalizacja, czy też czasowy pobyt w innym oddziale szpitalnym.

Ponadto, Oddział Funduszu poinformował, że z uwagi na fakt, iż w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi hospitalizowane są szczególnie skomplikowane przypadki medyczne, Dyrektor Łódzkiego OW Funduszu, mając na uwadze dobro pacjentów oraz możliwości diagnostyczno-terapeutyczne Instytut, w oparciu o przepisy

zarządzenia Nr 80/2006 z dnia 18 września 2006 r. Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie przyjęcia „Szczegółowych materiałów informacyjnych o przedmiocie postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz o realizacji i finansowaniu umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: leczenie szpitalne”, ze zm., wyrażał zgodę na sumowanie wnioskowanych przez Instytut świadczeń. Jednocześnie informuję, że Fundusz uwzględniając kwotę rzeczywistego wykonania przez Instytut umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie szpitalne, w pierwszym półroczu 2008 r., która przekroczyła wartość umowy, zwiększył środki na realizację świadczeń w drugim półroczu 2008 r., w celu zapewnienia właściwej realizacji świadczeń.

Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczących udzielenia przez Ministerstwo Zdrowia stosownej pomocy Instytutowi Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, uprzejmie informuję, że wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie zostały przedłożone Panu Senatorowi pismami, z dnia 24 lipca 2008 r. (znak: MZ-NSO-079-12223-24/LR/08) i z dnia 28 lipca 2008 r. (znak: MZ-BFI-070-5872-8/MP/08).

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

**Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego
oraz senatora Jana Olecha**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z niepokojącymi informacjami dotyczącymi braku krwi w regionalnych centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa na terenie całego kraju, zwracamy się do pani minister z prośbą o przeanalizowanie zapisu znajdującego się w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 18 kwietnia 2005 r. w sprawie warunków pobierania krwi od kandydatów na dawców krwi i dawców krwi, dotyczącego zakazu honorowego oddawania krwi przez osoby osadzone w zakładach karnych i aresztach oraz przebywające na wolności do pół roku od opuszczenia przez nie tychże placówek.

Możliwość honorowego oddawania krwi przez więźniów, którzy spełniają wszelkie wymagania zdrowotne, oraz osoby, które opuściły areszty i zakłady karne, jest sposobem na uporanie się z dramatyczną sytuacją, jaka panuje w stacjach krwiodawstwa. Obecnie w samej Warszawie brakuje 150 l krwi, w Łodzi zaś 110 l. Jak alarmują lekarze, część planowanych operacji może zostać z tego powodu odwołana. A zgodnie z ostatnimi danymi w zakładach karnych i aresztach przebywa ponad osiemdziesiąt sześć tysięcy osób i szacuje się, że krew mogłoby honorowo oddać co najmniej trzydzieści tysięcy skazanych.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy panią minister o rozważenie kwestii, czy lepszym rozwiązaniem byłoby wzmocnienie procedury wyłaniania kandydatów na dawców krwi, czy też wykluczenie z góry populacji, która, owszem, stanowi grupę zagrożenia, ale wśród niej znajdują się jednostki spełniające wszelkie wymagania pozwalające na honorowe oddanie krwi. Testy, którym poddawana jest pobrana krew, prawie w 100% wykrywają wszelkie choroby. Margines ryzyka odnosi się przede wszystkim do kwestii sumienia kandydata, który w sposób świadomy bądź nie może udzielić fałszywych informacji lub może jakieś informacje zataić. Problem ten dotyczy każdego człowieka, niezależnie od tego, czy przebywa on na wolności, czy w zakładzie karnym. Większe zagrożenie widzimy w sprowadzaniu krwi zza wschodniej granicy.

Szanowna Pani Minister, ze względu na dramatycznie niski stan zasobów krwi w regionalnych centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa, uprzejmie prosimy o pilne zajęcie się tą sprawą.

*Z poważaniem
Maciej Grubski
Jan Olech*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Panów Senatorów: Macieja Grubskiego i Jana Olecha złożonego w dniu 24 lipca 2008 roku, podczas 16. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-732/08, z dnia 31 lipca 2008 roku proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zadania związane z zakresem pobierania krwi, jej przetwarzania w preparaty krwio pochodne oraz zaopatrzenia w krew i w te preparaty, realizują jednostki organizacyjne publicznej służby krwi na podstawie Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz. U. Nr 106, poz. 681 z późn. zm.). Nadzór nad funkcjonowaniem jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi sprawuje Narodowe Centrum Krwi na podstawie Zarządzenia Ministra Zdrowia z dnia 12 października 2006 r. w sprawie Narodowego Centrum Krwi. W sprawie warunków pobierania krwi od kandydatów na dawców krwi i dawców krwi obowiązują obecnie wytyczne zamieszczone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 18 kwietnia 2005 r. (Dz. U. 2005 r. Nr 79, poz. 691).

Instytut Hematologii i Transfuzjologii jest zobowiązany na podstawie własnego statutu w porozumieniu z Narodowym Centrum Krwi, do opracowywania i przedstawiania ministrowi właściwemu do spraw zdrowia: propozycji w sprawach wymagań zdrowotnych w stosunku do dawców krwi; wykazu badań lekarskich i pomocniczych badań diagnostycznych, jakim powinni być poddani kandydaci na dawców krwi; przeciwwskazań do pobrania krwi; dopuszczalną ilość oddawanej krwi i częstotliwość jej oddawania oraz szczegółowych warunków dopuszczalności zabiegu uodpornienia w celu uzyskania surowic diagnostycznych lub leczniczych preparatów krwio pochodnych. Powyższy zespół ekspertów bierze udział w określeniu przeciwwskazań i obostrzeń zgodnie z obowiązującymi „Medycznymi zasadami pobierania krwi, oddzielania jej składników i wydawania, obowiązującymi w jednostkach publicznej służby krwi” (pod. red. M. Łętowskiej, 2006 r. z późn. zm. opracowanymi przez Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie) w sprawie oddawania krwi oraz badań, jakim poddawani są kandydaci na dawców i dawcy krwi.

Odnosząc się do kwestii możliwości honorowego oddawania krwi przez więźniów, uprzejmie informuję, iż aktualizacja polskich przepisów wprowadzona wiosną bieżącego roku przez ustawowo zobligowany do tego Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie utrzymała dyskwalifikację osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz przez 6 miesięcy po opuszczeniu zakładu.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż w odpowiedzi na zgłaszane przez różne grupy i organizacje uwagi do kryteriów kwalifikacji krwiodawców Komitet Ministrów Rady Europy przyjął w bieżącym roku Rezolucję CM/Res(2008)/5 w sprawie odpowiedzialności dawców i ograniczeń w oddawaniu krwi i jej składników. Zgodnie z jej treścią Państwa Członkowskie muszą zagwarantować, że składniki krwi są otrzymywane z krwi pobranej od bezpiecznych dawców. Ponoszona przez jednostki publicznej służby krwi pełna odpowiedzialność za jakość i bezpieczeństwo składników krwi oraz prawo biorcy do ochrony zdrowia (w tym przed przeniesieniem infekcji drogą transfuzji krwi), są uznane za wartości nadrzędne wobec chęci osoby do oddawania krwi. W związku z powyższym jednostki publicznej służby krwi mają prawo do podjęcia ostatecznej decyzji o przyjęciu lub dyskwalifikacji dawcy do oddania krwi. Nadmieniam, że Narodowe Centrum Krwi wraz z Instytutem Hematologii i Transfuzjologii oraz Ministrem Zdrowia monitoruje na bieżąco stan zasobów i zapotrzebowanie na krew i jej składniki oraz wspiera w propagowaniu honorowego krwiodawstwa organizacje pozarządowe, które uzyskują część środków na powyższy cel z Ministerstwa Zdrowia, oraz jednostek publicznej służby krwi.

Ponadto w resorcie zdrowia został przygotowany projekt drugiej edycji programu zdrowotnego pn. „Zapewnienie samowystarczalności Rzeczypospolitej Polskiej w krew, jej składniki i produkty krwio pochodne”, którego celem jest osiągnięcie przez RP samowystarczalności zaopatrzenia w bezpieczną krew, i jej składniki i produkty krwio pochodne poprzez optymalne wykorzystanie potencjału jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi i honorowych dawców krwi.

Zgodnie z założeniami ww. projektu, planowane jest coroczne przygotowywanie i przeprowadzenie zsynchronizowanych akcji promujących honorowe krwiodawstwo na szczeblu centralnym i lokalnie na terenach działania Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz zakup 24 mobilnych punktów poboru krwi. Planowana, ogólnopolska kampania ma wiązać się m.in. z emisją telewizyjnych i radiowych spotów reklamowych, audycji popularno-naukowych, przekazaniem materiałów infor-

macyjnych, które uświadomią społeczeństwu cały mechanizm poboru krwi, jej drogę od dawcy do biorcy. Skierowana zostanie do jak najszerszego kręgu odbiorców, szczególnie ludzi młodych. Jednocześnie program zakłada m.in. rozwój systemu pobierania krwi i jej składników w oparciu o mobilne punkty poboru, poprawę bezpieczeństwa krwi i jej składników krwi oraz optymalizację wykorzystania krwi i jej składników w leczeniu. Efektem realizacji programu będzie zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli Rzeczypospolitej Polskiej przez stworzenie warunków umożliwiających, właściwy pod względem ilościowym, poziom zabezpieczenia pacjentów w krew i jej składniki, poprawienie jakości i bezpieczeństwa stosowanej w leczeniu krwi, zaopatrzenie systemu ochrony zdrowia w krew i jej składniki oraz preparaty krwiopochodne w sytuacjach nadzwyczajnych, wymagających dodatkowego zaopatrzenia w krew, tj. katastrofy, klęski żywiołowe, zamachy terrorystyczne, masowe poparzenia, misje i działania wojenne. Działania powyższe mają również spowodować zwrócenie uwagi społeczeństwa na konieczność oddawania krwi potrzebującym, problem jej braku, oraz wzmocnienie prestiżu honorowych dawców krwi, a tym samym motywację ich do dalszego, regularnego oddawania krwi.

Wspierając działania na rzecz honorowego krwiodawstwa, w dniu 10 lipca br. Minister Zdrowia zaapelowała o czynne przyłączanie się do akcji honorowego krwiodawstwa. Pełna treść apelu „W trosce o życie” dostępna jest na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Podczas spotkań w moim okręgu wyborczym eksporterzy wyrażają swoje zaniepokojenie silnym kursem waluty polskiej. Spada opłacalność eksportu, a co za tym idzie, firmy tracą zdolność konkurencyjności na rynkach międzynarodowych.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z zapytaniem, czy rząd będzie podejmował w najbliższym czasie działania zmierzające do obniżenia kursu waluty polskiej.

Pragnę nadmienić, że brak opłacalności eksportu i zdolności konkurencyjności na rynku międzynarodowym może spowodować upadłość firm, zwłaszcza produkcyjnych. Skutki upadłości będą odczuwalne w kolejnych latach. Wydaje się więc, że podjęcie działań jest wskazane i zasadne.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

**Odpowiedź
PODSEKRETAARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW**

Warszawa, 2008.08.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 31 lipca 2008 r. nr BPS/DSK-043-710/08, zawierające oświadczenie złożone przez Pana senatora Piotra Gruszczyńskiego na 16. posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 r., pragnę przekazać na ręce Pana Marszałka stanowisko Ministerstwa Finansów w przedmiotowej sprawie.

1. Rząd jest świadomy problemów wynikających ze skali aprecjacji polskiej waluty z jakimi muszą zmierzyć się przedsiębiorstwa prowadzące działalność eksportową. Mając na uwadze tę kwestię należy jednocześnie zauważyć, że w obowiązującym w Polsce systemie płynnego kursu walutowego, kurs złotego wyznaczany jest wyłącznie przez oddziaływanie sił popytu i podaży na rynku walutowym. Do najważniejszych zalet tego systemu można zaliczyć przede wszystkim jego rynkowy charakter oraz fakt, że zwiększa on prawdopodobieństwo uniknięcia kryzysu walutowego, zmniejsza podatność gospodarki krajowej na zaburzenia mające źródło w innym kraju oraz jest spójny z realizowaną przez Radę Polityki Pieniężnej strategią bezpośredniego celu inflacyjnego, której celem jest utrzymanie stabilnego poziomu cen. Strategia ta ułatwia podmiotom gospodarczym przewidywanie poziomu inflacji, a zatem również cen, kosztów i płac, co jest kluczowe z punktu widzenia formułowania przez polskie przedsiębiorstwa długookresowej strategii działania. Utrzymanie stabilności cenowej jest w perspektywie długookresowej jednym z fundamentów zrównoważonego rozwoju gospodarczego. System kursu płynnego nie jest jednak pozbawiony wad – w ramach tego systemu poziom kursu walutowego kształtowany jest przez wiele czynników, zarówno fundamentalnych, jak i niezwiązanych bezpośrednio z oczekiwaniami co do rozwoju sytuacji makroe-

konomicznej, co może przyczyniać się do niekorzystnej dla eksporterów dużej zmienności kursu walutowego.

2. System kursu płynnego nie wyklucza prowadzenia przez bank centralny interwencji na rynku walutowym, gdyby okazało się to niezbędne do realizacji celu inflacyjnego. Obecnie warunek ten nie jest jednak spełniony w przypadku polskiej gospodarki, ponieważ od października 2007 r. inflacja w Polsce kształtuje się powyżej celu inflacyjnego (2,5%), a od grudnia 2007 r. przekracza nawet górną granicę dopuszczalnych odchyień od celu inflacyjnego (3,5%). Z punktu widzenia walki z presją inflacyjną interwencje nakierowane na osłabienie złotego nie są więc zjawiskiem pożądanym.
3. Obserwowaną ostatnio aprecjację złotego wspierają silne fundamenty makroekonomiczne polskiej gospodarki, napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz pozytywny sentyment inwestorów zagranicznych w stosunku do walut naszego regionu, będący głównie pochodną postępującej integracji z Unią Europejską. Bezpośrednim efektem umacniania się złotego może być spadek konkurencyjności eksportu, jednak należy pamiętać, że aprecjonujący złoty jest jednocześnie czynnikiem ograniczającym presję inflacyjną poprzez ograniczenie wpływu wzrostu cen towarów importowanych (np. ropy naftowej) na poziom cen w kraju. Występujące w obrocie międzynarodowym ryzyko kursowe może być w części wyeliminowane dzięki wykorzystaniu odpowiednich instrumentów zabezpieczających. Mimo że instrumenty te są coraz łatwiej dostępne na polskim rynku finansowym, to Rząd zdaje sobie sprawę, że wciąż korzystają z nich głównie największe przedsiębiorstwa.
4. Wzrost aktywności eksportowej polskich przedsiębiorstw jest istotnym elementem polityki Rządu, który przy wykorzystaniu dostępnych mu narzędzi stara się wprowadzać szereg ułatwień dla przedsiębiorstw eksportowych. W tym celu wdrażane i rozwijane są finansowe instrumenty wspierania polskiego eksportu, realizowane na zasadach kredytowych: ubezpieczenia eksportowe oferowane przez Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A., dopłaty do oprocentowania kredytów eksportowych udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego oraz rządowe kredyty finansujące eksport polskich towarów i usług. Oficjalne wsparcie kredytów eksportowych stosowane jest przez większość krajów OECD. Ma ono szczególne znaczenie na międzynarodowym rynku dóbr i usług inwestycyjnych, na którym sprzedaż realizowana jest na zasadach kredytowych o kilku- lub kilkunastoletnim okresie spłaty. Z uwagi na wysokie ryzyko związane z finansowaniem takich transakcji oficjalny system wspierania kredytów eksportowych wypełnia lukę na rynku komercyjnych instytucji zajmujących się finansowaniem i ubezpieczaniem transakcji eksportowych. W celu upowszechnienia informacji na temat form finansowego wsparcia eksportu w Polsce na stronie internetowej Ministerstwa Finansów umieszczono informacje o systemie udzielania kredytów rządowych oraz o wymogach niezbędnych do spełnienia przez eksporterów ubiegających się o finansowanie w ramach tego systemu¹. Promocja instrumentów wsparcia finansowego polskiego eksportu odbywa się ponadto w formie prezentacji z udziałem polskich eksporterów na różnych forach w miarę potrzeb zgłaszanych przez organizatorów np. PAIiZ, KIG, Stowarzyszenie Klub Eksportera.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że poprawa sytuacji polskich eksporterów stanowi istotny wyznacznik polityki Rządu, który przejawia głębokie zainteresowanie wzrostem aktywności eksportowej polskich przedsiębiorstw. Wyrażam jednocześnie przekonanie, że kształtowanie się kursu złotego w najbliższej przyszłości – w szczególności ograniczona skala jego aprecjacji – będzie bardziej odpowiadało potrzebom eksporterów.

Z poważaniem
Podsekretarz Stanu
Katarzyna Zajdel-Kurowska

¹ <http://www.mofnet.gov.pl/index.php?const=1&dzial=1002&wysw=82&sub=sub7>

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Moje oświadczenie związane jest z napływającymi z Pani ministerstwa niepokojącymi sygnałami, które dotyczą planowanego wstrzymania obowiązkowej od I klasy szkoły podstawowej nauki języka angielskiego.

W dzisiejszych czasach znajomość języka angielskiego potrzebna jest w każdej dziedzinie życia – edukacji, kulturze, biznesie, nowoczesnych technologiach czy choćby w relacjach interpersonalnych. Jeżeli nie będziemy uczyć dzieci języka angielskiego od pierwszej klasy, to nigdy nie opuścimy niechlubnego ostatniego miejsca w całej Unii pod względem znajomości najważniejszego języka świata.

Dla przedstawicielki rządu, który wpatrzony jest w różnego rodzaju sondaże, w rewizji decyzji powinny być pomocne wyniki badań, jakie podała pracownia TNS OBOP. Dowodzą one, że aż 91% Polaków opowiada się za tym, by nauka angielskiego rozpoczęła się już w pierwszej klasie.

Podzielając zdanie tak licznej grupy Polaków, zwracam się do Pani Minister z prośbą o wycofanie się z zapowiedzi, że od 1 września nie będzie obowiązkowej nauki języka angielskiego w I klasie szkoły podstawowej.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki złożone podczas 16. posiedzenia Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. w sprawie wstrzymania obowiązkowej od I klasy szkoły podstawowej nauki języka angielskiego, uprzejmie wyjaśniam:

Warunki nauczania języka obcego w szkołach publicznych, poczynwszy od klasy pierwszej szkoły podstawowej, określają:

– rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. Nr 51, poz. 458, z późn. zm.),

– rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 15, poz. 142, z późn. zm.), – rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 155, poz. 1288).

W ww. przepisach przyjęto rozwiązania umożliwiające swobodny wybór języka obcego. Mimo dużej popularności języka angielskiego nie uzyskuje on statusu jedynego

języka obcego, obowiązkowego od klasy pierwszej szkoły podstawowej. Zdecydowano o wprowadzeniu obowiązkowej nauki języka obcego. Oznacza to, że o wyborze języka obcego wprowadzanego od klasy I szkoły podstawowej decydować będzie szkoła stosownie do oczekiwań dzieci i rodziców oraz możliwości kadrowych.

Właściwe przygotowanie do wprowadzenia wczesnego nauczania języka obcego wymaga zagwarantowania odpowiednich warunków ku temu, tj. przede wszystkim wykwalifikowanej kadry nauczycieli i zapewnienie kontynuacji nauczania tego języka obcego, którego uczeń uczy się od klasy I.

Projektując zmiany w tym zakresie wzięto pod uwagę dostępność wykwalifikowanej kadry (w klasach I–III może być zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć ok. 6600 nauczycieli języków obcych), a przede wszystkim konieczność zapewnienia kontynuacji nauczania w starszych klasach szkoły podstawowej i gimnazjum tego języka, którego naukę dziecko rozpoczęło w klasie I. Wprowadzenie języka angielskiego jako obowiązkowego oznaczałoby konieczność zastąpienia pracujących w szkołach podstawowych i gimnazjach nauczycieli innych języków obcych, w tym przede wszystkim języka niemieckiego i francuskiego nauczycielami języka angielskiego, ku czemu nie ma obecnie warunków.

Przyjęte rozwiązania dające możliwość wyboru języka pozwolą zaspokoić aspiracje zarówno tych osób (91%), które chcą się uczyć języka angielskiego, jak i tych (9%), które chcą się uczyć innego języka obcego.

Za przyjętym rozwiązaniem przemawia również promowana w Europie wielojęzyczność oraz sformułowane przez szefów państw i rządów Unii Europejskiej na szczycie w Barcelonie w 2002 r., dążenie do nauczania co najmniej dwóch języków obcych począwszy od bardzo młodego wieku. Ponadto w stanowisku Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z 2006 r. wobec komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie wielojęzyczności „Nowa strategia ramowa w sprawie wielojęzyczności”, poparto zapisy komunikatu, wskazując, iż wpisują się one w priorytety polityki Rządu RP w tym zakresie.

Głównym celem powszechnej, wczesnej edukacji językowej jest stworzenie jak najlepszych warunków do nauczania języka i umożliwienie uczniom – w trakcie 12-letniego cyklu kształcenia – nabycia umiejętności sprawnego posługiwania się jednym językiem obcym. Odpowiednio wczesne rozpoczynanie nauczania języka obcego zagwarantuje porównywalność przygotowania polskich uczniów z ich europejskimi rówieśnikami. Ministerstwo Edukacji Narodowej zakłada wprowadzenie drugiego obowiązkowego języka obcego od I klasy gimnazjum, przy czym jednym z dwóch języków obcych powinien być język angielski.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba
oraz senatora Kazimierza Kleiny**

*skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka
oraz do ministra środowiska Macieja Nowickiego*

Szanowni Panowie!

Po zapoznaniu się z listem otwartym komitetu protestacyjnego przy Polskiej Izbie Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, dysponując wiedzą z zakresu leśnictwa i obrotu drewnem w kraju oraz mając na względzie istotę przedmiotowej materii, zwracamy się do Pana Premiera i Pana Ministra z prośbą o merytoryczne uregulowanie problematyki polskiego przemysłu drzewnego.

Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”, będąc monopolistą na rynku obrotu surowcami drzewnymi, ustala ceny drewna okrągłego, które nie tylko są nieadekwatne do wartości przedmiotu, ale także powodują utratę konkurencyjności przez polskie przedsiębiorstwa na rynku europejskim. W krajach ościennych, zarówno za wschodnią, jak i zachodnią granicą naszego kraju, ceny surowców drzewnych są znacznie niższe, przy czym są systematycznie obniżane w zależności od koniunktury i ogólnych uwarunkowań finansowych państw, czego u nas niestety nie widać.

Zdając sobie sprawę z tego, że nie tylko za pomocą ceny można regulować ten rynek, uważamy, że system sprzedaży drewna należy tak zmienić – na przykład wrócić do poprzedniego – aby był on elastyczny i by można było nim reagować na wahania rynku.

Obecna cena drewna surowego wydaje się za wysoka o około 15%. Jeśli zostanie tak, jak jest, to firmy przetwarzające drewno upadną albo znacznie zmniejszą swoją produkcję, co spowoduje przyrost bezrobocia na terenach, gdzie ono i tak jest za wysokie, a „Lasy Państwowe” zostaną z drewnem w lesie, co w sumie będzie oczywistą stratą dla naszego państwa.

Mając na względzie silną pozycję polskiej waluty, pomyślny wzrost gospodarczy, jak i konieczność dostosowania polskich regulacji prawnych do standardów europejskich, zwracamy się z prośbą przedstawioną na wstępie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb
Kazimierz Kleina

**Odpowiedź
WICEPREZESA RADY MINISTRÓW
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 12 sierpnia 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 31 lipca 2008 r. znak: BPS/DSK-043-716/08 oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Grzyba i Kazimierza Kleinę w sprawie „merytorycznego uregulowania problematyki przemysłu drzewnego”, uprzejmie informuję, że Minister Gospodarki z troską i pełnym zrozumieniem odnosi się do przedstawionych kwestii związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstw sektora.

Z informacji uzyskanych w Ministerstwie Środowiska wynika, że na przełomie I i II kwartału 2008 roku wystąpiły wyraźne oznaki osłabienia popytu na krajowym i europejskim rynku drewna okrągłego. W reakcji na sytuację panującą na rynkach, podjęto decyzję o obniżeniu cen surowca drzewnego sprzedawanego przez Lasy Państwowe. Na podstawie tej decyzji dyrektorzy regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w porozumieniu z nadleśniczymi mogą określać rodzaje sortymentów drewna, które obejmie obniżka cen. Renegocjacją cen zostały objęte sortymenty drewna o najniższym popycie w danym regionie, a maksymalna obniżka cen wynosi 10% i obowiązuje w okresie od 01.06.2008 r. – do 30.09.2008 r. Proces sprzedaży drewna został uelastyczniony, poprzez wprowadzenie możliwości bezpośredniego negocjowania cen, a wysokość cen drewna oferowanego na aukcjach elektronicznych ustalana będzie po uwzględnieniu realnego popytu na dany sortyment drewna.

Z danych przedstawionych przez Dyrekcję Generalną Lasów Państwowych wynika, że renegocjacjami cen zostało objęte 4,7 mln m drewna (tj. 15% drewna zaplanowanego do sprzedaży w 2008 r.), a średni poziom obniżki cen wynosił 6,5%. W kilku regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych poziom obniżek okazał się niewystarczający dla utrzymania płynności sprzedaży, dlatego też podjęto decyzję o zwiększeniu rabatów na drewno (głównie tartaczne) do 10%. Dodatkowo regionalne dyrekcje Lasów Państwowych w Katowicach i Wrocławiu mogą udzielać większych rabatów na drewno świerkowe pozyskiwane na terenach dotkniętych klęską kornika. Sytuacja na rynku drzewnym jest na bieżąco monitorowana przez Lasy Państwowe, które nie wykluczają dalszych obniżek cen drewna.

W roku 2009 w Lasach Państwowych obowiązywać będą znowelizowane zasady sprzedaży drewna. Stosownie do wniosków zgłoszonych przez klientów Lasów Państwowych, celem nowelizacji jest uproszczenie zakupu drewna przez przedsiębiorstwa i ułatwienie dostępu do rynku nowym podmiotom. Należy przy tym zauważyć, że sytuacja panująca w polskim sektorze drzewnym nie jest wyłącznie wynikiem sytuacji na polskim rynku drewna, ale również niepokojów na rynkach światowych spowodowanych groźbami recesji w USA, prognozami spowolnienia gospodarki w krajach UE, wzrostem inflacji na całym świecie, umacnianiem się złotówki względem euro oraz rosnącymi kosztami energii i pracy.

Ponadto należy odnotować fakt, że rok 2007 był okresem bardzo wysokiej koniunktury na rynku drzewnym w Europie. W ciągu 2007 roku ceny drewna w niektórych państwach Unii Europejskiej rosły bardzo szybko, a w końcu pierwszego kwartału 2008 roku zaczęły gwałtownie spadać. Natomiast umiarkowana polityka cenowa Lasów Państwowych w tym okresie spowodowała, że wzrost cen drewna w Polsce wyniósł w 2007 r. zaledwie 5%.

Ponadto chciałbym poinformować, że w odpowiedzi na sygnały płynące z sektora przetwórstwa drzewnego w dniu 8 lipca 2008 r. w Ministerstwie Środowiska odbyło się spotkanie podsekretarza stanu Pana Janusza Zaleskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Pana Dariusza Bogdana oraz dyrektora generalnego Lasów Państwowych Pana Mariana Pigana z przedstawicielami Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego. Celem spotkania było omówienie m.in. sytuacji na rynku drewna i cen sprzedaży drewna. Wymieniono poglądy na ww. tematy podkreślając potrzebę systematycznej analizy sytuacji na rynku drzewnym, której wyniki będą podstawą do dalszych decyzji cenowych.

Waldemar Pawlak

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 29.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatorów Andrzeja Grzyba i Kazimierza Kleiny wygłoszone podczas 16. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 24 lipca 2008 r. przesłane pismem z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-744/08, dotyczące uregulowania problematyki polskiego przemysłu drzewnego, przesyłam poniższą informację.

Na przełomie I i II kwartału 2008 roku wystąpiły wyraźne oznaki osłabienia popytu na krajowym i europejskim rynku drewna okrągłego. W reakcji na sytuację panującą na rynkach krajowym i zagranicznym w zakresie sprzedaży surowca drzewnego, podjęto decyzję o obniżeniu cen surowca drzewnego sprzedawanego przez Lasy Państwowe. Na podstawie tej decyzji dyrektorzy regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w porozumieniu z nadleśniczymi określają rodzaje sortymentów drewna, które obejmie obniżka cen. Z danych przedstawionych przez Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych wynika, że renegocjacjami cen zostało objęte 4,7 mln m³ drewna (tj. 15% drewna zaplanowanego do sprzedaży w 2008 r.). Średni poziom obniżki cen wynosił 6,5%, a nie jak podaje środowisko drzewiarzy – 2%. W kilku regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych poziom obniżek okazał się niewystarczający dla utrzymania płynności sprzedaży, dlatego też podjęto decyzję o zwiększeniu rabatów na drewno (głównie tartaczne) do 10%. Dodatkowo regionalne dyrekcje Lasów Państwowych w Katowicach i Wrocławiu mogą udzielać większych rabatów na drewno świerkowe pozyskiwane na terenach dotkniętych klęską kornika.

Rok 2007 był okresem bardzo wysokiej koniunktury na rynku drzewnym w Europie. W ciągu 2007 roku ceny drewna w niektórych państwach Unii Europejskiej rosły bardzo szybko, a w końcu pierwszego kwartału 2008 roku zaczęły gwałtownie spadać. Natomiast polityka cenowa Lasów Państwowych w tym okresie spowodowała, że wzrost cen drewna w Polsce wynosił w 2007 r. zaledwie 5%. Brak było spektakularnych podwyżek cen w okresie koniunktury, brak jest zatem podstaw do gwałtownych obniżek w okresie ochłodzenia rynku. Ponadto po obniżce cen w II kwartale 2008 r. średnie ceny sprzedaży za czerwiec 2008 są niższe niż w grudniu 2007 r.

Do końca 2008 roku sprzedaż drewna odbywać się będzie na podstawie umów handlowych zawieranych w wyniku rozstrzygnięć procedur przeprowadzonych zgodnie z zarządzeniem nr 52A Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych. Natomiast już w roku 2009 obowiązywać będą znowelizowane zasady sprzedaży drewna. Celem nowelizacji jest uproszczenie systemu zakupu drewna przez przedsiębiorstwa i ułatwienie dostępu do rynku nowym podmiotom, stosownie do wniosków zgłoszonych przez klientów Lasów Państwowych.

Wszelkie porównania cen drewna w Polsce z cenami drewna w innych krajach europejskich prowadzone są w euro, którego kurs ustalany jest niekoniecznie w oparciu o uwarunkowania rynkowe, a związany jest z polityką walutową danego kraju. Nie można też porównywać cen wprost na bazie loco las po dokonanej zrywce, gdyż dla każdego przedsiębiorcy odniesieniem jest cena drewna na bazie brama zakładu. Zważywszy na fakt, że w Polsce koszty administracyjne związane z zakupem drewna, jak również transportu są relatywnie niższe, faktyczne koszty zakupu drewna są porównywalne do innych krajów europejskich. Świadczy o tym fakt, że import drewna do Polski jest stosunkowo niski.

Sytuacja na rynku drzewnym jest na bieżąco monitorowana przez Lasy Państwowe, które nie wykluczają dalszych obniżek cen drewna. Należy przy tym zauważyć, że sytuacja panująca w polskim sektorze drzewnym jest odzwierciedleniem niepokoju na

rynkach światowych spowodowanych groźbami recesji w USA, prognozami zwolnienia gospodarki w krajach UE, wzrostem inflacji na całym świecie, umacnianiem się złotówki względem euro oraz rosnącymi kosztami energii i pracy.

Reasumując, informuję, że system sprzedaży drewna w Lasach Państwowych będzie doskonalony w kierunku eliminacji możliwych do usunięcia niedogodności dla odbiorców i utrzymania równego dostępu do surowca drzewnego wszystkich podmiotów przetwórstwa drzewnego.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie dotyczy zmiany przepisów ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia.

Propozycja moja zmierza do rozszerzenia zapisów projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia poprzez objęcie zapisami tej ustawy samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w likwidacji, nieprzejętych przez właściwe terytorialne powiaty powstałe z dniem 1 stycznia 2002 r. Sprawa dotyczy następstwa prawnego między istniejącymi wcześniej a nowo powstałymi, po 2002 r., jednostkami samorządu terytorialnego – powiatami. W nowej ustawie brakuje jednoznacznych przepisów, które w sposób szczegółowy regulowałyby te kwestie.

Uprzejmie informuję, że starosta powiatu nowosolskiego, pani Małgorzata Lachowicz-Murawska, zwróciła się do mnie z prośbą o wystąpienie w tej sprawie, argumentując, że władze powiatu nowosolskiego wielokrotnie zwracały się do Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o uzupełnienie tej luki prawnej.

Pismo starostwa powiatowego w Nowej Soli z dnia 23 czerwca 2008 r. (znak WS.OZ.8015/1/2008) skierowane do ministra zdrowia zawiera szczegółowe propozycje zmian przepisów. Zmiany do projektów ustaw proponowane przez powiat nowosolski przewidują sytuację prawną zmierzającą do zrekompensowania kosztów związanych z przeprowadzeniem likwidacji samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz spłatę zobowiązań tych zakładów poręczonych przez powiaty, które prowadziły, jako organy założycielskie, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej funkcjonujące w sąsiednim powiecie i udzielające świadczeń zdrowotnych na rzecz tamtejszej społeczności lokalnej, z powodu nieprzejęcia tych zakładów przez utworzone od 1 stycznia 2002 r. nowe terytorialne samorządy powiatowe.

Proszę uprzejmie Panią Minister o uwzględnienie propozycji tych zmian.

Jestem przekonany, że Pani Minister podzieli moje stanowisko, iż te samorządy i szpitale, które wzięły na siebie ciężar restrukturyzacji, nie powinny być traktowane gorzej od tych, które zwiększały swoje zadłużenie.

*Z poważaniem
Stanisław Iwan*

Odpowiedź

Warszawa, 19 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Iwana na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., przekazane przy piśmie z dnia 31 lipca 2008 r. (znak: BPS/DSK-043-730/08), dotyczące zmiany przepisów ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowot-

nej oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego w sprawie.

Niezbędnym elementem propozycji (zawartej w poselskim projekcie ustawy – przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia) przekształceń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółki akcyjne, prowadzące zakłady opieki zdrowotnej – w ciągu roku, od dnia wejścia w życie ustawy, jest pakiet rozwiązań dotyczących restrukturyzacji finansowej i organizacyjnej tych zakładów. Omawiany projekt zakłada, możliwość skorzystania z różnych instrumentów pomocowych jedynie spółek kapitałowych powstałych z przekształcenia (na mocy przepisów ww. ustawy) samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Powyższe rozwiązania nie dotyczyłyby jednostek samorządu terytorialnego, które wcześniej przejęły zobowiązania zakładów.

Należy jednakże podkreślić, iż prace nad projektem wspomnianej ustawy nadal trwają w sejmowej Komisji Zdrowia. A zatem możliwe jest zgłaszanie propozycji poprawek.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego

Panie Ministrze!

Z głębokim niepokojem obserwuję istniejącą już od dawna sytuację dotyczącą utrudniania przez matki kontaktów dzieci z ojcami, co powoduje naruszanie szerokiego pojęcia dobra. Ojcowie są dyskryminowani w majestacie prawa, a przed sądem ojciec dziecka jest zazwyczaj rodzicem drugiej kategorii. Sytuacja, w jakiej znaleźli się ojcowie dzieci, jest dla nich bardzo dramatyczna. A wiadomy jest fakt, że dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje obojga rodziców.

Z doniesień prasowych wiemy, że na Zachodzie rozpowszechniony jest model tak zwanej opieki naprzemienniej, czyli co dwa tygodnie zmienia się miejsce zamieszkania dziecka. Aby tak opiekować się dzieckiem, rozwiedzeni rodzice nie mogą mieszkać daleko od siebie, dziecko musi chodzić do jednego przedszkola bądź jednej szkoły. Model zakłada, że żaden z rodziców nie jest po rozwodzie dyskryminowany, maluch tyle samo czasu spędza z mamą i z tatą, rodzice wspólnie podejmują najważniejsze dla niego decyzje.

W Polsce niemożliwą jest opieka naprzemienna, ponieważ podczas rozwodu należy podać stały adres zamieszkania dziecka. W dziewięćdziesięciu pięciu przypadkach na sto jest to adres matki. Czasem rodzice sami – wymaga to olbrzymiej dojrzałości – umawiają się, że dziecko potrzebuje obojga rodziców i nikt nikomu nie utrudnia widzeń. Jednak, aby ten model mógł być realizowany w Polsce, trzeba by naruszyć stereotyp kulturowy o nadrzędnej roli matki w wychowaniu dziecka. Na to w naszym kraju chyba nikt nie jest gotowy, lecz można byłoby spróbować i choćby połowicznie wprowadzić to w życie.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy istnieje możliwość takich zmian w prawie, aby pomóc rodzicom, których kontakty z dzieckiem są utrudnione.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 2 września 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Kaletę, na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 31 lipca 2008 r. Nr BPS-DSK-043-722/08, dotyczące kwestii miejsca zamieszkania dziecka rodziców rozwiedzionych, miejsca jego pobytu oraz kontaktów rodziców z dzieckiem, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu (art. 25 k.c.). Z powyższej regulacji wynika, że miejscem

zamieszkania jest określona miejscowość (miasto lub wieś). Miejscem zamieszkania dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską jest miejsce zamieszkania rodziców albo tego z rodziców, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska lub któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 26 § 1 k.c.). Jeżeli władza rodzicielska przysługuje na równi obojgu rodzicom mającym osobne miejsce zamieszkania, miejsce zamieszkania dziecka jest u tego z rodziców, u którego dziecko stale przebywa. Jeżeli dziecko nie przebywa stale u żadnego z rodziców, jego miejsce zamieszkania określa sąd opiekuńczy (art. 26 § 2 k.c.).

W związku z tym, jeżeli władza rodzicielska przysługuje jednemu z rodziców, albo jej wykonywanie zostało powierzone jednemu z rodziców, problem ustalenia miejsca zamieszkania dziecka nie powstaje – jest to miejsce zamieszkania tego rodzica. Miejsce zamieszkania drugiego rodzica, w świetle regulacji wynikającej z treści art. 26 § 7 *in fine* k.c. nie odgrywa znaczenia dla ustalenia miejsca zamieszkania dziecka.

Jeżeli natomiast władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, żyjącym w rozłączeniu (mieszkającym oddzielnie) należy rozróżnić następujące sytuacje:

1) miejscem zamieszkania rodziców jest ta sama miejscowość (mimo tego, że posiadają odrębne mieszkania) – wówczas miejscem zamieszkania dziecka będzie ta miejscowość;

2) miejscem zamieszkania rodziców są różne miejscowości – wówczas miejscem zamieszkania dziecka jest miejsce zamieszkania tego z rodziców, u którego dziecko stale przebywa.

Jak z powyższego wynika, problem w oznaczeniu miejsca zamieszkania dziecka podlegającego władzy rodzicielskiej rodziców żyjących w rozłączeniu (np. rozwiedzionych) może powstać wyłącznie w przypadku wskazanym w punkcie 2.

O miejscu zamieszkania dziecka decyduje bowiem w tej sytuacji miejsce stałego pobytu dziecka u jednego z rodziców.

Jeżeli każdy z rodziców sprawujących pełną władzę rodzicielską twierdzi, że to u niego znajduje się lub powinno się znajdować miejsce pobytu dziecka, to wówczas o miejscu pobytu dziecka (które z kolei wpłynie na określenie jego miejsca zamieszkania) rozstrzyga sąd opiekuńczy na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. W sytuacji zaś, gdy dziecko przebywa u każdego z rodziców w równym zakresie, miejsce zamieszkania dziecka określa sąd opiekuńczy na podstawie art. 26 § 2 zd. 2 k.c.

Miejsce zamieszkania (które może być tylko jedno – art. 28 k.c.) jest wyłącznie kategorią prawną, mającą jednak istotne znaczenie w wielu kwestiach (świadczeń publicznych, właściwości sądu itd.), dlatego konieczne jest jego ustalenie także w stosunku do dziecka.

Od miejsca zamieszkania dziecka należy odróżnić miejsce jego pobytu, które jest okolicznością faktyczną.

Miejsce pobytu dziecka – w razie jednomyślności rodziców – nie wymaga ustalenia z mocy ustawy, czy też orzeczenia sądu. Jeżeli zatem rodzice zgodnie postanowią, że dziecko będzie przebywać u nich naprzemiennie, to przepisy prawa w żadnym wypadku nie stoją temu na przeszkodzie.

Natomiast jeżeli rodzice pozostają w sporze co do miejsca pobytu dziecka, to (jak już wyżej wskazano) rozstrzygnięcie tego sporu należy do sądu opiekuńczego na zasadzie art. 97 § 2 k.r.o. W przypadku rozwodu rodziców i pozostawienia pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom mieszkającym oddzielnie, sąd w wyroku rozwodowym określa miejsce pobytu dziecka u jednego z nich.

Dopiero we wskazanych wyżej sytuacjach miejsce pobytu dziecka zostaje ustalone prawnie. Istotą tych regulacji jest bowiem to, by orzeczenia sądu zastępowały wolę rodziców w sytuacji rozbieżności ich stanowisk. Nie oznacza to bynajmniej, aby rodzice, nawet po wydaniu takich orzeczeń, nie mogli powziąć wspólnie odmiennej decyzji, realizującej ich zgodną wolę.

Należy wskazać, że w obecnym stanie prawnym naprzemiennie sprawowanie przez rodziców opieki nad dzieckiem jest możliwe nie tylko na podstawie zgodnej woli obojga rodziców, ale także na podstawie rozstrzygnięcia sądu, w którym ustala się dwa (różnicowane w czasie) miejsca pobytu dziecka.

W praktyce sądowej takie rozwiązania pojawiają się jednak rzadko, z uwagi na zagadnienie, czy taka repartycja pieczy nad dzieckiem jest zgodna z zasadą dobra dziecka. Niewątpliwie ustalenie w drodze orzeczenia sądowego dwóch różnych miejsc pobytu dziecka wymaga rozważenia wszelkich okoliczności sprawy (także takich jak bliskie zamieszkanie obojga rodziców, możliwość uczęszczania przez dziecko do jednej szkoły czy przedszkola), tak, aby podjęta decyzja była zgodna z najlepiej pojmowanym dobrem dziecka.

W celu ustalenia miejsca pobytu dziecka sądy dopuszczają dowody z opinii biegłych psychologów zatrudnionych w rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych. Z reguły biegli, korzystając z utrwalonej i zweryfikowanej empirycznie wiedzy psychologicznej, opowiadają się za wyznaczeniem dla dziecka jednego centrum życiowego, opiniując także w przedmiocie zasadności jego określenia przy jednym bądź drugim z rodziców. Jeżeli następuje określenie miejsca pobytu dziecka przy matce, to nie jest to przejawem dyskryminacji ojców i traktowania ich jako rodziców „drugiej kategorii”, lecz jest konsekwencją przeprowadzonego postępowania dowodowego, zmierzającego do jak najszerzej realizacji zasady dobra dziecka.

Różnorodność sytuacji życiowych prowadzi raczej do tego, iż częstsza jest praktyka ustalania miejsca pobytu dziecka u jednego z rodziców, przy jednoczesnym określeniu szerokiego zakresu kontaktów z dzieckiem drugiego z rodziców. W istocie więc rozstrzygnięcia te zbliżają się do pieczy naprzemiennej.

Należy podnieść, że orzeczenie sądu ustalające kontakty z dzieckiem jest orzeczeniem podlegającym wykonaniu w drodze egzekucji sądowej. Zatem każde utrudnianie czy uniemożliwianie kontaktów z dzieckiem uprawnia drugiego rodzica do wystąpienia o egzekucję świadczeń niepieniężnych (art. 1050 k.p.c.).

Jednocześnie należy wskazać, iż przewidywana jest nowelizacja k.r.o. dotycząca relacji prawnych między rodzicami a dziećmi. Projekt tej nowelizacji został przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do Sejmu. Zgodnie z projektowanymi zmianami powierzenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom będzie się wiązać z koniecznością przedstawienia sądowi porozumienia rodziców o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Koncepcja ta nawiązuje do amerykańskiego wzorca tzw. „planu wychowawczego”, będącego wynikiem negocjacji między rodzicami i dobrowolnego zobowiązania się przez nich przed sądem do określonego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania z dzieckiem kontaktów. Nie ma przeszkód do tego, aby porozumienia te określały bardzo szeroki zakres kontaktów, zbliżający sytuację *de facto* do pieczy naprzemiennej.

W świetle powyższej argumentacji należy podnieść, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie dostrzega potrzeby ustawowej regulacji instytucji opieki naprzemiennej. W każdym bowiem przypadku, w celu realizacji zasady dobra dziecka, konieczna jest dogłębna analiza okoliczności konkretnej sprawy.

Z wyrazami szacunku
z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Składam na ręce Pani Minister oświadczenie w sprawie zmiany sposobu waloryzacji rent i emerytur.

Obserwowany wzrost gospodarczy, przewyższający prognozy ekonomistów, przyczynia się do wzrostu średniej płacy w kraju. Według danych statystycznych GUS przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2008 r. wyniosło 2983,98 zł. W stosunku do tej średniej daleko w tyle pozostają świadczenia wypłacane emerytom i rencistom.

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się emeryci i renciści, którzy z otrzymywanych świadczeń nie są w stanie zabezpieczyć sobie podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Proszę, aby parlament zwrócił uwagę na konieczność jak najszybszej zmiany obecnie obowiązującego systemu waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, który powoduje, że coraz bardziej zwiększa się dysproporcja pomiędzy świadczeniobiorcami.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem o to, czy w najbliższym czasie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej będzie podejmowało działania mające na celu poprawę warunków życiowych emerytów i rencistów, a jeżeli tak, to na czym będą one polegały.

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 29 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BM-I-0702-51-MM/08, dotyczącym tekstu oświadczenia złożonego przez senatora Kazimierza Kleinę podczas 16. posiedzenia Senatu RP w sprawie zmiany sposobu waloryzacji rent i emerytur, pragnę uprzejmie poinformować, co następuje.

Waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych stanowi bardzo ważny element konstrukcyjny systemu ubezpieczeń społecznych. Zasady indeksacji określają zakres ochrony realnej wartości emerytur i rent oraz decydują o udziale populacji osób już nieaktywnych zawodowo we wzroście gospodarczym i wzroście poziomu życia całego społeczeństwa.

Obecnie obowiązujące zasady waloryzacji, określone w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 z późn. zm.), są wynikiem zmian wprowadzonych ustawą z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 191, poz. 1368).

Wskaźnik waloryzacji przeprowadzonej corocznie od 1 marca, wynosi nie mniej niż średnioroczny wskaźnik towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Do obliczenia wskaźnika waloryzacji służy

średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku kalendarzowym albo średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów w poprzednim roku kalendarzowym, jeżeli jest on wyższy.

Uwzględnienie inflacji oraz 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia jest obligatoryjne. Ewentualne dalsze zwiększenie wskaźnika waloryzacji jest natomiast negocjowane na forum Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Jeśli negocjacje powiodą się, to wysokość zwiększenia wskaźnika waloryzacji podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, w drodze komunikatu ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Jeżeli nie nastąpi uzgodnienie stanowiska Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, wskaźnik waloryzacji określa Rada Ministrów w terminie 2 dni od zakończenia negocjacji, biorąc pod uwagę wskaźniki cen towarów i usług oraz wskaźnik realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym.

Wskaźniki waloryzacji emerytur i rent w marcu 2008 r., zostały ustalone Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 lutego 2008 r. w sprawie wskaźników waloryzacji emerytur i rent w 2008 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 163), które zostało wydane na podstawie art. 89 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Od 1 marca br. świadczenia podwyższono wskaźnikami, które wynoszą:

- 1) 106,5% dla emerytur i rent przyznanych przed dniem 1 marca 2007 r.,
- 2) 104,2% dla emerytur i rent przyznanych lub przeliczonych w myśl art. 110 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w okresie od dnia 1 marca 2007 r. do dnia 29 lutego 2008 r.

Należy podkreślić, że świadczenia waloryzuje się ze względu na wzrost kosztów utrzymania w poprzednim roku kalendarzowym. Tak więc średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych oraz realny wzrost płac w 2008 r. będą podstawą do ustalenia wskaźnika najbliższej waloryzacji w marcu 2009 r.

Uważam, że w zakresie waloryzacji świadczeń nastąpiły pozytywne zmiany, uwzględniające interesy osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe. Przede wszystkim dlatego, że przywrócono coroczną podwyżkę. Ponadto metoda ustalania wskaźnika waloryzacji świadczeń powoduje, że służy ona nie tylko zachowaniu ich siły nabywczej w relacji do kosztów utrzymania (waloryzacja cenowa), ale również zapewnia ich realny wzrost powyżej inflacji i tym samym umożliwia emerytom i rencistom udział we wzroście gospodarczym (uwzględnienie w formule waloryzacji realnego wzrostu wynagrodzeń) na miarę możliwości budżetu państwa i funduszu ubezpieczeń społecznych.

Emerytom i rencistom zagwarantowano, że ich świadczenia są podwyższane w taki sposób, aby nie traciły swej siły nabywczej w relacji do kosztów utrzymania, a w miarę możliwości finansowych budżetu państwa i Funduszu Ubezpieczeń społecznych – realnie wzrastały.

Nie ulega wątpliwości, że należy podejmować działania, które służą realizacji konstytucyjnych praw socjalnych, ale należy przy tym uwzględniać sytuację gospodarczą i konieczność zapewnienia warunków rozwoju gospodarczego. Równowaga finansów publicznych stanowi wartość chronioną konstytucyjnie, dlatego podejmowanie decyzji powodujących wzrost wydatków wymaga dużej rozwagi i poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo systemu emerytalnego.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, negocjacje dotyczące zwiększenia wskaźnika waloryzacji przeprowadza się dopiero po ogłoszeniu przez Prezesa GUS (do końca stycznia) średniorocznych wskaźników cen i (do 7 roboczego dnia lutego) realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych ma więc jedynie 5 dni na uzyskanie konsensusu w tej sprawie.

W opinii partnerów społecznych jest to zbyt krótki czas na osiągnięcie porozumienia w kwestii wysokości wskaźnika waloryzacji, dlatego Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych ustaliła, że strona rządowa przygotowuje projekt ustawy, która określi nowy termin uzgadniania wzrostu wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w części uzależnionej od realnego wzrostu płac.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi realizację uchwały nr 32 Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych z dnia 2 czerwca 2008 r. w sprawie trybu negocjacji wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami proponuje się w nim, aby negocjacje rozpoczynały się już w maju każdego roku, po przedstawieniu przez stronę rządową partnerom społecznym informacji o prognozowanych wielkościach makroekonomicznych, w tym wielkość wskaźnika inflacji, stanowiących podstawę do opracowania projektu ustawy budżetowej na następny rok. Jeżeli w ciągu 14 dni nie nastąpi uzgodnienie stanowiska, to Rada Ministrów do końca czerwca wydaje rozporządzenie określające wysokość zwiększenia wskaźnika waloryzacji.

W projekcie ustawy proponuje się też, aby według nowych zasad negocjowany był już wskaźnik najbliższej waloryzacji, która będzie przeprowadzona w marcu 2009 r. Negocjacje dotyczące jego zwiększenia, rozpoczęłyby się w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy, a więc jeszcze przed uchwaleniem budżetu Państwa na 2009 r. i trwałyby maksymalnie 14 dni. Jeżeli w tym czasie nie nastąpi uzgodnienie stanowiska, to Rada Ministrów w terminie kolejnych 14 dni wyda rozporządzenie określające wysokość zwiększenia wskaźnika waloryzacji.

Uważam, że proponowane zmiany umożliwią przedyskutowanie z partnerami społecznymi kwestii w jakim stopniu – biorąc pod uwagę prognozowane na następny rok wielkości makroekonomiczne – waloryzacja powinna zapewnić wzrost powyżej inflacji i tym samym umożliwić emerytom i rencistom udział we wzroście gospodarczym (uwzględnienie w formule waloryzacji realnego wzrostu wynagrodzeń). Tym samym stworzone będą lepsze warunki na osiągnięcie w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych porozumienia co do wielkości wskaźnika waloryzacji adekwatnej do aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Nowe terminy negocjacji pozwolą też na zabezpieczenie odpowiednich środków na podwyżkę świadczeń w ustawie budżetowej na następny rok.

Z poważaniem
MINISTER
z up. Agnieszka Chłoń-Domińczak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Składam na ręce Pani Minister oświadczenie w sprawie załącznika do rozporządzenia ministra edukacji narodowej – DzU nr 247, poz. 1825 – z dnia 21 grudnia 2007 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2008 (pkt 2 ust. 4), w którym określono algorytm podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego gdzie $P_{10}=1,50$, co oznacza wagę dla uczniów oddziałów i szkół dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także dla uczniów pochodzenia romskiego, dla których szkoła podejmuje dodatkowe zadania edukacyjne; dotyczy szkół podstawowych, w których łączna liczba uczniów korzystających z zajęć dla mniejszości narodowej lub etnicznej, społeczności posługującej się językiem regionalnym lub uczniów pochodzenia romskiego nie przekracza osiemdziesięciu czterech, oraz gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, w których łączna liczba uczniów korzystających z zajęć dla mniejszości narodowej lub etnicznej, społeczności posługującej się językiem regionalnym lub uczniów pochodzenia romskiego nie przekracza czterdziestu dwóch.

Są szkoły, w których nauką języka regionalnego objęta była większa liczba uczniów, w szczególności dotyczy to większych szkół, a takie ograniczanie liczby uczniów w danej szkole nie motywuje ani dyrektorów tych szkół, ani uczniów, ani rodziców do pełnego zaangażowania się w naukę języka regionalnego.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy nie należałoby raczej utrzymać korzystną dla szkół wagę ($P_{10}=1,50$), na przykład, przy procentowym określaniu liczby uczniów uczących się w danej szkole, niż ograniczać liczbę uczniów.

*Z poważaniem
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Tomasza Kazimierza Kleiny w sprawie zmiany sposobu naliczania części oświatowej subwencji ogólnej w odniesieniu do uczniów oddziałów i szkół dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także dla uczniów pochodzenia romskiego, dla których szkoła podejmuje dodatkowe zadania edukacyjne – uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji i wyjaśnień.

Zadania oświatowe związane z prowadzeniem (dotowaniem) przez jednostki samorządu terytorialnego szkół, w tym również szkół grupujących uczniów mniejszości narodowych i etnicznych, finansowane są z dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jednym z dochodów samorządów terytorialnych jest część oświatowa subwencji ogólnej. Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jedno-

stek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539) wysokość części oświatowej subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala corocznie ustawa budżetowa. Kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich gmin, powiatów i województw samorządowych ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych (art. 28 ust. 1 ww. ustawy). Część oświatową subwencji ogólnej – po odliczeniu rezerwy ustawowej 0,6% (art. 28 ust. 2) – dzieli się między jednostki samorządu terytorialnego (art. 28 ust. 5) według zasad określanych corocznie w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania (art. 28 ust. 6). Subwencja oświatowa ustalana jest na dany rok kalendarzowy i przekazywana jest do jednostek samorządu terytorialnego z budżetu państwa.

Ze względu na rozbudowaną strukturę zadań edukacyjnych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, formuła algorytmicznego podziału subwencji oświatowej uwzględnia szereg czynników i parametrów obrazujących specyfikę kształtowania składowych elementów subwencji w odniesieniu zarówno do zadań szkolnych jak i zadań pozaszkolnych. Algorytm podziału subwencji oświatowej jest corocznie modyfikowany, a potrzeba tej modyfikacji wynika z analizy wskaźników ekonomicznych obrazujących przeciętne koszty kształcenia i działalności szkół oraz placówek oświatowo-wychowawczych. Algorytm podziału subwencji oświatowej uzależnia wysokość przyznawanych środków od skali i struktury realizowanych zadań, mierzonych liczbą uczniów i wychowanków, z uwzględnieniem stopni awansu zawodowego nauczycieli, z wyłączeniem zadań związanych z dowozem uczniów oraz zadań związanych z prowadzeniem przedszkoli ogólnodostępnych i oddziałów ogólnodostępnych w przedszkolach z oddziałami integracyjnymi. Konstrukcja algorytmu opiera się na podstawowym założeniu, iż środki subwencyjne dzielone są według kryteriów jednolitych i powszechnych, a zatem identycznych dla wszystkich JST. Uwzględnione w algorytmie regulacje oparte są na rozwiązaniach polegających na zastosowaniu zasady, że „pieniądz idzie za uczniem”, co oznacza naliczanie subwencji na podstawie liczby uczniów uczęszczających do szkół i placówek oświatowych prowadzonych bądź dotowanych przez poszczególne gminy, powiaty i województwa samorządowe. W celu doprecyzowania sposobu mierzenia skali zadań oświatowych realizowanych przez poszczególne JST i dostosowania do nich wysokości subwencji algorytm uzależnia tę wysokość od liczby uczniów przeliczeniowych otrzymanej przez zastosowanie zróżnicowanych wag dla wybranych kategorii uczniów (wychowanków) i określonych typów i rodzajów szkół oraz wskaźnika korygującego, uwzględniającego stopnie awansu zawodowego nauczycieli. W formule algorytmicznej podziału subwencji oświatowej pomiędzy JST wagi są addytywne, tj. jeżeli uczeń zalicza się do kilku wag, to są one sumowane. Kwota standardu finansowego „A”, czyli kwota subwencji oświatowej przypadająca na jednego ucznia przeliczeniowego, jest swoistym, kalkulacyjnym bonem oświatowym na ucznia jednolitym dla wszystkich JST ustalany co roku. Użyte w algorytmie pojęcie ucznia przeliczeniowego oraz wartości wag odpowiadają średnim statystycznym, podczas gdy rzeczywiste zróżnicowanie jednostkowych kosztów pomiędzy szkołami, nawet szkołami tego samego typu w tej samej jednostce samorządu terytorialnego jest ogromne i wynika z bardzo wielu szczegółowych przyczyn. Należy podkreślić, że algorytm jest jednak metodą statystyczną podziału subwencji i będąc kategorią ogólną nie może uwzględniać wszystkich lokalnych problemów występujących w jednostkach samorządu terytorialnego, bowiem zatraciłby swój uniwersalny charakter. Algorytm podziału subwencji oświatowej na każdy rok opiniowany jest przez: Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, związki zawodowe i partnerów społecznych.

Należy zauważyć, że kwoty subwencji oświatowej nie można wprost odnosić do zadań oświatowych nałożonych na jednostki samorządu terytorialnego. W obowiązującym systemie prawnym nie ma przepisu, z którego wynikałoby, iż budżet państwa gwarantuje w ramach części oświatowej subwencji ogólnej środki na pokrycie wszystkich wydatków na realizację zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 5a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) środki niezbędne na realizację zadań oświatowych, o których mowa w ust. 2 tego artykułu, w tym na wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymanie szkół i placówek, zagwarantowane są w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W myśl art. 167 ust. 2 Konstytucji RP dochodami jednostek samorządu terytorialnego są dochody własne, subwencje ogólne (w tym oświatowa) i dotacje celowe z budżetu państwa. Oznacza to, iż część oświatowa subwencji ogólnej jest jedynie jednym ze źródeł dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Kształtowanie wysokości subwencji oświatowej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego musi zatem uwzględniać obiektywne wskaźniki, umożliwiające dokonanie podziału środków części oświatowej subwencji według kryteriów jednolitych i powszechnych dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Należy też zaznaczyć, że algorytm przedstawia jedynie metodę podziału środków subwencyjnych pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego. Niezależnie jednak od sposobu podziału tych środków część oświatowa stanowi jedną kwotę, a o sposobie jej wydatkowania – zgodnie z art. 7 ust. 3 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – decyduje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego.

Ostateczne kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego na 2008 r. określone zostały na podstawie:

- rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 grudnia 2007 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2008 (Dz. U. Nr 247, poz. 1825);
- danych statystycznych ujętych w sprawozdaniu EN-3 o stanie zatrudnienia w dniu 10 września 2007 r. (rok szkolny 2007/2008);
- danych dotyczących liczby uczniów (wychowanków) w roku szkolnym 2007/2008, wykazanych w systemie informacji oświatowej (według stanu na dzień 30 września 2007 r. i dzień 10 października 2007 r., zweryfikowanych przez organy prowadzące (dotujące) szkoły i placówki.

W algorytmie podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na rok 2008 – w części szkolnej – uwzględniono następujące wagi:

- $P_9 = 0,20$ dla uczniów oddziałów szkół dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także dla uczniów pochodzenia romskiego, dla których szkoła podejmuje dodatkowe zadania edukacyjne,
- $P_{10} = 1,50$ dla uczniów oddziałów i szkół dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także dla uczniów pochodzenia romskiego, dla których szkoła podejmuje dodatkowe zadania edukacyjne; dotyczy szkół podstawowych, w których łączna liczba uczniów korzystających z zajęć dla mniejszości narodowej lub etnicznej, społeczności posługującej się językiem regionalnym lub uczniów pochodzenia romskiego nie przekracza 84, oraz gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, w których łączna liczba uczniów korzystających z zajęć dla mniejszości narodowej lub etnicznej, społeczności posługującej się językiem regionalnym lub uczniów pochodzenia romskiego nie przekracza 42.

Wagi te uwzględnione zostały w algorytmie w celu zrekompensowania samorządom terytorialnym kosztów dodatkowych obowiązkowych zajęć realizowanych w szkołach dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym.

W ostatecznej kwocie części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2008, dodatkowe środki finansowe skalkulowane dla 30.657 uczniów mniejszości narodowych i etnicznych, społeczności posługującej się językiem regionalnym oraz uczniów pochodzenia romskiego wynikające z zastosowania wagi P_9 wyniosły łącznie 23.045 tys. zł. Natomiast środki obliczone dla 19.415 uczniów w ramach wagi P_{10} opiewały łącznie na kwotę 109.458 tys. zł.

Reasumując, w części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2008 naliczone zostały 321 jednostkom samorządu terytorialnego dodatkowe środki finansowe w łącznej wysokości 132.503 tys. zł. Zostały one skalkulowane ww. wagami dla 48.872 uczniów szkół dla mniejszości narodowych i etnicznych, społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także dla uczniów pochodzenia romskiego.

W przypadku uczniów szkół przeliczanych wagą P_9 średnia w kraju liczba uczniów przypadająca na oddział wynosi ok. 21 uczniów. Oznacza to, że przy obowiązującej wartości wagi („0,20”), finansowym, standardzie A wynoszącym 3.645,72 zł oraz średniej wartości wskaźnika korygującego $D_1 = 1,03094865$ naliczone zostały w subwencji oświatowej – w odniesieniu do średniej wielkości oddziału liczącego 21 uczniów – dodatkowe środki wynoszące rocznie ok. 15.786 zł ($21 \text{ ucz.} \times 0,20 \times 3.645,72 \text{ zł} \times 1,03094865$). Środki te pozwalają na sfinansowanie kosztów ponad 5,8 godzin pracy nauczyciela tygodniowo przy założeniu, że średnia miesięczna stawka godzinowa pracy nauczyciela (wraz z pochodnymi) wynosi 53 zł ($15.786 \text{ zł} / (4,16 \text{ tyg.} \times 12 \text{ m-cy} \times 53 \text{ zł})$).

Należy zauważyć, że w przypadku szkół z dodatkową nauką mniejszości obowiązkowo realizowana jest nauka w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Natomiast w przypadku klas dwujęzycznych oraz z językiem ojczystym mniejszości narodowej lub etnicznej wymiar obowiązkowych zajęć jest zróżnicowany na poszczególnych etapach kształcenia lecz można przyjąć, że wynosi średnio ok. 5 godzin tygodniowo. Należy ponadto zauważyć, że spośród uczniów przeliczonych wagą P_9 zdecydowaną większość (ok. 90%) stanowią uczniowie szkół z dodatkową nauką języka mniejszości narodowej lub etnicznej, a więc grupa uczniów realizująca obowiązkową naukę w języku mniejszości narodowej w najniższym wymiarze, tj. 3 godzin tygodniowo. Reasumując, obecna wartość wagi P_9 nie tylko umożliwia realizację zwiększonego wymiaru obowiązkowych zajęć edukacyjnych prowadzonych w językach mniejszości narodowych i etnicznych, ale również pozwala na ewentualne prowadzenie nieobowiązkowych, dodatkowych zajęć służących podtrzymywaniu jej tożsamości kulturowej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przeprowadziło analizę wykonania za rok 2007 przez JST wydatków bieżących w działach 801 „Oświata i wychowanie” i 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza” (z wyłączeniem wydatków związanych z dowożeniem uczniów do szkół, prowadzeniem przedszkoli ogólnodostępnych oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych). Wynika z niej, że spośród samorządów prowadzących szkoły dla mniejszości narodowych i etnicznych 28 JST (26 gmin i 2 powiaty ziemskie) nie wykorzystało w pełni na potrzeby szkół i placówek oświatowych (wydatki bieżące) przekazanych im kwot części oświatowej subwencji ogólnej.

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w tej sytuacji – w mojej ocenie – propozycja Pana Senatora Kazimierza Kleiny dotycząca zmiany sposobu naliczania części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego przypadającej na uczniów szkół dla mniejszości narodowych i etnicznych nie może być uwzględniona.

Z poważaniem
w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Na stronach Biuletynu Informacji Publicznej ministerstwa zamieszczono projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie. Pośród wielu zmian o charakterze kompetencyjnym, proceduralnym i porządkowym znalazł się zapis, wedle którego planowane jest ponowne zespolenie Inspekcji Sanitarnej na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Nie sposób odmówić słuszności tezom przedstawionym w uzasadnieniu do wspomnianego projektu. Niewątpliwie istotna jest idea subsydiarności, zbliżanie się w wykonywanych przez administrację publiczną zadaniach do obywatela, którego te działania dotyczą. Jest to integralnie połączone z budowaniem silnej pozycji samorządów. Powstaje jednak pytanie o dopuszczalne granice decentralizacji w kontekście jak najlepszego realizowania zadań nałożonych na administrację publiczną.

Służby sanitarne działały już w warunkach zespolenia podobnych, jak się wydaje, do proponowanego obecnie modelu. Jednakże, jak pokazała praktyka tamtych czasów, spowodowało to powstanie licznych nieprawidłowości, takich jak: pogorszenie skuteczności działania inspekcji; obniżenie efektywności bieżącego nadzoru sanitarnego; sprzyjanie powstawaniu sytuacji korupcyjnych, na przykład w przypadku zależności instytucjonalnych między podmiotem kontrolującym i kontrolowanym; utrudniony dostęp do wyspecjalizowanych ośrodków laboratoryjnych; niedostateczny stopień rozpoznania źródeł zagrożeń w stacjach powiatowych; brak standaryzacji działań.

Problemy te zostały dostrzeżone w raporcie z wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli z 2001 r., co, jak sądzę, przyczyniło się do wyboru opcji, w której służby sanitarne funkcjonują jako administracja niezespolona. Obecnie zresztą też pojawiają się głosy inspektorów sanitarnych – w znacznej mierze z analogiczną argumentacją jak NIK – podające w wątpliwość zasadność powrotu do idei zespolenia.

W związku z tym rodzi się pytanie, czy w fazie tworzenia projektu ustawy zostały wzięte pod uwagę doświadczenia w funkcjonowaniu służb sanitarnych w latach 1999–2001. Czy na etapie tworzenia projektu przewidziano instrumenty prawne, których celem byłoby przeciwdziałanie niekorzystnym zjawiskom, na które wskazała Najwyższa Izba Kontroli we wspomnianym dokumencie?

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 18 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 31 lipca 2008 roku (sygn. BPS/DSK-043-718/08) przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Ryszarda Knosali złożonego podczas 16. posiedzenia Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 roku w sprawie projektu ustawy

o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie, który zakłada ponowne włączenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej do administracji zespolonej, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż projekt ustawy o *zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie*, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 5 sierpnia 2008 roku, przewiduje ponowne zespolenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej na poziomie powiatowym i wojewódzkim.

Reforma administracji publicznej w kształcie nadanym jej przez ustawy ustrojowe z 1998 roku w odniesieniu do administracji rządowej w województwie opierała się na dwóch zasadniczych założeniach, tj. wprowadzeniu organu sprawującego władzę administracji ogólnej i stworzeniu odpowiedniej relacji pomiędzy tym organem a wszystkimi zespolonymi służbami, strażami i inspekcjami działającymi na obszarze województwa, zapewniającej spójność funkcjonowania organów i struktur administracji rządowej w województwie oraz możliwość ponoszenia politycznej odpowiedzialności za rezultaty działania wszystkich podległych służb. Relacja ta oparta jest na pojęciu zwierzchnictwa organu sprawującego władzę administracji ogólnej nad wszystkimi, normatywnie wskazanymi administracjami o charakterze inspekcyjno-kontrolnym i policyjnym. Zwierzchnictwo organu sprawującego władzę administracji ogólnej przejawia się w pojęciu zespolenia, które stanowi podstawę konstruowania modelu administracji. Odzespolenie wojewódzkich struktur Inspekcji Sanitarnej ogranicza rolę wojewody jako przedstawiciela Rady Ministrów w województwie oraz utrudnia koordynację i kierowanie działaniami wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej na obszarze województwa w zakresie m.in. zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków na zasadach określonych w ustawach.

Wskazać należy, iż w reformie z 1998 roku na poziomie powiatowym przyjęto także zasadę funkcjonowania organu władzy administracji ogólnej, który zapewnia spójność funkcjonowania służb działających na tym poziomie, w szczególności w sytuacjach nadzwyczajnych. Koordynacja w tym zakresie przypisana jest staroście, stąd konieczne jest jego oddziaływanie na powiatowe struktury Inspekcji Sanitarnej, która odgrywa bardzo istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowia.

W świetle powyższego, dla stworzenia spójnego systemu reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych oraz wzmocnienia roli wojewody jako przedstawiciela Rady Ministrów w województwie, a także zwierzchnika zespolonej administracji wojewódzkiej, celowym jest zespolenie również Inspekcji Sanitarnej na poziomie wojewódzkim i powiatowym.

Dodać należy, iż negatywna ocena zespolenia Państwowej Inspekcji Sanitarnej, dokonana w 2001 roku przez Najwyższą Izbę Kontroli (Informacja NIK nr DZiKF-41006-2000 o *wynikach kontroli bieżącego nadzoru sanitarnego sprawowanego przez Inspekcją Sanitarną w warunkach reformy administracji publicznej*, Warszawa, maj 2001) – nie dotyczyła zasady zespolenia jako takiej, ale wskazywała, iż zmiany organizacji i podporządkowania poszczególnych struktur Inspekcji Sanitarnej, stanowiące element składowy wdrażanej od 1 stycznia 1999 roku reformy administracji publicznej, nie zostały należycie przygotowane od strony legislacyjnej, a w konsekwencji działalność wszystkich jej szczebli wykazywała nieprawidłowości, nie pozostające bez wpływu na realizację ustawowych zadań Inspekcji Sanitarnej, w tym skuteczności sprawowania bieżącego nadzoru sanitarnego.

W proponowanych obecnie regulacjach starano się odpowiednio skonstruować przepisy tak, aby zapewnić wpływ Głównego Inspektora Sanitarnego na powoływanie wojewódzkich inspektorów oraz wpływ wojewódzkich inspektorów na powoływanie powiatowych inspektorów sanitarnych, przy czym zapewniono możliwość wnioskowania tych organów odpowiednio do wojewody i starosty o odwołanie w każdym czasie wojewódzkiego lub powiatowego inspektora w przypadku, gdy przemawiałby za tym interes służby. Główny Inspektor Sanitarny, zgodnie z projektowanymi zmianami, ustalać bę-

dzie również ogólne kierunki działania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej lub – w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa sanitarnego w zakresie należącym do właściwości Państwowej Inspekcji Sanitarnej – szczegółowe zasady postępowania państwowych inspektorów sanitarnych, a także zasady współdziałania z innymi organami kontroli państwowej. Należy podkreślić, iż powyższe uprawnienia przysługują również wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu w stosunku do powiatowych inspektorów. Proponuje się ponadto wskazanie organu założycielskiego w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Podkreślenia wymaga, iż proponowane regulacje zapewniają spójność działań Państwowej Inspekcji Sanitarnej na obszarze całego kraju, stanowiąc z jednej strony o politycznej odpowiedzialności za rezultat działania zespolonej administracji wojewódzkiej ponoszonej przez wojewodę i starostę, z drugiej natomiast o merytorycznej odpowiedzialności pozostającej wewnątrz struktur Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Zapewniają również zdolność do skoordynowanych działań Inspekcji w całym kraju, a także umożliwiają wojewodzie i staroście podejmowanie skoordynowanych działań w zakresie zapobiegania zagrożeniom życia i zdrowia mieszkańców na obszarze województwa i powiatu.

Pragnę również wskazać, że w zakresie prowadzenia powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych i wykorzystywania laboratoriów działających na ich potrzeby, możliwe jest zawieranie przez powiaty na ogólnie określonych zasadach ustrojowych porozumień o wykorzystaniu jednej stacji i jednego laboratorium na potrzeby więcej niż jednego powiatu.

W odniesieniu do obaw w zakresie działania starostów pragnę podkreślić, iż każda jednostka samorządu terytorialnego podlega nadzorowi wojewody i Prezesa Rady Ministrów, którzy w celu zapewniania podejmowania przez samorząd terytorialny działań zgodnych z prawem, dysponują określonymi instrumentami prawnymi zapobiegającymi ewentualnym zagrożeniom korupcyjnym.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż zespolenie struktur wojewódzkiej i powiatowej Inspekcji Sanitarnej nie będzie skutkować dodatkowymi kosztami, zarówno dla budżetu państwa, jak i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ zakres ich zadań nie ulegnie zmianie. Przesunięciu ulegną jedynie środki na realizację zadań jednostek samorządu terytorialnego z części budżetu państwa (której dysponentem jest Minister Zdrowia) do budżetów wojewodów i budżetów powiatów.

Z wyrazami szacunku
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy modernizacja zbiornika wodnego „Nysa” w zakresie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, priorytet trzeci „Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska”, będzie na liście projektów indywidualnych.

Przed sześcioma miesiącami wystąpiłem do Pani Minister z oświadczeniem w tej sprawie, argumentując potrzebę remontu tego zbiornika wodnego położonego powyżej miasta Nysa, w którym mieszka ponad pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Argumentowałem, że uszkodzenie oznacza zniszczenie nie tylko całego miasta, ale również kilkudziesięciu wsi oraz innych miejscowości wraz z aglomeracją Wrocławia.

Mieszkańcy Nysy, władze samorządowe oraz parlamentarzyści ziemi opolskiej uważają, że modernizacja tego zbiornika powinna być priorytetem dla obecnego rządu. Marszałek województwa Józef Sebesta uzyskał ponoć w ministerstwie zapewnienie, że jeszcze w bieżącym roku ta modernizacja będzie na liście projektów indywidualnych.

Proszę o przedstawienie stanowiska Pani Minister w tej sprawie.

*Z poważaniem
Norbert Krajczy*

Odpowiedź

Warszawa, 25 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Norberta Krajczego, dołączone do pisma Pana Marszałka z dnia 31 lipca br. (znak: BPS/DSK-043-727/08) w sprawie umieszczenia projektu modernizacji zbiornika wodnego „Nysa” na liście indywidualnej PO „Infrastruktura i Środowisko”, pragnę poniżej przedstawić następujące wyjaśnienia.

Uprzejmie informuję, iż zgodnie z „Wytocznymi MRR w zakresie jednolitego systemu zarządzania i monitorowania projektów”, zgodnymi z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki, lista projektów indywidualnych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” została poddana aktualizacji w lipcu br. Ze względu na krótki okres jaki upłynął od czasu ostatniej weryfikacji listy (luty br.) Ministerstwo Środowiska podjęło decyzję o niewprowadzaniu zmian na liście w zakresie priorytetów I, II oraz III. Jeśli w ramach kolejnej weryfikacji Ministerstwo Środowiska zgłosi propozycję umieszczenia na liście projektu dotyczącego modernizacji zbiornika „Nysa”, to Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podda wnikliwej analizie przedłożoną propozycję.

Informuję również, że z informacji uzyskanych z Ministerstwa Środowiska wynika, iż do końca bieżącego roku opracuje ono *Strategię Gospodarki Wodnej*. W dokumencie tym zostaną określone najbardziej priorytetowe, z punktu widzenia całego kraju, zadania konieczne do wsparcia z funduszy unijnych. Pragnę podkreślić, iż na podstawie ww. dokumentu resort środowiska zaproponuje przy aktualizacji listy projektów kluczowych inwestycje, które będą mogły uzyskać dofinansowanie.

Z poważaniem
MINISTER
z up. Janusz Mięka
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu swoich wyborców, mieszkańców województwa opolskiego, zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy budowa obwodnic miejscowości Nysa i Niemodlin, przez które biegnie droga krajowa, będzie na liście krajowych inwestycji na lata 2008–2012.

Obecnie przez te dwa miasta przechodzi trakt komunikacyjny dla samochodów ciężarowych, w tym tirów, i osobowych, co całkowicie blokuje ruch, drogi są nieprzejezdne, a okoliczne mosty wymagają natychmiastowego remontu.

Parlamentarzyści Opolszczyzny i samorząd województwa uznali budowę tych obwodnic za sprawę priorytetową.

Proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Z poważaniem

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 3.09.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-734/08, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Norberta Krajczego, dotyczące budowy obwodnic Nysy i Niemodlina, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W chwili obecnej w związku z faktem, iż potrzeby w zakresie budowy i modernizacji infrastruktury transportowej wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków, nie wszystkie inwestycje drogowe mogły zostać zgłoszone lub też ujęte w całości jako zadania podstawowe „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Realizacja kolejnych zadań budowy lub przebudowy sieci dróg krajowych dotyczy w perspektywie 2008–2012 r. wyłącznie zadań określonych w uchwale nr 163/2007 Rady Ministrów z dnia 25 września 2007 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Decyzje w tym zakresie podejmuje Rada Ministrów. W tej sytuacji w pierwszej kolejności do realizacji zostały przewidziane najpilniejsze zadania.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad już na tym etapie podejmuje działania przygotowujące realizację przedmiotowych inwestycji.

W chwili obecnej na zlecenie Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu, Wojewódzkie Biuro Projektów Zabrze Sp. z o.o. opracowuje studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe na realizację obwodnicy miasta Nysa i Niemodlina w ciągu DK nr 41 Nysa–Prudnik–Trzebinia–Granica Państwa oraz w ciągu DK nr 46 Kłodzko–Nysa–Opole–Częstochowa–Szczekociny.

Przedmiotowe studium po uzgodnieniu Raportu Oddziaływania na Środowisko zostanie rozpatrzone na posiedzeniu Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych dzia-

łąjącej przy Generalnym Dyrektorzem Dróg Krajowych i Autostrad. Przewiduje się, że posiedzenie KOPI odbędzie się w IV kwartale 2008 r.

Zatwierdzenie Studium przez KOPI jest warunkiem niezbędnym do opracowania materiałów do wniosku o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia (minimalny czas na opracowanie tych materiałów wynosi 2 miesiące od uzyskania rekomendacji KOPI). Można przewidywać, że wniosek do Wojewody Opolskiego o decyzję środowiskową zostanie złożony do końca 2008 r. Dalszy postęp prac przygotowawczych uzależniony jest od tempa wydawania kolejnych decyzji administracyjnych.

Dotychczas w ramach II etapu studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego przeprowadzono procedurę ustalania 6 wariantów tras obwodnicy. Drogą eliminacji dopuszczono do publicznej prezentacji w ramach konsultacji społecznych 4 warianty. Prezentacja odbyła się 10 czerwca 2008 r. Jej efektem będzie raport opisujący przedmiot, przebieg i wnioski z konsultacji społecznych. Publikacja raportu przewidywana jest w II połowie 2008 r.

W toku realizacji:

- kompletowanie dokumentacji do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie obwodnicy Nysy,

- przygotowywanie Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) do ogłoszenia przetargu na opracowanie dokumentacji geodezyjno-wywłaszczeniowej oraz projektów budowlanych i wykonawczych dla obwodnicy Nysy.

Zaktualizowany harmonogram działań:

- wrzesień 2008 – opracowanie materiałów do decyzji środowiskowej,
- październik 2008 – przeprowadzenie posiedzeń Zespołu Opiniowania Projektów Inwestycyjnych (ZOPI) oraz Komisji Opiniowania Projektów Inwestycyjnych (KOPI) – zatwierdzających przygotowane rozwiązania dotyczące trasy obwodnicy,

- listopad 2008 – złożenie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej (organ wydający: Wojewoda Opolski),

- luty 2009 – uzyskanie prawomocnej decyzji środowiskowej na obwodnicę Nysy,
- marzec 2009 – ogłoszenie przetargu na opracowanie materiałów do wydania zgody na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie obwodnicy Nysy. W skład materiałów wchodzić będzie: kompletna dokumentacja geodezyjno-wywłaszczeniowa, projekt budowlany, projekty wykonawcze oraz materiały przetargowe,

- sierpień 2010 – uzyskanie zgody na realizację inwestycji drogowej,

- grudzień 2010 – uzyskanie gotowości do ogłoszenia przetargu na roboty budowlane.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia oraz ograniczenia finansowe w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, w przypadku uzyskania dodatkowych źródeł finansowania dla obwodnicy Nysy i Niemodlina możliwa jest jej realizacja przed 2012 r.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa (DzU z 2001 r. nr 4, poz. 24 z późn. zm.) przewiduje możliwość skorzystania z maksymalnej, wynoszącej 95% bonifikaty podczas ich zakupu przez dotychczasowych najemców (art. 6 ust. 1 pkt 2).

FSM Wytwórnia WYROBÓW RÓŻNYCH SA w likwidacji w Bielsku-Białej w trybie przepisów wzmiankowanej ustawy dokonywała sprzedaży mieszkań w Bielsku-Białej, Sosnowcu, Czechowicach-Dziedzicach, Bieruniu i Skoczowie.

Ze względu na nieuregulowany stan prawny nieruchomości proces ten nie mógł zostać zakończony w stosunku do lokali znajdujących się w budynkach mieszkalnych w Skoczowie przy ul. Osiedlowej 10, 12 i 24. W wyniku podjętych przez likwidatora działań ostatecznie stan prawny tych nieruchomości został określony, co dokumentują wpisy do ksiąg wieczystych. Najemcom zaproponowano wykup mieszkań, ale za cenę powiększoną o kwotę 2 tysięcy 651 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez spółkę w celu przygotowania ich do sprzedaży. W uzasadnieniu takiego stanowiska wskazano, że spółka nie posiada specjalnych funduszy pozwalających na dotowanie najemców, zaś w sytuacji kosztownych działań podjętych w celu uregulowania stanu prawnego nieruchomości proporcjonalne obciążenie najemców jest korzystniejsze od wysokości ewentualnej bonifikaty udzielanej przez gminę – wynoszącej około 60% – która mogłaby zostać przyznana, gdyby mieszkania te zostały przekazane z powodu niemożliwego do uregulowania stanu prawnego.

Likwidator spółki wskazał, że zobowiązany jest do działania zgodnego między innymi z art. 483 kodeksu spółek handlowych, według treści którego odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem albo zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółki, chyba że nie ponosi za to winy, i powinien wykonywać swoje obowiązki ze starannością wynikającą z zawodowego charakteru swojej działalności.

Zwyczajne walne zgromadzenie spółki FSM WWR SA w uchwale nr 1 z dnia 27 czerwca 2008 r. zatwierdziło sprawozdanie z działalności spółki za 2007 r., w którym przyjęto, że w celu zminimalizowania ujemnych skutków wydłużenia się procesu likwidacyjnego wskutek działań podjętych w celu ustalenia stanu prawnego nieruchomości przewiduje się przy opracowywaniu regulaminu zbywania mieszkań, iż część kosztów immanentnie związanych z przygotowaniem nieruchomości do sprzedaży zostanie poniesiona przez najemców.

Mając na uwadze wskazywane okoliczności, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że koszty uregulowania stanu prawnego nieruchomości mogą zostać dodane do łącznej ceny zbycia poszczególnych lokali. W pierwszej kolejności należy wskazać, że uprawnienie takie nie wynika z przepisów ustawy.

Zaliczenie takich kosztów w poczet ceny stanowiłoby dodatkowy składnik wpływający na wysokość udzielonej bonifikaty, co nie znajduje uzasadnienia w treści art. 6 ustawy.

Ustawa ta jako akt szczególny powinna być interpretowana w sposób ścisły, a nie w taki, który prowadzi do obejścia jej przepisów. Ratio legis ustawy polega bowiem między innymi na zagwarantowaniu określenia przejrzystych zasad wykupu mieszkań, co *expressis verbis* wyraża się w określonym mechanizmie obliczania wysokości bonifikaty udzielanej w odniesieniu do ceny sprzedaży.

Należy podkreślić, że odmienna wykładnia prowadzi do nierównego traktowania osób znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej. Z uzyskanych

informacji wynika bowiem, że do ceny innych mieszkań zbytych już z majątku spółki nie doliczano kosztów związanych z przygotowaniem przeniesienia praw tych mieszkań na najemców.

Kierując się troską o kształtowanie świadomości prawnej oraz poszanowaniem realizacji konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, proszę Pana Ministra o określenie, czy likwidator może obciążać najemców dodatkowymi, niewynikającymi z przepisów ustawy kosztami. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, proszę również o wskazanie ich wysokości.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

**Stanowisko
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 13 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Rafała Muchackiego z dnia 24 lipca 2008 r. (znak: BPS/DSK-043-738/08) w sprawie *podwyższenia ceny wykupu mieszkań należących do FSM Wytwórni Wrobów Różnych S.A. ich dotychczasowym najemcom*, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 9a ust. 1 pkt 7 Ustawy z dnia 7 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 Nr 65, poz. 437), organem właściwym do rozpatrywania sprawy jest Ministerstwo Infrastruktury.

W związku z powyższym wspomniane oświadczenie zostało przekazane do właściwego adresata.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 24 września 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego, złożone na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., przekazane przy piśmie Pana Mar-

szałka z dnia 31 lipca 2008 r. znak BPS/DSK-043-738/08, otrzymane za pośrednictwem Ministra Skarbu Państwa przy piśmie z dnia 13 sierpnia 2008 r., znak MSP/SMiKD/3138/08/AK, dotyczące podwyższenia nabywcom ceny zakupu mieszkań zakładowych, stanowiących własność FSM Wytwórni Wyrobów Różnych S.A., uprzejmie udzielam informacji w zakresie zagadnienia przedstawionego w oświadczeniu Pana Senatora.

Na wstępie pragnę zauważyć, że określając zasady zbywania tzw. mieszkań zakładowych w przepisach ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. *o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa* (Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 24 z późn. zm.), ustawodawca jednoznacznie wskazał w art. 3 ww. ustawy, że zbycie tych nieruchomości na rzecz osoby trzeciej nie może nastąpić z pominięciem pierwszeństwa w nabyciu lokalu mieszkalnego, przysługującego najemcy tego lokalu, będącego osobą uprawnioną. Z takiej konstrukcji przepisu wynika, że ustawodawca przyznał najemcom uprawnienie do pierwszeństwa w nabyciu lokalu, w przypadku podjęcia przez właściciela nieruchomości decyzji o zbyciu nieruchomości.

Określając rodzaj omawianego uprawnienia (art. 4 ust. 1 ww. ustawy) oraz zasady ustalania ceny mieszkania zbywanego na rzecz najemcy (art. 6 ust. 1 ww. ustawy) ustawodawca odesłał do przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, z późn. zm.). Zatem przy rozstrzygnięciu o szczegółowych zasadach ustalania ceny lokalu zakładowego uzasadnionym jest sięgnięcie do przepisów tej ustawy.

Z konstrukcji prawa pierwszeństwa określonego w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami wynika, że czynności niezbędne dla jego realizacji podejmowane są przez właściciela nieruchomości. Podmiot, który podjął decyzję o sprzedaży nieruchomości, przystępuje do wykonania czynności przygotowujących nieruchomość do sprzedaży. W ramach tych działań badany jest m.in. stan prawny nieruchomości i sporządzane są niezbędne dokumenty geodezyjne i prawne, ewentualnie dokonywana jest regulacja stanu prawnego nieruchomości. Przygotowaną pod względem prawnym nieruchomość, właściwy organ przeznaczają do sprzedaży. Przed przystąpieniem do sprzedaży na rzecz osób trzecich właściwy organ realizuje szczególne uprawnienia podmiotów uprzywilejowanych przez ustawodawcę, w tym m.in. najemców lokali mieszkalnych. Przy ustaleniu ceny lokalu zbywanego na rzecz osoby uprawnionej właściwy organ zobowiązany jest kierować się zasadami określonymi w art. 67 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami cenę nieruchomości ustala się na podstawie wartości nieruchomości, określonej przez rzeczoznawcę majątkowego. Kolejne ustępy art. 67 ww. ustawy zawierają szczegółowe zasady dotyczące ustalania ceny zbywanej nieruchomości, w zależności od określonego trybu jej zbycia. W przepisie art. 67 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami ustawodawca doprecyzował sposób ustalania ceny nieruchomości, w przypadku sprzedaży bezprzetargowej, która wynika bezpośrednio z potrzeby realizacji uprawnień przysługujących do zbywanej nieruchomości. W takich przypadkach cenę nieruchomości ustala się w wysokości nie niższej niż jej wartość. Cena ta może być zatem ustalona na poziomie równym bądź wyższym niż wartość nieruchomości wskazana w operacie szacunkowym. Norma ta umożliwia tym samym uwzględnienie w cenie zbywanej nieruchomości kosztów, które zostały poniesione na przygotowanie nieruchomości do zbycia.

Jak zatem z powyższego wynika, określając w art. 6 ust. 1 ustawy o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa, zasady ustalania ceny sprzedaży mieszkania zakładowego na rzecz najemcy, ustawodawca wskazał na ogólne zasady ustalania cen nieruchomości określone w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami. Jako że sprzedaż lokalu zakładowego na rzecz jego najemcy następuje w ramach realizacji uprawnienia do pierwszeństwa w nabyciu lokalu, przy ustalaniu

ceny lokalu zakładowego uzasadnionym byłoby zatem odpowiednie zastosowanie normy wskazanej w art. 67 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przyjmując zatem literalną wykładnię omawianych przepisów, należałoby stwierdzić, że cena lokalu, od której udzielana będzie bonifikata wynikająca z art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy *o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa*, powinna być ustalona na poziomie równym lub wyższym niż wartość lokalu, określona przez rzeczoznawcę majątkowego w operacie szacunkowym.

Reasumując należy zatem stwierdzić, że przyjęcie powyższej zasady przy ustaleniu ceny mieszkania zakładowego zbywanego na rzecz osoby uprawnionej, umożliwi uwzględnienie w tej cenie (podwyższenia ceny) kosztów poniesionych na uregulowanie stanu prawnego nieruchomości.

Należy jednak wskazać, że nie bez znaczenia dla rozstrzygania w sprawie przedstawionej przez Pana Senatora są wnioski wynikające z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2003 r. IV CKN 1637/2000. W wyroku tym sąd zwrócił uwagę, że przysługujące najemcom lokali mieszkalnych pierwszeństwo w nabyciu najmowanego lokalu, przewidziane w art. 34 *ustawy o gospodarce nieruchomościami* jest uregulowaniem o wybitnie preferencyjnym charakterze. W związku z tym Sąd Najwyższy wskazuje, że określenie ceny lokalu mieszkalnego zbywanego w ramach realizacji pierwszeństwa na poziomie dowolnie wyższym niż wartość lokalu, mogłoby prowadzić do tego, że preferencje związane z wskazanym uprawnieniem stałyby się iluzoryczne.

Przekazując powyższe informacje, wyrażam nadzieję, że przyczynią się one do wyjaśnienia wątpliwości zgłoszonych przez Pana Senatora Rafała Muchackiego.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Olgierd Dziekoński
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ireneusza Niewiarowskiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o interwencję oraz wyjaśnienie sytuacji związanej z funkcjonowaniem rezerwatu przyrody o nazwie Nadgoplański Park Tysiąclecia. Z dużym niepokojem przyjąłem informację dotyczącą odmawiania uzgodnień w ramach postępowań w przedmiocie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na terenie gminy Skulsk, powiat koniński, przez konserwatora przyrody w Poznaniu Jerzego Ptaszyka. Uzyskanie tej decyzji wymagane jest bowiem w przypadkach zmian zagospodarowania terenu, o których mowa w art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU 2003, poz. 80 nr 717), czyli w przypadkach polegających na tworzeniu obiektu budowlanego lub wykonywaniu innych robót budowlanych, a także na zmianie sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części.

Przedmiotowy rezerwat zajmuje bez mała połowę terenu gminy Skulsk. Na tym obszarze jest około dwóch tysięcy mieszkańców, funkcjonują liczne przedsiębiorstwa, rolnicy prowadzą gospodarstwa rolne.

Brak dokonania przez konserwatora przyrody uzgodnień w powyższym zakresie czyni niemożliwym zrealizowanie remontu budynków, modernizację przedsiębiorstw, wykonanie obiektów budowlanych, w tym domów jednorodzinnych.

Obecnie obowiązująca ustawa o ochronie przyrody weszła w życie 1 maja 2004 r. Art. 15 przedmiotowej ustawy wprowadza reglamentację na terenie rezerwatów przyrody oraz parków krajobrazowych. Tym niemniej art. 15 § 2 wyżej wymienionej ustawy stanowi, że przedmiotowe zakazy nie dotyczą obszarów objętych ochroną krajobrazową w trakcie ich gospodarczego wykorzystywania przez jednostki organizacyjne, osoby prawne lub fizyczne oraz wykonywania prawa własności, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego. Rezerwat przyrody o nazwie Nadgoplański Park Tysiąclecia powstał na mocy zarządzenia ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego z dnia 15 września 1967 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody, Monitor Polski nr 53, poz. 263.

Przedmiotowe zarządzenie w § 8 pkt 2 stanowi, że na obszarze objętym ochroną krajobrazową inwestycje budowlane mogą być realizowane na podstawie zatwierdzonych planów ogólnych lub planów wyznaczania terenów budowlanych. Do końca 2007 r. konserwator przyrody w Poznaniu uzgadniał niemalże wszystkie projekty decyzji w przedmiocie decyzji o warunkach zabudowy na spornym terenie. Jednym słowem, od powstania rezerwatu nie było najmniejszych problemów z realizacją inwestycji na tym terenie. W styczniu 2008 r. praktyka ta uległa zmianie, bowiem konserwator przyrody odmawia uzgodnień we wskazanym zakresie, co stanowi dla tutejszego samorządu, mieszkańców, właścicieli nieruchomości niebagatelny problem. Jako przykład można wskazać powszechnie znany ośrodek rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Mielnicy Dużej, którego remont i rozbudowa, choć konieczne, w chwili obecnej są niemożliwe, co zablokowało, po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat, organizację obozów w roku bieżącym.

Proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy przedmiotowe reglamentacje znajdują uzasadnienie w obowiązującym systemie prawnym?

Czy są one niezbędne i stosowne dla potrzeb równoważonej ochrony przyrody żywej i nieożywionej oraz krajobrazu?

Czy przewiduje się wprowadzenie zmian legislacyjnych, znoszących lub ograniczających zakazy na terenie rezerwatu przyrody Nadgoplański Park Tysiąclecia?

Czy przewiduje się zrekompensowanie gminom z budżetu państwa utraty dochodów w postaci podatków lokalnych i ograniczeń zagospodarowania terenów inwestycyjnych oraz atrakcyjnych turystycznie?

Czy przewiduje się zrekompensowanie właścicielom i posiadaczom nieruchomości strat wynikających z przedmiotowych reglamentacji?

*Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski*

Odpowiedź

Warszawa, 29 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Michał Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego na 16. posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 r. w sprawie wyjaśnienia sytuacji związanej z funkcjonowaniem rezerwatu przyrody Nadgoplański Park Tysiąclecia, skierowanego do Ministra Środowiska Macieja Nowickiego przy piśmie z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-745/08 uprzejmie informuję, co następuje.

Rezerwat przyrody o nazwie: Nadgoplański Park Tysiąclecia powstał na mocy zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 15 września 1967 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (M. P. Nr 53 poz. 263) w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych licznych miejsc lęgowych ptactwa wodnego, błotnego i lądowego oraz ochrony ptaków przelotnych, zabezpieczenia wartości historycznych tego rejonu związanych z początkami Państwa Polskiego oraz ochrony naturalnych właściwości środowiska przyrodniczego i swoistych cech krajobrazu.

W chwili utworzenia, obszar rezerwatu podzielono na dwie strefy: ochrony rezerwatowej oraz ochrony krajobrazowej. W obrębie obecnego województwa wielkopolskiego obszar ochrony rezerwatowej stanowiła wyłącznie część wód jeziora Gopło. Pozostała część terenu rezerwatu położona w obrębie gminy Skulsk, objęta była ochroną krajobrazową. Katalog zakazów obowiązujących w strefie ochrony krajobrazowej, określony w ww. zarządzeniu, dopuszczał realizację inwestycji budowlanych.

Wejście w życie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.) ujednoliciło zakazy, obowiązujące na obszarze rezerwatów przyrody. Zgodnie z ustawą, na terenie rezerwatów przyrody obowiązują zakazy wymienione w art. 15 ust. 1. Zakazy, zgodnie z art. 15 ust. 2 pkt 5 ustawy, nie dotyczą obszarów objętych ochroną krajobrazową w trakcie ich gospodarczego wykorzystywania przez jednostki organizacyjne, osoby prawne lub fizyczne oraz wykonywania prawa własności, zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego. Jednocześnie, w myśl art. 20 ust. 3 pkt 3 oraz art. 22 ust. 3 pkt 4 ustawy o ochronie przyrody, wskazanie obszarów ochrony krajobrazowej na terenie rezerwatu przyrody zawarte jest w planie ochrony lub zadaniach ochronnych, których to dokumentów, dla przedmiotowego rezerwatu, wojewoda od momentu wejścia w życie ustawy nie ustanowił. Wyodrębnienie w obrębie Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia obszarów objętych ochroną krajobrazową nie jest zatem aktualnie możliwe, w związku z czym zapis art. 15 ust. 2 pkt 5 ustawy o ochronie przyrody nie ma w tym przypadku zastosowania.

Wojewoda Wielkopolski nie sporządził dla rezerwatu projektu planu ochrony oraz zadań ochronnych, w których możliwe byłoby wyodrębnienie obszarów ochrony krajobrazowej. Mając na uwadze zaistniałe problemy w gminie Skulsk, Wojewoda przyjął

założenie o likwidacji rezerwatu na terenie województwa wielkopolskiego i ustanowieniu na tym obszarze parku krajobrazowego. Projekt rozporządzenia Wojewody Wielkopolskiego w sprawie likwidacji Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia wpłynął do Ministerstwa Środowiska w celu uzgodnienia. Minister Środowiska, pismem z dnia 18 sierpnia 2008 r., znak DKFOP-op/oc-4121-21a/1241/08/mk, odmówił udzielenia zgody na likwidację rezerwatu. W myśl art. 13 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody, likwidacja rezerwatu przyrody możliwa jest w drodze rozporządzenia wojewody, za zgodą ministra właściwego do spraw środowiska i po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady ochrony przyrody, wyłącznie w przypadku bezpowrotnej utraty wartości przyrodniczych, dla których rezerwat został powołany. Załączona do wniosku dokumentacja nie dowiodła utraty wartości przyrodniczych, wymienionych w celach ochrony rezerwatu, zatem nie mamy tu do czynienia z przesłanką umożliwiającą jego likwidację. Rozwiązanie problemów gminy Skulsk możliwe jest wyłącznie poprzez zmniejszenie powierzchni rezerwatu lub sporządzenie dla niego planu ochrony, w związku z czym Ministerstwo Środowiska oczekuje na stosowny wniosek Wojewody Wielkopolskiego w tej sprawie.

Pragnę ponadto nadmienić, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844 z późn. zm.), od podatku od nieruchomości zwolnione są grunty położone na obszarach objętych ochroną ścisłą, czynną lub krajobrazową, a także budynki i budowle trwałe związane z gruntem, służące bezpośrednio osiąganiu celów z zakresu ochrony przyrody – w parkach narodowych oraz w rezerwachach. Z tytułu zwolnień, o których mowa powyżej, jednostkom samorządu terytorialnego przysługuje z budżetu państwa zwrot utraconych dochodów za przedmioty opodatkowania, które podlegają opodatkowaniu i nie są z niego zwolnione na podstawie innych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Zakazy, obowiązujące na terenie rezerwatów, będących jedną z najwyższych form ochrony rodzimej przyrody, są niezbędne dla zachowania przedmiotu ochrony tych obiektów, szczególnie obecnie, w czasach wzmożonej presji inwestycyjnej na terenach cennych przyrodniczo.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
dr Maciej Trzeciak

Oświadczenie senatora Michała Okły

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra o analizę i weryfikację przedstawionych zarzutów w sprawie o sygnaturze akt Kp 4/08, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Opatowie, dotyczącej według poszkodowanego Janusza Koziela, zamieszkałego: Folwark Piaski 15, nieprawidłowości w czynnościach podejmowanych przez Sąd Okręgowy, Wydział IX Karny Odwoławczy w odniesieniu do postanowienia z dnia 16 czerwca 2008 r., sygnatura akt IX Ko 82/08.

Decyzją prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach Sąd Rejonowy w Opatowie otrzymał do rozpoznania przywołaną sprawę, mimo że właściwym organem był Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zmiana właściwości sądu była spowodowana tym, że rozpatrywana sprawa dotyczyła bezpośrednio sędziego Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, pana Dariusza Barczaka oraz byłej pracownicy sekretariatu sądu grodzkiego, pani Janiny Skrok-Janeczek. Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w przedmiotowej sprawie podjęła prokurator Prokuratury Rejonowej w Opatowie, pani Magdalena Łukowska, która jest żoną prezesa Sądu Rejonowego w Opatowie. Ukazana sytuacja stwarza uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności przy rozpoznawaniu złożonego zażalenia na decyzję podjętą przez panią prokurator.

Zainteresowany zwrócił się z prośbą o skierowanie następujących postulatów do organów polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Po pierwsze, o rozpoznanie przedmiotowego zażalenia przez jakikolwiek inny niż Sąd Rejonowy w Opatowie sąd rejonowy z terenu województwa świętokrzyskiego.

Po drugie, o przeprowadzenie ekspertyzy grafologicznej dokumentu, który zdaniem mieszkańca Ostrowca Świętokrzyskiego ma decydujące znaczenie dla obiektywnego i niezawisłego rozstrzygnięcia sprawy. Zarówno Prokuratura Rejonowa w Opatowie, jak i Sąd Rejonowy w Opatowie odrzucają dotychczasowe wnioski o przeprowadzenie ekspertyzy grafologicznej, dzięki której można otrzymać odpowiedź w sprawie podejrzeń związanych ze sporządzeniem na przedmiotowym dokumencie dwóch zapisów tym samym charakterem pisma i tym samym długopisem przez jedną osobę.

Po trzecie, dla wyjaśnienia sprawy konieczne wydaje się przesłuchanie przez sąd w charakterze świadka pani Janiny Skrok-Janeczek, pana Dariusza Barczaka oraz małżonki zainteresowanego, pani Edyty Skowron, pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Przedstawione postulaty i zarzuty zainteresowanego zmierzają do wykazania stronnictwa i tendencyjności w działaniu pani prokurator Magdaleny Łukowskiej. Wydane przez panią prokurator decyzje w przedmiotowej sprawie poddane zostaną weryfikacji przez Sąd Rejonowy w Opatowie, którego prezesem jest osoba pozostająca w zależności prywatnej w stosunku do pani prokurator.

Łączę wyrazy szacunku
Michał Okła

Odpowiedź

Warszawa, 29.08.2008 r.

Pan
Michał Okła
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora złożone na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., dotyczące postępowania sądowego w sprawie sygn. akt Kp 4/08 rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym w Opatowie, uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Według informacji uzyskanych od Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, w dniu 3 lipca 2007 r. do Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu w grudniu 2004 r. przestępstwa, mającego polegać na poświadczeniu przez kierownika sekretariatu Wydziału VI Grodzkiego Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim nieprawdy, poprzez zamieszczenie niezgodnego z rzeczywistością zapisu co do godziny złożenia wniosku o odroczenie rozprawy w toczącej się wówczas sprawie sygn. akt VI K 106/04 oraz godziny zapoznania się sędziego z treścią wniosku.

Postanowieniem z dnia 26 września 2007 r., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa opisanego w zawiadomieniu, prokurator Prokuratury Rejonowej w Opatowie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., odmówił wszczęcia w tej sprawie postępowania przygotowawczego. Postanowienie powyższe zaskarżył Pan Janusz Kozieł jako osoba, która skierowała do prokuratury zawiadomienie o przestępstwie i w dniu 28 listopada 2007 r., stosownie do przepisu art. 465 § 2 k.p.k., akta przekazane zostały do Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim w celu rozpoznania wniesionego zażalenia.

Wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim złożyli oświadczenia o występowaniu przyczyn wyłączających ich od rozpoznania sprawy gdyż dotyczyła ona pracownika tamtejszego Sądu i z tego powodu zachodziłyby uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności. W zaistniałej sytuacji, Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 11 stycznia 2008 r., na podstawie art. 41 § 1 i art. 42 § 1 i § 4 k.p.k., wyłączył wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opatowie.

W dniu 9 maja 2008 r. Pan Janusz Kozieł skierował do Sądu Rejonowego w Opatowie wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów i asesorów tego Sądu motywując go tym, iż prokurator, który wydał zaskarżone postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, jest małżonkiem Prezesa Sądu Rejonowego w Opatowie co, jego zdaniem, wywołuje wątpliwości co do bezstronności podległych sędziów.

Po złożeniu przez sędziów oraz Prezesa Sądu Rejonowego w Opatowie oświadczeń wymaganych przepisem art. 42 § 3 k.p.k., Sąd Okręgowy w Kielcach, postanowieniem z dnia 16 czerwca 2008 r., wydanym na podstawie art. 41 § 1 i art. 42 § 1 k.p.k., odmówił uwzględnienia wniosku uznając, iż fakt podległości służbowej sędziów prezesowi danego sądu nie stanowi okoliczności mogącej wywoływać wątpliwości co do ich bezstronności w rozpoznawanych sprawach. Natomiast sam Prezes Sądu Rejonowego w Opatowie podlega wyłączeniu z mocy samego prawa, na podstawie art. 40 § 1 pkt 2 k.p.k.

Termin posiedzenia sądu w przedmiocie rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego wyznaczony został na dzień 21 lipca 2008 r. jednakże, na motywowany złym stanem zdrowia wniosek skarżącego, posiedzenie to uległo odroczeniu do dnia 5 września 2008 r.

Analiza sprawozdania przedstawionego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach wskazuje, że postępowanie sądowe w omawianej sprawie przebiegało prawidłowo, zgodnie z obowiązującą procedurą i sprawa ta nie wymaga interwencji nadzorczej.

Jednocześnie Prezes Sądu Okręgowego w Kielcach poinformował, że osobiście udzielił, między innymi Panu Senatorowi, a także Panu Januszowi Koziełowi, odpowiedzi o wynikach badania akt sprawy i dokonanych na tej podstawie, opisanych wyżej ustaleniach oraz wyprowadzonych wnioskach.

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora w tej części, w której postulowane jest przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi z terenu województwa świętokrzyskiego, a nadto przeprowadzenie ekspertyzy grafologicznej dokumentu będącego przedmiotem sprawy oraz przesłuchanie w charakterze świadków kilku wskazanych w nim osób uprzejmie wyjaśniam, iż postulaty te dalece wykraczają poza ramy sprawowanego nad sądami powszechnymi nadzoru administracyjnego. Dotykają one bezpośrednio meritum sprawy, a mianowicie rodzaju podejmowanych czynności procesowych i treści wydawanych orzeczeń, to jest decyzji zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji niezawisłych sądów, co do których wykluczona jest możliwość udzielania poleceń przez zwierzchników administracyjnych. Stosownie do przepisów art. 37 do art. 39 ustawy z dnia 27 lipca 2007 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) nadzór administracyjny Ministra Sprawiedliwości, a także prezesów sądów, ograniczony jest do zewnętrznej, formalnej, zarządzającej i organizatorskiej działalności sądów. Przyznane uprawnienia nadzorcze nie pozwalają na jakąkolwiek ingerencję w sam proces orzekania i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy.

Z tych przyczyn nie znajduję podstaw do podejmowania czynności nadzorczych w omawianej sprawie.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jana Olecha
oraz senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana, ponieważ jesteśmy zaniepokojeni złym stanem toru wodnego Świnoujście-Szczecin, który wymaga niezwłocznych prac w celu jego pogłębienia. Głębokość toru na poszczególnych odcinkach określa rozporządzenie ministra infrastruktury z 9 grudnia 2002 r. w sprawie określenia obiektów, urządzeń i instalacji wchodzących w skład infrastruktury zapewniającej dostęp do portów o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej (DzU nr 4/2003, poz. 41 z późn. zm.). Utrzymanie torów podejściowych do portów niemających podstawowego znaczenia dla gospodarki narodowej reguluje zarządzenie nr 3 dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie z dnia 7 października 2004 r. (DzUrz. woj. zach. nr 81, poz. 1405), wydane na podstawie ustawy z 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich (DzU nr 110/2002 r., poz. 967).

Przeprowadzone w 2007 r. pomiary głębokościowe torów wodnych wykazały spłycenia wymagające wykonania robót pogłębiających w następujących ilościach: tory podejściowe do portów w Szczecinie i Świnoujściu – 1 977 739 m³ za około 53 381 325 zł; tory podejściowe do małych portów – 43 600 m³ za około 1 308 000 zł; to razem daje 2 021 339 m³ za około 54 689 325 zł. Są to obliczenia ubiegłoroczne i zostaną skorygowane w wyniku tegorocznych pomiarów, do których Urząd Morski w Szczecinie już przystąpił. Kwoty oszacowano na podstawie jednostkowej ceny wydobycia, transportu i odłożenia na pole refulacyjne 1 m³ urobku.

Niezachowanie odpowiednich parametrów toru wodnego zagraża bezpieczeństwu żeglugi wskutek ograniczenia dopuszczalnego zanurzenia statków. Konsekwencją tego mogą być roszczenia finansowe podmiotów gospodarczych skierowane pod adresem Skarbu Państwa z tytułu strat poniesionych na przykład z powodu ograniczenia ruchu jednostek pływających – takie ograniczenia miały już miejsce w związku z wypłyceniami toru wodnego.

Środki, które otrzymuje urząd morski, pozwalają jedynie na wykonanie niezbędnego minimum prac, które zapewniają bezpieczną żeglugę na newralgicznych odcinkach toru, co stanowi 10–15% potrzeb. Utrzymanie wymaganych głębokości to przede wszystkim bezpieczeństwo żeglugi, ale też względy ekonomiczne. Udrożnienie całego toru wodnego pozwoli na znaczne ograniczenie w kolejnych latach środków przeznaczonych na jego utrzymanie.

W związku z powyższym zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmymi zapytaniami.

Czy Ministerstwo Infrastruktury ma w planie pogłębienie toru wodnego Świnoujście-Szczecin?

Jak duże środki finansowe zamierza przeznaczyć na ten cel Ministerstwo Finansów?

Z poważaniem
Jan Olech
Maciej Grubski

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 21 sierpnia 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatorów Jana Olecha i Macieja Grubskiego na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. w sprawie złego stanu toru wodnego Szczecin–Świnoujście (znak: **BPS-DSK-043-736/08**) uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z ustawą z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1502) do organów administracji morskiej należą m.in. sprawy budowy i utrzymywania obiektów infrastruktury zapewniającej dostęp do portów i przystani morskich, w tym utrzymanie właściwych parametrów toru wodnego Szczecin–Świnoujście. Głębokość toru określona została w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 9 grudnia 2002 r. w sprawie określania obiektów, urządzeń i instalacji wchodzących w skład infrastruktury zapewniającej dostęp do portu o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Środki finansowe przyznane w roku 2008 na prace pogłębiarskie wyniosły 4 000 tys. zł. Środki te umożliwiły wykonanie prac pogłębiarskich w ilości około 196 tys. m³.

W ramach prac nad budżetem na 2009 r. Ministerstwo Infrastruktury z zgłosiło zapotrzebowanie na środki finansowe przeznaczone na wykonanie prac pogłębiarskich w wysokości około 9 000 tys. zł. Dalsze pogłębianie toru Szczecin–Świnoujście uzależnione będzie od środków finansowych przekazanych w ramach budżetu na 2009 r. oraz decyzji Ministerstwa Finansów w tym zakresie.

Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Infrastruktury podejmie wszelkie możliwe działania, aby środki na prace pogłębiarskie zostały zagwarantowane.

Z wyrazami szacunku
Podsekretarz Stanu
z up. Anna Wypych-Namiotko

Oświadczenie senator Marii Pańczyk-Pozdziej

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W związku z trudną sytuacją ekonomiczną w Zakładach Odzieżowych „Tarmilo” Spółka z o.o. w Tarnowskich Górach zgłosiła się do mnie grupa pracowników z prośbą o pomoc i interwencję w ich sprawie. Wśród załogi krążą bowiem pogłoski, iż zakład będzie postawiony w stan upadłości. Dla wielu pracowników, zwłaszcza dla kobiet zatrudnionych na stanowiskach szwaczek, jest to równoznaczne z utratą pracy i niemożliwością znalezienia jakiegokolwiek zatrudnienia w przyszłości, są to bowiem osoby, które przepracowały w zakładzie trzydzieści lat i więcej i są w wieku przedemerytalnym.

W związku z tą sytuacją proszę o poinformowanie mnie, czy istnieje jakikolwiek program naprawczy dla tego zakładu i jak ministerstwo postrzega sprawę jego dalszego funkcjonowania.

*Z wyrazami szacunku
Maria Pańczyk-Pozdziej*

Odpowiedź

Warszawa, 20 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Przekazuję niniejszym odpowiedź na oświadczenie złożone na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. przez Senator Rzeczypospolitej Polskiej Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, skierowane do Ministra Skarbu Państwa dotyczące Spółki: Zakłady Odzieżowe „Tarmilo” Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowskich Górach, a odnoszące się do kwestii wprowadzenia programu naprawczego i dalszego funkcjonowania Spółki.

Zakłady Odzieżowe „Tarmilo” Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowskich Górach jest jednoosobową spółką Skarbu Państwa, powstałą 1 października 2006 r. w drodze przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego działającego pod firmą Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Tarmilo” w Tarnowskich Górach na podstawie Ustawy z dnia 30.08.1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Zgodnie z uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 01.10.2007 r., Zarząd Spółki opracował „Program restrukturyzacji Zakładów Odzieżowych „Tarmilo” Sp. z o.o. na okres październik 2007 r.–grudzień 2008 r. z prognozą na lata 2009–2012 określający kierunki działania Zarządu w zakresie dalszego funkcjonowania Spółki”. Program opracowany został w oparciu o sytuację ekonomiczno-produkcyjną Spółki jaka wystąpiła od lipca do października 2007 r. oraz prognozował sytuację ekonomiczno-finansową Spółki do 2012 r.

Program min. zakładał podjęcie przez Zarząd działań naprawczych dot. modernizacji technicznej, zmianę profilu produkcji oraz odzyskania płynności finansowej.

Realizacja działań naprawczych zakładała z jednej strony wzrost wydajności pracy, z drugiej zaś obniżenie kosztów działalności Spółki do poziomu pozwalającego na bieżące zbilansowanie kosztów i przychodów, a tym samym zatrzymania dalszego generowania bieżącej straty finansowej i wzrostu zadłużenia.

Powodem powyższej sytuacji, zdaniem Zarządu był m.in. brak stabilności w zakresie wydajności pracy na liniach produkcyjnych wynikający głównie z bardzo wysokiej absencji chorobowej wynoszącej 20%, brak motywacyjnego systemu płac oraz ograniczenie możliwości korzystania z usług kooperacyjnych wynikające z nieterminowego regulowania przez Spółkę zobowiązań.

Pomimo zrealizowania przez Zarząd działań naprawczych nie uzyskano założonego efektu ekonomicznego i Spółka za okres listopad–grudzień 2007 r. poniosła stratę na działalności operacyjnej. Brak osiągnięcia założonego w Programie restrukturyzacji efektu w postaci zatrzymania generowania przez Spółkę bieżącej straty stanowiło zagrożenie osiągnięcia prognozowanej w Programie restrukturyzacji sytuacji ekonomiczno-finansowej Spółki przewidywanej na lata 2009–2012.

Od stycznia 2008 r. nastąpiły kolejne niekorzystne zmiany, w tym głównie spadek o 23% cen na usługi realizowane przez Spółkę, wynikające ze zmniejszenia popytu na usługi szwalnicze, spadku kursu EURO, wzrostu cen mediów energetycznych, wzrostu płacy minimalnej o 20%. W okresie od stycznia do kwietnia Spółka poniosła stratę brutto w wysokości 302 tysięcy zł.

W związku z zaistniałą sytuacją, biorąc pod uwagę przesłanki wynikające z art. 233 § 1 K.s.h. Zarząd Spółki złożył wniosek o zwołanie Zgromadzenia Wspólników w celu powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia Spółki.

W dniu 30.06.2008 r. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników powzięło uchwałę nr 8 o rozwiązaniu Spółki Zakłady Odzieżowe „Tarmilo” Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowskich Górach po przeprowadzeniu jej likwidacji. Rozpoczęcie likwidacji ustalono na dzień 01.08.2008 r. Na stanowisko likwidatora został powołany dotychczasowy członek Zarządu Pan Andrzej Rasek.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senator Marii Pańczyk-Pozdziej

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W związku z niezrealizowaniem przez ZUS założeń ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (DzU z 2007 r. nr 147, poz. 1031) proszę o wyjaśnienie aktualnego stanu rzeczy.

Bezsporny jest fakt, iż przedmiotowa ustawa określa zasady i sposób realizacji uprawnienia osobom z przedsiębiorstw robót górniczych za okres od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2015 r. Aby wnioskujący o wypłatę odszkodowania mógł nabyć prawo do ekwiwalentu na podstawie powołanej ustawy, musi wykazać, po pierwsze, że był pracownikiem zakładu robót górniczych i przeszedł na emeryturę lub rentę z tego zakładu albo pobierał ekwiwalent jako emeryt i rencista; po drugie, że uzyskał prawo do emerytury lub renty przed dniem 1 stycznia 2007 r.; po trzecie, że jako emeryt bądź rencista był uprawniony do bezpłatnego deputatu węglowego, a uprawnienie to przysługiwało mu na podstawie układu zbiorowego pracy dla pracowników zakładów górniczych z dnia 21 grudnia 1991 r. Po czwarte, musi wykazać, że prawo do bezpłatnego węgla nie zostało zaspokojone przed dniem wejścia ustawy w życie.

Należy także podkreślić, że deputat węglowy jest świadczeniem wynikającym ze stosunku pracy, a nie z tytułu ubezpieczeń społecznych. Stanowi zastępczą formę wynagrodzenia, dopuszczalną jedynie z mocy kodeksu pracy lub układów zbiorowych pracy. Tym trudniej zrozumieć przesłanki, jakimi kieruje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, odmawiając wypłaty świadczenia uprawnionym do niego z mocy ustawy, zmuszając jednocześnie wnioskodawców do występowania na drogę sądową. To są przecież koszty, których nikt nie zrekompensuje.

Proszę o rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Maria Pańczyk-Pozdziej

**Stanowisko
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 12 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 31 lipca br. dotyczącego oświadczenia senator Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 24 lipca br. (znak BPS/DSK-043-739/08) w sprawie niezrealizowania przez ZUS założeń ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych, uprzejmie informuję, że została ona przekazana zgodnie z właściwością do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Zgodnie z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U z 2007 Nr 11, poz 74 ze zm.) nadzór nad zgodnością działań Zakładu z obowiązującymi przepisami sprawuje Prezes Rady Ministrów.

MINISTER SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

**Stanowisko
SZEFA KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 26 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca 2008 r. znak: BPS/DSK-043-739/08 dotyczące oświadczenia Pani senator Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 24 lipca 2008 r. w sprawie niezrealizowania przez ZUS założeń ustawy z dnia 6 lipca 2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych (Dz. U. Nr 147, poz. 1031), w załączeniu przesyłam stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Tomasz Arabski

Załącznik

Pismo
PREZESA ZAKŁADU
UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Warszawa, 22.08.2008 r.

Pan
Adam Leszkiewicz
Podsekretarz Stanu
Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa
Rady Ministrów

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dnia 7.08.2008 r., znak: DKN-215-13(2)/08, przy którym zastało dołączone oświadczenie Pani Senator Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 24.07.2008 r. w sprawie niezrealizowania przez ZUS założeń ustawy z dnia 6.07.2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych uprzejmie informuję, iż zasady realizacji przepisów tej ustawy zostały uzgodnione w listopadzie 2007 r. z Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Gospodarki.

W wyniku tych uzgodnień przyjęto, iż emeryt lub rencista ubiegający się po raz pierwszy o ekwiwalent pieniężny za rok 2002 powinien był zgłosić wniosek do 29 listopada 2007 r. oraz przedstawić dowody potwierdzające uprawnienia do bezpłatnego węgla za ten rok. Przy ubieganiu się o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za kolejne lata nie jest wymagane ponowne przedłożenie dokumentów potwierdzających uprawnienie do bezpłatnego węgla.

W wyniku rozpatrzenia wniosków emerytów i rencistów byłych pracowników przedsiębiorstw robót górniczych wypłata ekwiwalentu za rok 2002 nie mogła być zrealizowana w sytuacji, gdy:

- osoby te nie dysponowały odpowiednią dokumentacją, która mogła stanowić podstawę do wypłaty ekwiwalentu,
- przedsiębiorstwo robót górniczych zakończyło działalność w latach dziewięćdziesiątych, np. w latach 1995–1996. Emeryci i renciści z tych przedsiębiorstw nie mogli realizować za 2002 r. uprawnień do bezpłatnego węgla, zatem nie mogli realizować tych uprawnień w latach następnych,
- po przekształceniach własnościowych pracodawca realizował uprawnienia do bezpłatnego węgla jedynie dla pracowników, nie realizując tych uprawnień dla emerytów i rencistów,
- na wniosek pracodawców – złożony w roku 1995 i w latach następnych – w podstawie wymiaru emerytury lub renty byłego pracownika przedsiębiorstw robót górniczych, uwzględniona została pełna wartość świadczeń w naturze (w tym część bezpłatnego węgla, do której emeryt lub rencista zachował prawo po przejściu na emeryturę lub rentę),
- osoby uzyskały uprawnienia do emerytury lub renty po dniu, w którym przedsiębiorstwo robót górniczych faktycznie zakończyło działalność, w wyniku zakończenia procesu likwidacji lub upadłości,
- wnioskodawca wprawdzie pracował w przedsiębiorstwie robót górniczych, jednakże przeszedł na emeryturę lub rentę z zatrudnienia w innym przedsiębiorstwie niż przedsiębiorstwo robót górniczych.

Od wydanych decyzji, odmawiających wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za rok 2002, zdecydowana większość osób złożyła odwołanie do sądu. Analiza wyroków Sądów Apelacyjnych w Katowicach i w Krakowie wskazuje, że ukształtowała się jednolita linia orzecznicza oparta na innej interpretacji przepisów niż ta, którą stosuje – w uzgodnieniu z Ministerstwem Gospodarki – Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Uprzejmie informuję, że w związku z powyższym wystąpiłam do Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Gospodarki, będącego dysponentem środków budżetu państwa na wypłatę ekwiwalentów pieniężnych, o podjęcie decyzji odnośnie dalszego trybu postępowania organów rentowych w sprawach dotyczących realizacji przepisów powołanej we wstępie ustawy.

Z wyrazami szacunku
z up. PREZESA ZAKŁADU
Członek Zarządu
Elżbieta Łopacińska

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Puszcza Białowieska stanowi unikatowy w skali światowej obszar przyrodniczy, który wymaga szczególnej staranności w ochronie, we współdziałaniu z władzami Republiki Białoruś.

Z przeprowadzonej niedawno przez Najwyższą Izbę Kontroli oceny wynika, że wpływ gospodarki leśnej na stan środowiska Puszczy Białowieskiej poprawia się, lecz w stopniu niewystarczającym. Z ustaleń kontroli wynika też, że nie został powołany zespół naukowców i praktyków leśników, którzy opracowaliby koncepcję prowadzenia jednolitej gospodarki leśnej na terenie Puszczy Białowieskiej. Park nie posiadał kompletnej dokumentacji związanej ze stanem własnościowym i sposobem użytkowania gruntów. Brakowało zatwierdzenia wieloletniego planu ochrony parku, jak również programu badań naukowych związanych z ochroną kompleksów leśnych. Placówki naukowe funkcjonujące na terenie Puszczy Białowieskiej o wynikach swoich badań nie informowały nadleśnictw. Między innymi brakowało również ściślejszej współpracy. Białowieski Park Narodowy nie prowadził też monitoringu zagrożonych wyginięciem gatunków fauny i flory, z wyjątkiem żubrów, choć w tym przypadku nie ustalono wskaźników zagęszczenia tego gatunku. Nie wypełniono praktyczną treścią podpisaną w styczniu 1993 r. umowy przewidującej stałą współpracę naukową między parkami Polski i Białorusi.

W związku z tym proszę o informacje, w jaki sposób i kiedy zalecenia Najwyższej Izby Kontroli zostały lub będą zrealizowane. Ponadto proszę o informację dotyczącą współpracy, jaka została lub zostanie w najbliższym czasie podjęta z władzami i instytucjami Republiki Białoruś w zakresie ochrony Puszczy Białowieskiej. Proszę również o przedstawienie koncepcji ministerstwa dotyczącej rozwoju ochrony Puszczy Białowieskiej, w szczególności w kontekście sporu dotyczącego powiększania parku narodowego o nowe obszary oraz sporu dotyczącego sposobu gospodarowania w kompleksie Puszczy Białowieskiej.

Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 3 września 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Bohdana Paszkowskiego z dnia 24 lipca 2008 r. dotyczące negatywnego wpływu gospodarki leśnej na środowisko przyrodnicze Puszczy Białowieskiej, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Środowiska uzgodniło z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie opracowania projektów planu ochrony, dla Białowieskiego PN i Bieszczadzkiego PN zgodnie z aktualnie obowiązującą ustawą o ochronie przyrody oraz Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajoobra-

zowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. z 2005 r. Nr 94, poz. 794). Aktualnie wskazane parki uzgadniają z NFOŚ i GW stosowne wnioski o dofinansowanie opracowań. Program badań naukowych dla obszaru Białowieskiego Parku Narodowego zostanie określony w trakcie opracowywania planu ochrony, z uwzględnieniem strategicznych celów ochrony przyrody Parku, w tym ekosystemów leśnych.

Ponadto uprzejmie informuję, że Białowieski Park Narodowy prowadzi od szeregu lat stały monitoring gatunków fauny i flory, w tym gatunków zagrożonych wyginięciem w ramach poniżej wymienionych grup (tabela 1). Informacje wynikające z prowadzonych prac przekazywane są w formie rocznych sprawozdań z badań naukowych realizowanych w Białowieskim PN oraz w publikacjach naukowych gromadzonych w bibliotece Białowieskiego PN.

Tabela 1

Monitorowana grupa gatunków	Rok rozp. monit.	Częstotliwość monitoringu	Liczba monitorowanych stanowisk
Rzadkie i zagrożone rośliny naczyniowe	2005	1–5 lat	20 gatunków na 23 stanowiskach, uzupełniany o kolejne gatunki
Herpetofauna BPN	2004	coroczny	
Populacje wilków i rysi	2001	ciągły	Liczebność zwierząt – metodą tropień i obserwacji
Populacje ssaków łownych i chronionych	1991	ciągły	Liczebność i zagęszczenie zwierząt, różnymi metodami
Populacja żubrów w Puszczy Białowieskiej	1961	ciągły	Ocena przyrostu populacji, śmiertelności i stanu zdrowotnego populacji żubrów
Populacje ptaków lęgowych na stałych powierzchniach	1975	coroczny	5 powierzchni
Skład gatunkowy, struktura i dynamika entomocenozy	1988	coroczny	3 powierzchnie

Podejmowane w okresie ostatnich dziesięciu lat, próby powiększenia Białowieskiego PN, w oparciu o obowiązujące prawo nie przyniosły rezultatów. W dalszym ciągu nie ma szans na zmianę wiążącego stanowiska lokalnych samorządów w odniesieniu do projektu powiększenia Parku. W związku z tym, powiększenie Parku, nawet przy finansowym wsparciu rozwoju regionu Puszczy Białowieskiej w obecnie obowiązującym systemie prawnym, ma małą szansę na zrealizowanie. Aktualnie jedną z możliwości powiększenia Białowieskiego PN byłoby utworzenie Parku Narodowego Puszcza Białowieska w drodze ustawy.

W odniesieniu do poruszonej przez Pana Senatora kwestii współpracy polsko-białoruskiej pragnę poinformować, że każdego roku przeprowadzane są wspólne posiedzenia rad naukowych obu parków narodowych Puszczy Białowieskiej (po stronie polskiej i białoruskiej). W listopadzie 2006 r. w Kamieniskach na Białorusi odbyło się seminarium naukowe, podczas którego dyrektorzy obu parków narodowych podpisali rezolucję w sprawie obchodów 600-letniej rocznicy ochrony Puszczy Białowieskiej. Pismem z dnia 15 lipca 2008 r. nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych poparło, wspólnie ze stroną białoruską, prowadzenie przygotowań do organizacji ww. obchodów, przypadających na rok 2009. Umowa regulująca szczegółowo zasady współpracy naukowej, została podpisana w listopadzie 2006 roku. Stanowiła ona realizację zapisu umowy ze stycznia 2005 roku w zakresie stałej współpracy naukowej.

Odnosząc się do poruszonego przez Pana senatora problemu nieuregulowanego stanu własnościowego na terenie Parku, uprzejmie wyjaśniam, że stosowna dokumentacja w tym zakresie została uzupełniona w trakcie prac nad sporządzeniem wniosków

o uzupełnianie ksiąg wieczystych prowadzonych dla gruntów będących w zarządzie Białowieskiego Parku Narodowego. Prace te zostały ukończone w we wrześniu 2006 roku. Na podstawie przedstawionych materiałów i wniosków, w listopadzie 2006 roku uzyskano prawomocne postanowienia Sądu o dokonaniu zmian wpisów w księgach wieczystych. Wpisami objęto całość gruntów Skarbu Państwa będących w zarządzie Parku.

W odniesieniu do stwierdzeń Pana Senatora dotyczących niewystarczającej poprawy wpływu gospodarki leśnej na stan środowiska przyrodniczego Puszczy pragnę poinformować, że w bieżącym roku Minister Środowiska zmuszony był wstrzymać natychmiastowe wykonanie kontrowersyjnych decyzji Wojewody Podlaskiego, którymi wyrażono zgodę Nadleśnictwom Białowieża oraz Hajnówka na usunięcie świerków zasiedlonych przez kornika drukarza (*Ips typographus*) w rezerwatach przyrody „Starzyzna” oraz „Rezerwat Krajobrazowy Władysława Szafera”. Sprawy te rozpatrywane są w Ministerstwie Środowiska w trybie odwoławczym. Aktualnie prowadzone jest uzupełniające postępowanie wyjaśniające. Cały materiał dowodowy zostanie przed podjęciem rozstrzygnięć przez organ odwoławczy przedłożony Państwowej Radzie Ochrony Przyrody w celu zaopiniowania. W związku z powyższym Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku w dniu 18 czerwca 2008 r. w siedzibie Nadleśnictwa Białowieża zorganizowała seminarium nt. *„Zasady postępowania w drzewostanach gospodarczych i ochronnych Puszczy Białowieskiej zagrożonych przez korniki”*. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele Państwowej i Wojewódzkiej Rady Ochrony Przyrody, Ministerstwa Środowiska, Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Wojewody Podlaskiego, samorządów lokalnych, organizacji ekologicznych, Białowieskiego PN oraz Nadleśnictw. Podczas seminarium uwidoczniła się niestety różnorodność poglądów w zakresie podejścia do zabiegów zwalczania kornika drukarza na terenach rezerwatów przyrody. Na szczególne podkreślenie zasługiwał referat przedstawiony przez prof. dr. hab. Jerzego M. Gutowskiego pt. *„Rola i znaczenie kornika drukarza w ekosystemach leśnych Puszczy Białowieskiej”*, w którym autor przedstawił syntezę najbardziej aktualnych wyników badań nad naturalnymi ekosystemami leśnymi Puszczy Białowieskiej oraz znaczenie tych badań dla potrzeb nowoczesnej ochrony przyrody.

W najbliższym czasie w Ministerstwie Środowiska zostaną podjęte prace nad wypracowaniem ogólnych zasad ochrony przyrody w rezerwatach powołanych w celu ochrony ekosystemów leśnych w oparciu o najnowsze wyniki badań naukowych. Uwzględnione zostaną w nich wcześniejsze wytyczne Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Wypracowanie zasad ochrony przyrody może zostać także wykorzystane w przyszłości w odniesieniu do prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej na terenie całej Puszczy Białowieskiej. Należy ponadto mieć na uwadze odmienne cele ochrony ekosystemów leśnych w rezerwatach przyrody i na obszarach gospodarczo użytkowanych.

Z poważaniem
z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
dr Maciej Trzeciak

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Znaczną częścią majątku Skarbu Państwa są nieruchomości zabudowane lub też nie. W chwili obecnej nieruchomości Skarbu Państwa zarządzane są według przepisów przez wiele instytucji, poczynwszy od różnego rodzaju urzędów centralnych, agencji, a skończywszy na starostach wykonujących zadania zlecone w zakresie gospodarowania i zarządzania nieruchomościami Skarbu Państwa. Sposób zarządzania nimi często nie wynika z określonej strategii na poszczególnych poziomach, najczęściej nie istnieją plany wykorzystywania posiadanego majątku lub wieloletnie programy gospodarowania.

Dokonywane w ostatnim okresie przez Najwyższą Izbę Kontroli oceny sposobu gospodarowania i zarządzania nieruchomościami, zarówno gminnymi, jak i Skarbu Państwa, wykazały wiele nieprawidłowości, podając w wątpliwość gospodarność organów władzy publicznej w tym zakresie.

W związku z powyższym proszę o informację, czy kierowane przez Pana ministerstwo podejmuje lub będzie podejmować inicjatywy mające w sposób systemowy uporządkować sferę gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa, bowiem obecny system wydaje się być dalece nieefektywny i, jak można sądzić, przyczynia się do uszczerbku interesu Skarbu Państwa.

Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 20 sierpnia 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego złożone na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. przekazane Ministrowi Skarbu Państwa przy piśmie z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-737/08, dotyczące podejmowanych działań zmierzających do systemowego uporządkowania gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa, uprzejmie informuję.

Minister Skarbu Państwa wielokrotnie podejmował inicjatywy ustawodawcze zmierzające do kompleksowego uporządkowania sfery gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa. Jedną z pierwszych takich inicjatyw była ustawa z dnia 20 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2003 r. Nr 6, poz. 64). Powstała ona w wyniku przeglądu regulacji prawnych obowiązujących w dziedzinie wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa w stosunku do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Celem nowelizacji było wzmocnienie nadzoru Ministra Skarbu nad Agencją Nieruchomości Rolnych i Zasobem oraz uporządkowanie relacji majątkowych istniejących między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną – Agencją Nieruchomości Rolnych.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora, czy Ministerstwo Skarbu Państwa podejmuje obecnie lub będzie podejmowało działania zmierzające do kompleksowego uporządkowania spraw związanych z gospodarowaniem majątkiem Skarbu Państwa,

uprzejmie informuję że w ramach tych działań w dniu 14 maja 2008 r. Minister Skarbu Państwa skierował do rozpatrzenia przez Komitet Stały Rady Ministrów „Założenia do projektu ustawy regulującej zasady wykonywania nadzoru właścicielskiego Skarbu Państwa”. Po przyjęciu przez KS RM Założeń, w Ministerstwie Skarbu Państwa zostanie opracowany stosowny projekt ustawy mającej kompleksowo uregulować sposób zarządzania składnikami majątku Skarbu Państwa. W projektowanej ustawie nastąpi w szczególności sformułowanie i wprowadzenie jednolitych standardów wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa w podmiotach z udziałem Skarbu Państwa oraz skoncentrowanie, co do zasady, w jednym resorcie – Ministerstwie Skarbu Państwa rozproszonego obecnie nadzoru właścicielskiego nad spółkami z kapitałowym udziałem Skarbu Państwa oraz państwowymi osobami prawnymi. Projektowana ustawa będzie także systemowo porządkowała kwestie związane z gospodarowaniem nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa na potrzeby takich instytucji państwowych, jak m.in. Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu, Kancelaria Prezydenta, Rzecznik Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy, NSA i innych. Realizacja tych zadań zostanie przeniesiona do kompetencji Ministra Skarbu Państwa. Szczegółowa treść *Założeń* dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej MSP.

Działania zaproponowane w *Założeniach* w zakresie gospodarki nieruchomościami korelują z proponowanymi zmianami w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.). Zmiany zawarte w projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o finansach publicznych w znaczący sposób zwiększają kompetencje ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa. Nowe zadania ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa polegałyby m.in. na:

- ewidencjonowaniu nieruchomości przeznaczonych na cele statutowe i niestatutowe państwowych jednostek organizacyjnych wymienionych w art. 60 i 60a projektowanej ustawy,
- długofalowym planowaniu inwestycyjnym dotyczącym nieruchomości i budynków pozostających w ewidencji MSP,
- planowaniu bieżącym (3-letnim) w zakresie wykorzystania nieruchomości pozostających w ewidencji MSP,
- organizowaniu przetargów na sprzedaż nieruchomości, dzierżawę, najem,
- ustanawianiu i wygaszaniu trwałego zarządu,
- wyrażaniu zgody na najem, dzierżawę i przekazanie w użyczenie nieruchomości oddanych w trwały zarząd,
- gospodarowaniu nieruchomościami w zakresie placówek dyplomatycznych, przedstawicielstw i urzędów konsularnych,
- zabezpieczaniu mienia pozostającego w ewidencji MSP a nie przekazanego w trwały zarząd.

W Ministerstwie Skarbu Państwa został także opracowany projekt ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz niektórych innych ustaw. W uchwalonej przez Sejm w dniu 13 czerwca 2008 r. ustawie zawarto przepisy służące transparentności procesów prywatyzacyjnych, realizacji praw pracowników komercjalizowanych a następnie prywatyzowanych przedsiębiorstw, doprecyzowano zagadnienia związane z gospodarką mieniem przedsiębiorstw państwowych oraz mieniem polikwidacyjnym. Prezydent odmówił podpisania ustawy i w dniu 24 lipca 2008 r. skierował jej projekt powtórnie do Sejmu w celu prowadzenia dalszych prac legislacyjnych.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego

Szanowny Panie Rzeczniku!

Wnoszę o wystąpienie w trybie art. 424¹ k.p.c. do Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w sprawie z powództwa Józefa Wiszniewskiego przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławku i gminie miasta Wrocławek (sygnatura akt I Ca 236/06, orzeczenie z dnia 21 grudnia 2006 r.). W mojej ocenie istnieje podstawa do tego, by wykazać, że w sprawie tej panu Józefowi Wiszniewskiemu została wyrządzona szkoda.

W 1997 r. pan Józef Wiszniewski zlecił ocieplenie domu mieszkalnego firmie P.W. „Siding” z Wrocławka. Prace wykonane zostały niezgodnie z obowiązującą instrukcją, co potwierdziły ekspertyzy wykonane na zlecenie miejskiego rzecznika konsumentów we Wrocławku. Próby polubownego załatwienia sprawy zakończyły się niepowodzeniem i w efekcie dopiero w 2001 r. rzecznik skierował do Sądu Rejonowego we Wrocławku pozew o zapłatę. Ostatecznie 7 sierpnia 2002 r. zapadł wyrok zasądający na rzecz pana Wiszniewskiego kwotę 13 tysięcy zł, sygnatura akt I C 18/02. Wówczas okazało się, że firma już nie istnieje, zaś jej byli właściciele są niewypłacalni. Winę za niemożność wyegzekwowania zasądzonej należności pan Józef Wiszniewski przypisuje opieszałości miejskiego rzecznika konsumentów oraz błędom pracowników sądu. Pan Wiszniewski w toczącym się postępowaniu nie był stroną i nie mógł przedstawić dokumentów mających znaczenie dla sprawy.

W 2007 r. adwokat Tomasz Bączkowski, działając jako pełnomocnik wyznaczony z urzędu, wniósł do Sądu Rejonowego we Wrocławku pozew o zapłatę na rzecz powoda Józefa Wiszniewskiego od pozwanych: Skarb Państwa i gmina miasta Wrocławek. Wyrokiem sądu z dnia 17 lipca 2008 r. (sygnatura akt I C 129/06) powództwo zostało oddalone. Od wyroku tego reprezentujący powoda adwokat Tomasz Bączkowski złożył apelację do Sądu Okręgowego Wydział I Cywilny we Wrocławku, zaskarżając wyrok w całości. Po rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy w dniu 21 grudnia 2008 r. (sygnatura akt I Ca 236/06) oddalił apelację.

Ponieważ orzeczenie jest prawomocne, nie można skorzystać ze zwykłych środków odwoławczych. Ostatnią i jedyną możliwością jest postępowanie o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, o co wnoszę.

Z poważaniem
Andrzej Person

**Stanowisko
ZASTĘPCY
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 8 sierpnia 2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka, dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Andrzeja Persona na 16. posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 lipca

2008 r., uprzejmie informuję, że zwróciłem się do Sądu Rejonowego we Włocławku z prośbą o nadesłanie do wglądu akt sygn. 1 C 129/06.

O zajętych w tej sprawie stanowisku poinformuję Pana Marszałka odrębnym pismem, po zapoznaniu się z aktami sądowymi.

Z poważaniem
Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 9 września 2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do naszej wcześniejszej korespondencji, dotyczącej oświadczenia złożonego przez Senatora Andrzeja Persona na 16. posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 r., uprzejmie informuję, że Rzecznik Praw Obywatelskich zapoznał się z aktami Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. 1 C 129/06.

Po analizie akt sądowych Rzecznik nie znalazł podstaw do zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 21 grudnia 2006 r. (sygn. akt I Ca 236/06) w drodze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Rzecznik Praw Obywatelskich może wnieść, w oparciu o art. 424² k.p.c., skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli niezgodność orzeczenia z prawem wynika z naruszenia konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela. Skargę można oprzeć na podstawie naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda. Podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ k.p.c.).

Wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku nie jest dotknięty żadną ze wskazanych powyżej wad, które dawałyby podstawę do zaskarżenia go w drodze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Z analizy akt sądowych wynika, że Pan Józef Wiszniowski zgłosił się do Miejskiego Rzecznika Konsumentów we Włocławku celem podjęcia interwencji w sprawie nienależytego wykonania usługi ocieplenia budynku sidingiem przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Siding” s.c. J. Bitner i M. Łykowska. W oparciu o art. 63³ k.p.c. Miejski Rzecznik Konsumentów wytoczył powództwo o zapłatę przeciwko małżonkom Joannie i Pawłowi Bitner. Józef Wiszniowski nie skorzystał z prawa wstąpienia do sprawy jako współuczestnik po stronie powodowej, w związku z czym po stronie powodowej występował wyłącznie Miejski Rzecznik Konsumentów.

Przewodnicząca składu orzekającego nakłaniała strony do polubownego załatwienia sprawy i zaproponowała zawieszenie postępowania na okres 3 miesięcy celem wykonania w tym czasie napraw w budynku. Strony wyraziły zgodę na zawieszenie postępowania. Z uwagi na fakt, iż w czasie biegu zawieszenia pozwani nie dokonali jakichkolwiek czynności związanych z naprawą usterek, Miejski Rzecznik Konsumentów wystąpił o podjęcie postępowania. Wniosek ten, z uwagi na brak upływu terminu

minimalnego okresu zawieszenia określonego w art. 181 pkt 2 k.p.c., został oddalony. Dwa miesiące po upływie wymaganego okresu Miejski Rzecznik Konsumentów ponownie złożył wniosek w tej sprawie. W dniu 11 stycznia 2002 r. Sąd Rejonowy we Włocławku podjął zawieszone postępowanie.

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2002 r. (sygn. akt 1 C 18/02) Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził na rzecz Pana Józefa Wiszniowskiego kwotę 13 000 złotych. We wrześniu 2002 r. Miejski Rzecznik Konsumentów złożył u komornika wniosek o wszczęcie egzekucji. Wszczęte postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na skutek upadłości dłużników. Pan Wiszniowski nic uzyskał od pozwanych jakichkolwiek środków z zasądzonej kwoty.

W tej sytuacji Pan Józef Wiszniowski wniósł pozew o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od Skarbu Państwa i Gminy Miasta Włocławek kwoty 13 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za szkodę jaką poniósł z powodu przewlekłości postępowania prowadzonego przez organy działające w imieniu pozwanych. W ocenie Pana Wiszniowskiego nieprawidłowości ze strony Sądu Rejonowego we Włocławku i Miejskiego Rzecznika Konsumentów spowodowały niepotrzebne wydłużenia postępowania, co z kolei było przyczyną braku zaspokojenia z majątku dłużników.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2006 r. (sygn. akt 1 C 129/06) Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo o odszkodowanie. Sąd rozpoznający sprawę ocenił, iż Miejski Rzecznik Konsumentów prowadził sprawę Pana Wiszniowskiego prawidłowo. Rzecznik w należyтым terminie składał stosowne wnioski, a sprawę prowadził aż do zakończenia postępowania egzekucyjnego. Pan Wiszniowski nic udokumentował tego, że zwracał się do Rzecznika z prośbą o niewyrażenie zgody na zawieszenie postępowania.

Sąd nie zgodził się również z zarzutem opieszałości Sądu orzekającego w sprawie I C 139/01 (późniejsza sygnatura I C 18/02) w kwestii rozpoznania drugiego wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania. Termin półtora miesiąca pomiędzy wpływem wniosku o podjęcie postępowania a rozpatrzeniem tego wniosku uznano za prawidłowy. Wniosek ten Sąd rozpoznał w dniu 11.01.2002 r., jeszcze tego samego dnia został wyznaczony nowy termin rozprawy na dzień 20.02.2002 r. W związku z powyższym zarzut przewlekłości postępowania uznano za nieuzasadniony.

Ponadto, Pan Wiszniowski nie wykazał, że dłużnicy byłiby wypłacalni, gdyby postępowanie zostałoby zakończone wcześniej. Tym samym brak jest bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy zawieszeniem postępowania a nieskuteczną egzekucją.

Stanowisko Sądu Rejonowego we Włocławku zostało następnie podzielone przez Sąd Okręgowy we Włocławku, który wyrokiem z dnia 21 grudnia 2006 r. (sygn. akt 1 Ca 236/06) oddalił apelację w tej sprawie.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich stanowisko obu Sądów rozpoznających tę sprawę jest prawidłowe i nie można się tutaj dopatrzeć naruszenia prawa, które mogłoby stanowić podstawę do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Reasumując należy stwierdzić, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie znalazł podstaw do zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 21 grudnia 2006 r. (sygn. akt I Ca 236/06).

Z poważaniem
Stanisław Trociuk

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na uwadze Pańską szczególną funkcję prokuratora generalnego, uprzejmie proszę o osobiste zainteresowanie się sprawą pana Henryka M. z Częstochowy. Dokumenty w tej sprawie znajdują się w ministerstwie. Nie chciałbym, aby pan wiceminister Jacek Czaja stał się sędzią we własnej sprawie, ponieważ już dwukrotnie udzielił mi wysoce niesatysfakcjonującej odpowiedzi.

Nie mogę zgodzić się z wyjaśnieniem pana wiceministra, że sędziowskie zapiski, notatki itp. nie były dokumentami w sprawie, a jedynie stanowiły materiał pomocniczy, skoro w 100% pokrywały się z gotową sentencją wyroku. Te tak zwane zapiski zostały sporządzone rok przed zakończeniem procesu i zawierały stwierdzenie sędziego, iż powództwo jako nieuzasadnione należało oddalić (dowód: oświadczenie potwierdzone notarialnie). Jednym zdaniem, ustalony wyrok wraz ze szczegółowym, uporządkowanym rozdziałowo uzasadnieniem, nie zaś szkicem do werbalnego uzasadnienia, sporządzony nieformalnie rok wcześniej, był identyczny w treści – dosłownie – z oficjalnym wyrokiem w sprawie wraz z uzasadnieniem (zob. sygn. akt IC 1803/02 Sądu Okręgowego w Częstochowie; dowód to treść oświadczeń Henryka M., potwierdzona notarialnie).

Pragnę nadmienić, że pan wiceminister Jacek Czaja w swoich odpowiedziach w ogóle nie odnosi się w tym przypadku do złamania prawa, konkretnie art. 328 §1 k.p.c., stanowiącego, że do pisania uzasadnienia wyroku sędzia przystępuje dopiero po ogłoszeniu wyroku i tylko na wniosek jednej ze stron, złożony w ciągu jednego tygodnia po ogłoszeniu wyroku.

Pan Jacek Czaja pisze w odpowiedzi z dnia 21 maja 2008 r., że pomimo procesu trwającego w okresie od 29 czerwca 2006 r. do wydania przez Sąd Okręgowy w Częstochowie wyroku z dnia 20 czerwca 2007 r., żadne dowody nie były już przeprowadzane, gdyż żaden wniosek dowodowy nie został już uwzględniony. Właśnie w tym rzecz, co podnosiłem w swoich dotychczasowych oświadczeniach w tej sprawie, że sędzia, mając aprioryczne podejście do sprawy – dowodem tego jest gotowa sentencja wyroku wraz z kompletnym uzasadnieniem, napisana na rok przed zakończeniem procesu – nie uwzględniła wielu złożonych w tym okresie (chodzi o ostatni rok) wniosków dowodowych, gdyż nie pasowały one do założonego, napisanego i już od roku gotowego wyroku oraz kompletnego uzasadnienia.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że dwa z wielu wniosków dowodowych złożonych przez Henryka M. w ciągu ostatniego roku procesowania były kluczowe i ewidentnie udokumentowane. Pochodziły z równolegle prowadzonej sprawy karnej, z ustaleń procesowych i dowodów tam przeprowadzonych, dotyczyły tego samego podmiotu; Henryk M. występował tam jako oskarżyciel posiłkowy. Gdyby te wnioski zostały uwzględnione, wywróciłyby dotychczasowe aprioryczne ustalenia procesowe w sprawie cywilnej. Potwierdza to moje domniemanie, że sędzia przewodnicząca, m.in. oddalając te wnioski dowodowe bez merytorycznego uzasadnienia, od początku zmierzała do założonego i ustalonego z góry wyroku. Z uwagi na wskazane nieprawidłowości Henryk M. uważa, że takie zachowanie sędzi w tej sprawie mogło być dodatkowo wsparte przeświadczeniem, iż macki tego podmiotu (pозwanego) sięgają także drugiej instancji i nie będzie problemu z tego tytułu.

W swoim ostatnim oświadczeniu, złożonym 11 kwietnia 2008 r., wskazałem, że Henryk M., czyli powód, wyraził wolę poddania się przesłuchaniu na szczeblu centralnym, podczas którego mógłby szczegółowo przedstawić i wskazać wszystkie dowody przestępczego charakteru tej sprawy, gdyż po przechwyceniu takich nieprawidłowości nie wierzę, żeby można było dochodzić prawdy na szczeblu lokalnym, gdzie doszło do nieprawidłowości.

Również do tego tematu i problemu nie ustosunkował się pan Jacek Czaja, mimo że reprezentuje także instytucję prokuratorską. Nie spowodował podjęcia śledztwa, natomiast nie wiadomo, na jakiej podstawie stwierdził, że powód dokonał skopiowania materiału dowodowego bez zezwolenia sądu. Mylne jest zatem podejście pana wiceministra Jacka Czai, że materiał dowodowy stanowią jedynie nic nieznaczące notatki czy zapiski, które nie mają cech dokumentu urzędowego czy nawet prywatnego. Przecież nie o to chodzi. Istotną jest, jak twierdziłem w poprzednim oświadczeniu, nie cecha dokumentu, lecz jego treść, która znalazła potwierdzenie, co do słowa, w oficjalnym już zapisie wyroku i uzasadnieniu. Skąd sędzia na rok przed wyrokiem, nie wiedząc, jak będzie przebiegał proces, posiadała taki zapis? Czy nie powinien wzbudzić zainteresowania Ministerstwa Sprawiedliwości fakt, w jaki sposób Henryk M. wszedł w posiadanie materiałów dowodowych, w powiązaniu z zachowaniem sędziego w tej sprawie? Już samo wyjaśnienie tego wymaga wszczęcia postępowania z urzędu.

Pragnę nadmienić, że zajmując się sprawą z taką determinacją, w żaden sposób nie wyrokuję o jej korupcyjnym charakterze, po prostu uczestnicząc w tworzeniu prawa, wiem, że powinno być ono przestrzegane przez wszystkich.

Czesław Ryszka

Odpowiedzi

Warszawa, 3 września 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
działając w oparciu o przepis art. 49 ust. 5 Regulaminu Senatu w załączeniu uprzejmie przedstawiam odpowiedź na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę na szesnastym posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r.

Z wyrazami szacunku
Zbigniew Cwiąkański

Warszawa, 3 września 2008 r.

Pan
Czesław Ryszka
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,
w związku z oświadczeniem Pana Senatora z dnia 24 lipca 2008 r. złożonym na szesnastym posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie informuję, że w wyniku analizy sprawy będącej przedmiotem oświadczenia, ustalono co następuje.

W sprawie sygn. akt IC 1803/02 Sądu Okręgowego w Częstochowie, powód Henryk Makles, reprezentowany przez pełnomocnika z wyboru, wniósł o zasądzenie od pozwanego Beskidzkiego Domu Maklerskiego S.A. w Bielsku Białej odszkodowania w kwocie 1.831.529 zł. W toku postępowania odbyło się 14 terminów rozpraw. Postępowanie dowodowe trwało do dnia 29 czerwca 2006 r., po tej dacie pełnomocnik powoda trzykrotnie składał wnioski o zawieszenie postępowania z uwagi na toczącą się sprawę karną. Wnioski te zostały oddalone przez sąd. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2007 r. sąd oddalił powództwo. Od wyroku tego powód złożył apelację, którą Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 3 września 2007 r. odrzucił. W dniu 13 września 2007 r. wpłynęło zażalenie powoda na postanowienie z dnia 3 września 2007 r. o odrzuceniu apelacji. Postanowieniem z dnia 28 września 2007 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie uwzględniając ww. zażalenie, uchylił zaskarżone postanowienie. W dniu 21 maja 2008 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach wydał wyrok częściowo zmieniając orzeczenie sądu I instancji. Przedmiotowy wyrok jest prawomocny.

Jakkolwiek analiza sprawy wykazała, że sędzia referent w toku procedowania dopuściła się uchybienia pozostawiając przez nieuwagę w aktach sprawy swoje zapiski co do meritum sprawy, to okoliczność powyższa nie wypełnia znamion art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.).

Przed wszystkim należy podkreślić, że stosownie do treści wyżej powołanego przepisu sędzia odpowiada dyscyplinarnie za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa oraz uchybienie godności urzędu.

Treść i forma przedmiotowych notatek mających charakter pomocniczy nie wskazuje, wbrew subiektywnym odczuciom Pana Henryka Maklesa, aby sędzia referent od początku procesu dążyła do podporządkowania przebiegu czynności procesowych treści zaplanowanego uprzednio rozstrzygnięcia, bezpodstawnie oddalając wnioski dowodowe powoda.

Należy wskazać, że metodyka pracy sędziego dopuszcza posługiwanie się przez sędziów w toku procedowania notatkami zawierającymi istotne informacje o sprawie, wstępne stanowisko w przedmiocie jej meritum, a nawet wcześniejsze opracowywanie projektu orzeczenia, czy pewnych elementów uzasadnienia. Tego rodzaju zapiski, stosownie do wyników postępowania dowodowego, są na bieżąco modyfikowane. Pożądanym jest, aby sędzia w toku postępowania, zwłaszcza w sprawach skomplikowanych, na bieżąco oceniał zasadność zgłoszonych przez strony żądań w świetle gromadzonego materiału dowodowego. Jest to warunek konieczny wypracowania właściwej koncepcji prowadzenia postępowania i ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Świadczy również o właściwym podejściu do rozpoznania sprawy. Oczywiście jest, że sędzia w toku procedowania kształtuje swój pogląd co do przyszłego rozstrzygnięcia. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że tego rodzaju zapiski, nie mające mocy prawnej, świadczą o braku bezstronności sędziego, a co za tym idzie, naruszeniu godności sprawowanego urzędu. Sędziemu referentowi nie można też zarzucić dopuszczenia się oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa. Przygotowanie przez sędziego projektu rozstrzygnięcia czy też elementów uzasadnienia, nawet przed zakończeniem procesu, nie stanowi naruszenia prawa. Pozostawienie przedmiotowych notatek było błędem sędziego. Błąd ten jednak żadną miarą nie nosi znamion przewinienia dyscyplinarnego.

W tym stanie rzeczy, nie znajduję podstaw do wystąpienia wobec sędziego orzekającego w sprawie IC 1803/02 Sądu Okręgowego w Częstochowie z żądaniem podjęcia czynności dyscyplinarnych, w trybie art. 114 § 1 powołanej wyżej ustawy.

Z wyrazami szacunku
Zbigniew Ćwiąkalski

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Narodowy Fundusz Zdrowia realizuje ustawę o podwyżkach płac w służbie zdrowia przez „znaczony” strumień pieniędzy, zwany produktem podwyżkowym. Rodziło to i nadal rodzi spore problemy. Z jednej strony zaburza to przyjęte w NFZ zasady finansowania świadczeń, z drugiej niesprawiedliwie traktuje różne grupy świadczeniodawców. Przyjęta regulacja miała być stosowana przejściowo.

W związku z tym zwracam się z pytaniem, czy ministerstwo i Narodowy Fundusz Zdrowia pracują nad odejściem od stycznia 2009 r. od znaczenia pieniędzy na podwyżki i włączeniem ich w system opłat za świadczenie dla wszystkich świadczeniodawców.

Z poważaniem
Władysław Sidorowicz

Odpowiedź

Warszawa, 2008.08.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Władysława Sidorowicza złożone podczas 16. posiedzenia Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., przekazane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-729/08, w związku z pytaniem *czy Ministerstwo i Narodowy Fundusz Zdrowia pracują nad odejściem od stycznia 2009 r. od znaczenia pieniędzy na podwyżki i włączeniem ich w system opłat za świadczenia dla wszystkich świadczeniodawców*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Przepisy ustawy nowelizującej ustawę z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz. U. Nr 149, poz.1076 z późn. zm.), zostały uchwalone 5 września 2007 r. i wprowadziły do niej przepisy przewidujące utrzymanie odrębnego strumienia pieniędzy na wzrost wynagrodzeń wydzielonego z kontraktu zawieranego przez świadczeniodawcę z NFZ jedynie w roku 2008.

Natomiast w roku 2009 i w latach następnych nastąpić ma wliczenie odpowiednich kwot do ogólnej sumy kontraktu. Zgodnie z art. 10f ust. 1 przedmiotowej ustawy, w roku 2009 w latach następnych Fundusz jest obowiązany zawrzeć, ze świadczeniodawcami, z którymi zawarto umowy w 2008 r. na zasadach określonych w art. 10c ust. 1 i 3, umowy w których suma kwot zobowiązań nie będzie niższa niż suma kwot zobowiązań, wynikających z umów zawartych na 2008 rok. Zgodnie z art. 10f ust. 2 – ze świadczeniodawcami, z którymi zawarto umowy zgodnie z art. 10c ust. 2 udzielającymi świadczeń w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, Fundusz jest zobowiązany za-

wrzeć umowy, w których stawka kapitaacyjna będzie nie niższa niż stawka kapitaacyjna wynikająca z umów zawartych na 2008 r., według stanu na dzień 1 stycznia 2008 roku.

Dlatego też, z dniem 1 stycznia 2009 roku nastąpi włączenie środków z tytułu wzrostu kosztów świadczeń zdrowotnych z tytułu ww. ustawy do wyceny świadczeń.

Obecnie w Narodowym Funduszu Zdrowia prowadzone są prace związane z przygotowaniem katalogów świadczeń zdrowotnych, które obowiązywać będą od 1 stycznia 2009 roku.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Szanowny Panie Prezesie!

Na spotkaniach z przedstawicielami organizacji zajmujących się wczesną rehabilitacją dzieci niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością zwracano uwagę na znaczne rozbieżności w wycenie punktu między oddziałami NFZ – od 98 gr za punkt do 2 zł. Szefowie oddziałów NFZ, w których jest niska wycena punktu, wskazują, że byłoby w stanie lepiej płacić, gdyby nie wiązało się to z koniecznością przeprowadzania nowych konkursów. Świadczeniodawcy oczekują na procedowane przez NFZ rozporządzenie o zasadach finansowania rehabilitacji, gdyż stworzyłoby to podstawy do wyrównywania niczym nieuzasadnionych różnic w stawkach, bez konieczności przeprowadzania postępowań konkursowych.

Chciałbym zapytać Pana Prezesa o termin wejścia w życie tego rozporządzenia.

*Z poważaniem
Władysław Sidorowicz*

Odpowiedź

Warszawa, 7 sierpnia 2008 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przesłanym oświadczeniem złożonym przez senatora Władysława Sidorowicza na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. dotyczącym rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością informuję, że wprowadzenie stosownych zmian znalazło wyraz w podpisanym przeze mnie Zarządzeniu Nr 52/2008/DSOZ z dnia 29 lipca 2008 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju rehabilitacja lecznicza.

Niniejsze zarządzenie weszło w życie z dniem podpisania, z mocą obowiązywania od dnia 1 lipca i ma zastosowanie do kontraktowania świadczeń na 2008 rok i lata następne.

PREZES
Narodowego Funduszu Zdrowia
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Popierając negatywne i krytyczne stanowiska władz samorządów powiatu nowotarskiego – w tym szczególnie zarządu powiatu nowotarskiego i burmistrza miasta Nowy Targ – w przedmiocie prawdopodobnej likwidacji pełnego zakresu orzecznictwa lekarskiego prowadzonego do tej pory przez jednostkę ZUS w Nowym Targu, zwracam się z gorącą prośbą o wyjaśnienie, czy faktycznie decyzja o takiej likwidacji jest planowana i ewentualnie czym jest podyktowana.

Gdyby miało się okazać, że jest to prawda, pragnę zwrócić uwagę pani minister na to, że decyzja ta byłaby bardzo dotkliwa dla mieszkańców Podhala, Spisza i Orawy. Mam jednocześnie poważne obawy i wątpliwości, czy takie rozwiązanie w ogóle może spowodować jakiekolwiek oszczędności ZUS, albowiem, co jest oczywiste, zwiększone koszty przejazdów chorych bądź nawet ich opiekunów do lekarza orzecznika w Nowym Sączu, a więc co najmniej dwa razy dalej niż obecnie, ponosić będzie, tak jak obecnie, ZUS.

Prosiłbym panią minister o zajęcie jednoznacznego stanowiska w przedmiotowej sprawie, gdyż obecne domniemanie powodują niepotrzebny chaos i rozgłos.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 22 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przekazaniem przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 31 lipca br. znak: BPS/DSK-043-742/08, oświadczeniem senatora Tadeusza Skorupy złożonym podczas 16. posiedzenia Senatu RP, w sprawie likwidacji Oddziału ZUS w Nowym Targu – pozwolę sobie przedstawić co następuje w oparciu o informację Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych:

Nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja w sprawie zmian w funkcjonowaniu orzecznictwa lekarskiego w Inspektoracie w Nowym Targu. Jednakże analiza działalności lekarzy orzeczników w tym Inspektoracie wykazała systematyczne zmniejszanie się liczby spraw, wymagających rozpatrzenia przez lekarzy orzeczników na terenie tej jednostki. W tej sytuacji utrzymywanie orzecznictwa lekarskiego zgodnie z wymogami formalnymi, gwarantującymi prawidłowy przebieg procesu orzeczniczego stało się wątpliwe.

Należy również podkreślić, że przepisy, na podstawie których lekarze orzecznicy realizują zadania związane z orzekaniem o niezdolności do pracy przewidują możliwość wydania orzeczenia bez potrzeby osobistego stawienia się ubezpieczonego w oddziale ZUS, w szczególności w następujących sytuacjach:

- osoby, które w ocenie lekarza leczącego są niezdolne do odbycia podróży nie muszą przyjeżdżać na badanie do lekarza orzecznika; informacja o tym zawarta jest w treści formularza, stanowiącego skierowanie na badanie (w takich przypadkach oddział spowoduje przeprowadzenie badania w miejscu pobytu tej osoby);
- jeżeli dokumentacja medyczna dołączona do wniosku o ustalenie uprawnień do świadczenia jest wystarczająca do wydania orzeczenia – orzeczenie może zostać wydane bez przeprowadzania bezpośredniego badania;

- ewentualne badania dodatkowe, konsultacje specjalistyczne lub obserwacje szpitalne zlecane w postępowaniu orzeczniczym są wykonywane w placówkach służby zdrowia, znajdujących się w pobliżu miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie.

Ponadto, stosowaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych formą zapobiegania nieuzasadnionemu narażaniu ubezpieczonych na trudy związane z odbyciem podróży na badanie są posiedzenia wyjazdowe lekarzy orzeczników i komisji lekarskich organizowane w przypadkach uzasadnionych ograniczoną dostępnością środków komunikacji, odległością od miejsca zamieszkania ubezpieczonego do siedziby oddziału ZUS, a także liczbą zamieszkujących na danym terenie osób, w stosunku do których istnieje konieczność przeprowadzenia bezpośredniego badania.

Rozumiejąc oczekiwania społeczeństwa oraz władz Podhala i Podtatrza, muszę jednocześnie wskazać na konieczność racjonalnego wydatkowania środków publicznych i dotrzymywania standardów orzeczniczych, a te wskazują na konieczność ograniczenia zakresu orzekania w Inspektoracie w Nowym Targu.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator z Podhala, w imieniu mieszkańców naszego regionu, popierając wszelkie dotychczasowe działania lokalnych władz samorządowych – w tym zwłaszcza Zakopanego, gmin Nowy Targ, Biały Dunajec, Czarny Dunajec, Bukowina Tatrzańska, Poronin, a także starostw tatrzańskiego i nowotarskiego – kieruję do pana ministra ogromną prośbę o podjęcie działań zmierzających do ograniczenia skutków powodzi, jaka dotknęła w ostatnich dniach nasz region, i o uruchomienie środków finansowych z rezerwy budżetowej dla samorządów z powiatów tatrzańskiego i nowotarskiego.

Panie Ministrze, ogromne szkody, jakie wyrządziły w szczególności rzeki Białka, Biały Dunajec i Czarny Dunajec w powiecie tatrzańskim i nowotarskim – około stu pięćdziesięciu podtopień, w tym gospodarstw i terenów upraw rolnych, uszkodzenie i w zasadzie całkowite zniszczenie kilkudziesięciu kilometrów dróg wszelkich kategorii, siedmiu mostów, w tym do przejścia granicznego w Jurgowie, uszkodzenie brzegów wspomnianych rzek, w konsekwencji odcięcie komunikacyjne miejscowości Dursztyn, Krempachy, Nowa Biała, a także całkowita zmiana koryta rzeki Białki – to efekt wieloletnich zaniedbań w zakresie regulacji rzek i potoków Podhala, Spisza i Orawy. Oczywiście jestem świadomy tego, że to nie pan za to odpowiada.

Dlatego tym bardziej apeluję do pana, aby, oprócz natychmiastowej pomocy doraźnej ze wspomnianej rezerwy budżetu państwa dla samorządów obu wspomnianych powiatów, zostały podjęte poważne działania zmierzające do kontroli wszelkich wykonanych inwestycji w zakresie regulacji wszystkich rzek i potoków górskich w całym kraju, ewentualnie by zabezpieczono środki finansowe na nowe inwestycje, gdyż, co jest oczywiste, wcześniej, przed Podhalem, ucierpiały także tereny Żywiecczyzny i Dolnego Śląska. Ponadto jest też trochę wstydliwe to, że niektóre rzeki Podhala ostatnio były regulowane przez hitlerowskie Niemcy, w czasie okupacji, a więc ponad sześćdziesiąt lat temu! Tak jest na przykład ze wspomnianą rzeką Białką, która poczyniła obecnie tyle zniszczeń.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 28.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem senatora Tadeusza Skorupy w sprawie uruchomienia przez Ministra Środowiska środków rezerwy celowej na usuwanie skutków powodzi uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko w tej sprawie.

Minister Środowiska dysponuje wyłącznie środkami budżetu państwa przyznawanymi w ustawie budżetowej w częściach 22 – gospodarka wodna i 41 środowisko. Nie dysponuje natomiast żadnymi innymi dodatkowymi środkami, w tym w szczególno-

ści wspomnianą rezerwą celową budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Mając jednak na uwadze potrzeby zarówno mieszkańców terenów sąsiadujących z ciekami, jak i administratorów rzek, już w czerwcu br. wystąpiłem do resortu spraw wewnętrznych i administracji o uruchomienie rezerwy celowej na realizację najbardziej pilnych zadań związanych z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym między innymi na terenie Podhala. Wykonanie tych, jak i innych zadań wymienionych we wniosku jest w mojej opinii niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa powodziowego, w związku z pogarszającym się stanem technicznych urządzeń regulacyjnych i piętrzących wywołanych licznymi, w ostatnich latach, wezbraniami wód.

MINISTER ŚRODOWISKA
Maciej Nowicki

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Moje oświadczenie dotyczy określenia możliwości legalizacji przyrządów pomiarowych w kontekście definicji paliw ciekłych i biopaliw ciekłych.

Uprzejmie proszę o informację związaną z przedstawianymi przeze mnie wątpliwościami. W przepisach wykonawczych do ustawy – Prawo o miarach, a konkretnie w rozporządzeniu w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli dokonano podziału przyrządów pomiarowych na określone, bardzo szczegółowe kategorie, na przykład liczniki cieczy innych niż woda o maksymalnym strumieniu objętości nie większym niż 2000 dm³/min. Zgodnie z tymi ustaleniami dokonywanie podziałów na węższe kategorie niż wskazane w przepisach możliwe jest wyłącznie w przypadku wskazanym przez ustawę, to jest wtedy, gdy w danym typie przyrządów pomiarowych zostały wprowadzone nowe rozwiązania techniczne, które nie zostały przewidziane w wymaganiach.

W kontekście tych założeń należy rozważyć problem szczegółowy, związany z relacją definicji paliw ciekłych i definicji biopaliw ciekłych.

Zgodnie z definicją ustawową, paliwami ciekłymi są benzyny silnikowe zawierające do 5% bioetanolu lub do 15% eteru oraz olej napędowy zawierający do 5% określonych estrów. Zgodnie z definicją szczegółową zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie monitorowania jakości paliw, paliwami ciekłymi są benzyny silnikowe zawierające do 5% objętościowo bioetanolu lub do 15% objętościowo eteru etylo-tert-butylowego lub eteru etylo-tert-amylowego (o związkach tych mowa jest w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych), stosowane w pojazdach wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym, olej silnikowy zawierający do 5% objętościowo estrów metylowych kwasów tłuszczowych, o których mowa w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych stosowane w pojazdach, ciągnikach rolniczych, a także w maszynach nieporuszających się po drogach, wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym. Biopaliwami ciekłymi są z kolei między innymi benzyny silnikowe zawierające powyżej 5% biokomponentów lub powyżej 15% estrów eteru oraz olej napędowy zawierający powyżej 5% biokomponentów. Zgodnie z definicją szczegółową, zawartą w art. 2 pkt 11 ustawy o biokomponentach i biopaliwach, biopaliwami ciekłymi są benzyny silnikowe zawierające powyżej 5% objętościowo biokomponentów lub powyżej 15% objętościowo estrów eteru etylo-tert-butylowego lub etylo-tert-amylowego, olej napędowy zawierający powyżej 5% objętościowo biokomponentów, biogaz – gaz pozyskany z biomasy, biowodór – wodór pozyskiwany z biomasy, biopaliwa syntetyczne – syntetyczne węglowodory lub mieszanki syntetycznych węglowodorów wytwarzane z biomasy, stanowiące samoistne paliwa.

Porównanie definicji ustawowych prowadzi do wniosku, iż definicja paliw ciekłych i definicja biopaliw ciekłych pozostają ze sobą w stosunku wykluczania.

Zgodnie z rozporządzeniem, prawnej kontroli metrologicznej podlegają w szczególności:

1. liczniki do cieczy innych niż woda o maksymalnym strumieniu objętości nie większym niż 200 dm³/min

2. instalacje pomiarowe do cieczy innych niż woda:

- a) do paliw ciekłych (innych niż gazy ciekłe)
- b) do gazu ciekłego propan-butan
- c) do pozostałych cieczy innych niż woda

3. odmierzacze:

- a) paliw ciekłych innych niż gazy ciekłe
- b) gazu ciekłego propan-butan

Czy z analizy wskazanych przepisów wynika, że w obecnym stanie prawnym do biopaliw ciekłych jako cieczy niebędących w świetle przepisów paliwami ciekłymi mogą być stosowane wyłącznie liczniki do cieczy innych niż woda oraz instalacje pomiarowe do cieczy innych niż woda?

Czy ze specjalistyczno-technicznego i prawnego punktu widzenia zasadne byłoby stworzenie nowej kategorii przyrządów pomiarowych wyłącznie dla biopaliw ciekłych?

Czy słuszne jest uznanie biopaliw za nowe rozwiązanie technologiczne?

Czy za takim podejściem przemawia między innymi fakt, iż zdefiniowanie (w ramach definicji projektującej) nowego rodzaju paliw, a konkretnie biopaliw, nastąpiło w obecnie obowiązującej ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, która weszła w życie w 2006 r., to jest po wejściu w życie zarówno prawa o miarach, jak i rozporządzenia w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych?

Czy w takiej sytuacji zasadne byłoby również zainicjowanie zmiany legislacyjnej polegającej na dodaniu kategorii biopaliw do przytoczonego wykazu?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 22 sierpnia 2008 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 31 lipca br., BPS/DSK-043-711/08, przy którym załączono tekst oświadczenia Senatora Eryka Smulewicza złożonego na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., przedstawiam następujące wyjaśnienia:

1. Wskazane w przedmiotowym oświadczeniu przepisy rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli (Dz. U. z 2008 r. nr 3, poz. 13) nie określają jakiego rodzaju przyrządy pomiarowe mogą być stosowane podczas obrotu biopaliwami ciekłymi, a jakie przyrządy pomiarowe podlegają prawnej kontroli metrologicznej. **W obecnym stanie prawnym odmierzacze do biopaliw nie podlegają prawnej kontroli metrologicznej, co oznacza, że – z punktu widzenia tych przepisów – nie ma ograniczeń w zakresie używania na stacjach paliw przyrządów pomiarowych stosowanych do biopaliw ciekłych.** Właściciel czy użytkownik takiego odmierzacza nie może być pociągany do odpowiedzialności z tytułu braku ważnej legalizacji, odpowiada natomiast na zasadach ogólnych, wynikających z przepisów dotyczących m.in. bezpieczeństwa konsumenta czy ochrony środowiska.

2. Nie wydaje się zasadne tworzenie nowej prawnej kategorii przyrządów pomiarowych dla biopaliw ciekłych – przepisy rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla przyrządów pomiarowych (Dz. U. z 2007 r., nr 3, poz. 27) nie rozróżniają odmierzaczy paliw pod tym kątem i podlegają one ocenie zgodności z zasadniczymi wymaganiami niezależnie od tego czy wykorzystywane są do paliw ciekłych czy do biopaliw ciekłych.

3. Rozszerzenie przepisów rozporządzenia w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej o odmierzacze od biopaliw ciekłych dotyczyć może jedynie odmierzaczy wprowadzanych od obrotu na podstawie systemu oceny zgodności, a nie rozwiąże problemu odmierzaczy wprowadzonych do

obrotu na podstawie decyzji zatwierdzenia typu. W stosunku do odmierzaczy wprowadzonych do obrotu na podstawie decyzji zatwierdzenia typu, tj. przed wejściem w życie rozporządzenia w sprawie zasadniczych wymagań dla przyrządów pomiarowych, nie ma takiej możliwości, gdyż w stosunku do nich stosuje się przepisy obowiązujące przed wejściem w życie Dyrektywy MID i rozporządzenia w sprawie zasadniczych wymagań dla przyrządów pomiarowych – a więc stan prawny został w stosunku do nich niejako „zamrożony”. Według tego stanu prawnego prawnej kontroli metrologicznej podlegały, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 30 marca 2005 r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli (Dz. U. nr 74, poz. 653), odmierzacze paliw ciekłych innych niż gazy ciekłe oraz odmierzacze gazu ciekłego propan-butan – nie podlegały jej więc odmierzacze do biopaliw ciekłych. **Należy jednocześnie podkreślić, że problem nie ma charakteru tylko prawnego, ale bardzo praktyczny – decyzje zatwierdzenia typu, na podstawie których wprowadzane do obrotu były odmierzacze do paliw ciekłych wydawane były w odniesieniu do paliw ciekłych (benzyny i oleju napędowego, a więc produktów ropopochodnych).** Nie ma możliwości dokonywania legalizacji odmierzaczy stosowanych do dystrybucji innych rodzajów paliw na podstawie tych decyzji zatwierdzenia typu, gdyż decyzje legalizacyjne wydawane są na podstawie stwierdzenia zgodności z zatwierdzonym typem. Legalizacja każdej instalacji pomiarowej powinna być ponadto przeprowadzana ciecżą, do której instalacja ta jest przeznaczona na podstawie decyzji o zatwierdzeniu typu. Stosowanie odmierzaczy do innych cieczy nie gwarantuje poprawności wskazań metrologicznych.

4. Przepisy dotyczące prawnej kontroli metrologicznej, w przeciwieństwie do przepisów z obszaru oceny zgodności odmiennie traktują odmierzacze do paliw ciekłych i do biopaliw ciekłych. Nie jest to sytuacja pożądana zarówno z punktu widzenia spójności przepisów dotyczących prawnej kontroli metrologicznej, jak i z uwagi na interesy przedstawicieli branży paliwowej. Pragnę zapewnić Pan Senatora, że dostrzegam i uważam za konieczną potrzebę uregulowania powyższej kwestii. W Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad wypracowaniem odpowiednich rozwiązań. Jednakże, z dotychczas dokonanych analiz wynika, że spójne systemowo i możliwe do zaakceptowania przez zainteresowane strony rozwiązanie tego problemu nie jest możliwe bez interwencji regulacyjnej na poziomie ustawowym.

Z wyrazami szacunku
MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenia senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o informację na temat stanu rozpatrywania wniosku o dofinansowanie dla Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku na zadanie „Przygotowanie dokumentacji technicznej do realizacji planowanej modernizacji dworu zwanego «Sienkiewiczówką» w miejscowości Płońsk” w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego”. Wniosek został złożony do Departamentu Szkolnictwa Artystycznego. Dziewiętnastowieczny dworek oraz park są wpisane do rejestru zabytków województwa mazowieckiego, obecnie znajdują się na mapie Turystycznego Szlaku Sienkiewiczowskiego.

Dworek wymaga kapitalnego remontu oraz zagospodarowania stosownie do roli, jaką może i powinien pełnić jako znacząca część naszego lokalnego i mazowieckiego dziedzictwa kulturowego.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o informację na temat stanu rozpatrywania wniosku o dofinansowanie Stowarzyszenia Academia Europea Sarbieviana zatytułowanego „Przygotowanie dokumentacji technicznej do realizacji planowanej budowy dworu Sarbiewskich w Sarbiewie”. Wniosek został złożony do Departamentu Szkolnictwa Artystycznego.

Dwór będzie międzynarodowym centrum badawczym, edukacyjnym, popularyzatorskim, muzealnym i organizacyjnym Akademii, uzupełni istniejący dziś cenny zespół barokowy: kościół, plebanie i cmentarz.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 12 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka Marka Ziółkowskiego nr BPS/DSK-043-747/08 z dn. 31 lipca 2008 r. dotyczące dwóch oświadczeń złożonych przez senatora Eryka Smulewicza na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. w sprawie informacji o stanie rozpatrywania dwóch wniosków zgłoszonych do programu operacyjnego *Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego*, uprzejmie informuję:

1/ wniosek Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana pn. **„Przygotowanie dokumentacji technicznej do realizacji planowanej budowy dworu Sarbiewskich**

w Sarbiewie" (nr 12690/08) nie uzyskał wystarczającej do przyznania dofinansowania punktacji Zespołu Sterującego Programu Operacyjnego *Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego*. Wniosku tego nie było zatem na liście beneficjentów, zatwierdzonej dn. 30 lipca br.

2/ wniosek Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku pn. **„Przygotowanie dokumentacji technicznej do realizacji planowanej modernizacji dworu zwanego „Sienkiewiczówką” w miejscowości Płońsk**” (nr 12087/08) nie zakwalifikował się do wniosków II naboru, rozpatrzonych przez Zespół Sterujący – z powodu błędów formalnych. W szczególności były to uchybienia wobec wymagań zawartych w regulaminie programu, polegające na braku pieczętki wnioskodawcy na: oświadczeniu o załącznikach, oświadczeniu o pomocy de minimis, na sprawozdaniu z działalności, na statucie. Błędem było również poświadczenie „za zgodność” bilansu i statutu przez osobę nieupoważnioną do reprezentowania wnioskodawcy.

Po usunięciu wymienionych uchybień wniosek można zgłosić do następnego naboru.

Jednocześnie pragnę poinformować, że w II naborze do programu operacyjnego *Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego* wpłynęło 510 wniosków, na łączną kwotę 155.656.790 zł. Dofinansowanie, którego łączna wysokość wynosi 10.204.224 zł otrzymało 120 wnioskodawców. Zbyt mała ilość środków finansowych w stosunku do potrzeb dofinansowania projektów z zakresu infrastruktury kultury decyduje o tym, że wiele wartościowych zadań nie może uzyskać dotacji. Kolejny nabór wniosków (na 2009 rok) przewidziany jest w terminie do 30 listopada 2008 r.

Z wyrazami szacunku
z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego

Szanowny Panie Wojewodo!

Uprzejmie proszę o informację o przyczynach odmowy udzielenia bonifikaty przy przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa położonych na terenie miasta Płocka przy ulicy Norwida nr 5 i nr 7 o łącznej powierzchni 0,3184 ha, będących w użytkowaniu wieczystym Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej (wniosek nr WGD.RM.72249-2/05-07).

Czy ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości nie daje podstaw do udzielenia bonifikaty? Ile podobnych przypadków odmowy miało miejsce do tej pory? Czy znane są dane szacunkowe, ilu nieruchomości w województwie mazowieckim dotyczy analogiczny problem?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 25 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Smulewicza na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości przewiduje tylko trzy przypadki bonifikat obligatoryjnych (ustawowych) od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Pierwszy z nich dotyczy osób fizycznych i uzależnia bonifikatę (90%) od wysokości miesięcznych dochodów przypadających na jednego członka rodziny w gospodarstwie domowym użytkownika wieczystego, oraz odnosi się wyłącznie do nieruchomości przeznaczonych lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe.

Drugi przypadek bonifikaty obligatoryjnej (50%) dotyczy osób fizycznych – wieczystych użytkowników, którzy prawo wieczystego użytkowania uzyskali przed dniem 5 grudnia 1990 r. oraz ich następców prawnych.

Trzeci przypadek bonifikaty obligatoryjnej (50%) odnosi się do nieruchomości (lub jej części) wpisanej do rejestru zabytków. Bonifikat powyższych udziela samodzielnie starosta na wniosek zainteresowanych osób.

Zastosowanie bonifikaty obligatoryjnej nie jest zatem uzależnione od zgody wojewody.

Ustawa przewiduje również bonifikaty fakultatywne (uznaniowe) udzielane przez starostę za zgodą wojewody.

Możliwość udzielenia bonifikaty uznaniowej ma charakter indywidualny i może dotyczyć tylko konkretnego nabywcy, a zatem wymaga uzasadnionego wniosku starosty.

Prezydent Miasta Płocka wnioskiem, znak: WGD.RM.72249-2/05-07 wystąpił o wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty w wysokości 99% od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ulicy Norwida 5 i Norwida 7 będącej w użytkowaniu wieczystym Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Płocku.

Stosownie do zasady art. 12 ustawy o gospodarce nieruchomościami organy działające za Skarb Państwa zobowiązane są do gospodarowania nieruchomościami w sposób zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki, przez które rozumie się takie reguły zarządzania, korzystania i rozporządzania nieruchomościami, które są zgodne z przepisami tej ustawy, a zarazem są racjonalne z ekonomicznego punktu widzenia.

Udzielenie wnioskowanej przez Prezydenta Miasta Płocka 99% bonifikaty nie realizuje postulatu racjonalnej gospodarki nieruchomościami Skarbu Państwa, nie zapewnia właściwej gospodarki ekonomiczno-finansowej nieruchomości i pozbawiłoby budżet państwa należnego dochodu ze zbycia nieruchomości.

Ponadto, należy mieć na uwadze, iż prawo użytkowania wieczystego zapewnia większość atrybutów przynależnych prawu własności (np. prawo wyłączności w korzystaniu z nieruchomości, dziedziczenie, swoboda w obciążaniu prawami do rzeczy cudzej – obligacyjnymi i ograniczonymi prawami rzeczowymi, swobodny obrót prawem), a skoro żądanie przekształcenia jest ustawowym uprawnieniem użytkowników wieczystych do uzyskania prawa własności to winno być ono dokonane za opłatą ekwiwalentną. W sytuacji gdy bowiem ustawodawca nakazuje wyzbycie się własności nieruchomości, umniejszając przez to mienie publiczne, to właściciel ma prawo oczekiwać uzyskania godziwego wynagrodzenia rekompensującego utratę prawa własności. Podkreślić należy, że znaczna część mienia nieruchomego Skarbu Państwa, uległa przejęciu, w trybie tzw. komunalizacji mienia, z mocy prawa – co do zasady – nieodpłatnie na własność jednostek samorządu terytorialnego (gmin, powiatów i samorządów województw), a zaś nieruchomości Skarbu Państwa pozostający w gestii starosty jest niewielki i sukcesywnie maleje.

Wg stanu na dzień 31 lipca 2008 r. wpłynęło 71 wniosków o udzielenie bonifikaty od opłat z tytułu przekształcenia, z tego negatywnie rozpatrzono 64 wnioski, pozostałe wnioski oczekują na rozpatrzenie.

Odnosząc się natomiast do pytania odnośnie skali problemu ww. bonifikat występującego na terenie województwa mazowieckiego uprzejmie informuję, iż brak jest danych w tym zakresie.

Z poważaniem
Jacek Kozłowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Do mojego biura zgłosił się prezes Zarządu Agencji Wydawniczej „Technopol” Spółka z o.o. z Częstochowy, pan Jerzy Rogula, z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie bezpodstawnego unieważniania przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej znaków towarowych firmy, którą reprezentuje.

Otóż Agencja Wydawnicza „Technopol” Spółka z o.o. z siedzibą w Częstochowie prowadzi działalność gospodarczą od dwudziestu jeden lat. Specjalizuje się w wydawaniu czasopism szaradziarskich i od kilkunastu lat jest niekwestionowanym liderem tego segmentu rynku – ma 52% udziału w rynku i zatrudnia ponad sześćset autorów krzyżówek.

W 1994 r. wymyśliła i wprowadziła na rynek oryginalną serię tytułów prasowych zarejestrowanych w Sądzie Okręgowym w Częstochowie, opartych na wspólnym numerycznym wyróżniku indywidualizującym. Tak powstała seria miesięczników, między innymi „100 Panoramicznych”. Dotychczas wydanych zostało ponad dwieście milionów egzemplarzy numerycznej serii, co dowodzi, że tytuły tak oznaczone indywidualizują towar, posiadają niewątpliwą zdolność odróżniającą w zwykłych warunkach obrotu gospodarczego.

W celu zabezpieczenia przed działaniami nieuczciwych konkurentów Agencja Wydawnicza „Technopol” zgłosiła do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej szereg znaków towarowych opartych na wspólnym cyfrowym wyróżniku indywidualizującym. Urząd Patentowy RP po rozpoznaniu wniosków zarejestrował sto dwa zgłoszone znaki towarowe słowne i słowno-graficzne.

W ślad za ważnymi decyzjami Urzędu Patentowego RP Agencja „Technopol” zainwestowała w zarejestrowane znaki ponad 7 milionów zł na ich reklamę w prasie, radiu, telewizji i na billboardach, co czyni nadal.

Jak podkreśla prezes Rogula, niestety, ostatnio Urząd Patentowy RP, przy niezmiennym stanie faktycznym i prawnym, rozpoczął hurtowe unieważnianie swoich decyzji o rejestracji znaków. Dotychczas zostało unieważnionych siedem znaków towarowych: „100 Panoramicznych”, a także „101”, „600”, „700”, „800”, „900”, „1001”. Jest zapowiedź unieważnienia wszystkich stu dwóch znaków.

Polityka rejestrowa znaków towarowych Urzędu Patentowego RP jest całkowicie niezrozumiała. Najpierw rejestruje aż sto dwa znaki towarowe – poprzedzając każdą rejestrację trzy- lub czteroletnim badaniem zdolności odróżniającej rejestrowej przez niezależnych ekspertów Urzędu Patentowego RP – aby następnie hurtowo unieważnić wszystkie wcześniej zarejestrowane na rzecz Agencji Wydawniczej „Technopol” sto dwa znaki towarowe.

Ponadto niezrozumiały jest fakt, że w miejsce wyrejestrowanych znaków z cyfrowym wyróżnikiem indywidualizującym rejestruje znaki z identycznym charakterystycznym cyfrowym wyróżnikiem na rzecz tych podmiotów, które wniosły o unieważnienie znaków „Technopolu”.

To, że znaki towarowe Agencji Wydawniczej „Technopol” posiadają zdolność odróżniającą rejestrową, potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r.

Wobec zaistniałej sytuacji chciałbym wiedzieć, czy działania Urzędu Patentowego RP polegające na wydaniu dla tego samego przedsiębiorcy stu dwóch decyzji administracyjnych o rejestracji znaków towarowych – co dowodzi, że to nie przypadek ani pomyłka – a następnie, przy niezmiennym stanie faktycznym i prawnym, unieważnieniu tych decyzji i narażeniu przedsiębiorcy na poważne straty finansowe, można uznać za prawidłowe?

Czy Urząd Patentowy RP powinien ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę, jaką wyrządził swoimi decyzjami uprawnionemu do stu dwóch znaków towarowych, które najpierw zarejestrował, a następnie unieważnił?

Proszę o wyczerpujące odpowiedzi oraz o podjęcie stosownych działań zmierzających do rozwiązania problemu.

*Z poważaniem
Andrzej Szewiński*

Odpowiedź

Warszawa, 14.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z otrzymanym tekstem oświadczenia znak: BP/DSK-043-713/08 z dnia 31.07.2008 r. Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego złożonego na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., uprzejmie przedstawiam wyjaśnienie w przedmiotowej sprawie.

Urząd Patentowy RP udziela praw ochronnych na znaki towarowe w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117, z późn. zm.), a w stosunku do zgłoszeń dokonanych przed jej wejściem w życie, w oparciu o przepisy ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz. U. Nr 5, poz. 17, późn. zm.).

Decyzję o udzieleniu prawa ochronnego na znak towarowy podejmuje niezawisły w orzekaniu ekspert. Wobec ocenności wielu przesłanek udzielania prawa ochronnego, a także ograniczonego z przyczyn obiektywnych dostępu Urzędu Patentowego do materiałów mogących dowodzić o braku zdolności rejestrowej zgłaszanych znaków towarowych ustawa przewiduje ogłoszenia o zgłoszeniach w Biuletynie Urzędu Patentowego (art. 143 p.w.p.), tak by osoby trzecie mogły wypowiedzieć się już w trakcie postępowania zgłoszeniowego o zdolności udzielenia prawa ochronnego.

Niezależnie od tego ustawa przewiduje możliwość składania przez osoby trzecie sprzeciwów i wniosków o unieważnienie już udzielonych praw ochronnych, w związku z brakiem zdolności rejestrowej (art. 164 p.w.p.), lub wniosków o wygaśnięcie prawa ochronnego w związku m.in. z utratą charakteru odróżniającego (art. 169 p.w.p.). Do unieważnienia prawa ochronnego i stwierdzenia jego wygaśnięcia uprawniony jest Urząd Patentowy działający w kolegiach orzekających w trybie spornym. Orzeczenia Urzędu podejmowane w postępowaniu zgłoszeniowym (administracyjnym) lub spornym poddawane są kontroli sądów administracyjnych, a poprzednio pod rządami ustawy o znakach towarowych, Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym i w trybie rewizji nadzwyczajnej Sądu Najwyższego.

Decyzje o udzieleniu Spółce „Technopol” praw ochronnych (praw z rejestracji) na zgłoszone znaki towarowe z oznaczeniem liczbowym udzielane były na przestrzeni wielu lat. Przy podejmowaniu poszczególnych decyzji Urząd Patentowy dokonywał również oceny znaków pod względem funkcji jaką spełnia znak towarowy w określonych warunkach ówczesnej gospodarki rynkowej. Ważnym aspektem był fakt, że zgłaszane znaki towarowe przez firmę „Technopol” były jednocześnie swoistym tytułem prasowym. Urząd Patentowy rejestrując zatem znaki towarowe w postaci oznaczeń liczbowych uznał, że używanie oznaczeń tego rodzaju nie będzie powodowało niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd odbiorców, co do pochodzenia określonych produktów. Tym bardziej, że firma ta w latach 90-tych była liderem na rynku wydawniczym, specjalizując się w wydawaniu czasopism z krzyżówkami.

Należy zauważyć, że Urząd Patentowy nie był inicjatorem wszczęcia procedury o unieważnienie udzielonych w trybie administracyjnym praw wyłącznych. Nie można zgodzić się też z sugestią, iż to ostatnio pojawiły się spory na tle tych rejestracji. Spory takie toczono już od wielu lat i to generalnie z inicjatywy jednego konkurenta z branży wydawniczej, który wydaje i wprowadza na rynek polski czasopisma dotyczące krzyżówek, również z oznaczeniami liczbowymi w ich tytule. Liczne spory jakie toczą wymienieni konkurenci w postępowaniu spornym przed Urzędem Patentowym, sądami powszechnymi i sądami administracyjnymi nie znalazły swojego finału w postaci prawomocnych decyzji, kończących sprawy co do istoty.

Podjmując w sposób niezawisły decyzje w sprawach kolegialnie orzekające Urzędu Patentowego w trybie spornym zdawały się brać pod uwagę możliwość utraty przez znaki towarowe z oznaczeniem liczbowym charakteru odróżniającego wobec używania takich oznaczeń przez wielu przedsiębiorców. Kolegia te podzieliły również ogólny pogląd, iż udzielenie monopolu na znaki opisowe odnoszące się do cech towarów nie jest dozwolone, gdyż znaki takie mogą być swobodnie używane przez wszystkich uczestników obrotu gospodarczego. W praktyce orzeczniczej urzędów patentowych przy ocenie charakteru odróżniającego znaki towarowe bierze się pod uwagę całość kompozycji znaków towarowych. Z tego też względu umieszczenie w kompozycji znaku towarowego elementu opisowego (np. liczby) samo w sobie nie pozbawia go charakteru odróżniającego. O zdolności rejestrowej znaku decydować mogą inne dominujące w kompozycji elementy – bogata grafika i kolorystyka znaku.

W przywołanym przez Pana Senatora wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r. i stanowisku Prokuratora Generalnego rozważana była również kwestia nabycia przez znak towarowy wtórnego charakteru odróżniającego wobec długotrwałego jego używania. Podczas gdy wydając orzeczenie w tej sprawie Urząd Patentowy związany był odmienną oceną stanu faktycznego i prawnego dokonaną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2002 r. w sprawie znaku „100 panoramicznych” (sygn. akt III RN 218/01). Przykład ten jest tylko skromnym przyczynkiem do całości wieloletniego już sporu jaki toczy Spółka „Technopol” ze swoim konkurentem i pokazuje, że jednolitość orzecznictwa kolegiów orzekających Urzędu Patentowego w trybie spornym zależna jest w znacznej mierze od jednolitości orzecznictwa sądów administracyjnych i powszechnych.

Długoletnia już historia toczonych sporów na tle rejestracji znaków towarowych z oznaczeniem liczbowym na rzecz Spółki „Technopol”, niezależnie od przyjętych ogólnie na świecie rozwiązań systemowych, jest powodem, iż sugestie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych wobec Skarbu Państwa – Urzędu Patentowego RP jest całkowicie nieuprawniona. Należy zauważyć, iż działający od dawna pod presją składanych przez konkurentów roszczeń „Technopol” co najmniej powinien brać pod uwagę ryzyko ponoszenia nakładów na działania związane z kwestionowanymi znakami towarowymi. Należy też wspomnieć, iż ewentualne unieważnienia znaków towarowych z powodu braku charakteru odróżniającego oznacza wyłącznie utratę monopolu, a nie zakazu dalszego używania znaku w obrocie gospodarczym.

Obecnie toczą się 102 postępowania w sprawie unieważnienia znaków towarowych z oznaczeniem liczbowym. W 5 sprawach, decyzjami z dnia 19.05.2008 r. i 29.05.2008 r., unieważniono prawa ochronne. Od decyzji tych służy skarga do Sądu Administracyjnego w Warszawie. Z tego też względu nie jest przesądzony ostateczny wynik tych spraw. Trudno też jest ocenić wynik pozostałych postępowań, wobec indywidualnej oceny każdej ze spraw przez niezawisłe kolegia orzekające. W każdej z nich toczy się postępowanie z udziałem stron po przeprowadzeniu rozprawy. Jak do tej pory strony stosują liczne wybiegi procesowe, które powodują kilkuletnią perspektywę zakończenia spraw.

Niewątpliwie jednak, rozpatrując sprawy kolegia orzekające będą brały pod uwagę orzecznictwo Urzędu ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (OHIM) w Alicante, właściwego do rejestracji wspólnotowych znaków towarowych. Urząd ten wypowiedział się obszernie na temat znaków towarowych słownych dotyczących liczb. W dniu 7 sierpnia 2006 r. odmówił rejestracji znaku słownego „1000” m.in. na czasopisma krzyżówkowe.

Na dzień dzisiejszy jednak sprawa ta nie została do końca rozstrzygnięta, gdyż została skierowana do rozpoznania przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich.

Reasumując, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, rozpatrywanie zgłoszeń znaków towarowych należy do ekspertów Urzędu, którzy w zakresie orzekania są w pełni niezawisli i podlegają wyłącznie ustawom. Również kolegium orzekające Urzędu Patentowego jest w pełni niezawisłe w orzekaniu. Decyzje te można podważyć jedynie w przewidzianym przepisami prawa trybie, w tym przypadku poprzez wniesienie skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Składając powyższe wyjaśnienia pragnę również poinformować, iż norma art. 34a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz.U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 j.t.), uprawnia ministra do wydawania kierownikom nadzorowanych urzędów centralnych wiążących ich wytycznych i poleceń, z zastrzeżeniem, że wytyczne i polecenia nie mogą dotyczyć rozstrzygnięć co do istoty sprawy załatwianej w drodze decyzji administracyjnej.

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi na wcześniejsze moje oświadczenie w sprawie wprowadzenia opłat na planowanej obwodnicy miasta Częstochowy – wbrew wcześniejszym deklaracjom – zwracam się z prośbą o wprowadzenie stawki zerowej za przejazd po planowanej obwodnicy miasta Częstochowy.

Obecnie cały tranzyt na trasie Warszawa–Śląsk oraz Łódź–Śląsk odbywa się po drodze krajowej nr 1, która prowadzi przez Częstochowę i na której średnie natężenie ruchu przekracza kilkadziesiąt tysięcy pojazdów na dobę, co powoduje, że odcinek ten sytuje się w ścisłej, niechlubnej czołówce krajowej.

Budowa obwodnicy pozwoli odciążyć w znacznym stopniu Częstochowę, jednakże nie przejmie ona całkowicie ruchu w kierunku Śląska, ponieważ wciąż będzie możliwy przejazd przez Częstochowę drogą krajową nr 1. Ponadto przejazd bezpłatnym miejskim odcinkiem drogi krajowej nr 1 będzie znacznie krótszy niż planowaną obwodnicą.

Umożliwienie bezpłatnego ruchu na obwodnicy Częstochowy poprzez wprowadzenie stawki zerowej zgodnie z możliwością, jaką daje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych ministrowi do spraw transportu, pozwoliłoby w sposób efektywny i zachęcający dla kierowców w znacznym stopniu wyprowadzić ruch poza granice miasta.

Warto podkreślić, że w przedmiotowej sprawie dwukrotnie zajmowała stanowisko Rada Miasta Częstochowy, potwierdzając tym samym potrzebę wprowadzenia bezpłatnej obwodnicy Częstochowy.

Wobec tego proszę o pozytywne rozpatrzenie tej prośby oraz wszczęcie odpowiednich procedur umożliwiających wprowadzenie stawki zerowej na wnioskowanym odcinku.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Odpowiedź

Warszawa, 3.09.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca 2008 r., znak: BPS/DSK-043-735/08, przy którym oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego w sprawie wprowadzenia stawki zerowej za przejazd po planowanej obwodnicy miasta Częstochowy, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z generalną zasadą określoną w art. 37a ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (Dz. U. z 2004 r. z Nr 256, poz. 2571, z późn. zm.), za przejazd autostradą pobierane są opłaty. Wyjątkiem od tej zasady są sytuacje, w których autostrada nie została przystosowana

do poboru opłat. Ponadto opłaty nie są pobierane od pojazdów samochodowych, za które została uiszczona opłata za przejazd po drogach krajowych, pobierana na podstawie art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, z późn. zm.) w okresie ważności tej opłaty.

Odcinek autostrady A-1 Stryków–Pyrzowice przewidziany jest do budowy w systemie koncesyjnym. Obwodnica Częstochowy w ciągu ww. drogi, w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa jest autostradą.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż w resorcie infrastruktury w chwili obecnej rozważana jest możliwość wprowadzenia „zerowej” stawki opłaty za przejazd obwodnicą Częstochowy w ramach przewidywanego mechanizmu wynagradzania.

Na wstępnym etapie rozważana jest koncepcja bezpłatnych autostrad owych obwodnic, oparta na następujących obiektywnych kryteriach:

- 1) wielkość ruchu lokalnego na odcinku obwodnicowym,
- 2) liczbę mieszkańców miasta,
- 3) odległość odcinka autostrady od miasta,
- 4) przeplot z innymi drogami krajowymi

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż każdy przypadek ewentualnego wprowadzenia stawki „zerowej” na autostradach będzie związany z uszczupleniem przychodów publicznych, a co za tym idzie z koniecznością uzyskania zgody Ministra Finansów.

Z poważaniem
Z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Zbigniew Rapciak
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Nasze oświadczenie dotyczy niskich cen skupu owoców miękkich,
w szczególności wiśni.*

Panowie Ministrowie!

Właśnie rozpoczął się i trwa kolejny sezon skupu owoców miękkich. I po raz kolejny powracają problemy polskich producentów. Producenci ponownie mają do czynienia z dużymi wahaniami cen skupu, z przewagą cen niskich, które w przypadku wiśni osiągnęły poziom najniższy z możliwych. W całym kraju ceny skupu wiśni do mrożenia utrzymują się na poziomie 0,70–0,90 zł za kilogram. Obecne ceny skupu zaledwie pokrywają koszt zbioru. Na zwrot kosztów produkcji producenci wiśni w tym roku nie mają co liczyć. Dla sadowników oznacza to, że zbiór tych owoców ponownie jest nieopłacalny. Jak wykazują kalkulacje kosztów produkcji prowadzone przez IERiGŻ, krajowa produkcja wiśni jest nieopłacalna od roku 2004. Nawet w ubiegłym, 2007 r., pomimo małej podaży owoców ze względu na wiosenną klęskę mrozów i dużo wyższej ceny, około 2 zł za kilogram, koszty produkcji przewyższały uzyskiwane ceny skupu o 22%.

Podnoszony jest również problem braku właściwej kontroli podmiotów skupujących. Z powszechnie dostępnych informacji wynika, iż ten sam podmiot skupujący w Niemczech płacił producentom 0,80 euro za kilogram wiśni, podczas gdy w Polsce płacił 0,80 zł.

Zwracamy się do ministrów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa oraz gospodarki z następującymi zapytaniami.

Czy znana jest Panom trudna sytuacja na rynku owoców miękkich, grożąca upadkiem części gospodarstw zajmujących się produkcją owoców miękkich, i czy w tej sytuacji zamierzają Panowie podjąć jakieś działania zmierzające do wyeliminowania patologicznych zjawisk na rynku owoców miękkich, takich jak w przypadku cen skupu wiśni?

Czy rząd posiada informacje, jaka część plantatorów truskawek i malin skorzystała z przysługujących im dopłat do produkcji tych owoców?

Czy rząd planuje w najbliższym czasie podjąć inicjatywy zmierzające do poprawy trudnej sytuacji producentów porzeczek, agrestu, czereśni i wiśni?

Jak rząd postrzega kwestię rynku owoców miękkich po roku 2013, kiedy to przestanie obowiązywać program dopłat do truskawek i malin? Jakie stanowisko zajmuje rząd wobec rozwiązań dotyczących funkcjonowania rynku owoców miękkich w ramach Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2013 i jakie ma w stosunku do nich propozycje?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 5 sierpnia 2008 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,
w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego i Wojciecha Skurkiewicza, przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-034-712/08, z dnia 31 lipca br. w sprawie niskich cen skupu owoców miękkich.

Z poważaniem
MINISTER
z up. Adam Szejnfeld
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2008.09.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do oświadczenia Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego oraz Wojciecha Skurkiewicza, załączonego przy piśmie z dnia 31 lipca br., w sprawie niskich cen skupu owoców miękkich – w szczególności wiśni, przekazuję Panu Marszałkowi odpowiedź na zawarte w ww. oświadczeniu pytania.

Do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi docierały liczne sygnały od przedstawicieli organizacji zrzeszających sadowników, dotyczące trudnej sytuacji w sektorze produkcji wiśni. Bieżące analizy cen pozostałych owoców miękkich (truskawki, maliny, czereśnie, porzeczki) nie potwierdziły jednak występowania sytuacji kryzysowej na tych rynkach. Nie było także żadnych niepokojących sygnałów ze strony przedstawicieli producentów tych owoców w bieżącym sezonie ich zbiorów.

Trudna sytuacja, która miała miejsce na rynku wiśni kierowanych do przetwórstwa związana z bardzo niskimi cenami oferowanymi przez przetwórców, to rezultat nałożenia się następujących problemów:

- podaż wiśni przekraczająca popyt reprezentowany przez zakłady przetwórcze ulokowane w Polsce;
- rozdrobniona podaż ze strony producentów oraz brak kontraktacji.

Skutkiem ww. problemów jest znikomy wpływ producentów na funkcjonujące na rynku wiśni ceny, ze względu na brak możliwości ich negocjowania. Dodatkowym czynnikiem negatywnie oddziałującym na rentowność produkcji wiśni są rosnące koszty siły roboczej, zwłaszcza, gdy mamy do czynienia z ręcznym zbiorem owoców.

Resort rolnictwa koncentruje swoje działania na tym, aby zapewnić jak najbardziej korzystne, przejrzyste i proste w zastosowaniu krajowe przepisy wykonawcze, mające na celu zachęcanie producentów do zakładania grup i organizacji producentów owoców i warzyw oraz zrzeszania się w nich, gdyż to one mogą najskuteczniej zapobiegać zaistniałym problemom.

Głównym celem grup lub organizacji producentów owoców i warzyw jest umacnianie pozycji rynkowej producentów. Podmioty te mogą efektywnie planować produkcję, tak aby dostosować ją do popytu, zarówno pod względem ilości jak i jakości. Ponadto, koncentrując podaż stają się odpowiednio dużymi partnerami dla zakładów przetwórczych koncentrujących duży popyt. W takich relacjach grupy i organizacje miałyby realny wpływ na poziom cen, które uzyskują za dostarczane do przetwórstwa wiśnie. Podmioty te posiadając osobowość prawną mogłyby być stroną w kontraktach zawieranych bezpośrednio z zakładami przetwórczymi.

Grupy i organizacje koncentrując znaczny popyt na środki produkcji tj. nawozy, środki ochrony roślin mogą także skutecznie negocjować ceny zakupu tych produktów. Bardziej uzasadnione ekonomicznie są także inwestycje w maszyny służące do zbioru (np. kombajny), przygotowania produktów do sprzedaży (np. sortownice), które w znacznym stopniu mogą ograniczyć zapotrzebowanie na coraz droższą siłę roboczą. Wiele z tego rodzaju urządzeń może być przedmiotem wsparcia przysługującego grupom i organizacjom producentów owoców i warzyw.

W celu stymulowania procesu powstawania grup i organizacji producentów owoców i warzyw, przepisy wspólnotowe przewidują poniżej opisane formy wsparcia.

Wsparcie dla wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw

Są dostępne dwa rodzaje pomocy dla grup producentów:

- wsparcie na założenie i funkcjonowanie grupy producentów, które wynosi odpowiednio: 10%, 10%, 8%, 6%, 4% rocznej wartości produkcji sprzedanej przez grupę, w kolejnych latach realizacji planu dochodzenia do uznania z zachowaniem limitu 100 000 rocznie (stawka tego wsparcia jest redukowana o 50%, dla wsparcia kalkułowanego od wartości produkcji sprzedanej, o którą przekroczono równowartość 1 000 000);

- wsparcie na pokrycie części kwalifikowanych kosztów inwestycji (od 55 do 75%) realizowanych w ramach planów dochodzenia do uznania. W Polsce wsparcie to określono na najwyższym dopuszczalnym prawodawstwem wspólnotowym poziomie tj. 75%.

Zgodnie ze stosownymi przepisami krajowymi inwestycje realizowane z udziałem tego wsparcia to m.in. budynki i budowle oraz maszyny i urządzenia służące do magazynowania, sortowania, mycia, przygotowania do sprzedaży (np. pakowania), a także transportu owoców i warzyw.

Po zakończeniu realizacji planu dochodzenia do uznania grupa producentów musi przekształcić się w organizację producentów. W przeciwnym wypadku wiąże się to z koniecznością zwrotu 100% uzyskanego przez grupę wsparcia.

Wsparcie dla uznanych organizacji producentów owoców i warzyw

Organizacje producentów mają zgodnie z założeniami wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw stać się docelowo podstawowym filarem funkcjonowania rynku owoców i warzyw. Podmioty te zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami wspólnotowymi, muszą zapewniać realizację szeregu celów na rzecz swoich członków, m.in. działać w ich imieniu i na ich rzecz, zwłaszcza z punktu widzenia ich ekonomicznego interesu. Ponadto podmioty te muszą zapewniać swoim członkom środki techniczne niezbędne do zbioru, magazynowania, pakowania oraz sprzedaży ich produktów, a także wsparcie techniczne w zakresie prośrodowiskowych praktyk uprawy.

Pomoc przyznawana tym podmiotom, jeśli realizują one program operacyjny, może wynosić 4,1% wartości produkcji sprzedanej przez daną organizację producentów. Pułap ten może zostać zwiększony do 4,6%, jeśli organizacja realizuje środki zarządzania kryzysowego. Wsparcie to jest ograniczone do:

- 60% założonego przez organizację funduszu operacyjnego;
- 50% faktycznie poniesionych w ramach programu operacyjnego kosztów.

Należy podkreślić, że ww. opisane rozwiązania są dostępne dla producentów praktycznie wszystkich istotnych z gospodarczego punktu widzenia uprawianych w Polsce gatunków owoców i warzyw, w tym również porzeczek, agrestu, czereśni i wiśni.

W dniu 29 sierpnia br., opublikowana została przygotowana przez Ministerstwo ustawa, która implementuje zreformowane przepisy wspólnotowe regulujące kwestie związane ze wspólną organizacją rynku owoców i warzyw – w tym zwłaszcza te odnoszące się do grup i organizacji producentów owoców i warzyw.

W ślad za ustawą pojawiają się stosowne rozporządzenia, które już wkrótce będą konsultowane z sektorem. Wiele z nich będzie zawierało przepisy określające bardzo istotne zagadnienia dotyczące funkcjonowania podmiotów posiadających status grup i organizacji producentów. Ministerstwo koncentruje się na tym, aby możliwości wspierania tych podmiotów były jak najszersze, a warunki możliwie ograniczone oraz jak najczytelniej określone.

Ponadto wobec wielu sygnałów pochodzących od producentów wiśni, w dniu 21 lipca wystosowano do Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pismo, w którym zwrócono uwagę na zjawisko oferowania jednolitych, niskich cen przez dużą część zakładów przetwórczych skupujących wiśnie oraz stosowanie niedozwolonych klauzul w kontraktach zawieranych pomiędzy producentami oraz zakładami przetwórczymi, dotyczących dostaw tych owoców. W odpowiedzi na powyższe pismo Prezes UOKiK wyjaśniła, że niskie ceny oferowane w skupie za wiśnie przez przedsiębiorstwa przetwórcze nie muszą wynikać z antykonkurencyjnego porozumienia. Zgodnie z udzielonymi wyjaśnieniami, tak niskie ceny mogą być efektem podążania przedsiębiorców za tendencją zewnętrzną zmian na danym rynku lub bieżącego dostosowywania się przedsiębiorców do zmieniających się warunków konkurencji na rynku wewnętrznym. Ponadto w piśmie, o którym mowa wskazano, że fakt zawarcia porozumienia cenowego musi zostać udowodniony. W konkluzji pisma stwierdzono, że w świetle materiału zebranego i przeanalizowanego przez Prezesa UOKiK, wydaje się, że działania przedsiębiorców na rynku wiśni, nie są wynikiem stosowania praktyk ograniczających konkurencję, w szczególności zawarcia zakazanego porozumienia, natomiast wynikają z sytuacji na tym rynku.

Należy mieć na uwadze iż podjęcie wszelkich inicjatyw zmierzających do poprawy sytuacji producentów owoców, na bieżącym etapie, musi być spójne z zobowiązaniami, jakie Wspólnota podjęła na forum Światowej Organizacji Handlu, gdzie coraz bardziej ograniczany jest zakres instrumentów polegających na udzielaniu wsparcia do produkcji produktów rolnych. W związku z tym wprowadzenie dotacji do produkcji ww. owoców jest mało prawdopodobne.

W ramach przeprowadzonej w 2007 r. na forum wspólnotowym reformy wspólnej organizacji rynku w sektorze owoców i warzyw, Polska ubiegała się o objęcie wsparciem do powierzchni upraw truskawek, malin, czarnych porzeczek oraz wiśni. Na etapie negocjacji, które miały miejsce w czerwcu 2007 r. Komisja wyraziła zgodę na wprowadzenie do przepisów projektu rozporządzenia Rady rozwiązań umożliwiających zastosowanie w niektórych krajach członkowskich wsparcia powierzchniowego dla truskawek oraz malin. Zgodnie z ustaleniami, jakie podjęto w ramach prac nad reformą wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw w 2007 r. pomoc obszarowa dla truskawek i malin jest pomocą przejściową stosowaną do 31 grudnia 2012 r. Komisja na końcowym etapie dyskusji nad nowymi uregulowaniami wyraziła zgodę na wprowadzenie ww. systemu wsparcia uwzględniając uzasadnienie wg którego okres 5 lat jest okresem odpowiednim na dokonanie przez sektor odpowiednich działań restrukturyzacyjnych (np. zmiana odmian na konsumpcyjne, utworzenie grup i organizacji producentów).

Negatywne stanowisko wobec wprowadzenia możliwości tego rodzaju wsparcia w przypadku czarnych porzeczek oraz wiśni, Komisja uzasadniała występowaniem problemu dużej dysproporcji pomiędzy popytem a podażą tych produktów na rynku wspólnotowym. Zdaniem Komisji zastosowanie wsparcia na tych rynkach skutkowało-

by jeszcze ostrzejszym nasileniem się tego problemu, a w konsekwencji pogłębieniem się kryzysu strukturalnego w tych sektorach.

Zdaniem resortu, rozwiązania jakie aktualnie funkcjonują w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, a w szczególności wspólnej organizacji rynków rolnych, są bardzo adekwatne wobec problemów, z którymi mamy do czynienia w Polsce. Wspieranie organizowania się producentów owoców i warzyw wobec bardzo rozdrobnionej produkcji ogrodniczej stanowią w długiej perspektywie rozwiązanie, które przyczyni się do przywrócenia równowagi na rynkach tych produktów. Grupy oraz organizacje producentów konsolidujące dużą skalę podaży będą miały znacznie większą możliwość wpływania na ceny oferowane przez podmioty reprezentujące duży popyt, w porównaniu z wpływem, jaki na poziom cen mają obecnie pojedynczy producenci.

W chwili obecnej trudno jest ocenić, w jakiej sytuacji będą znajdowały się sektory produkcji owoców miękkich w 2013 r., niemniej jednak można założyć, że poziom zorganizowania producentów tych owoców może nadal pozostawać nie w pełni zadowalający. W związku z tym, w ramach dyskusji na forum wspólnotowym nad kolejną reformą, resort prawdopodobnie będzie postulował za utrzymaniem rozwiązań stymulujących organizowanie się producentów owoców i warzyw, polegających na możliwie najwyższym wsparciu finansowym.

W odniesieniu do kwestii poziomu zainteresowania jakim cieszył się mechanizm dopłat do produkcji truskawek i malin uprzejmie informuję, iż rok bieżący jest pierwszym rokiem funkcjonowania w Polsce systemu pomocy powierzchniowej dla owoców i warzyw. Zgodnie z danymi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w biurach powiatowych ARiMR złożono 36,5 tys. wniosków o przyznanie płatności do owoców miękkich na łączną powierzchnię 32,6 tys. ha (przyznana Polsce maksymalna powierzchnia referencyjna upraw owoców miękkich, do której można przyznać płatności wynosi 48 tys. ha). Ilość tych wniosków nie musi jednak pokrywać się z ilością wypłat zrealizowanych w ramach systemu, bowiem nie do wszystkich wniosków został dołączony komplet niezbędnych dokumentów (np. umowy z przetwórcami).

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zamieszczone w oświadczeniu Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego oraz Wojciecha Skurkiewicza.

Z poważaniem
MINISTER
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

*skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkałskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się o wyjście naprzeciw uzasadnionym oczekiwaniom samorządu gospodarczego, środowisk pracodawców, prawników oraz organizacji społecznych regionu gorzowskiego, po raz kolejny podejmujących działania mające na celu utworzenie w Gorzowie Wielkopolskim oddziału Krajowego Rejestru Sądowego. Uczynienie zadość prośbom lokalnych środowisk usprawni i przyspieszy proces rejestracji oraz procedury związane z korzystaniem z danych rejestru, co z kolei wpłynie na szybszy rozwój regionu. Powstanie oddziału KRS w Gorzowie skróci czas oczekiwania interesantów w oddziale KRS w Zielonej Górze, nie powodując istotnych wydatków budżetowych, a ponadto naprawi szkodę powstałą w świadomości społecznej wobec nieutworzenia przed laty oddziału KRS w Gorzowie, mimo iż miasto jest siedzibą wojewody. W wyniku wieloletnich zabiegów uzyskano od władz miasta Gorzowa zapewnienie, że przekazany zostanie potrzebny lokal, oraz deklarację finansowego udziału w wyposażeniu tegoż lokalu ze strony Zarządu Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Z tych względów, mając także na uwadze dążenie rządu premiera Donalda Tuska do usuwania barier, w tym instytucjonalnych, rozwoju gospodarczego, gorąco popieram wystąpienie skierowane w tej sprawie do Pana Ministra przez prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim. Głęboko wierzę, że Pan Minister zgodzi się z tą argumentacją i podejmie decyzję o utworzeniu w Gorzowie oddziału KRS, wierząc tym samym ogrom społecznego wysiłku i zaangażowania ponad podziałami politycznymi.

*Z wyrazami szacunku
Henryk Woźniak*

Odpowiedź

Warszawa, 25.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca 2008 r. Nr BPS/DSK-043-723/08, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Henryka Woźniaka w sprawie utworzenia Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim, złożone podczas 16. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 lipca 2008 r. – uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Wydziały gospodarcze Krajowego Rejestru Sądowego powołane zostały z dniem 1 stycznia 2001 r. na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych w sądach okręgowych i sądach rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 117, poz. 1245).

Wymienione komórki organizacyjne utworzono we wszystkich województwach, przy czym należy zauważyć, że jedynie w trzech województwach wydziały te mają siedziby

w kilku miastach. Sytuacja taka ma miejsce w województwach: kujawsko-pomorskim, gdzie wydziały KRS funkcjonują w Bydgoszczy i Toruniu, śląskim, w którym siedzibami wydziałów są: Bielsko-Biała, Częstochowa, Gliwice i Katowice oraz zachodniopomorskim z siedzibami KRS w Koszalinie i Szczecinie.

W pozostałych województwach przedmiotowe komórki organizacyjne działają w jednej miejscowości. W dużych ośrodkach miejskich (Gdańsk, Kraków, Poznań, Warszawa i Wrocław) funkcjonuje po kilka wydziałów KRS.

Omawiane usytuowanie wydziałów gospodarczych KRS ma umocowanie w przepisach rangi ustawy.

Na podstawie art. 20 pkt 6 lit. a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.) Minister Sprawiedliwości może powierzyć prowadzenie Krajowego Rejestru Sądowego jednemu z sądów rejonowych dla obszaru właściwości dwu lub więcej tych sądów lub części obszarów ich właściwości.

Zgodnie natomiast z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o *Krajowym Rejestrze Sądowym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209, z późn. zm.) rejestr prowadzi w systemie informatycznym sądy rejonowe obejmujące swoją właściwością obszar województwa lub jego część.

Obecnie w strukturze 21 sądów rejonowych działa 27 wydziałów gospodarczych Krajowego Rejestru Sądowego.

W województwie lubuskim sprawy rejestrowe z okręgów gorzowskiego i zielonogórskiego prowadzi VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze.

W 2007 r. do wymienionego Wydziału wpłynęło 14.328 spraw, załatwiono 14.354 sprawy, a na następny okres pozostało niezakończonych zaledwie 480 spraw. Wydział KRS w Zielonej Górze uzyskał wskaźnik sprawności postępowania 0,4 miesiąca, co było wynikiem lepszym od średniej krajowej wynoszącej 0,5 miesiąca.

W I półroczu 2008 r. wpływ spraw rejestrowych z zakresu KRS w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze uległ istotnemu zmniejszeniu, o 21,5% (1.613 spraw), w porównaniu do I półrocza 2007 r.

Przeprowadzona analiza wniosku o utworzenie Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim wykazała, że wpływ spraw rejestrowych z okręgu gorzowskiego stanowi ok. 40% ogólnego wpływu spraw do Wydziału KRS w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze.

Postulowany do utworzenia Wydział Gospodarczy KRS w Gorzowie Wielkopolskim, o wpływie kształtującym się na poziomie ok. 5.000–6.000 spraw w skali roku, byłby najmniejszą tego rodzaju komórką organizacyjną w kraju. Trzeba przy tym zauważyć, że w 2007 r. do najmniejszego w kraju Wydziału Gospodarczego KRS w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej wpłynęły 7.092 sprawy.

Należy zatem stwierdzić, że ani liczba spraw wpływających do Wydziału Gospodarczego KRS w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze oraz wskaźnik zaległości uzyskany przez ten Sąd w sprawach rejestrowych, ani też stan zaległości, nie przemawiają za potrzebą utworzenia Wydziału KRS w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim.

Utworzenie wnioskowanej komórki organizacyjnej byłoby działaniem nieracjonalnym, gdyż nie gwarantowałoby efektywnego wykorzystania kadry orzeczniczej i administracyjnej oraz środków budżetowych resortu sprawiedliwości.

Niezależnie od powyższego, należy zwrócić uwagę, że ustawą z dnia 22 grudnia 1995 r. o *wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego* (Dz. U. z 1996 r. Nr 6, poz. 42, z późn. zm.), z dniem 24 kwietnia 1996 r. utworzony został Monitor Sądowy i Gospodarczy, który jest ogólnopolskim dziennikiem urzędowym przeznaczonym do zamieszczania obwieszczeń i ogłoszeń, w tym ogłoszeń wymaganych przez *Kodeks spółek handlowych* i *Kodeks postępowania cywilnego*. Ogłoszenia i obwieszczenia przeznaczone do zamieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym przyjmują sekretariaty w 49 sądach rejonowych wymienionych w załączniku do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 kwietnia 2006 r. w sprawie organizacji, sposobu wydawania i rozpowszechniania oraz podstawy ustalania ceny numerów Monitora Sądowego i Go-

spodarczego i wysokości opłat za zamieszczanie w nim ogłoszenia lub obwieszczenia (Dz. U. Nr 45, poz. 204, z późn. zm.). Wśród wskazanych sądów jest również Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim.

Z dniem 1 lipca 2008 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości zmieniające wymieniony powyżej akt prawny, zgodnie z którym Monitor Sądowy i Gospodarczy wydawany będzie w formie papierowej i elektronicznej w formacie Portale Document Format (PDF). Tym samym zapewniony zostanie szerszy dostęp podmiotów gospodarczych do informacji o danych ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Reasumując pragnę poinformować Pana Senatora, że brak jest przesłanek wskazujących na zasadność wniosku o powołanie Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Rok 2009 będzie rokiem jubileuszu dwudziestolecia wolnych wyborów do Senatu oraz Sejmu, które dały początek procesowi transformacji ustrojowej Polski. Zbliżający się jubileusz to czas refleksji i podsumowań, ale też i pytań o kondycję samorządu, o stan demokracji, o jakość społeczeństwa demokratycznego.

W powszechnej opinii o sile zakorzenienia demokracji decyduje poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Niestety, dzisiejszy stan społecznego zaangażowania wciąż jest daleki od satysfakcjonującego. Ma to istotny związek ze słabością sektora organizacji pozarządowych. Oczywiście mam świadomość, że ta sytuacja będzie się zmieniać na lepsze wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa. Niezbędne jest jednakże dalsze wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Niewątpliwie ważnym krokiem w tym kierunku było wdrożenie możliwości darowania przez obywateli 1% należnego podatku od dochodów osobistych organizacjom pożytku publicznego. Moim zdaniem, wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego przez samych obywateli pieniądzem pochodzącym z ich dochodów jest najlepszym co można w tej sprawie wymyślić.

Chciałbym zatem zapytać Panią Minister, czy kierowany przez Panią resort rozważa możliwość zwiększenia, na przykład do wysokości 2%, wspomnianego odpisu.

*Z uszanowaniem
Henryk Woźniak*

Odpowiedź

Warszawa, 24 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 31 lipca 2008 r. (znak: BSP/DSK-043-741/08), dotyczącym oświadczenia złożonego przez senatora Henryka Woźniaka w sprawie przedstawienia informacji o propozycji zwiększenia 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego na 2% – prezentuję następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało **projekt nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie**, która reguluje problemy ujawnione w trakcie ostatnich czterech lat funkcjonowania ustawy, odnoszące się do kluczowych kwestii związanych z działalnością pożytku publicznego.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw ma na celu stworzenie optymalnych możliwości efektywnego współdziałania organizacji pozarządowych z organami administracji publicznej poprzez wzmocnienie instytucji, zasad i form dialogu obywatelskiego, zwiększenia racjonalności społecznej i ekonomicznej realizacji zadań publicznych służących rozwojowi, zarówno na poziomie lokalnym, jak i makrospołecznym.

Projekt ten przewiduje zwiększenie poziomu wsparcia organizacji pożytku publicznego z 1% do 2% podatku naliczonego od osób fizycznych. Zmiana wpłynie pozytywnie na rozwój organizacji pożytku publicznego i ich stabilizację finansową.

Przekazanie przez podatnika 2% podatku naliczonego od osób fizycznych będzie potwierdzeniem i utrwaleniem jego obywatelskiej aktywności (art. 27 ust. 1).

W związku z powyższym uprzejmie informuję, iż projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie zostanie skierowany do prac sejmowych w II półroczu 2008 r. Ustawa o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wejdzie w życie 1 stycznia 2009 r.

Z poważaniem
MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Komisja Europejska, zgodnie z zapowiedziami, opublikowała 25 czerwca 2008 r. „A Small Business Act for Europe” (SBA). Ten starannie przygotowywany i długo oczekiwany dokument zawiera opis konkretnych działań sprzyjających małym i średnim przedsiębiorstwom (MŚP), które podejmować będą zarówno Komisja Europejska, jak i państwa członkowskie. Chociaż 99% przedsiębiorstw w UE to MŚP (spółki zatrudniające maksymalnie dwustu pięćdziesięciu pracowników, których roczny obrót nie przekracza 50 milionów euro), w większości przepisów i procedur administracyjnych państw unijnych nie wprowadzono rozróżnienia firm pod względem ich wielkości. Wobec dwudziestu trzech milionów MŚP często stosuje się przez to te same wymogi administracyjne, co w stosunku do czterdziestu jeden tysięcy europejskich dużych przedsiębiorstw. A w ostatnich latach to MŚP stworzyły 80% nowych miejsc pracy w państwach członkowskich UE.

SBA zawiera dziesięć zasad, stosowanie się do których przez Komisję Europejską i państwa członkowskie sprawi, że funkcjonowanie małych firm powinno stać się łatwiejsze. Po konsultacjach z przedsiębiorcami i ich przedstawicielami Komisja Europejska postanowiła również przedstawić wnioski w sprawie nowych przepisów, które zostaną przez nią zaproponowane w czterech obszarach szczególnie dotyczących MŚP.

Jest to na przykład uproszczenie procedur związanych z pomocą państwa dla MŚP, przeznaczoną między innymi na szkolenia, zatrudnienie, badania i rozwój oraz ochronę środowiska. Z kolei wprowadzenie instytucji europejskiej spółki prywatnej (ESP) umożliwi tworzenie spółek działających we wszystkich państwach członkowskich na tych samych, jednolitych zasadach. ESP wprowadza się po to, aby przeciwdziałać obecnym uciążliwym obowiązkom, jakim podlegają MŚP działające w środowisku międzynarodowym. Dzięki nowej formule MŚP będą mogły rejestrować swoją działalność w tej samej formie, bez względu na to, czy prowadzą ją w swoim własnym państwie, czy w innym państwie członkowskim. Prowadząc działalność w formie ESP, przedsiębiorcy będą mogli zaoszczędzić czas i pieniądze, jeśli chodzi o porady prawne, zarządzanie i czynności administracyjne. Wprowadza się też stosowanie zmniejszonych stawek VAT na usługi świadczone lokalnie, w tym usługi wymagające dużego nakładu pracy, oferowane przede wszystkim przez MŚP. Następuje również zmiana w dyrektywie w sprawie opóźnień w płatnościach, która pomoże zagwarantować otrzymywanie przez MŚP płatności w określonym terminie trzydziestu dni.

Wspomniane uprzednio dziesięć zasad będzie służyło za wytyczne przy opracowywaniu i realizacji działań sprzyjających MŚP na szczeblu UE i państw członkowskich. Są wśród nich takie działania, jak dawanie drugiej szansy firmom, które zbankrutowały, ułatwianie dostępu do finansowania i wykorzystywania możliwości działania na wspólnym rynku unijnym. Istnieje już zobowiązanie, że obciążenia administracyjne zostaną zmniejszone do 2012 r. o 25%, ale firmy mogą liczyć także na to, że czas potrzebny na założenie nowej firmy nie będzie dłuższy niż tydzień, czas potrzebny na uzyskanie licencji i zezwoleń na prowadzenie działalności nie przekroczy jednego miesiąca, a punkty kompleksowej obsługi będą zapewniały pomoc ułatwiającą procedury związane z rozpoczynaniem działalności i rekrutacją pracowników.

Komisja zamierza ustalić określone daty w roku, na które będą przypadać, o ile okaże się to wykonalne, terminy wejścia w życie rozporządzeń, decyzji dotyczących działalności gospodarczej. Podobnych działań oczekuje się od państw członkowskich.

SBA zawiera ambitny zestaw środków pozwalających MŚP na pełne korzystanie z jednolitego rynku i wchodzenie na rynki międzynarodowe. Stanie się tak dzięki przeznaczeniu większych zasobów na dostęp małych przedsiębiorstw do finansowania, badań i rozwoju oraz innowacji. Środki te

ułatwią również przedsiębiorstwom uczestnictwo w procesie ustalania norm, otrzymywanie kontraktów przyznawanych w ramach zamówień publicznych i przekształcanie w nowe możliwości biznesowe wyzwań związanych ze środowiskiem naturalnym. SBA ma również za zadanie wprowadzić nowe sposoby pobudzania zainteresowania przedsiębiorczością i obudzić ducha przedsiębiorczości szczególnie wśród młodych ludzi.

Środowisko przedsiębiorców w naszym kraju z zadowoleniem przyjęło inicjatywę Komisji Europejskiej i dobrze ocenia zaproponowany dokument. Ich zdaniem SBA trafnie określa sposoby, które pozwolą na uwolnienie potencjału MŚP i jego wzrost. Panuje jednak przekonanie, iż kluczem do sukcesu jest sposób i formuła wdrożenia tych sposobów.

Zapytuję zatem, w jaki sposób, w jakim zakresie i kiedy zostaną wdrożone w Polsce zasady i propozycje działań sprzyjających MSP zawarte w SBA?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 14.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca 2008 r., znak BPS/DSK-043-715/08 w sprawie zapytania Pana Jana Wyrowińskiego podczas 16. posiedzenia Senatu w dniu 24 lipca 2008 r. dotyczącego realizacji zakresu i działań zaproponowanych przez Komisję Europejską w ramach Komunikatu Komisji *Think Small First, A Small Business Act for Europe* poniżej uprzejmie informuję.

Opublikowany w dniu 25 czerwca br. „*Small Business Act for Europe*” (SBA) jest jedną z ważniejszych inicjatyw podjętych na poziomie wspólnotowym w zakresie polityki wobec małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Dokument swoim zakresem obejmuje m.in. obszary tematyczne ujęte w opublikowanych w ubiegłym roku przez Komisję Komunikatach, do których Rząd RP przygotował stanowisko. Wśród nich znajdują się:

- 4 października 2007 r. *Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Gospodarczo-Społecznego i Komitetu Regionów pt. Śródkreślowy przegląd nowoczesnej polityki wzrostu i zatrudnienia dla małych i średnich przedsiębiorstw* zawierający instrumenty dotychczasowej polityki wobec MSP oraz dalsze rekomendacje w tym zakresie;
- Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: *Europejska inicjatywa na rzecz rozwoju mikrokredytów dla wsparcia wzrostu gospodarczego i zatrudnienia* podkreślający konieczność zwiększenia dostępu MSP do kapitału pożyczkowego oraz zawierający propozycje instrumentów mających na celu dalszy rozwój rynku funduszy pożyczkowych;
- Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów *W jaki sposób przezwyciężyć piętno porażki poniesionej w działalności gospodarczej – działania na rzecz polityki drugiej szansy. Realizacja partnerstwa lisbońskiego na rzecz wzrostu i zatrudnie-*

nia poruszający kwestie negatywnego postrzegania przez społeczeństwo i instytucje finansowe przedsiębiorców, którzy zbankrutowali i zdecydowali się ponownie rozpocząć działalność gospodarczą. Dokument zawiera propozycje działań jakie powinny zostać podjęte w celu zmiany wizerunku takich przedsiębiorców;

- Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: *Małe, czyste i konkurencyjne. Program pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom w przestrzeganiu prawodawstwa w zakresie ochrony środowiska* poruszający kwestie związane z oddziaływaniem MSP na środowisko przyrodnicze;
- Komunikat Komisji do Rady, Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów *Usuwanie przeszkód w transgranicznych inwestycjach funduszy venture capital* kładący nacisk na zmniejszanie barier w dokonywaniu przez fundusze kapitału podwyższonego ryzyka inwestycji międzynarodowych, co powinno przyczynić się do rozwoju rynku tych funduszy i tym samym zwiększyć dostęp do kapitału innowacyjnym przedsiębiorstwom.

Rząd RP w przygotowanych do ww. Komunikatów stanowiskach podkreślił znaczenie i rolę, jaką MSP odgrywają w zapewnieniu trwałego wzrostu gospodarczego, a także tworzeniu nowych miejsc pracy. Jednocześnie zwrócił uwagę, iż MSP ponoszą niewspółmiernie większe koszty funkcjonowania i napotykają na większe bariery w przypadku dalszego rozwoju. Stąd Rząd RP poparł inicjatywy Komisji oraz zobowiązał się do podjęcia działań mających na celu stworzenie lepszego środowiska dla działalności MSP. Jednym z obszarów, na które zwrócił uwagę Pan Senator Wyrowiński, stanowiących znaczną przeszkodę są obciążenia administracyjne. Rada Ministrów, podobnie jak Komisja Europejska, na posiedzeniu 11 marca br. wyznaczyła w priorytetowych obszarach cel redukcji kosztów obowiązków informacyjnych o 25% do końca 2010 roku. Cel redukcji obejmuje takie obszary i zagospodarowanie społeczne, zabezpieczenie społeczne, prawo pracy, prawo działalności gospodarczej, prawo probiercze, usługi turystyczne i środowisko.

Ponadto mając na uwadze ogromną kapitałochłonność polskiej gospodarki i co jest z tym związane ogromne zapotrzebowanie na kapitał niezbędny dla finansowania przedsięwzięć realizowanych przez MSP, znaczna część środków pochodząca z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego została przeznaczona na bezpośrednie wsparcie dla MSP oraz wzmocnienie rynku funduszy pożyczkowych, poręczeniowych oraz venture capital, co powinno zwiększyć dostęp MSP do kapitału. Jednocześnie rząd RP popiera działania Komisji zaproponowane w Komunikacie „*Think Small First, A Small Business Act for Europe*” mające na celu uproszczenie zasad ubiegania się przez MSP o wsparcie w ramach 7 Programu Ramowego oraz Programu na rzecz Innowacyjności i Konkurencyjności, a także inicjatywy podejmowane na szczeblu wspólnotowym w zakresie zwiększania dostępu MSP do wspólnego rynku – przez m.in. stworzenie statusu Europejskiej Spółki Prywatnej, czy dostępu do rynków zagranicznych – np. stworzenia centrum obsługi MSP w Chińskiej Republice Ludowej.

Pragnę zapewnić Pana Marszałka, iż Rząd RP docenia inicjatywę Komisji Europejskiej, jaką jest przygotowanie ww. Komunikatu zawierającego konkretne propozycje działań do realizacji na poziomie wspólnotowym jak również przez poszczególne państwa członkowskie. Jednocześnie w związku z planowanym przyjęciem ww. dokumentu na posiedzeniu 2 grudnia br. przez Radę ds. Konkurencyjności, obecnie trwają prace nad przygotowaniem stanowiska Rządu RP odnośnie do Komunikatu. Ponadto prowadzone są prace koncepcyjne związane z wyborem priorytetowych obszarów wskazanych przez Komisję Europejską w powyższym dokumencie, w ramach których Rząd RP podejmie działania na rzecz MSP.

Waldemar Pawlak

**Oświadczenie senatora Stanisława Zająca
złożone wspólnie z innymi senatorami**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiągalskiego

Oświadczenie w sprawie znieważenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez posła Platformy Obywatelskiej Janusza Palikota.

Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości z najgłębszym oburzeniem odnoszą się do kolejnego wystąpienia posła Janusza Palikota, który tym razem w programie „Magazyn 24 godziny” w TVN24 w sposób zamierzony znieważył prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Lecha Kaczyńskiego.

Zgodnie z postanowieniami konstytucji, jej art. 126, prezydent jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej. Winno być oczywiste dla każdego, że skandaliczne zachowanie posła Janusza Palikota w stosunku do głowy państwa, wyrażone wobec nieokreślonej liczby obywateli w programie telewizji TVN, przekroczyło wszelkie dopuszczalne granice wolności wypowiedzi. Poseł Janusz Palikot naruszył normy prawa karnego chroniące cześć i powagę najwyższego urzędu w państwie. Nieprzypadkowo kodeks karny w art. 135 § 2 umieszcza przestępstwo znieważenia prezydenta pośród przestępstw przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej – rozdział XVII kodeksu karnego.

Nie ulega też wątpliwości, że wypowiedź posła Platformy Obywatelskiej wskazuje na celowy, politycznie ukierunkowany atak na najwyższy urząd w państwie i bezpośrednio na osobę prezydenta, pana Lecha Kaczyńskiego. W cywilizowanym świecie z rozwiniętą demokracją takie postępowanie jest niedopuszczalne i trudno sobie wyobrazić podobną sytuację w innym państwie.

Atak na majestat Rzeczypospolitej, na demokratycznie wybranego prezydenta naszej ojczyzny, jest niedopuszczalnym niszczeniem państwa, podważaniem zaufania do instytucji państwowych we własnym kraju oraz szkalowaniem Polski na arenie międzynarodowej.

Poseł Janusz Palikot kilkakrotnie demonstrował postawę niegodną parlamentarzysty i było to w pełni tolerowane przez jego partię. W tej sytuacji trzeba zapytać wprost: czy w jego zachowaniu wyraża się oficjalne stanowisko ugrupowania politycznego, które reprezentuje? Brak zdecydowanej reakcji ze strony pana premiera i władz Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej będzie potwierdzeniem, że poseł Janusz Palikot kieruje obraźliwe słowa wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Lecha Kaczyńskiego, za przyzwoleniem partii, którą reprezentuje.

Apelujemy do władz Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej o wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji – wobec posła Janusza Palikota, a do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, kierujemy apel o wszczęcie wobec niego postępowania karnego z urzędu w sprawie znieważenia głowy państwa i popełnienia przestępstwa przewidzianego w art. 135 § 2 kodeksu karnego.

Stanisław Zając	Piotr Kaleta	Adam Massalski
Stanisław Karczewski	Bronisław Korfanty	Zdzisław Pupa
Przemysław Błaszczak	Tadeusz Gruszka	Kazimierz Jaworski
Wiesław Dobkowski	Stanisław Gogacz	Waldemar Kraska
Maciej Klima	Krzysztof Majkowski	Henryk Górski
Witold Idczak	Grzegorz Czelej	Jerzy Chrościkowski
Stanisław Kogut	Lucjan Cichosz	Kazimierz Wiatr
Jan Dobrzyński	Ryszard Bender	Zbigniew Romaszewski
Władysław Dajczak	Sławomir Sadowski	Stanisław Piotrowicz
Grzegorz Banaś	Norbert Krajczy	Tadeusz Skorupa
Czesław Ryszka	Janina Fetlińska	Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz	Władysław Ortyl	Bohdan Paszkowski

**Stanowisko
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 18 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Uprzejmie informuję, iż przekazane przez Pana Marszałka do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego przy piśmie z dnia 31 lipca 2008 r. (BPS/DSK-043-721/08), oświadczenie Pana Senatora Stanisława Zająca, złożone wspólnie z grupą 35 senatorów na 16. posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 lipca 2008 r., stanowiące zawiadomienie o przestępstwie, nadesłane do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie z Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej przy korespondencji z dnia 7 sierpnia 2008 r., zostało przekazane, zgodnie z właściwością do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, celem jego procesowego rozpoznania.

Z poważaniem
ZASTĘPCA
PROKURATORA APELACYJNEGO
w Warszawie
Halina Niemiec

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 27 sierpnia 2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Zająca w sprawie znieważenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez posła Platformy Obywatelskiej Janusza Palikotą, złożonego wspólnie z innymi senatorami na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 roku, uprzejmie informuję, że wypowiedzi członków poszczególnych klubów parlamentarnych są analizowane i rozpatrywane przez prezydium danego klubu parlamentarnego. W związku z tym, pragnę poinformować, że Prezes Rady Ministrów nie ma bezpośredniego wpływu na wypowiedzi posłów będących zarówno członkami klubów parlamentarnych jak i posłów niezrzeszonych w klubach. Wobec tego, apel skierowany do władz Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji wobec posła Janusza Palikotą złożony w formie oświadczenia do Prezesa Rady Ministrów należy skierować do Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Z informacji ogólnodostępnych wynika, że o tym czy poseł PO Janusz Palikot naruszył normy prawa karnego chroniące cześć i powagę najwyższego urzędu w państwie oraz czy przekroczył wszelkie dopuszczalne granice wolności wypowiedzi, rozpatrzy warszawska prokuratura okręgowa, która wszczęła śledztwo dotyczące publicznego znieważenia w dniu 22 lipca 2008 roku Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego podczas programu telewizyjnego pt: „Magazyn 24 godziny” w telewizji TVN24 o czyn z artykułu 135 § 2 kodeksu karnego. Śledztwo to jest efektem postępowania sprawdzającego, wszczętego przez prokuraturę z urzędu.

Ponadto z informacji prasowych wynika, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość skierował już wniosek o ukaranie posła Palikota do sejmowej Komisji Etyki Poselskiej i tym samym nadał bieg postępowaniu dyscyplinarnemu wobec posła Janusza Palikota.

Z poważaniem
Rafał Grupiński

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 27.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym przy piśmie Szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów Sekretarza Stanu Pana Sławomira Nowaka z dnia 4 sierpnia 2008 r. (nr DSPA 4404-55(2)/08), oświadczeniem złożonym przez Senatora RP Pana Stanisława Zajacę, wspólnie z innymi senatorami na 16. posiedzeniu Senatu w dniu 24 lipca 2008 r., w sprawie znieważenia w dniu 22 lipca 2008 r. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lecha Kaczyńskiego podczas emisji programu pt. „Magazyn 24 godziny” wyemitowanego w telewizji TVN 24, uprzejmie informuję, że wspomniane oświadczenie uznane zostało jako zawiadomienie o przestępstwie. Na jego podstawie postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2008 r. Prokurator Okręgowy w Warszawie w dniu 13 sierpnia 2008 r. wszczął śledztwo w kierunku przestępstwa z art. 135 § 2 kodeksu karnego (sygn. akt V Ds. 150/08).

Obecnie prowadzący wspomniane postępowanie zaplanował przeprowadzenie w najbliższym czasie szeregu czynności procesowych. Dlatego zarówno sposób, jak i termin zakończenia postępowania w tej sprawie nie jest możliwy do przewidzenia, zaś o podjętej końcowej decyzji merytorycznej senatorowie, którzy złożyli zawiadomienie zostaną poinformowani pisemnie przez właściwego prokuratora.

Prowadzone postępowanie przygotowawcze pozostawać będzie w zainteresowaniu Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej.

Z wyrazami szacunku
ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Jerzy Szymański

Oświadczenia senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas piętnastego posiedzenia Senatu wystąpiłem z oświadczeniem senatorskim w sprawie klęski suszy na terenie gminy Czaplinek. Jednak po analizie – na podstawie materiałów przekazanych przez wojewodę zachodniopomorskiego – całokształtu sytuacji w województwie zachodniopomorskim stwierdzam, iż procedury pomocowe należy wdrożyć niemal na całym obszarze województwa.

Niewątpliwie jest to, iż następujące po sobie niekorzystne zjawiska atmosferyczne niosą zagrożenie dla bytu zachodniopomorskich gospodarstw rolnych. Liczba wniosków o szacowanie strat suszowych wynosi obecnie ponad sześć tysięcy. Nadto katastrofalną sytuację obrazują dane Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach, który szacuje, iż ponad dwadzieścia dwa tysiące gospodarstw na powierzchni około 540 tysięcy ha może ponieść poważne straty spowodowane brakiem opadów deszczu.

Przywołane fakty potwierdzają, iż zachodniopomorscy rolnicy znaleźli się w katastrofalnej sytuacji. Dlatego też konieczne staje się podjęcie działań umożliwiających udzielanie pomocy społecznej poszkodowanym rodzinom rolniczym na zasadach, które obowiązywały w 2006 r., zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 sierpnia 2006 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji programu pomocy dla gospodarstw rolnych w celu złagodzenia skutków suszy.

Mając to wszystko na uwadze wnoszę o jak najszybsze uruchomienie działań umożliwiających udzielenie pomocy rolnikom z województwa zachodniopomorskiego.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Szanowny Panie Ministrze!

W niniejszym oświadczeniu senatorskim pragnę zwrócić uwagę na krzywdzące, a wręcz niezgodne z konstytucją zapisy ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa, w szczególności na art. 29 ust. 5 tej ustawy.

Art. 29 ust. 5 ustawy wyposaża Agencję Nieruchomości Rolnych w prawo odkupu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa w okresie pięciu lat, licząc od dnia jej nabycia od agencji, a prawo to jest ujawniane w księdze wieczystej. Refleksja prawna rodząca się na gruncie przywołanego przepisu prowadzi do wniosku, iż prawo odkupu przysługujące Skarbowi Państwa jest tożsame z przymusowym pozbawieniem własności. Skutki zapisu ustawowego tworzą poważne zagrożenia dla obrotu gospodarczego, bankowego, jak również obrotu nieruchomościami.

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się osoby, które ze względu na zapis ustawy nie mogą uzyskać kredytów pod zabezpieczenie hipoteczne nieruchomości. Banki żądają wykreślenia z ksiąg wieczystych zapisów o prawie odkupu nieruchomości pod rygorem nieudzielenia kredytu. Ze względu na fakt, iż nie ma możliwości wykreślenia zapisów, wielokrotnie nie udaje się zrealizować planów inwestycyjnych nabywców. Paradoks sytuacji ukazuje się w tym, iż właściciel nieruchomości rolnej przez pięć lat pozostaje w niepewności co do swojego prawa i w rezultacie nie może korzystać z wszystkich uprawnień właścicielskich, jak na przykład możliwości zabezpieczenia kredytu na hipotekę nieruchomości.

Mimo iż prawo odkupu nieruchomości rolnych jest instytucją funkcjonującą w ustawodawstwie francuskim czy włoskim, w mojej ocenie

wydatnie ogranicza ono prawo własności, a wręcz w okresie pięciu lat tworzy fikcyjne prawo własności. Interesy Skarbu Państwa mogą zostać zabezpieczone w inny sposób, choćby poprzez system kar umownych.

Dlatego też wnoszę o przeanalizowanie skutków zniesienia prawa odkupu i umożliwienia zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa w inny sposób.

Łączę wyrazy szacunku
Piotr Zientarski

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Warszawa, 2008.08.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 31 lipca 2008 r. zn. BPS/DSK-043-751/08 oświadczeniem senatora Piotra Zientarskiego dotyczącym pomocy dla rolników z terenu województwa zachodniopomorskiego, którzy ponieśli straty w wyniku suszy oraz oświadczeniem dotyczącym niezgodnych z konstytucją przepisów ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa – w uzupełnieniu odpowiedzi udzielonej pismem z dnia 25 lipca 2008 r. znak Fwe-07-1-263/BG/08/3372 uprzejmie informuję Pana Marszałka, że Rada Ministrów w dniu 26 sierpnia 2008 r. podjęła uchwałę w sprawie programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych powstały szkody spowodowane przez suszę lub huragan w 2008 r., w ramach którego przewiduje się obok form pomocy przedstawionych w ww. piśmie z dnia 25 lipca 2008 r. udzielanie dla rodzin rolniczych poszkodowanych w wyniku suszy również:

- 1) pomocy socjalnej, w formie jednorazowego zasiłku pieniężnego, w wysokości:
 - a) 500 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne do 5 ha lub
 - b) 1000 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne powyżej 5 ha;
- 2) dopłat z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany nabywanego przez producentów rolnych, w których gospodarstwach rolnych powstały szkody w uprawach rolnych spowodowane przez suszę. Dopłaty będą udzielane przez Agencję Rynku Rolnego, na wniosek producenta rolnego, do 100 kg zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Wykaz gatunków roślin uprawnych, do których będą realizowane dopłaty oraz stawki dopłat określi Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, wydanego na podstawie znowelizowanej ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702).

Odnosnie niezgodnych z konstytucją przepisów ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa, pragnę poinformować, że prawo odkupu jest jednym z instrumentów polityki państwa w zakresie przeciwdziałania spekulacji i kształtowa-

nia ustroju rolnego. Korzystanie przez Agencję Nieruchomości Rolnych z prawa odkupu motywowane jest najczęściej zamiarem sprzedaży nieruchomości przez nabywcę, przeważnie w krótkim czasie od nabycia gruntów państwowych, za cenę znacznie przekraczającą cenę nabycia. Ma to miejsce w przypadku, gdy sprzedane przez Agencję grunty (najczęściej na warunkach preferencyjnych z rozłożeniem należności na raty), które pierwotnie miały służyć tworzeniu lub powiększeniu gospodarstw rolnych, zostają wkrótce po nabyciu przeznaczone na inne cele, powodujące znaczny wzrost ich wartości, wielokrotnie przewyższający cenę zapłaconą Agencji z tytułu nabycia gruntów rolnych. Chodzi w tym przypadku o przeciwdziałanie spekulacji w obrocie nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Z prawa odkupu Agencja korzysta niekiedy również w przypadku nabywania przez różne osoby prawne gruntów na cele publiczne np. budowa dróg, szkół, linii kolejowych jeżeli grunty te w okresie ostatnich 5 lat były sprzedane przez Agencję po znacznie niższych cenach. Mając możliwość zastosowania odkupu Agencja zabezpiecza więc majątkowy interes Skarbu Państwa, zwłaszcza w sytuacji gdy występują obecnie opóźnienia w systemie planowania przestrzennego w kraju i gdy istnieje względna łatwość dokonywania zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub w uzyskaniu decyzji o warunkach zabudowy. Podobne uprawnienia posiadają również instytucje prowadzące politykę strukturalną w rolnictwie w innych krajach Unii Europejskiej, takich jak Francja, Niemcy i Dania.

Wprowadzenie z dniem 16 lipca 2003 r. ustawowego prawa odkupu (art. 29. ust. 5 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa) nie oznacza, że Agencja będzie korzystać z tego prawa w odniesieniu do wszystkich zbytych nieruchomości Zasobu, bowiem Agencja nie prowadzi działalności gospodarczej i nie jest powołana do odkupywania nieruchomości, w celu osiągnięcia zysku wynikającego ze zmiany cen rynkowych nieruchomości. Gdyby tak było, to Agencja odkupiłaby wszystkie sprzedane grunty Zasobu, bowiem od 2003 roku średnia cena sprzedaży 1 ha gruntów rolnych wzrosła o około 300%. Agencja z przysługującego jej uprawnienia korzysta wręcz marginalnie, o czym świadczy fakt, iż w latach 2003–2007 Agencja skorzystała z prawa odkupu jedynie 70 razy, co stanowi około 0,001% wszystkich zawartych umów sprzedaży. Dotyczyło to około 1200 ha, co stanowi około 0,0023% ogólnej powierzchni wszystkich sprzedanych przez Agencję nieruchomości.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, iż prawo odkupu jest instytucją prawa cywilnego, nie ma charakteru władczego pozbawienia własności, w związku z czym nie może być rozpatrywane w kategoriach administracyjnoprawnych. Osoby nabywające nieruchomości od Agencji świadomie wyrażają zgodę na obciążenie w postaci prawa odkupu, a zarazem zdają sobie sprawę jakie skutki niesie za sobą to prawo.

Odnosząc się zaś do propozycji Pana Senatora odnośnie zniesienia prawa odkupu i wprowadzenia innych form zabezpieczenia interesu Skarbu Państwa, pragnę wyjaśnić, iż prawo odkupu w pełni pozwala Agencji Nieruchomości Rolnych na zabezpieczenie realizacji swojego ustawowego obowiązku, jakim jest tworzenie oraz poprawa obszarowa gospodarstw rodzinnych, bowiem odkupioną nieruchomość rolną Agencja może ponownie rozdysponować pomiędzy rolników. Takiej możliwości nie dają proponowane przez Pana Senatora kary umowne. Ta forma zabezpieczenia spowoduje jedynie, iż Skarb Państwa nie poniesie strat finansowych. Natomiast nie daje możliwości zabezpieczenia realizacji ustawowych zadań Agencji.

Jeśli natomiast chodzi o zgodność z Konstytucją przepisów regulujących prawo odkupu uprzejmie informuję, iż niektóre przypadki gdzie Agencja Nieruchomości Rolnych skorzystała z prawa odkupu są obecnie przedmiotem postępowań sądowych, można więc spodziewać się w niedalekiej przyszłości orzecznictwa w tym zakresie. Ponadto, jeden z sądów okręgowych postanowił zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dotyczących prawa odkupu. W tej samej sprawie w dniu 13 lutego 2008 r. wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego Rzecznik Praw Obywatelskich.

Ponadto prawo odkupu nie zostało stworzone tylko na potrzeby ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Od wielu lat obowiązuje art. 593 Kodeksu Cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), który normuje instytucję odkupu. W związku z powyższym wyeliminowanie prawa odkupu z ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa nie spowoduje, iż zostanie ono wyeliminowane również z umów sprzedaży nieruchomości Zasobu. Agencja Nieruchomości Rolnych bowiem będzie mogła korzystać z niego powołując się na przepisy Kodeksu Cywilnego.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie informuję, iż obecnie nie jest planowane uchylene art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dotyczącego prawa odkupu przysługującego Agencji Nieruchomości Rolnych.

Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Marka Ziółkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przygotowaniami Polski i Ukrainy do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 ważnym elementem wydaje się transport i infrastruktura miast-gospodarzy.

Jako senator RP reprezentujący okręg poznański chciałbym zadać Panu Ministrowi następujące pytania związane z sytuacją dworca PKS w Poznaniu:

– jakie były powody unieważnienia przez Ministerstwo Skarbu Państwa przetargu na sprzedaż poznańskiego PKS firmie CII Transport, co w konsekwencji uniemożliwia niezbędną rozbudowę dworca autobusowego;

– jakie są plany Ministerstwa Skarbu Państwa wobec PKS w Poznaniu, uwzględniające obecną sytuację w firmie;

– jaki jest planowany kalendarz prac nad rozwiązaniem problemu poznańskiego PKS ze szczególnym uwzględnieniem organizacji EURO 2012?

Z wyrazami szacunku

Marek Ziółkowski

Odpowiedź

Warszawa, 18.08.2008 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym na ręce Pana Marszałka przez Pana Wicemarszałka Marka Ziółkowskiego w sprawie unieważnienia przetargu na sprzedaż Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu, poniżej przedstawiam informację w tej sprawie.

Na wstępie pragnę poinformować, iż organem założycielskim Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu jest Wojewoda Wielkopolski i w dalszym ciągu sprawuje nadzór nad przedsiębiorstwem.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.) organ założycielski dokonuje prywatyzacji bezpośredniej w imieniu Skarbu Państwa. Organ założycielski wydaje, za zgodą ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa, zarządzenie o prywatyzacji bezpośredniej. Powyższą zgodę, na podstawie pełnomocnictwa udzielonego delegatorem MSP przez Ministra Skarbu Państwa wydają właściwe terenowo delegatury MSP.

Proces prywatyzacji PPKS w Poznaniu prowadzony był przez Wojewodę Wielkopolskiego.

Rozpoczęcie procedury prywatyzacyjnej przedsiębiorstwa nastąpiło na wniosek zarządcy komisarycznego z dnia 27 lutego 2003 r.

W dniu 8 marca 2005 r. Wojewoda Wielkopolski w dziennikach Rzeczpospolita i Głos Wielkopolski opublikował zaproszenie do rokowań skierowane do potencjalnych inwestorów zainteresowanych zakupem PPKS w Poznaniu – z terminem składania zgłoszeń wyznaczonym na dzień 7 kwietnia 2005 r. Powołana przez ww. Wojewodę

Komisja ds. prywatyzacji PPKS w Poznaniu w wyniku przeprowadzonego postępowania, w tym rokowań z potencjalnymi inwestorami, wybrała ofertę firmy CII Transport Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jako najkorzystniejszą. Wojewoda Wielkopolski trzykrotnie występował do Delegatury Ministra Skarbu Państwa w Poznaniu z formalnym wnioskiem o wyrażenie zgody na prywatyzację bezpośrednią przedmiotowego przedsiębiorstwa na warunkach wynegocjowanych przez Komisję ds. prywatyzacji (wnioski wpłynęły do Delegatury MSP w dniach: 21.09.2005 r., 21.02.2006 r. i 30.01.2007 r.).

Dyrektor Delegatury MSP w Poznaniu trzykrotnie odmówił wyrażenia zgody na prywatyzację bezpośrednią przedmiotowego przedsiębiorstwa na warunkach proponowanych przez Wojewodę.

Powodami odmowy były m.in. błędy w wykonanych analizach przedprywatyzacyjnych, zbyt niska cena proponowana za przedsiębiorstwo, a w przypadku dwóch ostatnich wniosków także upływ czasu od wykonania pierwszych czynności prywatyzacyjnych oraz zmiany dokonujące się na rynku nieruchomości. Delegatura MSP w Poznaniu miała także wątpliwości dotyczące zachowania ustawowego obowiązku publicznego trybu prywatyzacji i przejrzystości procesu.

W związku z wystąpieniem Wojewody Wielkopolskiego do Ministra Skarbu Państwa z wnioskiem o zweryfikowanie negatywnego stanowiska Delegatury MSP w Poznaniu, dotyczącego odmowy wyrażenia zgody na wydanie zarządzenia o prywatyzacji bezpośredniej PPKS w Poznaniu, pracownicy Ministerstwa przeprowadzili szczegółową analizę przekazanej przez Wojewodę i Delegaturę MSP w Poznaniu dokumentacji związanej z procesem prywatyzacji przedsiębiorstwa. Na podstawie ww. analizy podjęta została ostateczna decyzja dotycząca podtrzymania negatywnego stanowiska Delegatury MSP w Poznaniu dotycząca prywatyzacji bezpośredniej PPKS w Poznaniu.

Zastrzeżenia MSP związane z procesem prywatyzacji bezpośredniej prowadzonym przez Wojewodę Wielkopolskiego dotyczyły:

1. naruszenia trybu publicznego przy wyłanianiu kontrahenta naruszenie art. 48 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji,
2. oszacowania wartości przedsiębiorstwa (m.in. metody wyznaczania wartości rezydualnej oraz założeń przyjętych do opracowania oszacowania wartości),
3. projektu umowy prywatyzacyjnej (nieprecyzyjnych zapisów oraz braku sankcji na rzecz Skarbu Państwa z tytułu niewykonania niektórych zobowiązań, w tym zobowiązania do prowadzenia działalności gospodarczej w postaci publicznej komunikacji regulowanej).

Na tej podstawie podjęta została decyzja o podtrzymaniu decyzji Dyrektora Delegatury Ministra Skarbu Państwa w Poznaniu dotyczącej odmowy wyrażenia zgody Wojewodzie Wielkopolskiemu na wydanie zarządzenia o prywatyzacji bezpośredniej Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu w trybie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

Z poważaniem
MINISTER
Aleksander Grad